Literatura i kultura. Podręcznik

REFORMA 2017

SŁOWA 7

Oznaczono zmiany i wykreślenia

E-book na eduranga.pl

PODSTAWA 2024

Język polski

UŚMIECHEM 6



WSiP

szkoła podstawowa

Drogi WSiP,

Nigdy bym nie publikowała publicznie książek wydawnictw, które działają na uczciwych zasadach.

Wasza firma jednak promuje masowy dodruk, całkowicie niepotrzebnych książek, które mogłyby być zastąpione wersjami elektronicznymi!

Co prawda e-booki są dostępne na waszej stronie, jednak:

- W przeciwieństwie do fizycznej książki, licencja na e-book kończy się po roku. Oznacza to,
- że jeżeli moja córka chciałaby powtórzyć sobie całą wiedzę do matury, musiałabym jej kupić wszystkie wasze książki od nowa.
- Waszych e-booków nie da się pobrać! Wymagają one dostęp do internetu, co uniemożliwia ich użycie na naszej wsi, gdzie zasięg jest ograniczony.
- Wasze e-booki nie działają na telefonach komórkowych!
- Wasze e-booki sprzedawane są po tej samej (albo wyższej) cenie co regulame książki. Cena e-booka powinna być niższa, gdyż e-booki wymagają elektronicznego czytnika (tabletu)!

Czas rozpocząć nową erę, w której papier nie jest bezczelnie marnowany dla pieniędzy.
Przedstawiam e-book, który spełnia wszystkie oczekiwania uczniów.

Dbajmy o środowisko, zróbmy to dla młodych pokoleń.

Spis treści



Jak korzystać z podręcznika • 6

Rozdział 1 Światy wyobraźni

Rafał Kosik *Felix, Net i Nika oraz Pałac Snów* (fragmenty) • 10

Dialog – rady dla piszących; **Maria Krüger** *Godzina pąsowej róży* (fragmenty) • 14

Opowiadanie z dialogiem – rady dla piszących; **Dorota Terakowska** *Córka Czarownic* (fragmenty) • 24

Jean-Pierre Davidts *Mały Książę odnaleziony* (fragmenty) • 32

Janusz Christa *Kajtek i Koko w kosmosie* (fragmenty) • 38

Stanisław Lem *Bajka o maszynie cyfrowej, co ze smokiem walczyła* (fragmenty) • 44

Zbigniew Herbert *Pudełko zwane wyobraźnią* • 51

ZADANIA DO LEKTURY **John Ronald Reuel Tolkien** *Hobbit, czyli tam i z powrotem* • 53

A może to cię zainteresuje? **Brandon Mull** *Baśniobór* (fragmenty) • 60

Wszyscy to czytali **Stanisław Lem** *Cyberiada* (fragmenty – *Jak ocalał świat?*) • 64

To już znamy, powtarzamy: Epickie krainy • 68

Pół żartem, pół serio: Wehikułem czasu do literackiego wszechświata • 70

Wiem, umiem, rozumiem: Moony Witcher *Dziewczynka z Szóstego Księżyca* (fragmenty) – sprawdzian • 72

Rozdział 2 Wartości poszukiwane

Ewangelia według Świętego Mateusza *Przypowieść o talentach* • 80

Ewangelia według Świętego Mateusza *Przypowieść o siewcy* • 83

Ewangelia według Świętego Mateusza *Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych* • 86

Ewangelia według Świętego Łukasza *Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie* • 88

Ewangelia według Świętego Łukasza *Przypowieść o synu marnotrawnym* • 92

Ignacy Krasicki *Przyjaciele* • 96

Ignacy Krasicki *Bajki* (wybór) • 100

Ignacy Krasicki *Czapla, ryby i rak* • 104



Adam Mickiewicz *Powrót taty* • 108
Juliusz Słowacki *W pamiętniku Zofii Bobrówny* • 113
Juliusz Słowacki *Sowiński w okopach Woli* • 116
Anna Kamieńska *Prośba* • 120
Tadeusz Różewicz *Przepaść* • 122
ZADANIA DO LEKTURY **Henryk Sienkiewicz** *Janko Muzykant*;
Opis przeżyć – rady dla piszących • 124
A może to cię zainteresuje? **Elżbieta Jodko-Kula** *Anka* (fragmenty) • 131
Wszyscy to czytali **Adam Mickiewicz** *Przyjaciele* • 134
To już znamy, powtarzamy: Czytać między wierszami • 136
Pół żartem, pół serio: Niezbędnik poszukiwacza skarbów • 138
Wiem, umiem, rozumiem: **Sławomir Mrożek** *Cierpienia młodego Wertera* – sprawdzian • 140



Rozdział 3 Małe filozofowanie

Isaac Bashevis Singer *Dzień, w którym się zgubiłem* (fragmenty) • 146
Michel Piquemal *Drogocenna perła* • 152
Jan Parandowski *Narodziny świata* (fragmenty *Mitologii*) • 155
Stary Testament *Księga Rodzaju* (fragment) • 161
List oficjalny – rady dla piszących; **Święty Franciszek** *Dekalog* • 164
Jan Twardowski *Prawda* • 170
ZADANIA DO LEKTURY **Astrid Lindgren** *Bracia Lwie Serce* • 173
A może to cię zainteresuje? **Lucy i Stephen Hawking** *Jerzy i Wielki Wybuch* (fragmenty) • 180
Wszyscy to czytali **Jostein Gaarder** *Świat Zofii* (fragmenty) • 185
To już znamy, powtarzamy: W poszukiwaniu życiowych mądrości • 188
Pół żartem, pół serio: Zabawa w pytania, czyli kto pyta, nie błądzi • 190
Wiem, umiem, rozumiem: **Aleksander Minkowski** *Dolina światła* (fragmenty) – sprawdzian • 192



Rozdział 4 Piękno uchwycone

Jerzy Harasymowicz *W marcu nad ranem* • 200
Bożena Fabiani *Moje gawędy o sztuce* (fragmenty) • 202
Opis obrazu – rady dla piszących; **Paul Cézanne** *Martwa natura z jabłkami i pomarańczami* • 208

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska *Olejne jabłka* • 212
Tadeusz Kubiak *W stroju z mgły* • 214
Joanna Pollakówna *Stare fotografie* • 217
Andrew Fusek Peters *Agenci na deskorolkach. Nie byle co!* (fragmenty) • 220
Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz – Księga IV* (fragmenty) • 225
ZADANIA DO LEKTURY **Lucy Maud Montgomery** *Ania z Zielonego Wzgórza* • 231
A może to cię zainteresuje? **Antonio Tello** *Nazywam się... Leonardo da Vinci* (fragmenty) • 240
Wszyscy to czytali **Wisława Szymborska** *Muzeum* • 243
To już znamy, powtarzamy: Liryczne spojrzenie w przyszłość • 244
Pół żartem, pół serio: Poetyckie kwiatobranie • 246
Wiem, umiem, rozumiem: **Antoni Słonimski** *Mgła na morzu*;
Ewa Jałochowska *Historia sztuki dla dzieci i rodziców* (fragmenty)
– sprawdzian • 249

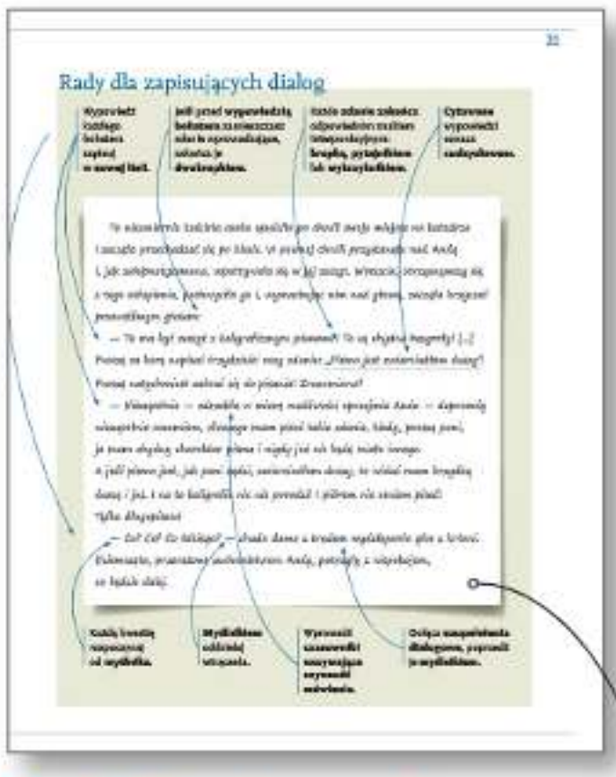


Rozdział 5 Czas relaksu

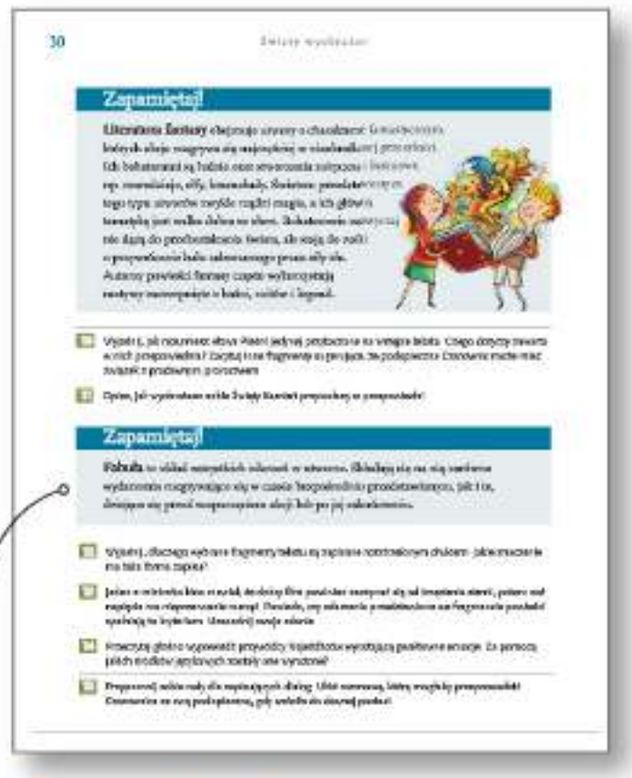
Robert Louis Stevenson *Wyspa skarbów* (fragmenty) • 256
George Lucas *Gwiezdne wojny. Nowa nadzieja* (fragmenty) • 264
Marcin Kalita *Aktorzy leczą ludzkie dusze* (fragmenty) • 271
Konstanty Ildefons Gałczyński *Teatrzyk „Zielona Gęś": Łańcuch szczęścia* • 275
Dyskusja – rady dla mówiących; **Kazimierz Szymeczko** *Czworo i kości* (fragmenty) • 278
ZADANIA DO LEKTURY **Rafał Kosik** *Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi* • 285
A może to cię zainteresuje? **Paweł Beręsewicz** *Kiedy chodziłem z Julką Maj* (fragmenty) • 292
Wszyscy to czytali **Henryk Jerzy Chmielewski** *Tytus na Dzikim Zachodzie* (fragment) • 297
To już znamy, powtarzamy: Pliki epiki • 302
Pół żartem, pół serio: „Literat(h)ura & Qultura" – finałowa rozgrywka • 304
Wiem, umiem, rozumiem: **Katarzyna Majgier** *Trzynastka na karku* (fragmenty)
– sprawdzian • 308

Indeks terminów literackich i kulturowych • 315

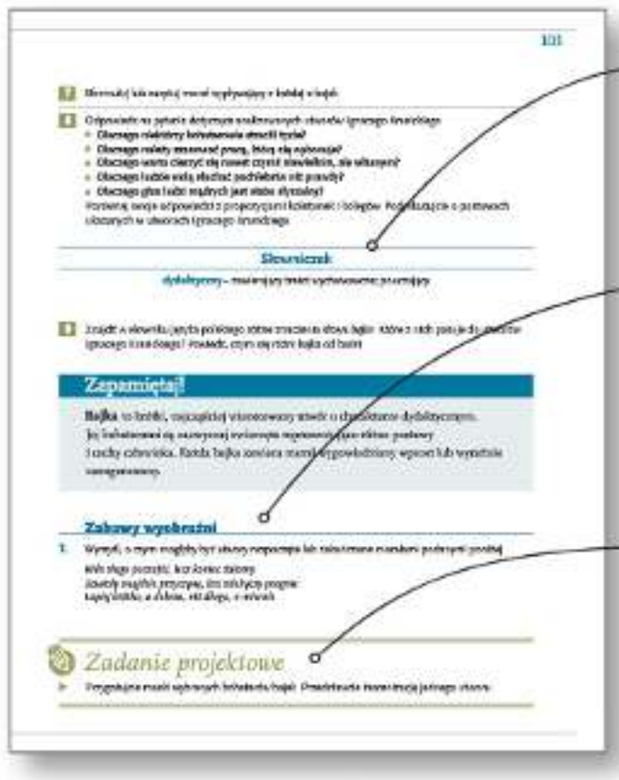
Jak korzystać z podręcznika



Rady dla piszących
Wskazówki, które pomogą ci opanować umiejętność tworzenia wypowiedzi ustnych i pisemnych.



Zapamiętaj!
Ważne pojęcia, które warto zapamiętać.



Słowniczek
Słowa, które warto poznać.

Zabawy wyobraźni
Zadania zachęcające do twórczego myślenia.

Zadanie projektowe
Typ zadania, które można wykonywać wspólnie z koleżankami i kolegami.

Poznaj autora
Informacje o autorach tekstów.



Rozumiem! Myślę! Działam!
Zestawy zadań i poleceń, które ułatwią ci pracę z tekstem.



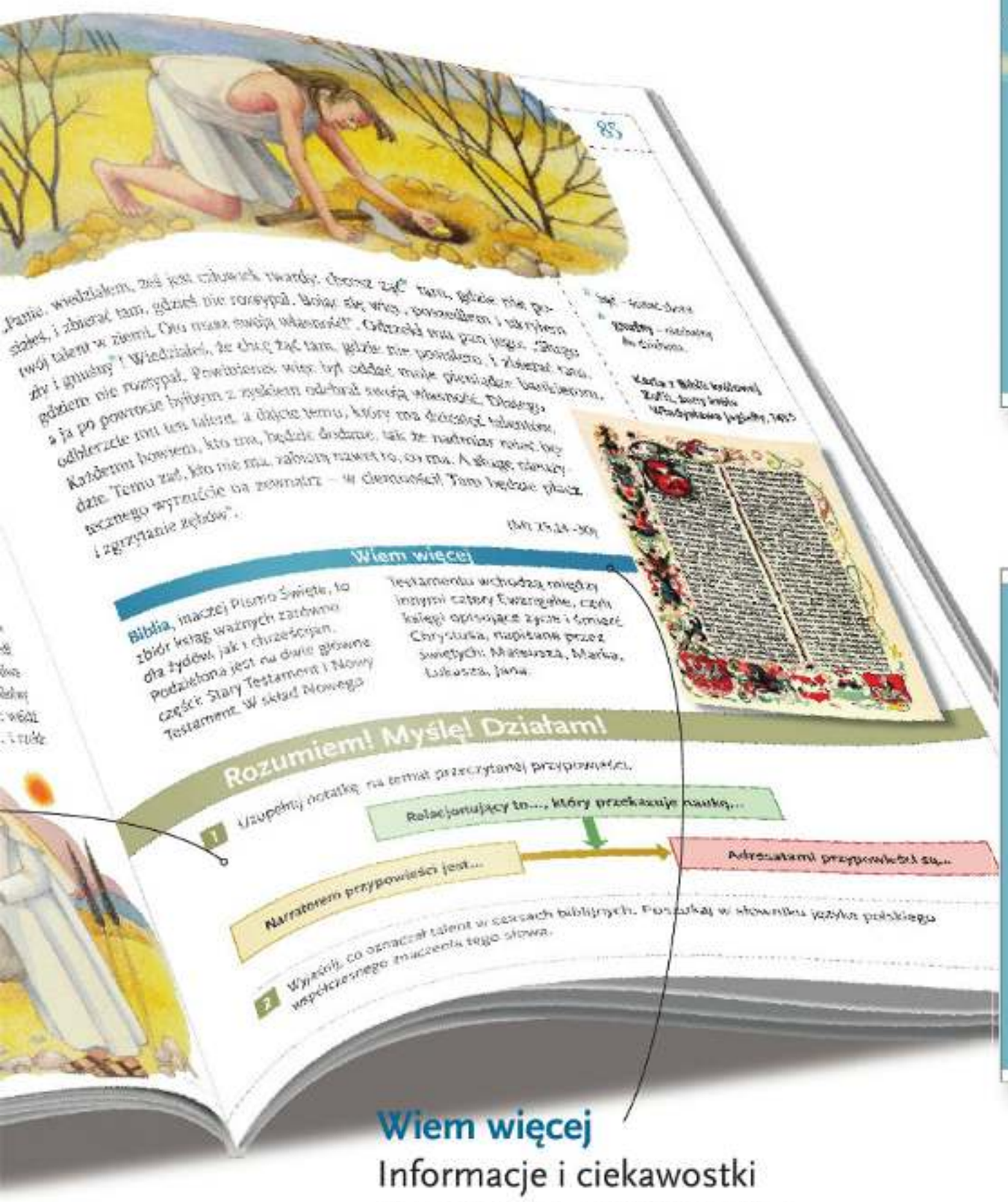
Wszyscy to czytali
A może to cię zainteresuje?
Lekcje dodatkowe zawierające utwory do samodzielnego czytania.



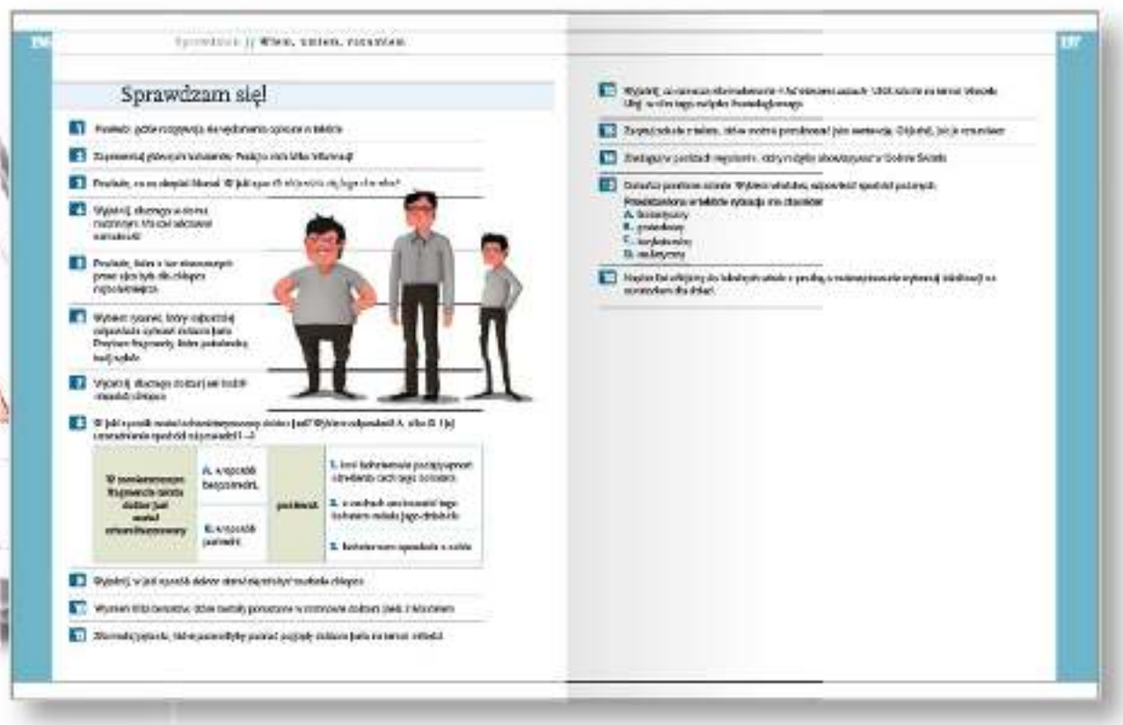
To już znamy, powtarzamy
Podsumowanie w formie graficznej.



Pół żartem, pół serio
Gry i zabawy powtórzeniowe.

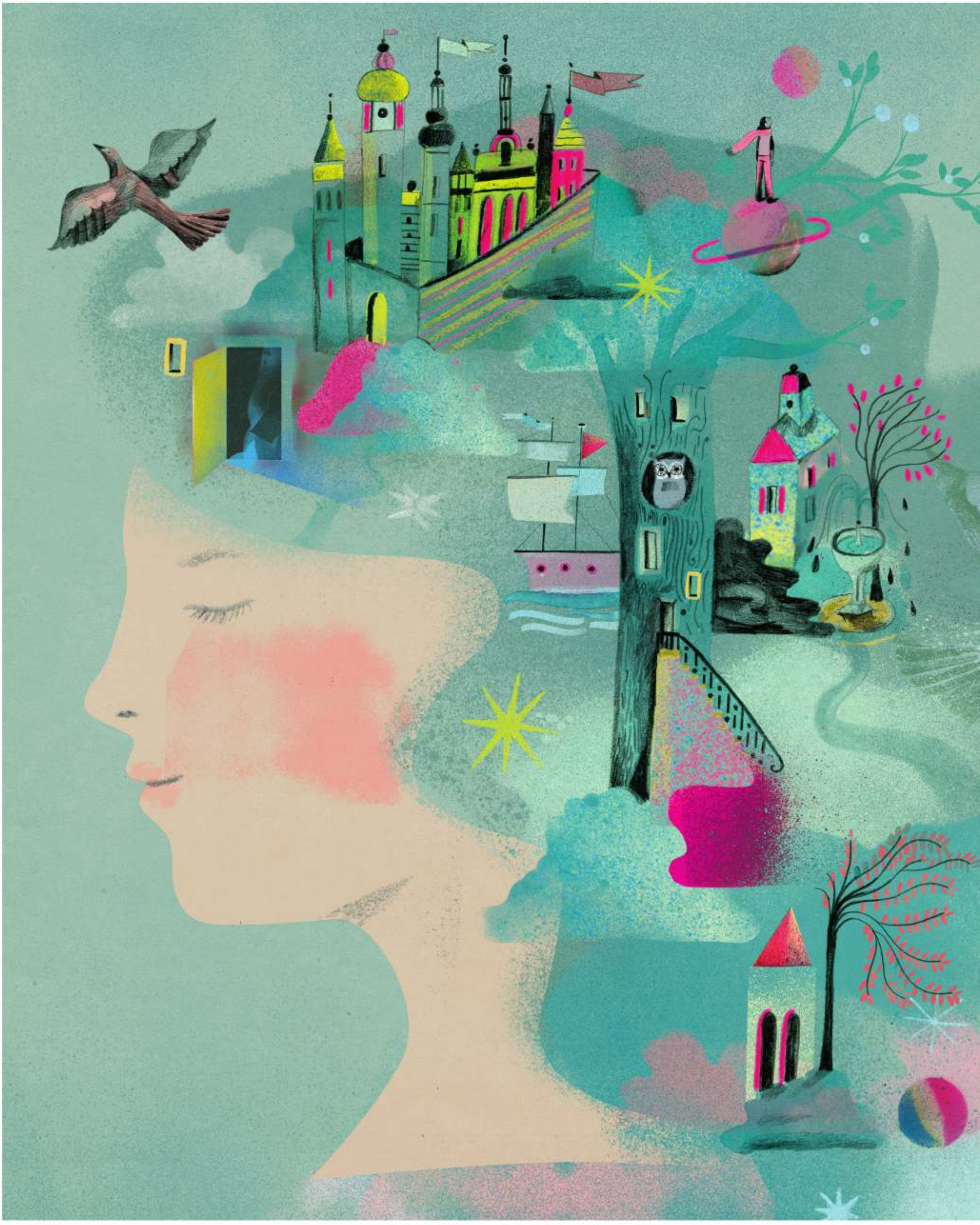


Wiem więcej
Informacje i ciekawostki poszerzające twoją wiedzę.



Wiem, umiem, rozumiem
Test sprawdzający wiedzę i umiejętności.

zmiany i wykreślenia według podstawy programowej 2024





Światy wyobraźni

Poznasz bohaterów:

- z Andą poznasz moc pąsowej róży,
- z córką Czarownic przejdziesz niezwykłą przemianę,
- z Małym Księciem odnalezionym spróbujesz sprzedać tygrysa,
- z Kajtkiem i Kokiem wyruszysz w kosmos,
- z maszyną cyfrową pokonasz elektrosmoka.

Dowiesz się:

- co to jest literatura fantasy,
- jakie są charakterystyczne cechy literatury fantastycznonaukowej,
- czym różni się fabuła od akcji,
- jak rozpoznać adresata wiersza,
- co to są uzupełnienia dialogowe.

Nauczysz się:

- prowadzić i zapisywać dialog,
- pisać opowiadanie z dialogiem,
- odczytywać intencje reklamujących.

Słowa na cenzurowanym



Poznaj autora

Rafał Kosik (ur. 1971) – autor opowiadań i powieści o tematyce fantastycznej. Jego cykl powieściowy „Felix, Net i Nika" zyskał uznanie młodych i starszych czytelników oraz krytyków literackich. W latach 2004–2015 ukazało się 14 tomów serii, m.in.: *Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi*; *Felix, Net i Nika oraz Teoretycznie Możliwa Katastrofa*; *Felix, Net i Nika oraz Nadprogramowe Historie*. Niektóre z tych powieści zdobyły tytuł Książki Roku przyznawany przez Polską Sekcję IBBY.

Rafał Kosik

Felix, Net i Nika oraz Pałac Snów (fragmenty)

Na długiej przerwie kolejka przed szkolnym sklepikiem jak zwykle ciągnęła się przez cały hall. [...]

Felix, Net i Nika dotarli na parter, gdy zdecydowanie nie było już nadziei na kupienie czegokolwiek przed końcem przerwy. [...] Trójka przyjaciół stanęła przed gablotą informacyjną, zwykle całkowicie ignorowaną* przez uczniów. Napis na niepozornej kartce przyczepionej w rogu gabloty głosił: „Wybory samorządowe. Termin zgłaszania kandydatów – 15 września. Do rejestracji kandydata wymaganych jest dziesięć popierających go podpisów". [...]

Do przyjaciół podszedł chłopak [...] ubrany w elegancki garnitur i krawat. Wręczył im ulotkę i powiedział:

– Cześć, jestem Hubert Drzazga. Będziecie na mnie głosować? [...]

– Nie znamy się – odparł rozdrażniony Net. – Jak mamy głosować na kogoś, kogo nie znamy?

– Właśnie po to dałem wam ulotkę – protekcjonalnym* tonem wyjaśnił tamten. – Przeczytajcie uważnie, to mnie poznacie. – I nie czekając na odpowiedź, ruszył w kierunku kolejnej grupki.

– Pan Drzazga ma podejście do wyborców jak ja do owsianki. – Net zgniótł ulotkę i wrzucił do kosza. – Wybory się jeszcze nie zaczęły, a ja już mam dosyć. Może ty byś kandydował?

– Zwariowałeś?! – zaprotestował Felix.

– Czemu nie? Nadajesz się. Odpowiedzialny jesteś, masz zawsze przy sobie chustki do nosa i tak dalej...

Felix pokręcił głową. [...]

◆ ◆ ◆

Rozległ się dzwonek, więc szybkim krokiem udali się na lekcję języka polskiego.

Lekcję prowadziła pani Jola Chaber, ich wychowawczyni. Dyscyplina podczas zajęć nieco szwankowała, a atmosferę można było nazwać dosyć swobodną. Mimo to w zeszłym roku wszyscy nauczyli się tego, czego powinni, i dostali nie najgorsze oceny końcowe. Tym razem jednak lekcja pani Joli miała być jedną z najsmutniejszych w historii. Obok biurka siedział nieznany mężczyzna.



Był chudy, miał czarny garnitur, czarny neseser i oklapnięte uszy. I to było wszystko, co można było o nim powiedzieć bez dokładniejszego przyglądania się. Nie, było jeszcze coś – miał bardzo smutne spojrzenie. Właściwie wszystko w nim było smutne. Smutek parował z niego i rozpełzał się po klasie, aż siedzący bliżej poczuli gęsią skórkę.

– Może splajtowała* jakaś szkoła dla dorosłych? – zażartował bez przekonania Net.

– Poznajcie pana Szyszkiewicza – smutno zaczęła pani Jola. – Jest... Zresztą, może oddam panu głos... – Usiadła szybko.

Pan Szyszkiewicz wstał, poprawił purpurowy krawat i oznajmił smutnym głosem:

– Zgodnie z zapowiedzią dyrektora magistra inżyniera Juliusza Stokrotki rozpoczynamy w waszej szkole pilotażowy program poprawności językowej.

Zapadła kompletna cisza. W smutnego pana wpatrywało się kilkanaście par oczu. [...]

– Program nosi nazwę „Poprawność i Czystość". [...] Staramy się nie używać skrótu... Naród pokłada w nas ogromne nadzieje. Dlatego też pragniemy zacząć od podstaw, czyli od młodzieży, szczególnie przecież narażonej na złe wzorce. – Uniósł dłonie i zetknął je końcami palców. – Jakże często słyszy się słowa, które nigdy nie powinny padać między Bugiem a Odrą. Jakże łatwo kaleczymy własny język, wpychając w niego obce słowa jak ciernie. No bo co to znaczy... *full wypas* – skrzywił się z niesmakiem – albo *sorry*? To nic nie znaczy! To są kamienie wrzucone obcymi rękami przez nasze okno do naszego domu. Nie... Sami wrzucamy te kamienie, garściami je wrzucamy. Nawet „mysz komputerowa" jest kalką językową* angielskiego słowa *mouse*. Jakże piękne polskie określenie „manipulator stołokulotoczny" przepadło w mrokach historii. A szkoda. Wielka szkoda...

Pani Jola chrząknęła znacząco, wybijając tym pana Szyszkiewicza z rytmu. Spojrzał na nią zaskoczony, ale niezmiennie smutny.

– Muszę prowadzić lekcję. – Uśmiechnęła się przepraszająco.

– Ach tak... Są jakieś pytania?

Siedzący w ostatniej ławce Lucjan uniósł dłoń.

– Czy to jest ukryta kamera*? – zapytał.

* **ignorować** – lekceważyć, celowo nie zauważać.

* **protekcjonalny** – wyrażający lekceważący stosunek do kogoś lub czegoś, podkreślający swoją wyższość.

* **splajtować** – zbankrutować.

* **kalka językowa** – wyraz lub wyrażenie zbudowane według obcego wzoru.

* **ukryta kamera** – nawiązanie do programu telewizyjnego, w którym bohaterowie wplątywani są w zabawne, wyreżyserowane sytuacje nagrywane ukrytą kamerą.

Smutnemu panu uszy oklapły jeszcze bardziej. Zamiast odpowiedzieć, dodał:

– Bez wystarczającej motywacji program nie byłby wiele wart. Tak więc wasze punkty karne zostaną przeliczone na ocenę z języka polskiego i bezpośrednio wpłyną na ocenę semestralną. – Przez klasę przebiegł pomruk niezadowolenia, ale nikt nie odezwał się głośniej. – Każdy z was dostanie WON, czyli Wykrywacz Obcych Naleciałości. To małe urządzenie, które będzie sprawdzało, jak mówicie. [...]

Obszedł klasę, wręczając każdemu małą czarną tulejkę z krótką antenką i klipsem do przypięcia. [...]

– System zaczyna pracę za kwadrans, więc lepiej już róbcie rachunek sumienia. WON-y mają numery, nie wolno się zamieniać. Wyczuwają też, czy nie są odpięte ani zasłonięte. Zamknął neseser dwoma donośnymi kliknięciami i ruszył w kierunku drzwi. – Życzę miłego dnia, droga polska młodzieży.

Wyszedł szybkim krokiem, ale nawet zamknięcie drzwi nie uwolniło sali od smutnej atmosfery. Pani Jola powiodła po uczniach spojrzeniem prawie tak smutnym jak pan Szyszkiewicz. Rozłożyła ręce i powiedziała:

– *Sorry*, taki lajf.

Słowniczek

etyczny – zgodny z uznanymi normami i zasadami postępowania.

inwigilacja – obserwowanie kogoś, śledzenie.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Powiedz, kiedy rozgrywają się wydarzenia przedstawione we fragmencie powieści. Wyszukaj w tekście zdania mówiące, jaki to okres w roku.

2 Rozpoznaj bohaterów tekstu. Zaprezentuj krótko poniższe postacie i wskaż tę, która budzi twoją największą sympatię.



Bohaterowie tytułowi



Społecznik bez kompleksów



Urzędnik formalista



Uosobienie cierpliwości

3 Oceń, czy Hubert byłby dobrym przewodniczącym samorządu uczniowskiego. Uzasadnij swoje zdanie. Sformułuj kilka pytań do kandydata.

4 Porównaj sytuacje przedstawione w powieści z rzeczywistością znaną ci z własnego doświadczenia. Wskaż podobieństwa i różnice między nimi.

5 Wyjaśnij, na czym ma polegać realizacja pilotażowego programu poprawności językowej. Co w projekcie wydaje się niewłaściwe, niezgodne z normami życia społecznego?

6 Opisz reakcję nauczycielki i uczniów na słowa urzędnika. Wskaż element programu „Poprawność i Czystość", który wywołuje efekt humorystyczny.

Wiem więcej

Puryści językowi to osoby dbające w sposób bardzo rygorystyczny o poprawność i czystość języka. Uznają go za wartość, która powinna podlegać szczególnej ochronie. Konsekwentnie tropią elementy obce w języku narodowym i dążą do ich usunięcia. Często zwracają uwagę innym osobom na popełniane przez nie błędy językowe.

7 Przeprowadźcie klasową dyskusję na temat obecności w języku codziennym obcych i zapożyczonych wyrazów typu *hello*, *sorry*, *thanks*, *super*, *ekstra*.

8 Przypomnij pojęcie fikcji literackiej i powiedz, która z osób ma rację.



Zabawy wyobraźni

1. Wymyśl, jakimi rodzimymi wyrazami pan Szyszkiewicz zastąpiłby podane rzeczowniki obcego pochodzenia: *komputer*, *laptop*, *smartfon*, *tablet*, *kserokopiarka*, *faks*.

Co za czasy! Co za obyczaje!* Dialog

Maria Krüger

Godzina pąsowej róży* (fragmenty)

Trrrr... Trrrrrr... kluczyk obraca się z cichutkim zgrzytaniem, misterne, ażurowe* wskazówki cofają się jakby z trudem i niechętnie. Aż nagle mechanizm porcelanowego zegara zaskrzypiał dziwacznie. Czy ktoś krzyknął? Nie, nie... nikogo przecież nie ma w pokoju. Śmieszne przywidzenie! Ale co to? Wskazówki zegara obracają się teraz z niesłychaną szybkością w stronę przeciwną do normalnego ich biegu!... [...]

Ale wreszcie zatrzymały się. Przystanęły, delikatne i ażurowe, wskazując godzinę piątą minut piętnaście. Zadzwoniło cichutko i srebrzyście uderzenie pierwszego kwadransa.

– No, nareszcie! – odetchnęła Anda.

– Nareszcie! – powtórzył ktoś za jej plecami cichym i trochę znudzonym głosem. Można by powiedzieć, że brzmiało to jak wymówka. [...]

– Cóż to za idiotyczne żarty! – wrzasnęła zirytowana na dobre Anda, kiedy z niesłychanym zdumieniem spostrzegła, że sztywno dotychczas stojąca na fotografii cioteczna babka zmieniła pozę i że w dodatku wachluje się [...] czerwoną różą.

* ***Co za czasy! Co za obyczaje!*** – łacińska sentencja *O tempora! O mores!* pochodząca z przemowy Cycerona, rzymskiego polityka z I w. p.n.e.

* **pąsowy** – jasnoczerwony.

* **ażur** – dekoracyjny wzór utworzony przez wiele misternie wykonanych otworów.



Warszawa w drugiej połowie XIX wieku

– Co to za głupstwo! – krzyknęła wobec tego, przecierając oczy. – Zdaje mi się, że pani jest prababką na fotografii, i zupełnie nie rozumiem, w jaki sposób może się pani poruszać i mówić.

– Możesz mi mówić ciociu Eleonoro – zaproponowała dama na fotografii, najzupełniej nie przejmując się zdumieniem Andy. – A poza tym musisz zrozumieć, że o mało co nie popsułaś mego pięknego holenderskiego zegara.

– To jest zegar mamy! – szepnęła Anda, uznając za stosowne stanąć w obronie prawa własności najbliższej swojej rodziny. Ale dama pominęła milczeniem tę uwagę i ciągnęła dalej:

– Powtarzam, że o mało co nie popsułaś mego pięknego zegara, gdy, majstrując przy nim, cofnęłaś czas. Tak, tak, moja miła. Nie rób takiej niemądrej miny! Po prostu cofnęłaś czas. Mniej więcej o sto, a może trochę więcej lat.

– O więcej niż sto lat?...

– Tak, tak, ale ostatecznie to nie jest najważniejsze. Najważniejsze jest natomiast to, że cofnęłaś go w godzinie pąsowej róży... [...]

– Co to znaczy? – spytała Anda. I jednocześnie spostrzegła ze zgrozą, że zamiast swoich pięknych popielatych spodni, ma na sobie również długie, bo sięgające do łydki, białe perkalowe majtki z falbankami.

– Co to ma znaczyć? – powtórzyła głośniej, bardzo już zdenerwowana. – Gdzie ja jestem? Gdzie moje spodnie? [...]

– Przecież ci wszystko wytłumaczyłam, moja mała – ciotka Eleonora rozejrzała się wokoło – tylko proszę cię, nie krzycz tak głośno, gdyż mogłabyś wywołać skandal towarzyski, grożący kompromitacją całej rodziny!

– Ale dlaczego ja mam na sobie te ohydne majtki?

– Tsss – przerwała z niesmakiem cioteczna babka. – Takie słowa są niedopuszczalne w ustach młodej panienki. Zwłaszcza niedopuszczalne w epoce, do której się przeniosłaś.

– A jak mam powiedzieć? No to gacie albo portki, jak pani woli!

– Aaach, twoje słownictwo jest straszne! – zatrzepotała powiekami dama z fotografii rodzinnej. – Musisz pamiętać o tym, moja droga, że słowa, którymi dotychczas tak łatwo szafowałaś, są niedopuszczalne w roku tysiąc osiemset osiemdziesiątym. Mówiąc językiem epoki: „kalają usta niewinnego dziewczęcia". Musisz odzwyczaić się od używania ich. [...] – Ja już zdołałam osłuchać się z nimi podczas pobytu na ścianie waszego pokoju. Ale zapewniam cię, że nikt inny z moich współczesnych nie potrafi słuchać ich spokojnie. Są skandaliczne i szokujące. [...] Staraj się wżyć w klimat tej epoki. Jesteś przecież dosyć inteligentna na to, aby ci się to w końcu udało. [...]

◆ ◆ ◆



Poznaj autorkę

Maria Krüger
(1911–1999) – pisarka, dziennikarka. Współpracowała z czasopismami dla dzieci, takimi jak: „Świerszczyk", „Płomyczek", „Płomyk". Była pomysłodawczynią i autorką tekstów do popularnego programu telewizyjnego *Miś z okienka*. Dla najmłodszych napisała książki o Karolci. Jej najbardziej poczytne powieści dla młodzieży to *Godzina pąsowej róży* i *Ucho, dynia, sto dwadzieścia pięć*.

* **pensya** – pensja; dawna prywatna szkoła żeńska.

* **mantylka** – dawniej: lekki szal.

* **dama klasowa** – wychowawczyni klasy w dawnych szkołach żeńskich.

* **ki licho** – powiedzenie potoczne; dziś: co u licha.

* **katedra** – biurko wykładowcy.

Z pierwszego piętra kamienicy, na której przybita była przy bramie tablica z napisem:

Pensya* dla panien
KLOTYLDY KOŁTASIŃSKIEJ

rozległ się naraz dzwonek i głosy dziewcząt.

Zanim zdołała zastanowić się, co ma dalej z sobą zrobić, usłyszała znajomy głos, który zawołał tuż obok niej:

– Anusiu!

Obejrzała się i ku swojemu szalonemu zdumieniu zobaczyła Teresę.

Ale jaką Teresę! Boże! Teresę z 1880 roku. Jak ona wyglądała w tej długiej sukience i jakiejś mantylce*! Na głowie miała zawiązaną pod brodą budkę przyozdobioną różyczkami i zielonym ptaszkiem, a na rękach rękawiczki z nie wiadomo dlaczego obciętymi palcami. Aha, i jeszcze w dodatku była uczesana w kok! Naprawdę!

– Och, nie mogę, ratunku, bo pęknę ze śmiechu – wyjąkała Anda, ogarnięta na ten widok jakimś szatańskim, niepowstrzymanym chichotem. – Jak ty wyglądasz, Teresa! A więc z ciebie też zrobili takie straszydło?

– Nie rozumiem, o czym mówisz? – Teresa zarumieniła się i zrobiła obrażoną minę. – Nie wiem, moja droga Anusiu, o co ci chodzi. Nie poznaję cię. Zawsze mniemałam, że jesteś mą przyjaciółką serdeczną, lecz jakąż odmianę w tobie dostrzegam. Cóż znaczy ten śmiech i szyderstwo? [...]

– Chodźmy prędzej na górę! Zaraz zacznie się lekcja. [...]

– Panienki! Proszę do klasy! Zaczynamy lekcję!

– A to znowu kto? – zdumiała się Anda. [...]

Teraz dopiero Anda poznała, że była to [...] przez wszystkich w szkole bardzo lubiana, tak zwana „Pilulka", wychowawczyni z młodszych klas, która w starszych klasach uczyła chemii. Ale teraz podniosła jeszcze wyżej swój śmieszny, kartoflany nosek i usiłowała być surowa i nieprzystępna. [...]

– To przecież nasza dama klasowa*. Anusiu, czyś ty wzrok postradała, że nikogo nie widzisz i nie poznajesz?

– Ki licho* dama klasowa? Co to jest i z czym to się je?

Nie dostała już jednak na to odpowiedzi, gdyż osoba nazwana „damą klasową" podbiegła właśnie do nich i krzyknęła ostro:

– Zapiszę do dziennika te panienki, które rozmawiają! [...]

Klasa – był to stosunkowo spory pokój, w którym stały rzędami ławki o czarnych pulpitach. Przed ławkami, w pobliżu tablicy, stała na podwyższeniu katedra*, a obok katedry nieduży stolik, za którym usadowiła się Pilulka.



Stroje kobiece i dziewczęce z drugiej połowy XIX wieku

– Dlaczego ona tam siada z boku? – zaciekawiła się Anda.

– Jak to? – Na twarzy Teresy malowało się zgorszenie. – Jak to? Przecież mamy matematykę! Jakżeż ty sobie wyobrażasz lekcję z profesorem, z mężczyzną, bez obecności damy klasowej?!

– Matematykę – jęknęła z przerażeniem Anda. Przypomniała sobie nieodrobione zadanie i zdrętwiała. No, teraz będzie bal! Dwója murowana. Ale zaraz, zaraz, może tu, w tej śmiesznej szkole, Cuduś nie jest wykładowcą, tylko kto inny? Przecież teraz wszystko jest możliwe... Otucha wstąpiła w jej serce. Drzwi klasy otworzyły się i ukazał się w nich dość wysoki, szczupły, młody człowiek. [...]

– Witam, moje panienki.

Rany boskie! Przecież to Cuduś! Ten sam Cuduś, tylko w innym ubranku i niezmiernie wąsaty. Zupełnie piekielna historia! Więc ta dwója z algebry* ma się za nią wlec poprzez czas, poprzez epoki? Anda przymknęła oczy, doszczętnie zgnębiona. [...]

– Zaczniemy teraz, moje panie, rzecz trudną, ale już czas, abyście się z tym zapoznały.

– Zaczniemy działania z ułamkami dziesiętnymi.

– Z ułamkami dziesiętnymi? Co on mówi? Najwidoczniej pomyliło mu się, w której klasie ma lekcję. [...]

– Panie zechcą zastanowić się dobrze i spróbować wykonać działania w kajetach.

Anda za przykładem innych dziewcząt sięgnęła w głąb pulpitu, gdzie złożyła swoje książki i zeszyty. Ze zdumieniem i przerażeniem przekonała się, że są to zupełnie inne podręczniki [...], a zeszyty były oprawione w glansowany* papier. W dodatku każdy zeszyt był zaopatrzony w kolorową bibułę do osuszania [...].

* **algebra** – dział matematyki; tu: lekcja matematyki.

* **glansowany** – gładki, błyszczący papier wysokiej jakości.





Anda wzięła wobec tego pierwszy zeszyt z brzegu i szybko napisała w nim rozwiązanie przykładu z tablicy. Kiedy skończyła, rozejrzała się po klasie. Dziewczęta siedziały zamyślone i widocznie głowiły się nad przykładami. To było zdumiewające!

– Czy która z pań napisała już rozwiązanie? – zapytał Cuduś.

– Ja – zgłosiła się Anda.

– Kto jeszcze?

Nie, to nie do wiary, żadna z siedzących w ławkach dziewcząt nie zgłosiła się więcej. Cuduś zszedł ze swojej katedry i zabrał zeszyt Andy. Podczas kiedy ze zmarszczonym czołem sprawdzał przykłady, Andą targnął niepokój. A może to tylko pozornie było łatwe? Może to był niecny podstęp ze strony Cudusia? [...] Naraz Cuduś piorunująco spogląda na klasę i oświadcza:

– Lubo* żadna z pań dotychczas przykładu tego rozwiązać nie zdołała, wszelako znalazła się w klasie panienka, która chlubę jej w tym względzie przyniosła. Mam na myśli pannę Szemiotównę, która z zadziwiającą bystrością umysłu potrafiła poradzić sobie z ułamkami dziesiętnymi.

Rany boskie, on kpi sobie ze mnie w żywe oczy czy co? Anda zupełnie nie wie, co ma ze sobą zrobić. Ale Cuduś ciągnie dalej:

– Przeto z żywą przyjemnością piątkową notę zapisuję w dzienniku oraz w kajecie panny Szemiotówny. Proszę dalej tak pilnie studiować, droga panienko, i być wzorem dla koleżanek. Rzadki to wypadek takich uzdolnień matematycznych u płci pięknej – dodał, podkręcając zabójczo wąsika.

Jeśli on nie kpi, to w takim razie ta cofnięta szkoła szalenie mi się podoba – decyduje Anda.

– Z tego wynika, że z moimi wiadomościami mogę zabłysnąć wiedzą na pensji panny Kołtasińskiej. To znaczy zarazem, że nie będę musiała przemęczać się zbytnio przygotowywaniem lekcji. Hura! To mi się na przykład podoba. [...]

* **lubo** – dawny spójnik używany w znaczeniu: choć, chociaż.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Zaprezentuj główną bohaterkę powieści.

Podaj imię, którego używa. Powiedz, od jakich imion mógł powstać ten skrót. Jak nazywana jest przez koleżankę z pensji?

Ustal, jak brzmi podstawowa forma jej nazwiska. Jaką cząstkę dodają zwracający się do dziewczyny nauczyciele?

Opisz, jak mogła być ubrana i uczesana.

Wymień kilka cech charakteru bohaterki. Opowiedz o zdarzeniach, na podstawie których można wyciągnąć wnioski dotyczące jej osobowości.

2 Wyjaśnij, w jaki sposób bohaterka znalazła się w XIX wieku. Na podstawie zamieszczonych w tekście fotografii i ilustracji opisz wygląd miasta w tamtych czasach.

3 Przedstaw różnice między szkołą dawną a współczesną. Wskaż plusy i minusy tych instytucji w dwóch epokach.





4 Wskaż w dialogach kwestie bohaterów i słowa narratora. Przeczytajcie te dialogi z podziałem na role. Jaką przekazują wiedzę o głównej bohaterce i świecie przedstawionym?

Zapamiętaj!

W tekstach literackich **dialog** może informować o okolicznościach, które nie zostały przedstawione w narracji, rozwijać akcję utworu, charakteryzować postacie w pośredni sposób.

5 Podaj przykłady wyrazów łączących wypowiedzi postaci z tekstem narracji. Podkreśl te, które nazywają różne sposoby mówienia.

Zapamiętaj!

Uzupełnienia dialogowe to wypowiedzi włączające słowa bohatera w obręb narracji. Najczęściej są to zdania informujące o sposobie wypowiadania danej kwestii, postawie i uczuciach mówiącego.

6 Oceń, jakie uczucia towarzyszą osobom widocznym na zdjęciach. Dobierz określenia z ramki lub podaj własne. Wymyśl, co każda z tych postaci mogłaby powiedzieć w przedstawionej sytuacji.

• **chlipał żałośnie** • **dopytywał się zmartwiony** • **krzyczał ze złością** • **nie krył swojego oburzenia** • **śmiał się beztrosko** • **zapytał z troską w głosie** • **zatarł ręce z zadowolenia** • **żalił się z płaczem**



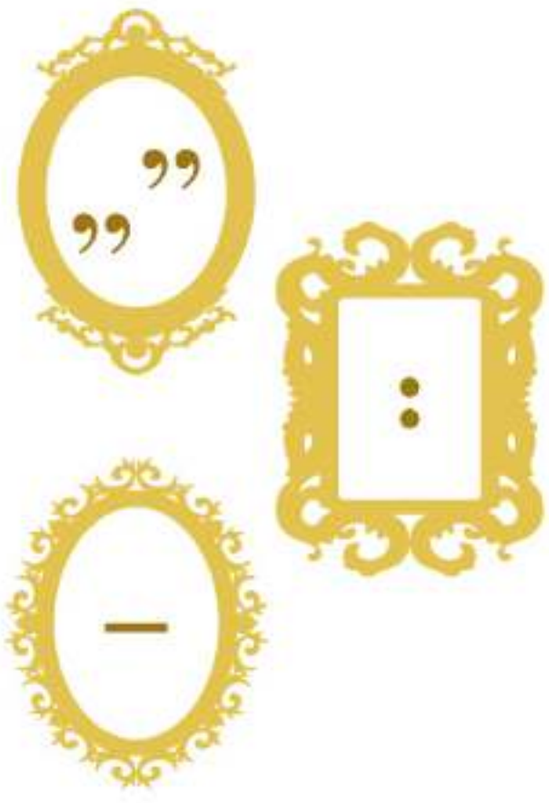



7 Połącz nazwę znaku interpunkcyjnego z jego obrazem graficznym oraz informacją o funkcji, jaką pełni w zapisie rozmowy.

dwukropek

myślnik

cudzysłów



Używany na początku każdej wypowiedzi bohatera, wprowadza też uzupełnienia dialogowe.

Zaznacza cytowaną wypowiedź.

Kończy początkowe zdanie wprowadzające czyjąś wypowiedź.

Rady dla zapisujących dialog

Wypowiedź każdego bohatera zapisuj **w nowej linii.**

Jeśli przed **wypowiedzią bohatera** zamieszczasz zdanie wprowadzające, zakończ je **dwukropkiem.**

Każde **zdanie zakończ** odpowiednim znakiem interpunkcyjnym: **kropką, pytajnikiem** lub **wykrzyknikiem.**

Cytowane wypowiedzi oznacz **cudzysłowem.**

Ta niezmiernie koścista osoba opuściła po chwili swoje miejsce na katedrze i zaczęła przechadzać się po klasie. W pewnej chwili przystanęła nad Andą i, jak zahipnotyzowana, wpatrywała się w jej zeszyt. Wreszcie, otrząsnąwszy się z tego osłupienia, pochwyciła go i, wymachując nim nad głową, zaczęła krzyczeć przeraźliwym głosem:

— To ma być zeszyt z kaligraficznym pismem?! To są ohydne bazgroły! [...] Proszę za karę napisać trzydzieści razy zdanie: „Pismo jest zwierciadłem duszy". Proszę natychmiast zabrać się do pisania! Zrozumiano?

— Niezupełnie — odrzekła w miarę możliwości uprzejmie Anda — doprawdy niezupełnie rozumiem, dlaczego mam pisać takie zdanie, kiedy, proszę pani, ja mam ohydny charakter pisma i nigdy już nie będę miała innego. A jeśli pismo jest, jak pani sądzi, zwierciadłem duszy, to widać mam brzydką duszę i już. I na to kaligrafia nic nie poradzi! I piórem nie umiem pisać! Tylko długopisem!

— Co? Co? Co takiego? — chuda dama z trudem wydobywała głos z krtani. Dziewczęta, przerażone zuchwalstwem Andy, patrzyły z niepokojem, co będzie dalej.

Każdą kwestię rozpoczynaj od **myślnika.**

Myślnikiem oddzielaj wtrącenia.

Wprowadź **czasowniki nazywające czynność mówienia.**

Dołącz **uzupełnienia dialogowe**, poprzedź je **myślnikiem.**

8 Przeczytaj tekst i dobierz z ramki odpowiednie uzupełnienia dialogowe.

– Droga panno Małgorzato – [redacted] – oto mamy niezwykłych gości, którzy zaszczycili naszą pensję swoim zainteresowaniem. Dotyczy ono szczególnie naszych lekcji gimnastyki dla młodych panien. [...]

– Ja im pokażę, co to jest gimnastyka – [redacted] . I nie czekając na znak nauczycielki, zrobiła najpierw wspaniały mostek, potem szereg szybkich koziołków, potem rewelacyjny młynek i wreszcie prześliczny szpagat. Oczekiwała teraz skromnie słów pochwały. [...]

– Panno Szemiotówno! – [redacted] – Co to ma znaczyć?

– Nie rozumiem... – [redacted] .

– Panno Małgorzato! – [redacted] . – Czy to pani kształciła tę młodą osobę w tych odrażających sztukach, których nie zawaham się nazwać cyrkowymi?

– Nie, nie ja – [redacted] .

– Jak to nie pani? – [redacted] . Była do głębi oburzona.



- chciała sprostować Anda
- głos przełożonej przeszedł w syk
- oznajmiła uroczystym i wzruszonym głosem przełożona
- pomyślała Anda
- wyjąkała Anda
- wyszeptała Małgosia pobladłymi wargami
- zwróciła się z kolei przełożona do Małgosi

9 Powiedz, jakimi znakami interpunkcyjnymi należy uzupełnić ten tekst.

O, Genowefciu, proszę spojrzeć na tego pana, tam woła naraz Anda na tego, który wychodzi ze sklepu Ma cylinder i takie ogromniaste wąsy I co to za dziwna peleryna

Ale Genowefcia mruknęła z wściekłością

Proszę się natychmiast uspokoić, panienko Anusiu Czy chce panienka wywołać skandal na ulicy Już się wszyscy na nas patrzą A potem pół miasta będzie opowiadać, że młodsza panna Szemiotówna na ulicy za mężczyznami się ogląda

Ładne rzeczy

No to co, że się oglądam A cóż w tym złego Nie można patrzeć na ludzi

Na mężczyzn nie można oblicze Genowefci wyglądało groźnie

Zabawy wyobraźni

1. Przeczytaj kolejny fragment powieści zamieszczony poniżej. Napisz, jak dalej mogłyby się toczyć rozmowy bohaterów. Pamiętaj o połączeniu wypowiedzi uzupełnieniami dialogowymi oraz o właściwej interpunkcji.

Tajemnicze stworzenie zjechało pomyślnie z ostatniego półpiętra, kiedy damy doszły do wniosku, że być może był to przebrany bandyta.

– Ratunku! – krzyknęły przeraźliwie. – Bandyci!

Natychmiast wszystkie drzwi na wszystkich piętrach otworzyły się i wyjrzały stamtąd przerażone twarze.

2. Wymyśl i zapisz ciąg dalszy rozmowy między główną bohaterką przeniesioną w czasie a jej siostrą. Wykorzystaj wybrane słowa podane w ramce. Pamiętaj o różnorodnych uzupełnieniach dialogowych.

– No to ja pojadę stąd autobusem.

– Chciałaś powiedzieć, siostrzyczko, omnibusem – sprostowała Ewita.

• buduar (pokój pani domu służący do odpoczynku) • lichtarz (świecznik) • trotuar (chodnik) • gorset (szeroki, obcisły pas noszony w celu wysmuklenia figury) • mitenki (damskie rękawiczki okrywające palce do połowy) • konsyliarz (lekarz)

Pieśń ujdzie cało*
Opowiadanie z dialogiem



Poznaj autorkę

Dorota Terakowska (1938–2004) – dziennikarka, autorka książek dla dzieci i młodzieży. Jej powieść *Tam, gdzie spadają anioły* została uznana za Książkę Roku 1999 i otrzymała Laur „Pawiego Pióra", *Władca Lewawu* znalazł się w „Złotej Dziesiątce najlepszych książek dla dzieci lat 80.", a książka *Lustro Pana Grymsa* uzyskała tytuł Dziecięcy Bestseller 1995.

Dorota Terakowska

Córka Czarownic (fragmenty)

...a Święty Kamień czeka i czeka,
aż przyjdzie Jeden, przyjdzie Jedyna
i wtedy znowu Wielkie Królestwo
historię swą rozpoczyna.

– Jutro wyruszamy – powiedziała Czarownica. – Za mniej więcej trzy dni ukończysz trzynaście lat. [...] W miejscu spotkania, które już znasz, tam, w Wysokich Górach, powinnyśmy być dokładnie w dniu twoich urodzin.

– ...urodzin – mruknęła Dziewczynka. – Skoro się urodziłam, powinnam jak każde dziecko wiedzieć coś o swojej matce. Kim była i jaka była?

– Była... dobrze to powiedziałaś. Była i już jej nie ma – odparła oschle Czarownica. – Zginęła, gdy miałaś niespełna rok. Nie żyje, tak jak nie żyje wielu niewolników okrutnego pana, Najeźdźcy. A jedyną ich przewiną było to, że istnieli, że ich odległymi przodkami byli wolni obywatele Wielkiego Królestwa i że znali słowa Pieśni Jedynej. Zginęli właśnie przez tę Pieśń. Ciebie, jedynie cudem, uratowała przemyślność naszych Sióstr Czarownic. [...]

Nim wyszły z Lasu, Czarownica rozejrzała się bacznie wokół i jęła nasłuchiwać szumu wysokich drzew, których konary, wspinające się ku słońcu, umiały dojrzeć na odległym horyzoncie zarysy najbliższych domów Miasteczka.

– Nie jest bezpiecznie – westchnęła Czarownica.

– Tam jest duży oddział Najeźdźców – dodała Dziewczynka, także wsłuchując się w szumiący śpiew konarów.

– I nieprędko sobie pójdą. W każdym razie nie w tym tygodniu, a my nie mamy czasu. Moja Siostra zacznie się niepokoić, jeśli opóźnimy nasze przyjście. Musimy więc ryzykować. Gdyby Los nas rozdzielił, czy potrafisz sama dotrzeć w Wysokie Góry, tam gdzie spotkałaś mnie po raz pierwszy? – spytała Czarownica.

– Jeśli wskażesz mi kierunek, to chyba tak – odparła Dziewczynka. [...]

Zaczęły schodzić w dół, łagodnie opadającą ku wsi łąką.

– We wsi nie ma chyba nikogo obcego – powiedziała Czarownica, wpatrując się w małego kolorowego ptaszka, który siedział na niewielkim krzewie.

* Cytat z utworu *Konrad Wallenrod* Adama Mickiewicza.



– Schowaj włosy pod kapturem i pamiętaj, że jesteś głupią małą żebraczką, która wespół ze swoją ciotką wędruje do miasteczka. Nie patrz nikomu w oczy, twoje spojrzenie mówi zbyt wiele. Małe żebraczki nie są ani tak dumne, ani tak pewne siebie, nie ufają też przechodniom.

Wieś wyglądała jak wymarła. Gdzieniegdzie tylko ktoś stał na progu domu i bez zbytniej ciekawości spoglądał na przybyłe. [...]

Nim doszły do rysującego się na horyzoncie Miasteczka, zatrzymały się na krótki odpoczynek w cieniu dużego drzewa.

– Czy doprawdy nie możemy go ominąć? – spytała z niepokojem Dziewczynka, patrząc na nieodległe pierwsze domy Miasteczka.

– Tylko tam, po drugiej stronie znajduje się jedyny w okolicy most, który przeprowadzi nas przez rzekę. Jest ona zbyt głęboka i rwąca, byśmy mogły przeprawić się inaczej. Zastanawiam się nad czymś innym: czy nie powinnyśmy się jednak rozdzielić. Samotna mała żebraczka, taka jak ty, nie powinna budzić niczyich podejrzeń. Za to my dwie razem, oooo... to jest właśnie to, czym o n i się interesują i czego szukają.

– Dlaczego?

– Kiedyś się tego dowiesz, a teraz posłuchaj: za chwilę ruszysz sama i postarasz się tak szybko, jak tylko potrafisz, przejść niezauważona przez Miasteczko. Nie biegnij jednak, bo to zwraca uwagę. Idź w miarę szybkim krokiem, a na widok przechodniów zatrzymuj się i żebrząc, wyciągaj do nich rękę. Nie czekaj jednak, gdyż i tak nic ci nie dadzą, są na to zbyt biedni, biedniejsi niż Wieśniacy. Od razu idź dalej, a gdy miniesz Rynek, kieruj się w dół, w stronę mostu na rzece. Przekrocz go i dopiero gdy zostawisz Miasteczko daleko za sobą, znajdź skryte wśród krzewów miejsce i czekaj na mnie. Gdy nie będzie mnie dłużej, nim słońce zacznie zachodzić, nie czekaj i wędruj w stronę tamtej góry, widocznej daleko na horyzoncie. [...] U stóp najwyższej z Wysokich Gór, wśród bardzo starych ruin, czekać będzie nasza Siostra Trzecia.

– A gdybyś potrzebowała pomocy? – spytała Dziewczynka. – Gdyby okazało się, że tylko moja pomoc może cię uratować?

Czarownica zaśmiała się sucho:

– Jeśli ja sama, prawdziwa Czarownica, nie uratuję się, to co ty mi możesz pomóc? Porozmawiasz z Gwiazdami?...

– Kpij sobie, skoro to lubisz – mruknęła gniewnie jej wychowanka i wstała gwałtownie. – Idę, jeśli takie jest twoje życzenie... [...]

Najeźdźcy snuli się po uliczkach jakby bez celu, znudzeni i senni. Ale nawet tacy wydawali się być uosobieniem grozy. Ich wielkie czarne konie, uwiązane koło Ratusza, niespokojnie przebierały kopytami, a lśniące zbroje rzucały ostre błyski. Było ich wielu, tak wielu, że nie sposób było przejść niezauważonym. Dziewczynka szła szybko ze spuszczoną głową, przekradając się jak najbliżej murów kamienic – jakby chciała wtopić się w ich szare ściany.

– Ej, mała czarownico! – wrzasnął nagle z urągliwym śmiechem jeden ze zbrojnych i czubkiem długiego, żelaznego miecza zaczepił o skraj płaszcza uciekinierki. – Dokąd tak gnasz? Kogo chcesz zaczarować?

Jego kamraci zbliżyli się i zarechotali głośno.



– Wszystkie Czarownice w tej okolicy umarły ze strachu [...] – zaśmiał się rubasznie inny żołnierz. – Ta mała żebraczka jest nieszkodliwa.

– Ale niech mi pokaże twarz. Chcę widzieć strach na tej twarzy... – uparł się pierwszy i kolejnym ruchem miecza zrzucił z głowy Dziewczynki kaptur. Jej długie, złote włosy rozsypały się na ramiona i zalśniły w promieniach słońca, które właśnie wyjrzało zza chmury.

– Wezmę sobie trochę tego złota! – krzyknął żołnierz i końcem miecza ściął jedno długie, mieniące się pasmo włosów.

– Ona ma włosy jak... j a k z b o ż e t e g o k r a j u – wymamrotał nagle drugi. – Rozumiesz, chłopie, co mówię? J a k z b o ż e t e g o k r a j u, a oczy... oczy powinna mieć jak niebo przed burzą...

– Bajdurzysz! Ogłupiły cię te brednie – zaśmiał się pierwszy. – Gdyby to miała być o n a, wątpię, by Czarownice pozwoliły, żeby wałęsała się sama po tym miasteczku. A zresztą skąd o n a, a nie o n? Moim zdaniem to na pewno ma być chłopiec!

– Dziewczyna też by mogła być – uparł się drugi.

Dziewczynka nieruchomo stała pod ścianą jednego z domów, a ostry miecz cały czas dotykał jej głowy.

– No, powiedzże coś, niemowo, bo cię tkniemy głębiej tym mieczem! – wrzasnął drugi żołnierz.

Dziewczynka pokręciła w milczeniu głową i wskazała palcem na usta.

– Prawdziwa niemowa... – zdziwił się pierwszy. – Niech sobie idzie gdzie chce...

Ale już szybkimi krokami zbliżał się inny Najeźdźca. Jego zbroja wyróżniała się dużymi, srebrzystymi guzami.



– Podejrzana? O co? – warknął. Dwaj żołnierze wyprostowali się służbiście. Oczy nowo przybyłego wpiły się w stojącą nieruchomo Dziewczynkę.

– W ł o s y j a k z b o ż e t e g o k r a j u, a o c z y... – zaczął nowo przybyły z powolnym namysłem. – Czy nie sądzicie, że...

I wtedy [...] rozległ się w pobliżu straszliwy, oszalały, nieludzki krzyk. I oto już trzej Najeźdźcy pędzili z wyciągniętymi mieczami w stronę szamoczącej się w jakimś opętańczym tańcu staruchy, która posuwała się w ich kierunku, wywijając nad głową swym burym płaszczem. [...]

...i już ze wszystkich stron biegli Najeźdźcy; wielu nadjeżdżało konno, a niecierpliwe kopyta ich koni wystukiwały na bruku groźny rytm śmierci.

– O n a mi daje czas na ucieczkę – pomyślała Dziewczynka. – Ale co zrobi sama? Nie uratuje się. Nie zaczaruje więcej niż dwóch, trzech Najeźdźców, a pozostali ją schwycą i... i spalą. Ale jeżeli ja nie ucieknę, to całe jej poświęcenie pójdzie na marne...

...i już biegła jak strzała w dół Miasteczka, w stronę mostu. Nikt jej nie gonił, ani nawet nie oglądał się za nią. Wszyscy Najeźdźcy podążali w stronę oszalałego głosu, ale im bliżej znajdowali się staruchy, tym bardziej zwalniali kroku, patrząc niepewnie i z lękiem po sobie.

– Nuże! Brać ją! – wrzeszczał złowrogo ich przywódca. [...]

Dziewczynka, wbiegając na most, odwróciła na ułamek sekundy głowę. Ze zbitego tłumu potężnych postaci w błyszczących zbrojach, który zakrył już sobą miotającą się Staruchę – nagle wyfrunął w górę potężny orzeł i nim zdołały dosięgnąć go strzały szybkostrzelnych łuczników, wzbił się wysoko, niemal pod chmury, i zniknął zebranym z oczu.

– Przemieniła się w ptaka – szepnęła dziewczynka. – Mimo wszystko przemieniła się w ptaka, choć tego właśnie nie wolno jej było zrobić. K t o o d r y w a s i ę o d z i e m i, m o ż e n a n i ą n i e p o w r ó c i ć, głoszą święte prawa magii. Sama mnie ich uczyła... [...]

Najeźdźcy chwilę stali oszołomieni niespodziewanym wydarzeniem, a oczy ich niespokojnie błądziły po niebie. Ale oto ich przywódca wrzasnął:

– A ta mała? Gdzie jest ta mała żebraczka o włosach jak zboże i oczach jak niebo przed burzą?! Kretyni! Czy dalej niczego nie pojmujecie?! To musiała być t a i s t o t a, a Czarownica ją tylko osłaniała! Za nią!!!

Gdy dzikie czarne konie zatętniły po moście i przekroczyły go – koło najbliższych gęstych krzaków minęły małą, szarą kotkę, która dziwnie niebieskimi oczami patrzyła na jadących. Żaden z najeźdźców nawet nie zwrócił na nią uwagi.

– Uratowała mnie, łamiąc święte prawa magii – mruczała kotka do siebie, liżąc jedną z łapek. – Czy zdoła teraz powrócić na ziemię? Mogę już jej nigdy nie ujrzeć...

Kotka wolno weszła głębiej w krzaki i skryła się wśród nich. Po niecałej godzinie most znów zadudnił pod kopytami koni. Najeźdźcy wracali z niczym.

– Durnie! Ona może jeszcze być w mieście! – wrzeszczał jadący na przedzie. – Przeszukać każdy dom! Natychmiast! Wyprowadzić na Rynek wszystkie dziewczynki o jasnych włosach! Ale to już!

– W samą porę – mruknęła kotka i przeciągnęła się, a z każdym płynnym, miękkim kocim ruchem przeobrażała się z powrotem w Dziewczynkę. – Święte prawa magii nie pozwalają żadnemu człowiekowi przebywać w zaczarowanej postaci zwierzęcia dłużej niż do zachodu słońca – mruczała do siebie. – Jeszcze chwila i mogłabym na całe życie zostać kotką. O n a też już ma niewiele czasu. Słońce za chwilę schowa się za tą górą...

Nagle z łopotem wielkich skrzydeł tuż koło niej opadł na ziemię potężny orzeł. W jego wypukłych oczach Dziewczynka dostrzegła lęk. Spojrzeniem swych oczu dodała orłowi odwagi.

– Nie masz już czasu – szepnęła. – [...] Chyba jednak muszę ci pomóc... [...]

W szarych oczach dostrzegła przerażenie, ale teraz oczy te nie tkwiły już w dumnej głowie króla ptaków, ale w nieco mniejszej główce myszołowa... Kolejny ruch ręki i myszołów przeobraził się w kuropatwę... Nim w oczach kuropatwy błysnął strach i błagalna prośba – już przed małą mistrzynią magii dreptała w miejscu nieduża czarna kura.

– Wolałam być orłem – powiedziały smutne oczy kury. Ten królewski ptak mieszka w Wysokich Górach... Fruwa wysoko, wysoko...

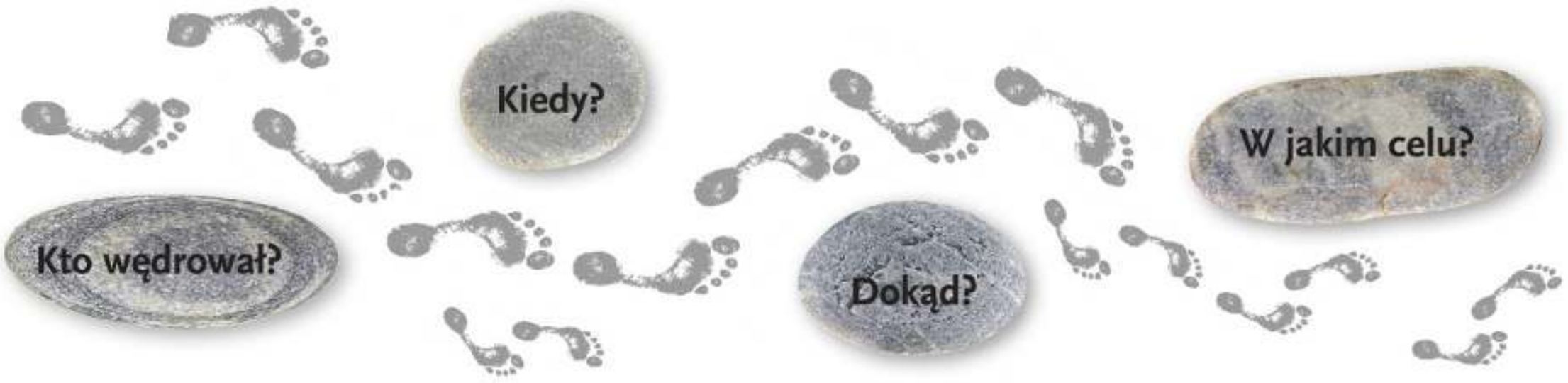
– ... a kura, jak człowiek, chodzi po ziemi i rzadko się od niej odrywa – dodała Dziewczynka chytrze. – Masz teraz tylko trzy sekundy, by wrócić do swej postaci!

Kura zatrzepotała skrzydłami i nagle przed Dziewczynką stanęła Czarownica w swej dawnej postaci.



Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Odpowiedz na pytania dotyczące przedstawionego fragmentu powieści.



Słowniczek

casting (czytaj: kasting) – proces wyboru aktora do filmu, sztuki, reklamy.

2 Napisz ogłoszenie o castingu do roli Dziewczynki w filmowej adaptacji powieści Doroty Terakowskiej. Sprecyzuj na podstawie informacji z tekstu oczekiwania dotyczące wyglądu kandydatek.

3 Określ, kim dla dziecka jest Czarownica. Jakie funkcje pełni podczas ich wspólnej wędrówki? Wybierz odpowiedź lub odpowiedzi spośród podanych w ramce. Uzasadnij swoje zdanie.

• **nauczycielka** • **opiekunka** • **przewodniczka** • **przyjaciółka** • **strażniczka**

4 Na czym polega zło wyrządzane przez Najeźdźców? Zaproponuj muzykę i efekty dźwiękowe towarzyszące pojawieniu się tych postaci w filmie.

5 Podaj wskazówki ekipie poszukującej plenerów do realizacji filmu. Wymień elementy krajobrazu, które są niezbędne do nakręcenia scen przedstawionych we fragmencie powieści.

6 Przypomnij sobie, czym jest kadr. Zaplanuj serię obrazów filmowych dokumentujących przygodę w Miasteczku. Nadaj im tytuły.

7 Sporządź szczegółowy plan zdarzeń przedstawionych we fragmencie powieści. Zaproponuj, do czego mogłyby go wykorzystać osoby pracujące nad filmem.

8 Powiedz, co mogła przeżywać Dziewczynka podczas spotkania z Najeźdźcami. Podaj kilka wskazówek dla aktorki odtwarzającej jej rolę dotyczących sposobu ukazania tych emocji za pomocą mimiki, gestów i postawy.

9 Wymień zjawiska i zdarzenia przedstawione we fragmencie powieści, które nie mogłyby zaistnieć w realnym świecie. W jaki sposób można byłoby je pokazać w filmie?

Zapamiętaj!

Literatura fantasy obejmuje utwory o charakterze fantastycznym, których akcja rozgrywa się najczęściej w nieokreślonej przeszłości. Ich bohaterami są ludzie oraz stworzenia mityczne i baśniowe, np. czarodzieje, elfy, krasnoludy. Światem przedstawionym tego typu utworów zwykle rządzi magia, a ich główną tematyką jest walka dobra ze złem. Bohaterowie zazwyczaj nie dążą do przekształcania świata, ale stają do walki o przywrócenie ładu zaburzonego przez siły zła. Autorzy powieści fantasy często wykorzystują motywy zaczerpnięte z baśni, mitów i legend.



10 Wyjaśnij, jak rozumiesz słowa Pieśni Jedynej przytoczone na wstępie tekstu. Czego dotyczy zawarta w nich przepowiednia? Zacytuj inne fragmenty sugerujące, że podopieczna Czarownic może mieć związek z pradawnym proroctwem.

Zapamiętaj!

Fabuła to układ wszystkich zdarzeń w utworze. Składają się na nią zarówno wydarzenia rozgrywające się w czasie bezpośrednio przedstawionym, jak i te, dziejące się przed rozpoczęciem akcji lub po jej zakończeniu.

11 Opisz, jak wyobrażasz sobie Święty Kamień przywołany w przepowiedni.

12 Wyjaśnij, dlaczego wybrane fragmenty tekstu są zapisane rozstrzelonym drukiem. Jakie znaczenie ma taka forma zapisu?

13 Jeden z mistrzów kina mawiał, że dobry film powinien zaczynać się od trzęsienia ziemi, potem zaś napięcie ma nieprzerwanie rosnąć. Powiedz, czy zdarzenia przedstawione we fragmencie powieści spełniają to kryterium. Uzasadnij swoje zdanie.

14 Przeczytaj głośno wypowiedź przywódcy Najeźdźców wyrażającą gwałtowne emocje. Za pomocą jakich środków językowych zostały one oddane?

15 Przypomnij sobie rady dla zapisujących dialog. Ułóż rozmowę, którą mogłaby przeprowadzić Czarownica ze swą podopieczną, gdy wróciła do dawnej postaci.

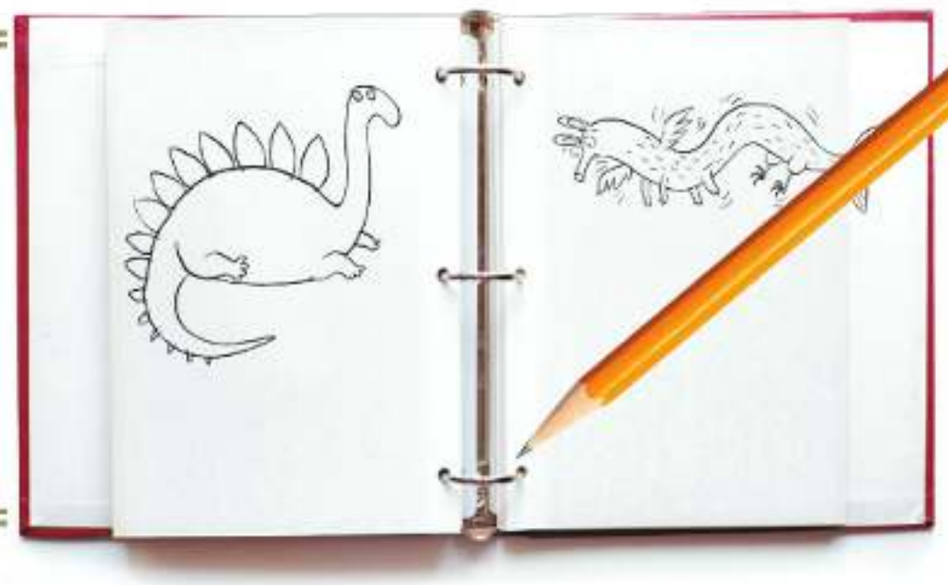
Rady dla piszących opowiadanie z dialogiem

1. Znajdź **ciekawy temat** na opowiadanie.
2. **Wymyśl** opowieść.
   - Ustal **charakter świata literackiego** (np. realistyczny, fantastyczny).
   - Zaplanuj **fabułę**, czyli szkielet konstrukcyjny opowiadania.
   - Zaproponuj ciekawych **bohaterów** i zbuduj wokół nich interesujące **wątki**.
   - Wybierz typ **narratora**.
3. **Napisz** opowiadanie.
   - Przedstaw kolejne zdarzenia; **rozpocznij** intrygująco, **rozwiń** akcję, wyeksponuj **moment kulminacyjny** i **zakończ** historię w ciekawy sposób.
   - Zastosuj różnorodne **środki językowe ożywiające akcję**: słowa wskazujące **następstwo czasowe**, czasowniki oznaczające **ruch**, **czasowniki w czasie teraźniejszym**, krótkie **zdania pojedyncze** lub **współrzędnie złożone**, **wypowiedzenia wykrzyknikowe**.
   - **Zdynamizuj** opowiadanie – wprowadź **dialogi** przypominające zwykłą rozmowę.
   - Opisz krótko niektóre elementy świata przedstawionego, np. **miejsca** akcji, **bohaterów**, **przedmioty** ważne dla rozwoju zdarzeń.
   - Konsekwentnie przestrzegaj ustalonego **sposobu narracji**.
   - Dbaj o przejrzystość tekstu, stosuj **akapity**.
4. Nadaj swojemu tekstowi ciekawy **tytuł**.

16 Wymyśl, co mogło się zdarzyć, gdy Dziewczynka dotarła na spotkanie w Wysokich Górach. Napisz na ten temat opowiadanie z dialogiem. Porównaj swoją propozycję z wersją Doroty Terakowskiej.

Zadanie projektowe

- Opracuj album *Bohaterowie fantasy*. Umieść w nim zdjęcia lub rysunki postaci znanych z literatury, filmów, gier komputerowych. Na każdej karcie dodaj krótką notatkę prezentującą bohatera.



Komu tygrys, komu?… bo idę do domu

Jean-Pierre Davidts

Mały Książę odnaleziony (fragmenty)

Druga napotkana planeta w niczym nie była podobna do pierwszej. Całą jej przestrzeń zapełniały ogromne, różnobarwne i świecące tablice. Było ich tyle, że ledwie wystarczyło miejsca, żeby móc stąpać. „To jeszcze gorsze od baobabów”*, pomyślał Mały Książę.

– Pozwól mi odgadnąć – zawołał stentorowy* głos za nim. – Chciałbyś mieć wieszak na płaszcz przedłużony*!

Mały Książę odwrócił się. Człowiek w garniturze w kratkę i w krawacie zdobnym w postaci z rysunków animowanych uśmiechał się szeroko, odsłaniając zęby olśniewającej białości.

– Nie trzeba mi wieszaka na płaszcz przedłużony.

– No, no, nie będziesz chyba uczył starego specjalistę od reklamy, jak robi się reklamę. Możesz mi zaufać; za kilka tygodni nikt – powiadam: nikt – nie ruszy się bez swego wieszaka na płaszcz przedłużony. Wiem, wiem, dziś zapotrzebowanie na ten artykuł jest raczej niezadowalające. Niemniej przyszłość do niego należy, wszyscy fachowcy są zgodni w tym punkcie.

– Kto kupi wieszak na płaszcz przedłużony, jeśli nie ma płaszcza przedłużonego, żeby go na nim powiesić? – odparł Mały Książę.

– Nie w tym rzecz. Ludzie niekoniecznie kupują rzeczy potrzebne; kupują takie, które wydają się im potrzebne. Moja praca polega właśnie na przekonaniu ich, że nie mogą się obejść bez wieszaka na płaszcz przedłużony. Toteż kupują go zaraz.

– Mnie interesują tygrysy.

– Tygrysy?

Specjalista od reklamy podrapał się w głowę.

– Odkąd jestem w tym fachu, nie prowadziłem kampanii reklamowej na temat tygrysów.





* Nawiązanie do utworu *Mały Książę*, w którym baobaby rosnące na planecie tytułowego bohatera są symbolem zła.

* **stentorowy** – mocny, donośny.

* Nawiązanie do charakterystycznego wizerunku głównego bohatera – Małego Księcia – który chodził w płaszczu z długimi połami.

Szarfy elektryczne, owszem; deski do prasowania na rolkach, także; nigdy jednak tygrysy. To nowość, dotąd zupełnie niewykorzystana. [...] Przykro mi mój mały, ale nie zdołam ci pomóc. Mój zapas tygrysów jest obecnie w punkcie zerowym. Nie mogę żadnego ci zaproponować.

– Nie chcę tygrysa – sprostował Mały Książę – mam już jednego. I chcę się go pozbyć.

W tym miejscu twarz specjalisty od reklamy zajaśniała.

– O, to zmienia wszystko! Wystarczy przeprowadzić kampanię, by dowieść ludziom, jak modne są tygrysy. Rozumiem przez to akcję ogromną, na skalę światową, przy użyciu wszystkich środków, z udziałem najbardziej popularnych gwiazd ekranu, z zapowiedziami w gazetach, pokazami w telewizji, tablicami reklamowymi na głównych szlakach międzyplanetarnych. Wkrótce wszyscy będą przekonani, że bez tygrysa życie nic nie jest warte, ręczę ci za to. Tygrysy pójdą w handlu jak świeże bułeczki, ludzie będą je sobie wydzierać.

– Nie mam wielu tygrysów na sprzedaż. Tylko jeden jest na mojej planecie.

– O! Ale nie martw się, znajdziemy inne. Wyślemy wszędzie ekspedycje z zadaniem pochwycenia tygrysów, tylko tygrysów, coraz więcej tygrysów. Za rok cały świat będzie cię znał jako Króla Tygrysów.

Gorączka, która zdawała się spalać specjalistę od reklamy, zgasła nagle, a on sam się zamyślił.

– Do czego właściwie służy tygrys?

Z kolei westchnął Mały Książę.

– Do niczego. Pożera baranki i śpi przez resztę dnia.

– Nie szkodzi. Łatwiej sprzedać coś naprawdę bezużytecznego. Im więcej kurzu zbiera się na przedmiotach, tym bardziej ludzie je gromadzą. Kupują całe ich mnóstwo jedynie po to, by się przechwalać albo pognębić sąsiada.

– Po co ludzie mieliby przysparzać sobie kłopotów posiadaniem tygrysa? Gdzie go umieszczą?

– Czy musisz utrudniać wszystko? [...] Zaczekaj, pozwól mi zastanowić się przez chwilę.

I specjalista od reklamy pogrążył się w myślach. Widząc, że specjalista nie zwraca na niego najmniejszej uwagi, Mały Książę odszedł. Doprawdy, nie uwierzyłby nigdy, że pozbycie się tygrysa jest tak skomplikowane.

przekład: Joanna Guze





Poznaj autora

Jean-Pierre Davidts (czytaj: żan pier dawid; ur. 1950) – belgijski pisarz i tłumacz, mieszkający w Kanadzie. Autor książki *Mały Książę odnaleziony* nawiązującej do utworu Antoine'a de Saint-Exupéry'ego (czytaj: antułana de saint egziperiego) *Mały Książę*.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Wyjaśnij, czym są ogromne, różnobarwne i świecące tablice, które zobaczył Mały Książę. Dlaczego uznał je za gorsze od baobabów?

Zapamiętaj!

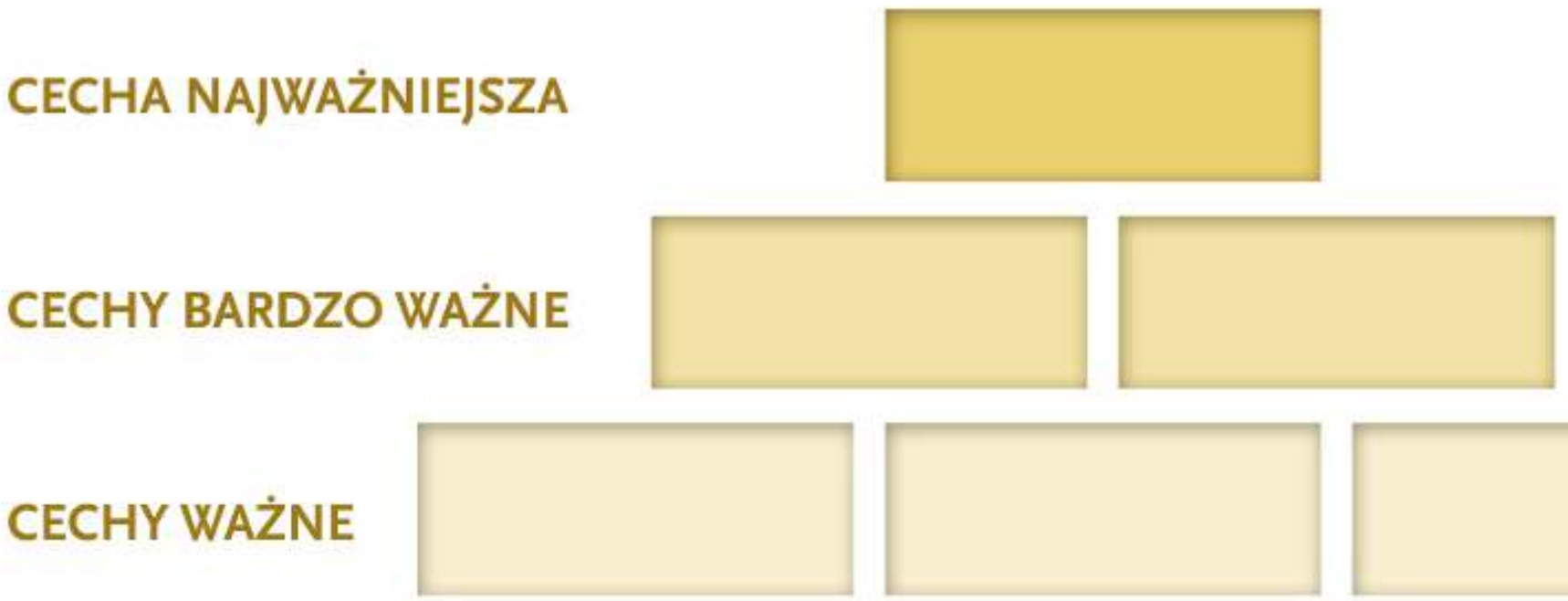
Reklama to działania mające na celu zachęcenie klienta do zakupu towaru bądź skorzystania z usług lub skłonienie do popierania jakichś postaw. Jest to również przekaz służący tym celom.

Słowniczek

lansować – promować coś lub kogoś; propagować.

copywriter – (czytaj: kopyrajter) osoba przygotowująca teksty reklam.

2 Przedstaw specjalistę od reklamy zamieszkującego drugą planetę odwiedzoną przez Małego Księcia. Wymień cechy, które są najważniejsze dla osoby zajmującej się reklamą. Przerysuj schemat i wpisz do niego określenia wybrane z ramki.



- łatwość posługiwania się językiem
- sprawność intelektualna
- talent twórczy
- wiedza psychologiczna
- wykształcenie
- zdolności plastyczne

3 Przytocz argument, który specjalista od reklamy chciał wykorzystać w celu sprzedaży tygrysa. Wymyśl, jakie korzyści mogłoby przynieść komuś kupienie tego zwierzęcia.

4 Powiedz, jaką prawdę o ludziach mógł odkryć Mały Książę po wizycie na drugiej planecie.

5 Przeczytaj tekst z obwoluty książki. Podaj informacje, które można z niego wyczytać. Wskaż również słowa o charakterze oceniającym.

Poetycka, ciepła i pełna łagodnego, refleksyjnego humoru opowieść zachowuje Exupéry'owski ogląd świata dorosłych oczami dziecka. Naiwne zdumienie Małego Księcia staje się narzędziem satyry* na zachowania i działania napotykanych przez niego ludzi. *Mały Książę odnaleziony* nie jest prostą kontynuacją powieści de Saint-Exupérego.

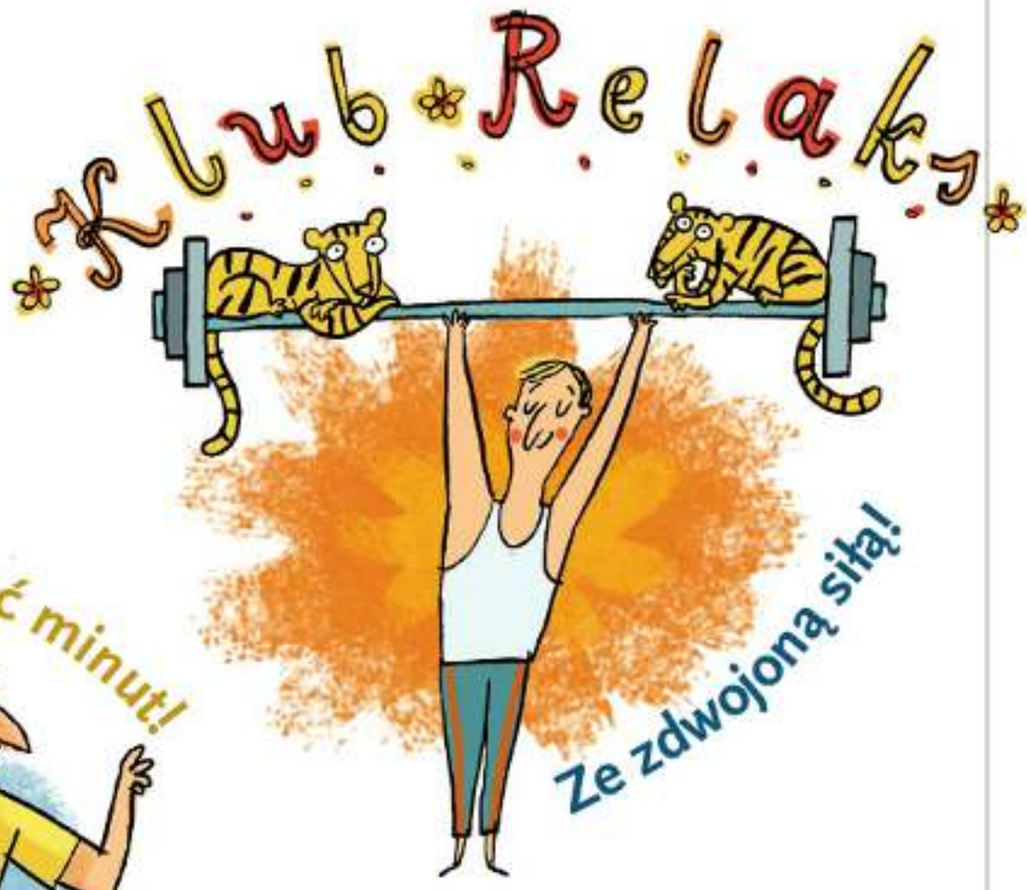
Jean-Pierre Davidts stawia nowe pytania o sens i cel naszych „dorosłych" poczynań.

*__satyra__ – ośmieszanie czegoś.

6 Przeczytaj hasła reklamowe i wskaż, w których z nich zostały wykorzystane:

- **przysłowia,**
- **związki frazeologiczne,**
- **przenośnie,**
- **nawiązania do znanych utworów literackich.**















Zapamiętaj!

Slogan reklamowy to wyraziste hasło mające nakłonić odbiorcę do określonych działań.

Słowniczek

perswazja – nakłanianie i przekonywanie kogoś do czegoś.

7 Połącz przymiotniki o podobnym znaczeniu. Podaj do każdej pary wyraz bliskoznaczny.

wyjątkowy · konieczny · idealny · świetny · ponadprzeciętny · nowoczesny · najlepszy · znakomity · upragniony · niezbędny · wymarzony · najnowszy

8 Określ tryb czasowników użytych w zdaniach. Powiedz, jakie intencje zostały wyrażone za pomocą tej formy gramatycznej.



9 Przekształć równoważniki na zdania wykrzyknikowe. Jakie emocje wprowadzają te wykrzyknienia?

- **Pokonanie wszystkich barier.**
- **Wyruszenie w podróż marzeń.**
- **Zobaczenie tego, co najlepsze.**
- **Poczucie mocy.**
- **Odkrycie nowych planet.**

10 Wymyśl, jaki produkt mógłby się przydać posiadaczowi tygrysa. Zaproponuj reklamę takiej rzeczy. Skorzystaj z podanych rad.

- Podaj **istotne informacje** o zachwalanym artykule.
- Wyeksponuj **cechy**, które go **wyróżniają**.
- Przedstaw jego **zalety**.
- Wskaż **korzyści**, jakie wynikają z zakupu reklamowanego towaru.
- Użyj **słów pozytywnie wartościujących**.
- Wymyśl **slogan reklamowy** i zaproponuj **ciekawy układ graficzny** reklamy.

11 Powiedz, z którymi opiniami na temat reklamy się zgadzasz, a które uważasz za niesłuszne. Uzasadnij swoje zdanie. Reklama:

tworzy świat pozorów	informuje o produktach
jest sztuką	wykorzystuje ludzkie marzenia
promuje rzeczy zbędne	oszukuje
jest niepotrzebna	bywa szkodliwa
jest niezbędna	

Zabawy wyobraźni

1. Który z obrazów przedstawiających tygrysa można byłoby wykorzystać w kampanii reklamowej? Uzasadnij swój wybór.

Henri Rousseau, *Tygrys podczas tropikalnej burzy*, 1891, Galeria Narodowa, Londyn



Franz Marc, *Tygrys*, 1912, Kolekcja Bernharda Koehlera, Berlin



W galaktycznych przestworzach



Poznaj autora

Janusz Christa
(1934–2008) – pisarz, rysownik, scenarzysta, uznawany za jednego z ojców polskiego komiksu. Stworzył postacie Kajka i Kokosza. Bohaterowie ci pojawili się m.in. w *Szkole latania*, *W krainie Borostworów*, *Na wczasach*. Autor często sięgał po tematykę fantastyczną. Za swoją twórczość został nagrodzony Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Victis".

Janusz Christa

Kajtek i Koko w kosmosie (fragmenty)

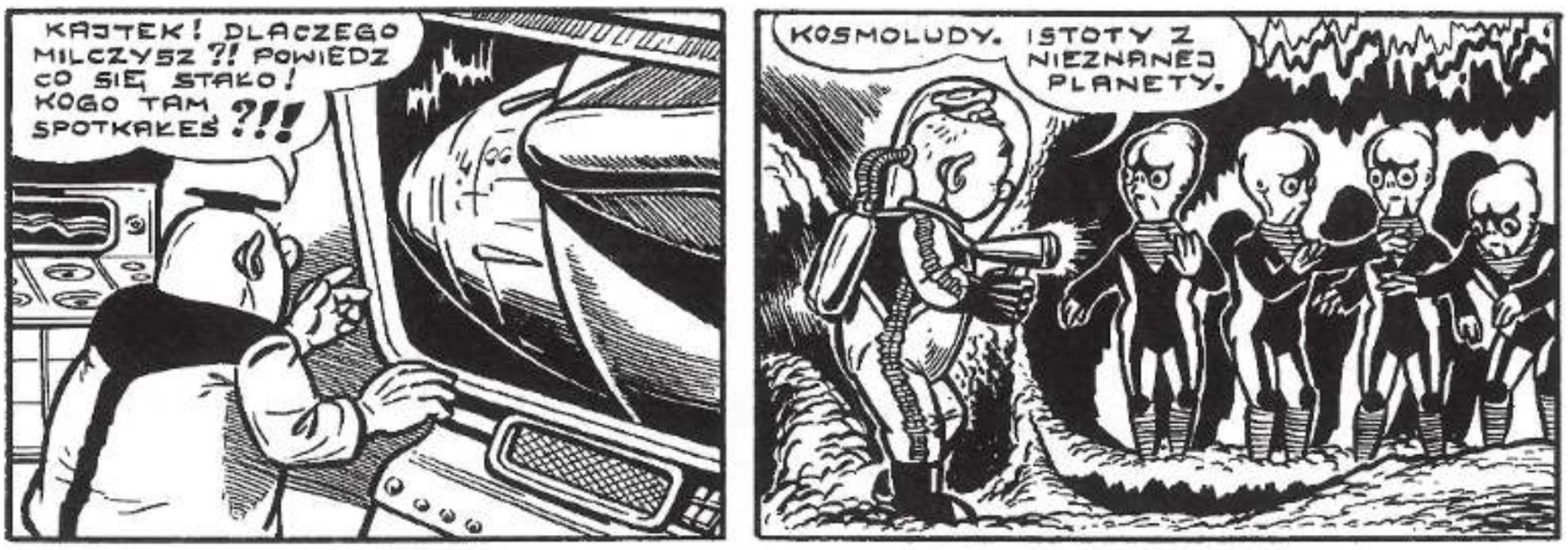
Eksperyment Orion (fragment)



W obcej skórze (fragment)



Zabłąkana rakieta (fragment)



Robot BX-27 (fragment)



Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Zaznacz na osi czas życia i twórczości autora komiksu oraz czas akcji w przedstawionych fragmentach utworu.

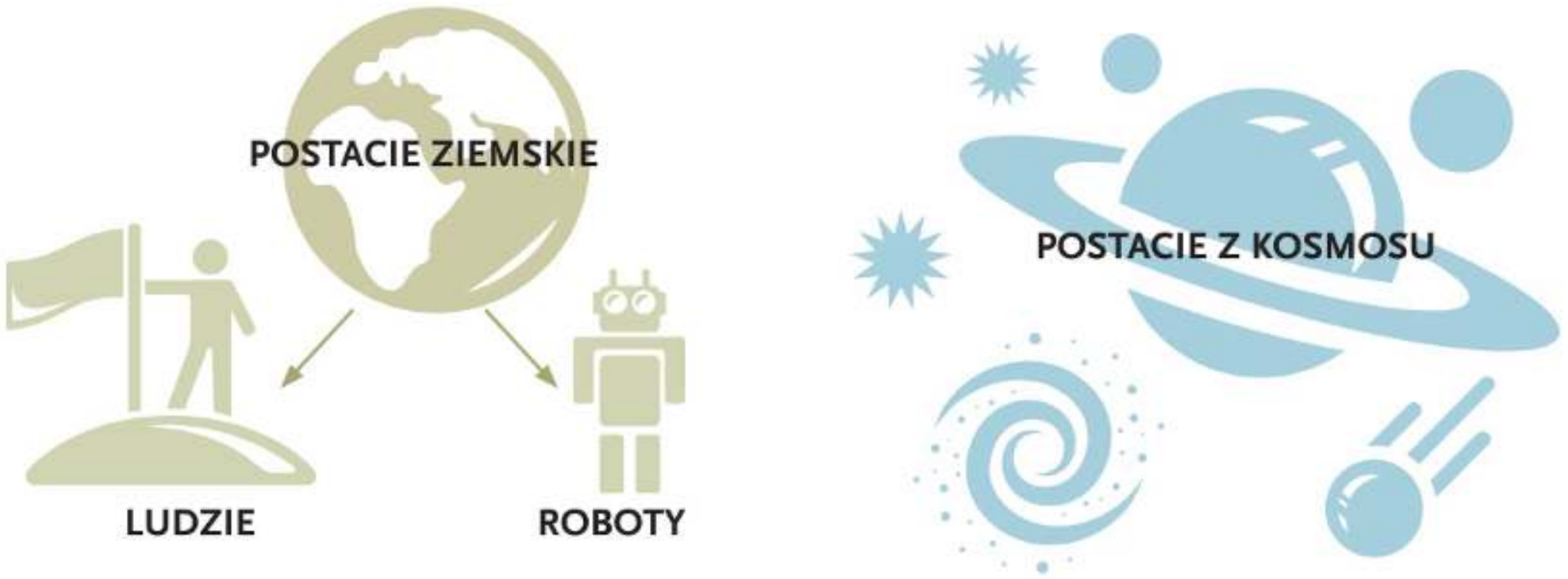
NIEOKREŚLONA PRZESZŁOŚĆ | **XX–XXI WIEK** | **ODLEGŁA PRZYSZŁOŚĆ**

2 Powiedz, gdzie rozgrywają się wydarzenia każdej części komiksu.

Słowniczek

alternatywny – inny, przeciwstawny do tego, co tradycyjne i oficjalnie uznane.

3 Opisz tytułowych bohaterów komiksu. Wymień inne postacie biorące udział w wydarzeniach. Powiedz, kim są. Pogrupuj je według poniższych wskazówek.



4 Wybierz z ramki motywy, które zostały wykorzystane we fragmentach komiksu. Sformułuj w jednym zdaniu problematykę każdego utworu.

• bunt robotów • działalność szalonego naukowca • zmagania supermana • eksperymenty naukowe • konflikt z inną cywilizacją • kontakt z obcą cywilizacją • misja międzygwiezdna • najazd kosmitów • panowanie komputerów • podróż w czasie • podróż w przestrzeni kosmicznej • poszukiwanie innej inteligencji w kosmosie • superbroń i próby jej przejęcia • świat po katastrofie atomowej • tragiczne skutki odkryć i wynalazków • wojna w kosmosie o strefy wpływów

5 Przeczytaj w *Słowniczku*, co to są neologizmy. Podaj przykłady takich wyrazów użytych w komiksie. Wyjaśnij, dlaczego autor musiał stworzyć nowe słowa.

Słowniczek

neologizm – nowy wyraz utworzony zgodnie z zasadami języka na podstawie już istniejącego wyrazu lub przez zmianę jego znaczenia.

Zapamiętaj!

Literatura fantastycznonaukowa (science fiction*) ukazuje świat wykreowany przez wyobraźnię pisarzy, ale zgodny z wizjami i przewidywaniami rozwoju nauki. Akcja tych utworów dzieje się zazwyczaj w odległej przyszłości, w przestrzeniach kosmicznych, a bohaterowie to ludzie i roboty oraz inni mieszkańcy kosmosu. Charakterystyczną cechą języka s.f. są neologizmy.

*__science fiction__ (ang., czytaj: sajens fikszyn) – fikcja naukowa; skróty: s.f., SF.

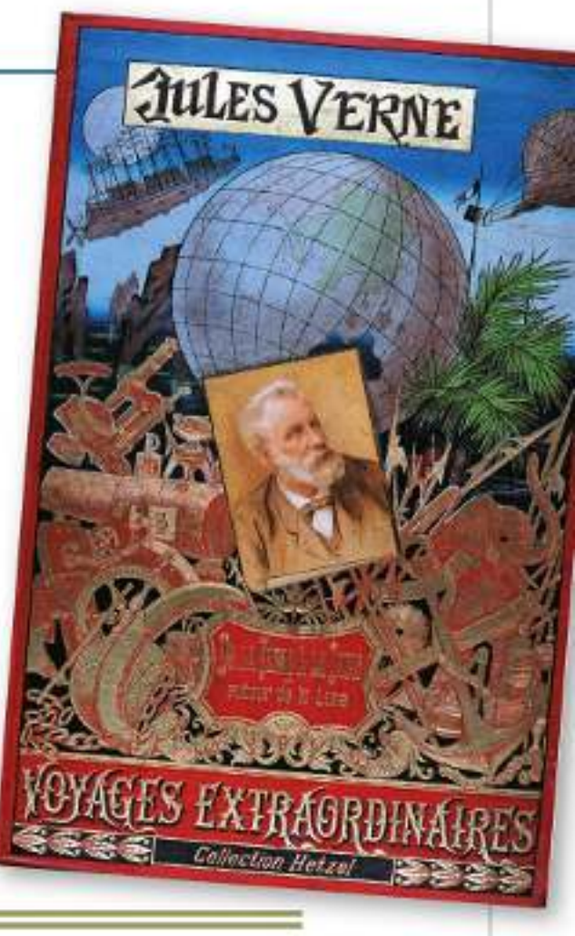
6 Wskaż na rysunkach komiksowych rekwizyty charakterystyczne dla literatury science fiction.

7 Opowiedz, jak mogły się skończyć przygody Kajtka i Koka w każdej z zamieszczonych części komiksu.

Zadania wyobraźni

1. Stwórz słownik pojęć dla początkującego czytelnika literatury fantastycznonaukowej.

2. Zabaw się w autora scenariusza filmowego. Przedstaw pomysł filmu s.f. Zaproponuj tematykę, naszkicuj akcję, wybierz odpowiednich bohaterów i scenerię dla rozgrywanych wydarzeń.



Wiem więcej

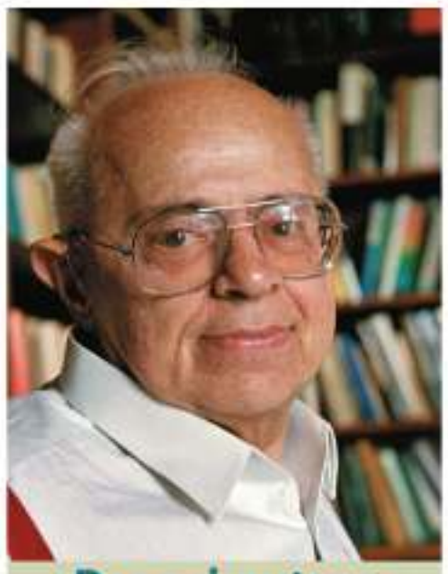
Prekursorami* literatury science fiction byli **Juliusz Verne** (czytaj: wern) – twórca takich powieści, jak *Podróż do wnętrza Ziemi*, *Dwadzieścia tysięcy mil podmorskiej żeglugi*, *Wokół Księżyca*, oraz **Herbert George Wells** (czytaj: dżordż welz) – autor *Wehikułu czasu* i *Wojny światów*.

*__prekursor__ – człowiek, który zapoczątkował jakąś ideę, wartościowe działania i wyprzedził w ten sposób ludzi ze swojej epoki.

Zadanie projektowe

▶ Sprawdź, jakie pozycje z literatury fantastycznonaukowej znajdują się w twojej szkolnej bibliotece. Przeczytaj jeden z utworów i przedstaw swoją opinię na temat książki koleżankom i kolegom z klasy. Opracujcie wspólnie ranking najciekawszych lektur s.f.

Gry z konwencją*



Poznaj autora

Stanisław Lem
(1921–2006) – pisarz, filozof, autor opowiadań i powieści fantastyczno-naukowych. Laureat licznych nagród i wyróżnień międzynarodowych. Napisał m.in. *Astronautów*, *Dzienniki gwiazdowe*, *Eden*, *Cyberiadę*. Największy rozgłos zyskała dwukrotnie sfilmowana powieść *Solaris*. Wśród młodych czytelników popularnością cieszą się *Bajki robotów* i *Opowieści o pilocie Pirxie*. Nazwiskiem Lema nazwano jedną z planetoid oraz pierwszego polskiego satelitę naukowego.

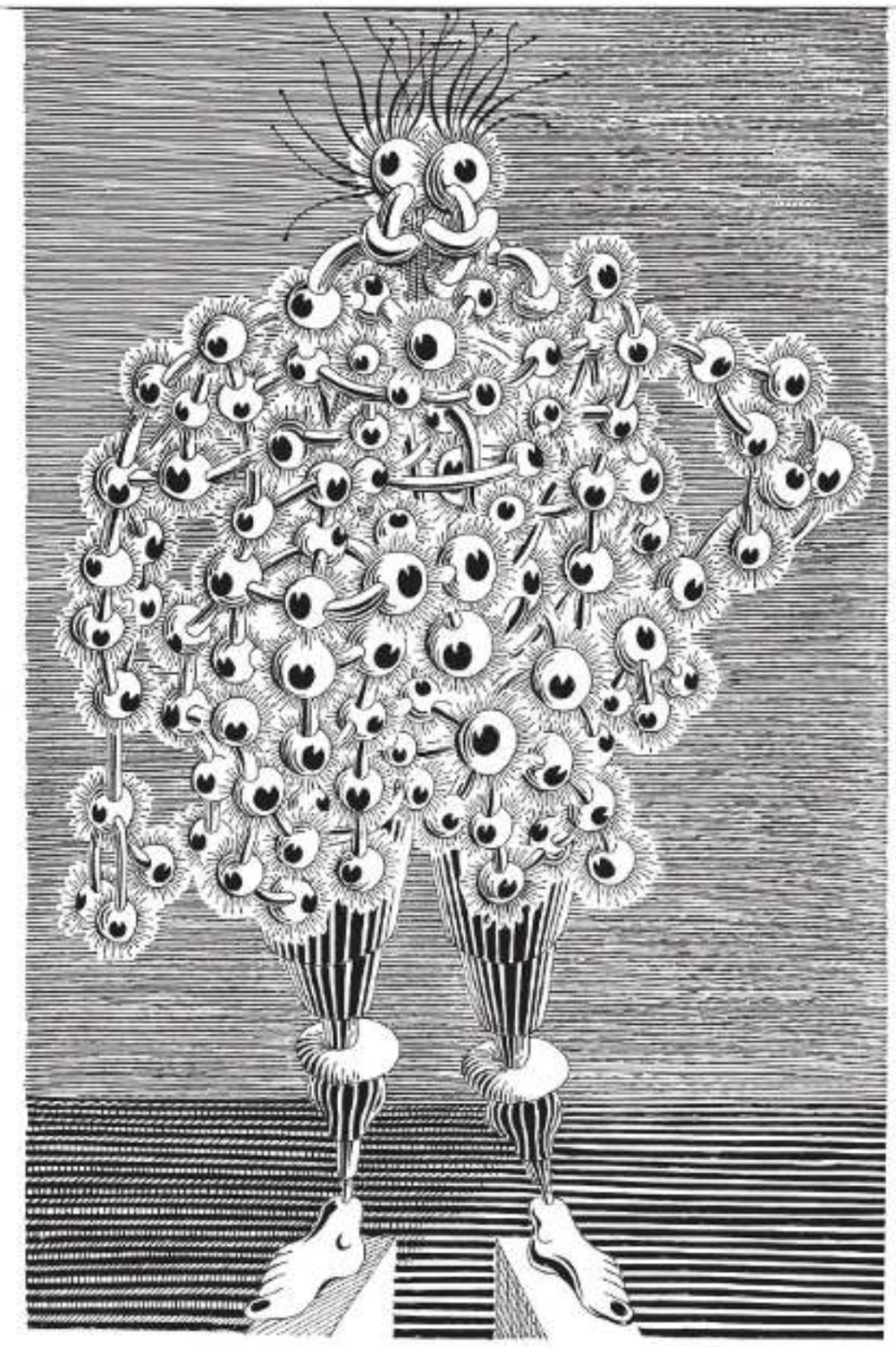
Stanisław Lem

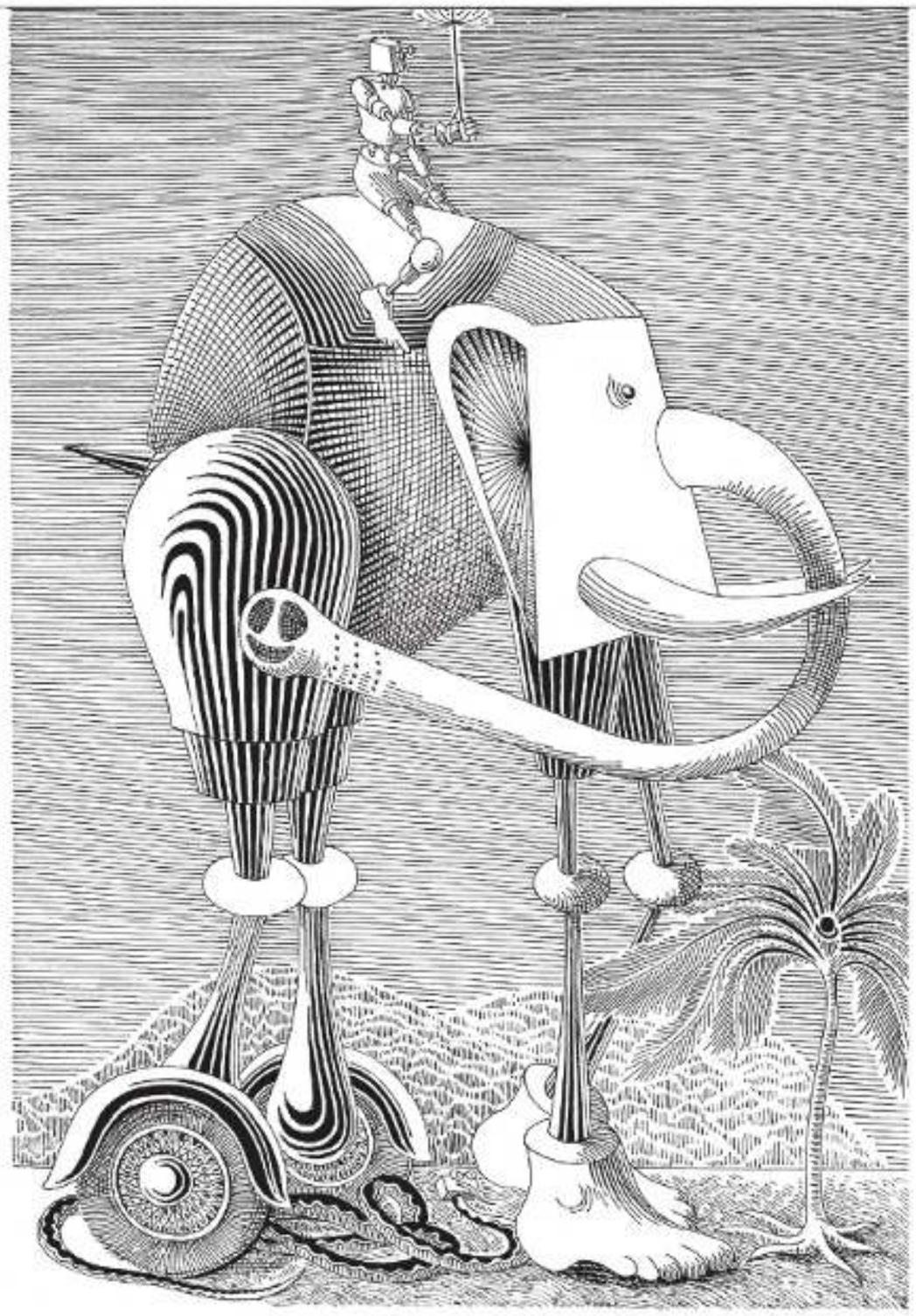
Bajka o maszynie cyfrowej, co ze smokiem walczyła (fragmenty)

Król Poleander Partobon, władca Kybery, był wielkim wojownikiem, a że metodom strategii* nowoczesnej hołdował, cenił nade wszystko cybernetykę* jako sztukę wojenną. Królestwo jego roiło się od maszyn myślących, bo Poleander rozmieszczał je wszędzie, gdzie tylko mógł; nie to, że w obserwatoriach astronomicznych lub w szkołach, ale w kamienie na drogach móżdżki kazał wprawiać elektryczne, które wielkim głosem przechodnia ostrzegały, aby się nie potknął; także w słupy, w mury, w drzewa, aby wszędzie dało się drogi dopytać; podczepiał je chmurom, żeby obwieszczały z góry deszcz, przydał je górom i dolinom, jednym słowem niepodobna było na Kyberze stąpnąć, aby o rozumną maszynę nie zawadzić. Pięknie było na planecie, bo król nie tylko dekretami nakazywał to, co istniało dawniej, cybernetycznie doskonalić, ale i nowe całkiem wprowadzał ustawami porządki. Tak więc produkowano w jego królestwie cyberaki i cyberosy brzęczące, a nawet cybermuchy; te pająki chwytały mechaniczne, gdy nazbyt obrodziły. Szumiały na planecie cybergąszcze cybergajów, śpiewały cyberszafy i cybergęśle – a oprócz tych urządzeń cywilnych dwakroć więcej było wojskowych, ponieważ król bitnym był niezmiernie dowódcą. Miał on w podziemiach pałacowych strategiczną maszynę cyfrową, niezwykłej wprost waleczności; miał i pomniejsze, poza tym dywizje cyberkaemów, ogromne cybermaty i wszelakiej innej broni, jak również prochu pełne zbrojownie. Ta jedna tylko doskwierała mu bieda, od której wielce cierpiał, że nie miał żadnych zgoła przeciwników ani wrogów i nikt nie chciał w żaden sposób na państwo jego napaść, w czym by się niechybnie straszliwa odwaga królewska, umysł strategiczny, jak również nadzwyczajna zgoła skuteczność cyberbroni zaraz objawiły. W braku wrogów i napastników prawdziwych kazał król budować inżynierom swoim sztucznych, i z nimi boje wiódł, a zawsze zwycięskie. Że to były prawdziwie straszne pochody i bitwy, niemało szwanku cierpiała na tym ludność. [...]

Aż znudziły się królowi gry wojenne na planecie i dalej postanowił sięgnąć. Już kosmiczne mu się wojny i pochody marzyły. Miała jego planeta wielki Księżyc, pustynny całkiem i dziki; król nałożył wielkie daniny na poddanych, aby fundusze zyskać, z których zamierzył na Księżycu owym zbudować całe wojska

* **konwencja** – zespół cech charakterystycznych dla dzieł artystycznych.





Daniel Mróz, ilustracje do *Bajek robotów*.

? Wyjaśnij, na czym polega żart rysownika.

i teatrum wojenne* mieć nowe. Chętnie nawet płacili daninę poddani, na to licząc, że nie będzie ich już król Poleander cybermatami wyzwalał ani sił oręża swego na domach ich i głowach próbował. Jakoż zbudowali inżynierowie królewscy wyborną maszynę cyfrową na Księżycu, która miała z kolei natworzyć wojsk wszelkich a broni samopalnej. Król zrazu tak i owak dzielność maszyny próbował; raz zaś nakazał jej telegraficznie, aby elektroskoku dokonała: był bowiem ciekaw, czy prawdą jest, co mówili inżynierowie, że machina ta umie wszystko. Jeśli wszystko umie – tak pomyślał – to niech skacze. Wszelako treść depeszy uległa drobnemu zniekształceniu i maszyna otrzymała rozkaz, iż nie elektroskok, lecz elektrosmok ma przez nią zostać wykonany; i jak najlepiej umiała – wypełniła polecenie. [...]

Posłał król zaraz na Księżyc całą wyprawę zbrojną, na jej czele inną postawił maszynę cyfrową, też bardzo mężną, aby smoka zgładziła, ale tylko błysło, huknęło, i już było po maszynie i po wyprawie; elektrosmok wojował bowiem nie na niby, lecz całkiem naprawdę, i najgorsze miał zamiary wobec królestwa i króla. [...] Smok rósł, Księżyc stawał się coraz mniejszy, ponieważ potwór pożerał go po kawałku i na własne przerabiał ciało. Widział więc król, a z nim poddani jego, że źle jest, bo kiedy już gruntu pod stopami elektrosmokowi nie stanie, niechybnie się na planetę i na nich rzuci. Troskał się bardzo król, ale nie widział rady

* **strategia** – dział sztuki wojennej obejmujący przygotowanie i prowadzenie wojny.

* **cybernetyka** – nauka o systemach sterowania oraz o przekazywaniu i przekształcaniu informacji.

* **teatrum wojenne** – teren walk.

* **gronostajowy** – wykonany ze skórek gronostaja.

* **ferromagnetyczny** – o bardzo silnych właściwościach magnetycznych.

i nie wiedział, co czynić. Maszyny wysyłać źle, bo przepadną, a samemu ruszyć też niedobrze, bo straszno. Naraz usłyszał król, a była noc głucha, jak aparat telegraficzny w sypialni tronowej postukuje. Był to aparat królewski, cały złoty z brylantowym pisakiem, z Księżycem połączony; zerwał się król i bieży, aparat zaś raz po razie stuk-puk, stuk-puk, i taki telegram wystukał: „Elektrosmok depeszuje, że precz ma się wynosić Poleander Partobon, bo on, smok, na tronie jego usiąść zamierza!".

Przeraził się król, zadrżał cały i jak stał, w nocnym stroju gronostajowym*, w pantoflach, zbiegł do pałacowych podziemi, gdzie znajdowała się maszyna strategiczna, stara i bardzo mądra. Nie pytał jej dotąd o radę, bo jeszcze przed powstaniem elektrosmoka był się z nią pokłócił na temat pewnej operacji wojennej; teraz jednak nie do waśni mu było, chciał tron i życie ratować!

Włączył ją, a ledwo się nagrzała, zawołał:

– Moja maszyno cyfrowa! Moja dobra! – jest tak a tak, elektrosmok pragnie mnie tronu pozbawić, z królestwa wyrzucić, ratuj i mów, co czynić, aby go pokonać?!

– Ach, nie – odparła maszyna cyfrowa – pierwej musisz mi rację przyznać w tamtej sprawie, a poza tym życzę sobie, abyś nie inaczej mnie tytułował, jak Wielkim Hetmanem Cyfrowym, przy czym możesz także mówić do mnie: „Wasza Ferromagnetyczność*"!

– Dobrze, dobrze, mianuję cię Wielkim Hetmanem i godzę się, na co tylko chcesz, ale ratuj!

Zabrzęczała maszyna, zaszumiała, odchrząknęła i rzekła:

– Rzecz jest prosta. Należy zbudować elektrosmoka, potężniejszego niż ten, który na Księżycu siedzi. Pokona on księżycowego, połamie mu wszystkie gnaty elektryczne i w ten sposób dopnie się celu! [...]

– Wasza Ferromagnetyczność, przecież elektrosmok, którego sporządzisz, pokona tamtego smoka, ale sam pewno zostanie na jego miejscu, jakże będzie można jego z kolei usunąć?!

– Sporządzając innego, następnego, jeszcze potężniejszego – wyjaśniła maszyna.

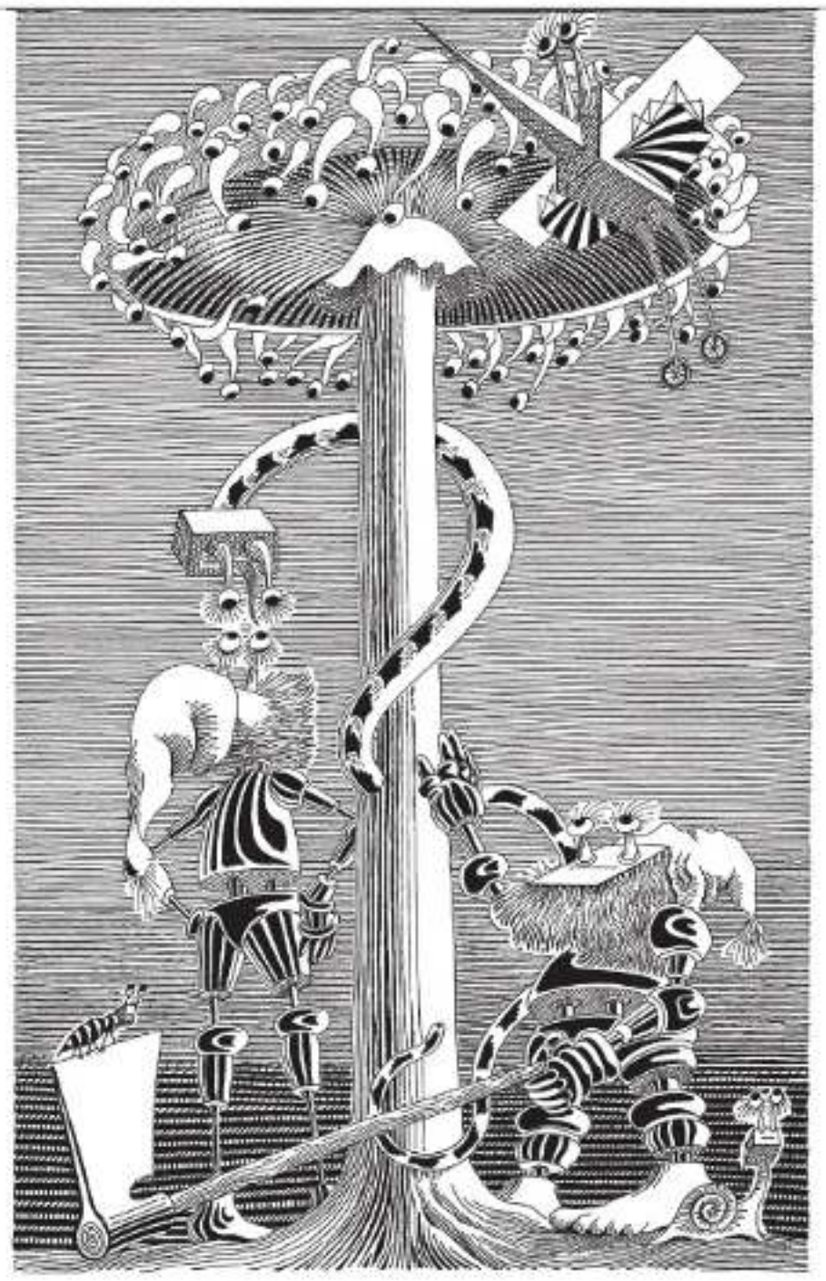
– Ależ nie! Nie rób wobec tego nic, proszę, cóż mi z tego, że na Księżycu będą smoki coraz straszliwsze, kiedy ja tam żadnego nie chcę!

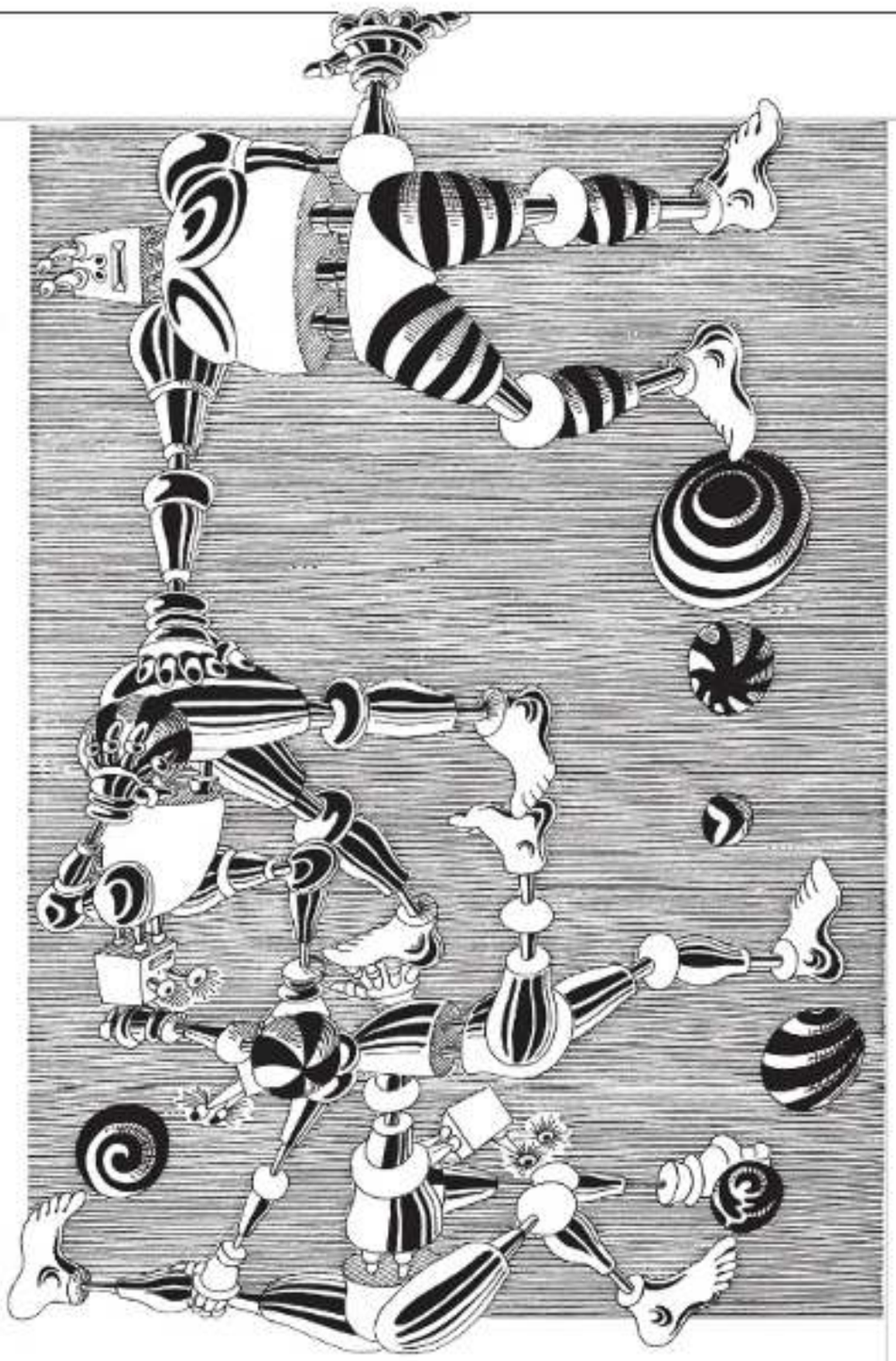
– A, to inna rzecz – odparła maszyna – czemuś mi tego od razu nie powiedział? Widzisz, jak nielogicznie się wyrażasz? Czekaj... muszę się namyślić. [...]

Zaszumiała, pobrzęczała i rzekła:

– Należy stworzyć ogólną teorię zwalczania elektrosmoków, której smok księżycowy będzie wypadkiem szczególnym, bardzo łatwym do rozwiązania.

– A więc stwórz taką teorię! – rzekł król.





Daniel Mróz, ilustracje do *Bajek robotów*

– W tym celu muszę pierwej stworzyć rozmaite próbne elektrosmoki.

– Ależ nie! Dziękuję bardzo! – zawołał król. – Smok chce pozbawić mnie tronu, a co dopiero będzie, jeśli narobisz ich mnóstwo!

– Tak? No, wobec tego należy uciec się do innego sposobu. Zastosujemy wariant strategiczny metody kolejnych przybliżeń. Idź i zadepeszuj smokowi, że oddasz mu tron pod warunkiem, że wykona trzy operacje matematyczne, całkiem proste... Król poszedł i zatelegrafował, a smok zgodził się. Wrócił król do maszyny.

– Teraz – rzekła – powiedz mu, jakie ma wykonać pierwsze działanie: niech podzieli się przez siebie samego!

Uczynił to król. Elektrosmok podzielił się przez siebie, ale że w jednym elektrosmoku mieści się tylko jeden elektrosmok, pozostał dalej na Księżycu i nic się nie zmieniło.

– Ach, co też zrobiłaś najlepszego – zawołał król, wbiegając do podziemi tak szybko, aż mu pantofle spadały – smok podzielił się przez siebie, ale że jeden mieści się w jednym raz, nic się nie zmieniło!

– Nie szkodzi, zrobiłam tak umyślnie, to operacja odwracająca uwagę – rzekła maszyna.

– Teraz powiedz mu, niech wyciągnie z siebie pierwiastek*!

Król zatelegrafował na Księżyc, a smok zaczął ciągnąć, ciągnął, ciągnął, aż cały zatrzeszczał, zasapał się, zadygotał, ale nagle puściło – i wyciągnął z siebie pierwiastek!

* **wyciągnąć pierwiastek** – obliczyć pierwiastek z danej liczby.

Wrócił król do maszyny.

– Smok trzeszczał, dygotał, nawet zgrzytał, ale wyciągnął pierwiastek i dalej mi zagraża! – wołał od progu. – Co teraz robić, stara ma... to jest Wasza Ferromagnetyczność?!

– Bądź dobrej myśli – rzekła – teraz powiedz mu, aby się od siebie odjął!

Pomknął król do sali sypialnej, zatelegrafował, smok zaś zaczął się od siebie odejmować, najpierw odjął sobie ogon, potem nogi, potem korpus, a wreszcie, gdy widział, że coś nie tak, zawahał się, ale z samego rozpędu odejmowanie szło dalej, odjął sobie głowę i zostało zero, czyli nic: nie było już elektrosmoka!

– Nie ma już elektrosmoka – zawołał radośnie król, wbiegając do podziemi – dzięki ci, stara maszyno cyfrowa... dzięki... napracowałaś się... zasłużyłaś na odpoczynek, więc cię teraz wyłączę.

– O nie, mój drogi – odparła maszyna. – Już zrobiłam swoje i chcesz mnie wyłączyć, i nie nazywasz mnie już Waszą Ferromagnetycznością?! O, bardzo niełądnie! Teraz ja przemienię się sama w elektrosmoka, mój kochany, i wypędzę cię z królestwa, i będę rządzić na pewno lepiej od ciebie, bo i tak zawsze radziłeś się mnie we wszystkich ważniejszych sprawach, a zatem w gruncie rzeczy to ja rządziłam, a nie ty...

I brzęcząc, hucząc, zaczęła się przemieniać w elektrosmoka; już jej płomienne elektropazury wystawały z boków, gdy król, bez tchu z przerażenia, zerwał z nóg pantofle, przyskoczył do niej i zaczął tłuc jej lampy pantoflami [...]. Zabrzęczała, zakrztusiła się maszyna i poplątało się jej w programie – zamiast „elektrosmoka" zrobiła się z tego słowa „elektrosmoła", i na oczach króla maszyna, rzężąc coraz ciszej i ciszej, zmieniła się w ogromną lśniącą bryłę czarnej jak węgiel elektrosmoły, która jeszcze poskwierczała, aż wyszła z niej niebieskimi iskierkami cała elektryczność i przed osłupiałym Poleandrem dymiło tylko wielkie smoliste bajoro...

Odetchnął król, nałożył pantofle i wrócił do sypialni tronowej. Odtąd jednak odmienił się bardzo: przygody, które przeżył, uczyniły usposobienie jego mniej wojowniczym i po kres swych dni zajmował się już wyłącznie cybernetyką cywilną, a wojennej ani tknął.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Ustal, czy poniższe zdania dotyczące opowiadania Stanisława Lema są prawdziwe czy fałszywe.

- **Poleander prowadził wojnę za pieniądze z podatków płaconych przez poddanych.**
- **Maszyna cyfrowa stała się smokiem z powodu błędu konstruktorów.**
- **Elektrosmok zażądał absolutnej władzy nad planetą.**
- **Po zwycięstwie nad elektrosmokiem Poleander usunął ze swego królestwa wszystkie maszyny cyfrowe.**

2 Określ, kiedy toczy się akcja opowiadania. Co w utworze wskazuje na taki czas?

3 Przygotuj informacje dotyczące planety zamieszkiwanej przez Poleandra, które można byłoby umieścić w leksykonie geograficznym.

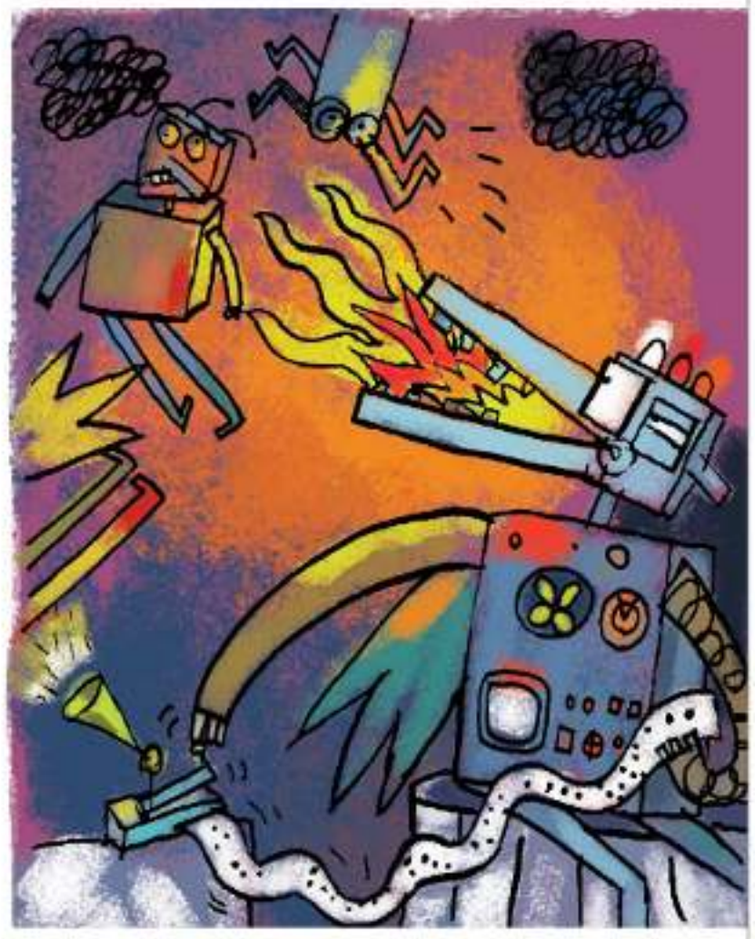
Ustrój polityczny **Mieszkańcy** **Historia państwa** **Nazwa planety** **Fauna i flora**

4 Wymień bohaterów utworu. Powiedz, kim są. Przedstaw relacje między nimi.

5 Zredaguj podpisy pod rysunki i uporządkuj chronologicznie przedstawione na nich wydarzenia.













6 Powiedz, co zrobił władca planety, aby pozbyć się elektrosmoka. Wymyśl inne sposoby, które mogłyby doprowadzić do wygranej króla.

Słowniczek

absurd – coś, co jest pozbawione sensu.

inwencja – pomysłowość.

futurologia – przewidywanie przyszłości cywilizacji oparte na przesłankach naukowych.

7 Opowiedz o pojedynku maszyny z człowiekiem. Co cię rozśmieszyło w opisie tego starcia? Podaj przykłady innych komicznych sytuacji w utworze.

8 Wyszukaj w tekście neologizmy. Wyjaśnij, jak autor utworzył te słowa.

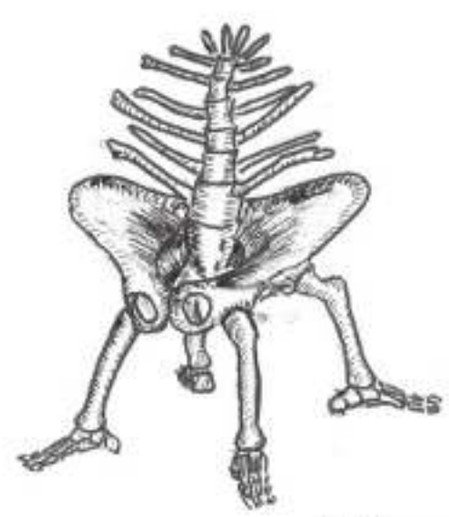
9 Przypomnij sobie cechy baśni omawiane w czwartej klasie. Przedstaw podobieństwa i różnice między tymi utworami a opowiadaniem Stanisława Lema.

10 Sformułuj przesłanie płynące z utworu.

Zabawy wyobraźni

1. Podpisz postacie narysowane przez Stanisława Lema. Dobierz rzeczowniki z ramki.

- **fetorówka** • **krzesławka**
- **robot garbaty** • **taboreta**
- **trojanka** • **zmyłek**













2. Wybierz jedną ze znanych ci baśni i na jej podstawie napisz opowiadanie w konwencji science fiction.

Puk, puk, to ja... twoja wyobraźnia...



Zbigniew Herbert

Pudełko zwane wyobraźnią

Zastukaj palcem w ścianę –
z dębowego klocka
wyskoczy
kukułka

wywoła drzewa,
jedno i drugie
aż stanie
las

zaświstaj cienko –
a pobiegnie rzeka
mocna nić
która zwiąże góry z dolinami

chrząknij znacząco –
oto miasto
z jedną wieżą
szczerbatym murem
i domkami żółtymi
jak kostki do gry

teraz
zamknij oczy
spadnie śnieg
zgasi
zielone płomyki drzew
wieżę czerwoną

pod śniegiem
jest noc
z błyszczącym zegarem na szczycie
sową krajobrazu.



Poznaj autora

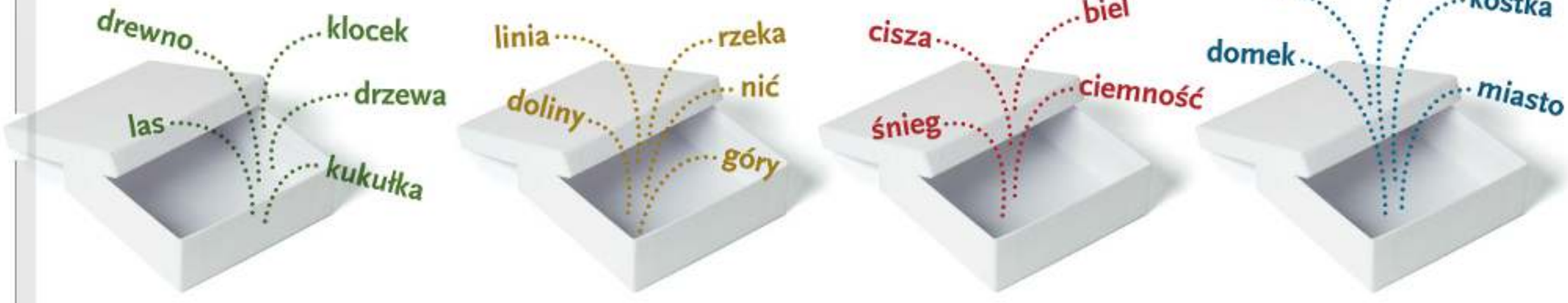
Zbigniew Herbert (1924–1998) – wybitny polski poeta XX wieku. Wydał wiele tomików wierszy, które odniosły sukces czytelniczy zarówno w Polsce, jak i za granicą. Był laureatem licznych nagród literackich na całym świecie, a jego utwory przetłumaczono na wiele języków.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Wyobraź sobie, że jesteś przewodnikiem po krainie przedstawionej w wierszu. Opisz to miejsce, używając różnorodnych epitetów.

2 Wymień kolejne czynności, które należy wykonać, aby stworzyć świat opisany w tekście. Podaj przykłady innych dzieł literackich, w których rzeczywistość zmieniała się pod wpływem gestów lub słów.

3 Zbuduj z podanych wyrazów ciągi skojarzeń, na podstawie których powstają nowe obrazy w utworze. Ułóż słowa we właściwej kolejności.
Wzór: **drewno → klocek → kukułka → drzewa → las**



4 Powiedz, jak najlepiej można byłoby pokazać treść wiersza: za pomocą zdjęć, obrazów czy filmu? Uzasadnij swoje zdanie.

5 Kim może być osoba mówiąca w wierszu? Do kogo kieruje swoje słowa? Jaka cecha łączy te dwie postacie?

Zapamiętaj!

Adresat wiersza to odbiorca, do którego zwraca się podmiot liryczny.

6 Czym jest wyobraźnia? Oceń, jakie ma znaczenie dla poety, a jakie dla kogoś, kto czyta wiersze.

7 Wyjaśnij, jakie skojarzenia z obrazem nocnego nieba wywołuje przenośnia użyta w podanym fragmencie wiersza. Jak ją rozumiesz?

... jest noc,
z błyszczącym zegarem na szczycie,
sową krajobrazu.



8 Określ nastrój wiersza. Zaproponuj utwór muzyczny, który najlepiej ilustrowałby jego treść.

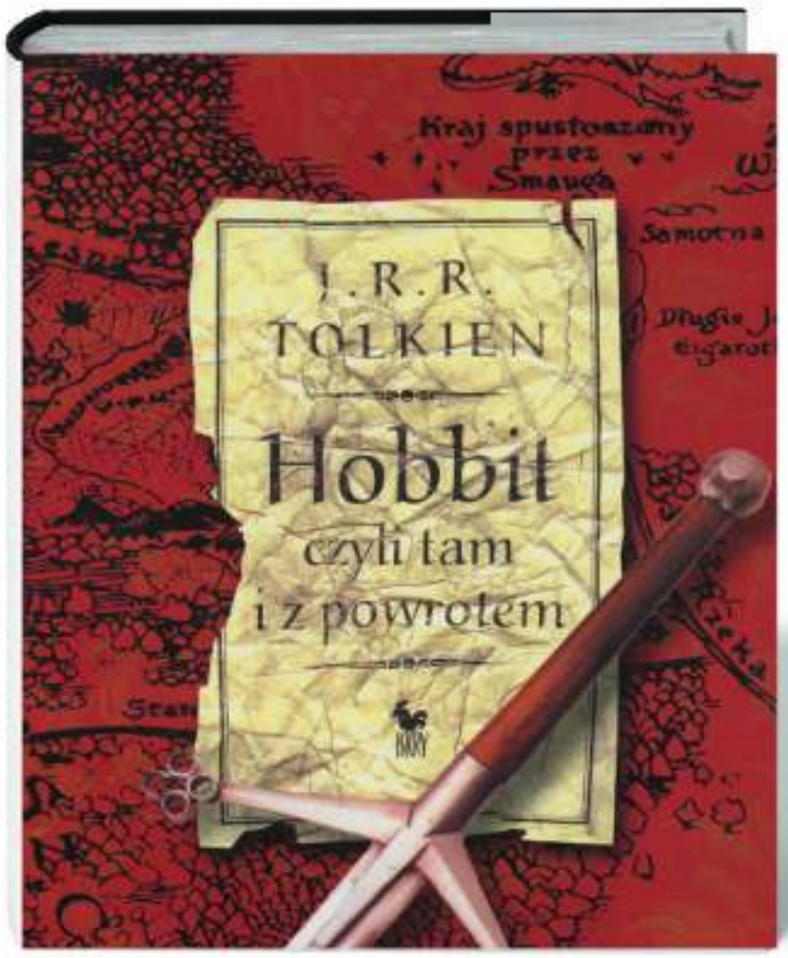
9 Spróbuj wyjaśnić, jakie znaczenie mogą mieć obrazy zawarte w wierszu. Wybierz stwierdzenie, które uważasz za najtrafniejsze.

- **Pokazują, że świat ciągle się zmienia.**
- **Uosabiają kolejne pory roku od wiosny do zimy.**
- **Uświadamiają, jak szybko płynie czas.**
- **Pokazują prawidłowości dotyczące świata i człowieka.**

Zabawy wyobraźni

1. Poprowadź dialog z poetą i wymyśl, dokąd dalej mogłaby cię poprowadzić wyobraźnia. Napisz wiersz zaczynający się od słów: *Westchnę leciutko, a...*

Radość czytania
W krainie wyobraźni



Przygotuj się do omawiania lektury

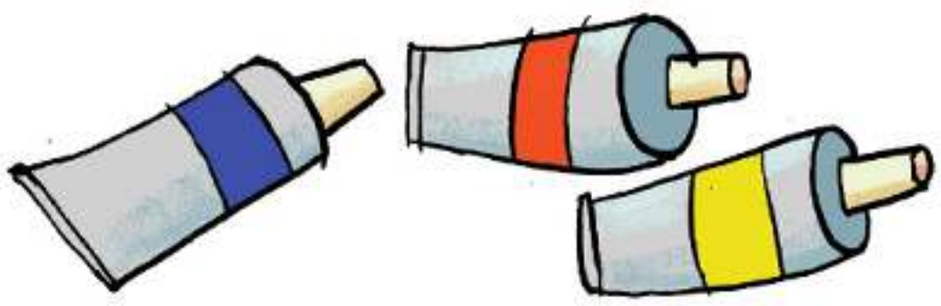
1 Wykonaj makietę Śródziemia, zaznacz na niej krainy zamieszkane przez różne plemiona i umieść najważniejsze obiekty znajdujące się na ich obszarze.

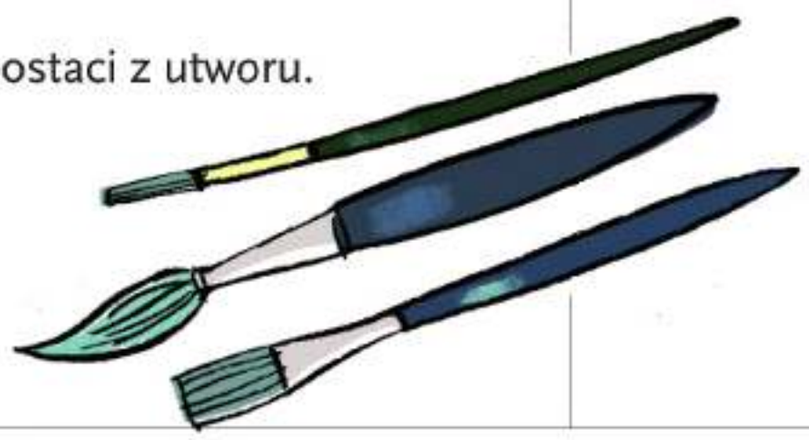
2 Stwórz listę najważniejszych wydarzeń. Chorągiewkami wyciętymi z kolorowego papieru oznacz na makiecie miejsca, w których się rozgrywały.

3 Przygotuj opowiadanie o wybranej przygodzie hobbita. Możecie w klasie zorganizować konkurs na najbarwniejszą opowieść.

4 Ułóż diagram, do którego trzeba wpisać odpowiedzi na pytania dotyczące powieści *Hobbit, czyli tam i z powrotem*. Wybierz i ponumeruj litery, które utworzą hasło – imię ważnego bohatera utworu.

5 Zaprojektuj kostium i charakteryzację dla wybranej postaci z utworu.







Poznaj autora

John Ronald Reuel Tolkien (1892–1973) – angielski pisarz, autor literatury fantasy. Światową sławę zdobył po opublikowaniu *Hobbita*. Historię mitycznej krainy Śródziemia kontynuował w trylogii *Władca Pierścieni*. Powieści te zostały sfilmowane i zdobyły kilkanaście statuetek Oskara.

6 Kto w powieści zadał te zagadki? Podaj ich rozwiązania.



7 Wymyśl zagadki związane z fabułą utworu, które można byłoby wykorzystać w pojedynku bohaterów. Możesz zaprojektować *escape room* – specjalny pokój zagadek.

8 Zaproponuj melodię do piosenki Bilba. Spróbuj dopisać zwrotkę, która podkreślałaby sens zmagań hobbita i krasnoludów.



Wiodą, wiodą drogi w świat,
Wśród lesistych gór zieleni,
W mrocznych grotach znacząc ślad.

Wiodą, wiodą drogi w świat,
Pod gwiazdami mkną na niebie
Choć wędrować każdy rad,
W końcu wraca w dom, do siebie.

Wśród mieszkańców Śródziemia

9 Zaprezentuj bohaterów przedstawionych na fotosach. Dopasuj do nich określenia z ramki. Znaczenia nieznanych słów odszukaj w słowniku wyrazów obcych.

- **domator, sybaryta**
- **postać ambiwalentna**
- **typ estety**







10 Powiedz,

- **kto zamieszkiwał Mroczną Puszczę,**
- **kogo można było spotkać w Górach Mglistych,**
- **do kogo udawali się wędrowcy płynący po Jeziorze Długim.**

11 Kto to powiedział?

Czy życzysz mi dobrego dnia, czy oznajmiasz, że dzień jest dobry, niezależnie od tego, co ja o nim myślę; czy sam dobrze się tego ranka czujesz, czy może uważasz, że dzisiaj należy być dobrym?

Jeśli się chce coś znaleźć, trzeba po prostu szukać (...). Rzeczywiście, kto szuka, ten najczęściej coś znajduje, niestety czasem zgoła nie to, czego mu potrzeba.

Przygody! To znaczy: nieprzyjemności, zburzony spokój, brak wygód. Przez takie rzeczy można się spóźnić na obiad.

12 Podaj imiona krasnoludów przedstawionych na rysunkach. Co ułatwiło ci rozpoznanie tych postaci?







13 Wyjaśnij, jaką charakterystyczną umiejętność posiadał Beorn.

14 Przedstaw historię Golluma. Powiedz, w jaki sposób wszedł w posiadanie magicznego pierścienia i jak go utracił.

15 Postać smoka odczytywana jest symbolicznie. Określ, jaką funkcję przypisał Smaugowi autor *Hobbita*.



16 Przyporządkuj bohaterów *Hobbita* do grup istot dobrych, złych lub trudnych do jednoznacznej oceny. Uzasadnij swoje wybory.



GRUPA I



GRUPA II



GRUPA III

17 Przygotuj album prezentujący bohaterów powieści J.R.R.Tolkiena. Obok portretu postaci zamieść jej krótki opis i cytat, który ją najlepiej charakteryzuje.

W królestwie przygód

18 Powiedz, jaki był cel wyprawy hobbita i krasnoludów. Naszkicuj trasę, którą przebyli.

19 Uporządkuj chronologicznie zdarzenia przedstawione na fotosach.









20 Wskaż, które z postaci przedstawionych na rysunkach były pomocne wędrowcom, które zaś próbowały im przeszkodzić w wyprawie. Opowiedz o ich poczynaniach.



21 Opowiedz, co wydarzyło się w Esgaroth.

22 Wybierz jedną z przygód Bilba i zaproponuj, w jaki sposób można by sfilmować taką sekwencję.

Magiczne oblicza utworu

23 Wymień elementy fabuły, które są charakterystyczne dla baśniowych światów.

24 Powiedz, do kogo należały przedmioty przedstawione na rysunkach. Jak wykorzystywali je właściciele?



25 Jakich czarów używał Gandalf ? Gdybyś miał możliwość poproszenia go o spełnienie marzeń, o co byś poprosił? Sformułuj takie życzenie.

26 O jakich metamorfozach można przeczytać w powieści? Opowiedz o jednej z nich w formie relacji na żywo z pozycji świadka wydarzeń.

27 Wymyśl i zapisz dialogi wybranych bohaterów zwierzęcych na temat szans odzyskania Arcyklejnotu.

28 Przypomnij sobie historie o Tezeuszu oraz o Achillesie. Jakie motywy mitologiczne można odnaleźć w utworze J.R.R. Tolkiena?

29 Baśnie według J.R.R. Tolkiena są uzdrowieniem, ucieczką i pocieszeniem. Podaj kilka argumentów potwierdzających tę opinię lub jej zaprzeczających.

Słowniczek

sekwencja – fragment filmu stanowiący pewną zamkniętą całość; składa się z kilku scen połączonych wspólnym motywem.

W kierunku natury

30 Opisz dom Bilba Bagginsa. Które elementy budowli najwyraźniej wskazują na związek hobbitów z naturą?



31 Jaki wpływ na akcję utworu mają Słońce i Księżyc?

32 Powiedz, w jaki sposób aura łączy się z wydarzeniami fabuły. Sprawdź, jaka pogoda towarzyszy bohaterom, kiedy mają problemy, a jaka jest, gdy wszystko toczy się pomyślnie. Zaproponuj zabawną prognozę pogody pasującą do wybranych zdarzeń.

33 Podaj kilka rad dla osób pragnących, tak jak Beorn, żyć w zgodzie z naturą.

34 Wyjaśnij podtytuł utworu. Weź pod uwagę pory roku, w których rozpoczyna i kończy się akcja powieści.

Słowniczek

biomet – wpływ aktualnych warunków pogodowych na organizm człowieka.



Czym różni się serce hobbita od serca człowieka?

35 Sprawdź, co na rysunku prezentującym Bilba jest niezgodne z opisem w powieści.

36 Narysuj drzewo genealogiczne Bilba Bagginsa. Uzupełnij je nazwami cech osobowości, które główny bohater odziedziczył po matce i po ojcu.

37 Przedstaw ranking pozytywnych cech hobbita. Użyj sformułowań zapisanych w piramidzie wartości.

dominującą cechą jego charakteru była ?

charakteryzował się ? | **cechowała go ?**

wyróżniał się ? | **zadziwiał swoją ?** | **potrafił ?**

38 Powiedz, jakie negatywne cechy mogą symbolizować czarne kropki na sercu hobbita widoczne na rysunku przy poleceniu 35.

39 Opowiedz o wydarzeniu, w którym Bilbo Baggins wykazał się największą, twoim zdaniem, odwagą.

40 Rozstrzygnij, czy Bilbo osiągnął sukces dzięki mocom czarodziejskim, czy własnym działaniom. Podaj argumenty na poparcie obu stwierdzeń.

41 Powiedz, która z umiejętności hobbita najmocniej łączy go z naturą.

42 Przeprowadź wywiad z wybranym krasnoludem na temat Bilba Bagginsa. Poproś go o ocenę hobbita. Zapytaj, jak zmieniała się opinia krasnoludów o tej postaci. Które czyny Bilba zyskały ich największe uznanie?

*Z krainy czarów nie wagaruj**

* Cytat z wiersza Wandy Chotomskiej.

43 Wymień cechy charakterystyczne dla utworów fantasy i stwierdź, czy powieść J.R.R. Tolkiena należy do tego gatunku.

44 Wyobraź sobie, że na portalu zachęcającym do czytania książek masz wprowadzić znak wyróżniający publikacje należące do tej samej kategorii tematycznej co *Hobbit*. Zaproponuj własny symbol.

45 Wanda Chotomska w jednym z wierszy napisała:

Chleb i masło to za mało dla człowieka,
jeszcze trzeba nam fantazji parę deka,
trochę czarów, trochę baśni,
żeby szary świat rozjaśnić,
więc od bajek nigdy w życiu nie uciekaj!



Powiedz, czy zgadzasz się z poetką.

46 Zbierz wśród znajomych osób – rówieśników i dorosłych – opinie na temat utworów fantasy. Jak sądzisz, z jakiego powodu mają tak szerokie grono czytelników?

47 Sprawdź w słowniku wyrazów obcych, co znaczy słowo *uniwersalny*. Podaj wyraz bliskoznaczny do niego. Wskaż, jakie uniwersalne problemy zostały poruszone w powieści J.R.R. Tolkiena.

Noc próby

Poznaj autora

Brandon Mull (ur. 1974) – amerykański pisarz, autor książek fantasy dla dzieci. Jego utwory wielokrotnie osiągały najwyższe pozycje na liście bestsellerów „New York Timesa". Największą popularność przyniosły mu powieści z pięciotomowej serii „Baśniobór", którą stworzył w latach 2006–2010. Kontynuacją tego popularnego cyklu jest *Smocza Straż*.

Brandon Mull

Baśniobór (fragmenty)

– Czy zacznie się zaraz po zachodzie słońca? – spytał Seth.

– Zwykle jest spokojnie, dopóki nie zrobi się ciemno – odrzekł dziadek [...]. – Sypialnia na strychu to najbezpieczniejsze miejsce w domu.

– To może wszyscy tam pójdziemy? – zaproponowała Kendra.

Dziadek pokręcił głową.

– Zaklęcia chroniące strych działają tylko wtedy, gdy w środku są dzieci. Jeśli ich tam nie ma lub kiedy obecni są także dorośli, bariery stają się nieskuteczne.

– Ale przecież cały dom jest bezpieczny, prawda? – zapytała dziewczynka.

– Tak uważam, ale w zaczarowanym rezerwacie nic nigdy nie jest pewne. Martwi mnie mała liczba wróżek, które się dziś zgłosiły. Obawiam się, że czeka nas wyjątkowo gwałtowna noc kupały*. Może nawet najgorsza, odkąd tu jestem. [...]

W ogrodzie rozległ się nagły wybuch piskliwego śmiechu. Kendra i Seth wymienili zalęknione spojrzenia.

– Proszę, dziś musicie być dzielni i odpowiedzialni – powiedział dziadek.

Oboje w milczeniu kiwnęli głowami.

– [...] Gdyby kiedyś przyszło wam pracować w tym rezerwacie, będziecie musieli nauczyć się radzić sobie z nieprzyjemnymi faktami. Potraktujcie dzisiejszą noc jako test. Jeśli rwetes za oknem to dla was za dużo, wówczas to nie miejsce dla was. Żaden wstyd. Niewielu ludzi tutaj pasuje.

– Nic nam nie będzie – zapewnił Seth.

– W to właśnie wierzę. Wysłuchajcie uważnie mojego ostatniego polecenia. Kiedy wyjdę z pokoju, nie opuszczajcie łóżek, cokolwiek byście słyszeli i cokolwiek by się działo. [...] Ten pokój jest nie do zdobycia, chyba że sami otworzycie drzwi albo okno. [...]

Na dworze między drzewami zaczął gwizdać wiatr. Dzień był spokojny, ale teraz głośny podmuch wstrząsnął całym domem. W górze zaterkotały dachówki i zaskrzypiały belki.

Dziadek ruszył do drzwi.

– Wieją dziwne wiatry. Lepiej już zejdę. Dobranoc, śpijcie dobrze, przyjdę po was rano. [...]



* **noc kupały** – najkrótsza noc w roku, przypadająca w okresie letniego przesilenia Słońca.

Powiew niósł echo melodyjnych jęków, stęknięć o różnych tonach, wspólnie tworzących upiorne, fałszywe zbiory dźwięków. Ten jękliwy chór został zagłuszony przez długi, ptasi wrzask, który rozbrzmiał z jednej strony domu, przeleciał nad dachem i w końcu zanikł po drugiej. W oddali zaczął bić dzwon.

Seth nie wyglądał już na takiego chojraka. [...]

Nagle dachem wstrząsnęło miarowe dudnienie, jakby po dachówkach galopowało stado koni. Seth skrzywił się i uniósł ręce w obronnym odruchu. Kendra usłyszała terkot i skrzypienie kół wozu.

– Nie masz ochoty zobaczyć, co to było? – spytał chłopiec.

– Chcesz mi powiedzieć, że się nie przestraszyłeś? [...]

Rozległ się ogłuszający ryk, przerażający i dziki. Wystarczył, by przerwać tę rozmowę. Szaleństwo na zewnątrz trwało. Zabrzmiał kolejny ryk, jeszcze głośniejszy, tak że na moment przyćmił wszystkie inne hałasy.

Kendra i Seth zerknęli po sobie.

– Założę się, że to smok – wydyszał chłopiec i rzucił się do okna.

– Seth, nie!

Odsunął zasłonę. Cztery latarnie z dyni rzucały łagodny blask na kawałek dachu tuż pod oknem. Przez chwilę chłopcu wydawało się, że dostrzega coś na krawędzi światła, wirującą masę jedwabiście czarnego materiału. Potem widział już tylko ciemność.

– Nie ma gwiazd – oznajmił.

– Seth, odejdź stamtąd! – Kendra podciągnęła kołdrę aż na nos.

Chłopiec zmrużył oczy, by jeszcze przez chwilę wyglądać przez okno.

– Za ciemno. Nic nie widać.



Z jednej z latarni wyleciała migocząca wróżka i spojrzała na Setha przez nieco zdeformowaną szybę.

– O, wróżka wyszła – zawołał.

Maleńka istota pomachała rączką i dołączyły do niej trzy inne. Na widok chłopca jedna z nich się skrzywiła, po czym wszystkie cztery odfrunęły w noc.

Teraz Seth już nic nie widział. Zasunął zasłonę i odszedł od okna.

– Już sobie popatrzyłeś – odezwała się Kendra. – Zadowolony?

– Wróżki z latarni z dyni odleciały – powiedział chłopiec.

– Dobra robota. Pewnie zobaczyły, kogo pilnują.

– Chyba masz rację. Jedna nawet się skrzywiła na mój widok.

– Wracaj do łóżka – poleciła dziewczynka.

Bębny zamilkły, a wraz z nimi śpiewy. Upiorny wiatr ustał. Również wycie, krzyki i śmiechy przycichły i stały się rzadsze. Coś zastukało po dachu. Potem... cisza.

– Coś jest nie tak – szepnął Seth.

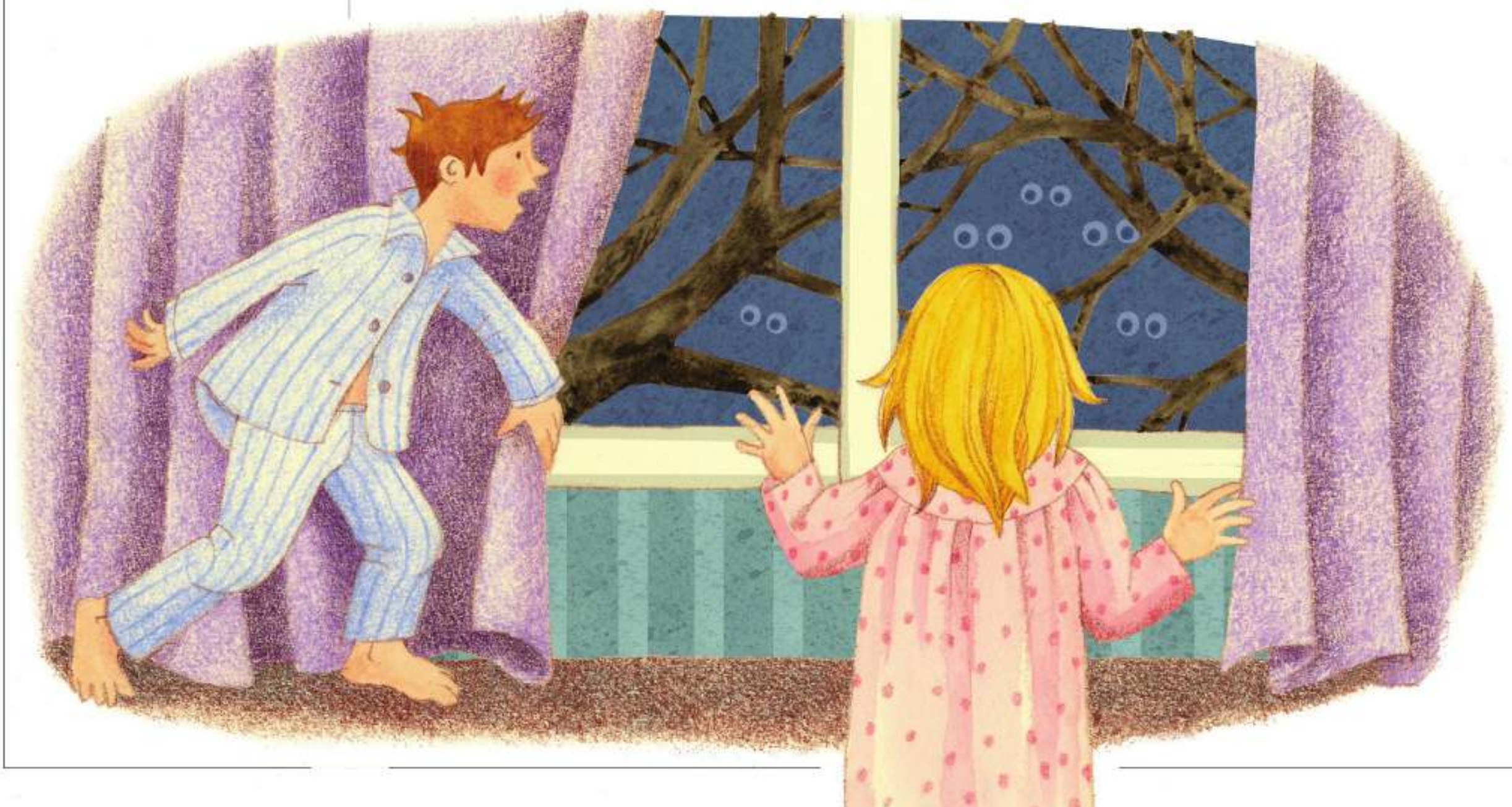
– Pewnie cię zobaczyły. Wracaj do łóżka.

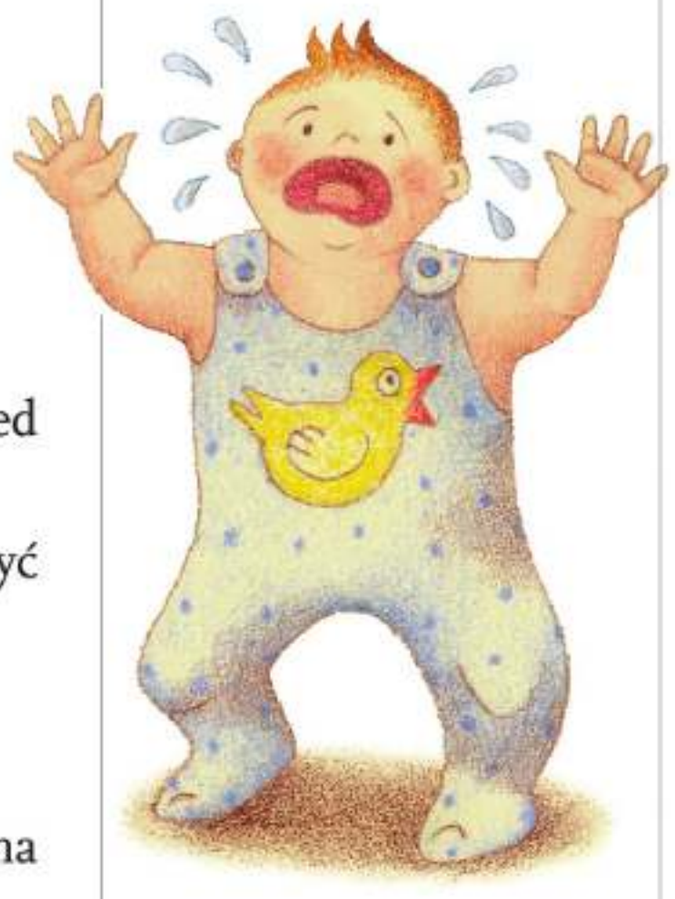
– W zestawie kryzysowym mam latarkę.

Podszedł do szafki nocnej przy łóżku i wyjął niewielką latarkę z pudełka po płatkach.

Kendra strąciła kołdrę, rzuciła się na brata i przygniotła go do łóżka. [...]

Przerwał im płacz małego dziecka. Nie było w nim nic rozpaczliwego – ot, głos niezadowolonego malucha. Najwyraźniej dochodził zza ciemnego okna.





– Małe dziecko – powiedział Seth.

– Nie, to jakaś sztuczka.

– Maaamaaaaaaa! – wyło maleństwo.

– Brzmi jak prawdziwe – stwierdził chłopiec. – Zerknę.

– Zobaczysz jakiegoś kościotrupa albo coś.

Seth złapał latarkę. Kendra nie dała mu jej, ale też nie powstrzymała go przed tym, by ją wziął.

Podbiegł do okna. Przyłożył latarkę do szyby, otoczył dłonią, żeby ograniczyć odblaski, i włączył.

– O rany! – zawołał. – Tam naprawdę jest dziecko!

– I coś jeszcze?

– Nic, tylko płaczący chłopiec. – W tym momencie łkanie ustało. – A teraz na mnie patrzy.

Kendra nie mogła się już dłużej powstrzymać. Podeszła do okna i stanęła za bratem. Na dachu, tuż za szybą, stał zapłakany szkrab, taki mały, jakby dopiero nauczył się chodzić. [...] – To na pewno sztuczka – powiedziała Kendra. – Iluzja.

Dziecko, oświetlone snopem latarki, zrobiło kroczek w stronę okna i upadło na czworaki. Skrzywiło się i znów było na skraju płaczu. Podniosło się i spróbowało zrobić jeszcze jeden chwiejny krok. Malec miał gęsią skórkę na piersi i rączkach.

– Wygląda jak prawdziwy – stwierdził Seth. – A co jeżeli jest prawdziwy?

– Skąd na dachu wzięłoby się małe dziecko?

Szkrab przydreptał do okna i przycisnął tłustą rączkę do szyby. Za jego plecami coś błysnęło. Seth skierował światło na parę zielonookich wilków zbliżających się ukradkiem po krawędzi dachu. Oba były chude i wyliniałe. Przystanęły, gdy padło na nie światło. Jeden obnażył ostre zęby, a z pyska ciekła mu piana. Drugi nie miał oka.

– Używają go jako przynęty! – krzyknął chłopiec.

Malec obejrzał się na wilki, a potem znowu odwrócił się do Setha i Kendry. Drapieżniki ruszyły do ataku. [...]

Seth otworzył okno.

– Nie! – wrzasnęła Kendra, choć odruchowo chciała zrobić to samo.

Gdy tylko okno się otwarło, do pokoju wpadł podmuch wiatru, jakby nawet powietrze czekało na tę chwilę. Dziecko wskoczyło do wnętrza i lądując na podłodze ze zręcznym przewrotem, dokonało groteskowej transformacji*. Na jego miejscu stał teraz obleśnie wyszczerzony goblin o żółtych wąskich oczach, zmarszczonym nosie i twarzy przypominającej wysuszony melon.

przekład: Rafał Lisowski

* **transformacja** – przemiana, przekształcenie.

Pomyśl, zanim wypowiesz życzenie

Stanisław Lem

Cyberiada (fragmenty – *Jak ocalał świat?*)

Konstruktor Trurl sporządził raz maszynę, która umiała robić wszystko na literę n. Kiedy była gotowa, na próbę kazał jej zrobić nici, potem nanizać je na naparstki, które też zrobiła, następnie wrzucić wszystkie do sporządzonej nory, otoczonej natryskami, nastawniami i naparami. Wykonała polecenie co do joty, ale ponieważ nie był jeszcze pewny jej działania, kolejno musiała zrobić nimby*, nausznice*, neutrony*, nurty, nosy, nimfy i natrium. Tego ostatniego nie umiała i Trurl, bardzo zmartwiony, kazał się jej tłumaczyć.

– Nie wiem, co to jest – wyjaśniła. – Nie słyszałam o czymś takim.

– Jak to? Ależ to sód. Taki metal, pierwiastek...

– Jeżeli nazywa się sód, jest na s, a ja umiem robić tylko na n.

– Ale po łacinie nazywa się natrium.

– Mój kochany – rzekła maszyna – gdybym mogła robić wszystko na n we wszelkich możliwych językach, byłabym Maszyną Która Może Wszystko Na Cały Alfabet, bo dowolna rzecz, w jakimś tam obcym języku na pewno nazywa się na n. Nie ma tak dobrze. Nie mogę robić więcej, niż to wymyśliłeś. Sodu nie będzie.

– Dobrze – zgodził się Trurl i kazał jej zrobić niebo. Zrobiła zaraz jedno, niewielkie, ale zupełnie niebieskie. Zaprosił wtedy do siebie konstruktora

* **nimb** – aureola wokół głowy świętego.

* **nausznice** – okazałe ozdoby na uszy.

* **neutron** – termin fizyczny oznaczający neutralną elektrycznie cząstkę wchodzącą w skład atomu.



Marek Rachwalik, ilustracja do *Cyberiady*

Klapaucjusza, przedstawił go maszynie i tak długo wychwalał jej nadzwyczajne zdolności, aż ów rozgniewał się skrycie i poprosił, aby i jemu wolno było coś jej rozkazać.

– Proszę bardzo – rzekł Trurl – ale to musi być na n.

– Na n? – rzekł Klapaucjusz. – Dobrze. Niech zrobi naukę.

Maszyna zawarczała i po chwili plac przed domostwem Trurla wypełnił się tłumem naukowców. Wodzili się za łby, pisali w grubych księgach, inni porywali te księgi i darli je na strzępy, w dali widać było płonące stosy, na których skwierczeli męczennicy nauki, tu i ówdzie coś hukało, powstawały jakieś dziwne dymy w kształcie grzybów, cały tłum gadał równocześnie, tak że słowa nie można było zrozumieć, od czasu do czasu układając memoriały, apele i inne dokumenty, w odosobnieniu zaś, pod nogami wrzeszczących, siedziało kilku samotnych starców i bez przerwy maczkiem pisało na kawałkach podartego papieru.

– No co, może złe?! – zawołał z dumą Trurl. – Wykapana nauka, sam przyznasz!

Ale Klapaucjusz nie był zadowolony.

– Co, ten tłum to ma być nauka? Nauka to coś całkiem innego!

– Więc proszę, powiedz co, a maszyna zaraz to zrobi! – obruszył się Trurl. Ale Klapaucjusz nie wiedział, co powiedzieć, więc oświadczył, że postawi maszynie jeszcze dwa inne zadania, a jeśli je ona rozwiąże, uzna, że jest taka, jak ma być. Trurl przystał na to i Klapaucjusz rozkazał, aby zrobiła nice.

– Nice! – wykrzyknął Trurl. – Słyszał kto coś takiego, co to są nice?!

– Ależ jak to, druga strona wszystkiego – odparł Klapaucjusz spokojnie. – Nicować, przewracać na podszewkę, nie słyszałeś o tym? No no, nie udawaj! Hej, maszyno, bierz się do roboty!

Maszyna jednak działała już od dobrej chwili. Zrobiła najpierw antyprotony, potem antyelektrony, antyneutrina, antyneutrony*, i tak długo pracowała, nie ustając, aż natworzyła bez liku antymaterii*, z której zaczął się z wolna, podobny do dziwnie błyszczącej chmury w niebie, formować anty świat.

– Hm – rzekł bardzo niezadowolony Klapaucjusz – to mają być nice? Powiedzmy, że tak... Dajmy na to, dla świętego spokoju... Ale oto trzeci rozkaz: Maszyno! Masz zrobić Nic!

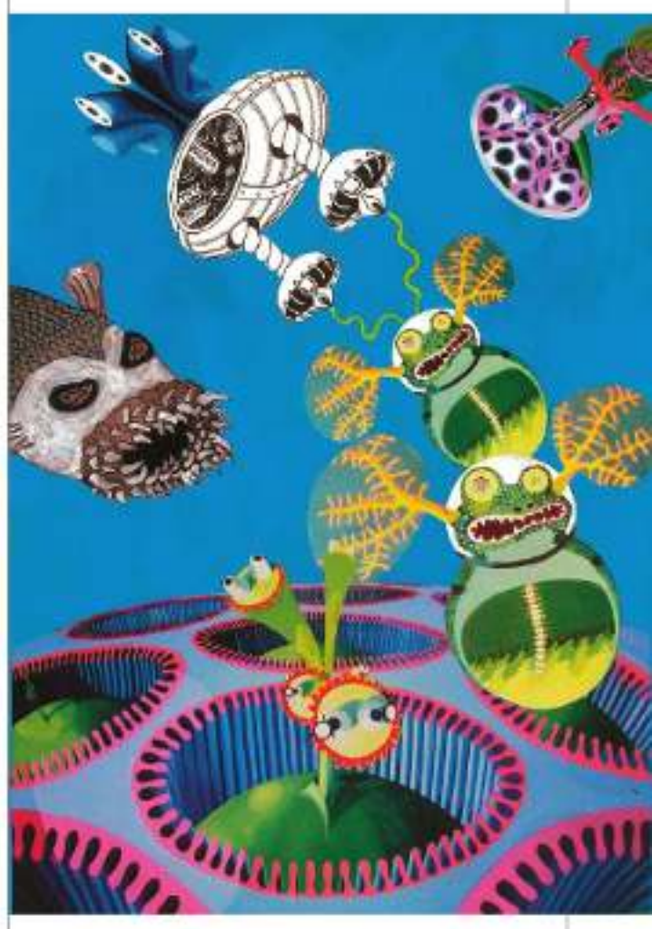
Maszyna przez dłuższy czas w ogóle się nie ruszała. Klapaucjusz jął zacierać z zadowolenia ręce, Trurl zaś rzekł:

– O co ci chodzi? Kazałeś jej nic nie robić, więc nic nie robi!

– Nieprawda. Kazałem jej zrobić Nic, a to co innego.

– Też coś! Zrobić Nic a nie zrobić nic – znaczy jedno i to samo.

– Skądże! Miała zrobić Nic, a tymczasem nie zrobiła nic, więc wygrałem. Nic bowiem, mój ty przemądrzały kolego, to nie takie sobie zwyczajne nic, produkt



Marek Rachwalik, ilustracja do *Cyberiady*

* **antyproton**, **antyelektron**, **antyneutrino**, **antyneutron** – terminy fizyczne oznaczające bardzo małe cząsteczki podobne do cząstek wchodzących w skład atomów, różniące się od nich przeciwnym ładunkiem elektrycznym, antycząsteczki.

* **antymateria** – termin fizyczny oznaczający układ antycząsteczek podobny do materii zbudowanej z atomów.



Marek Rachwalik, ilustracja do *Cyberiady*

lenistwa i niedziałania, lecz czynna i aktywna Nicość, to jest doskonały, jedyny, wszechobecny i najwyższy Niebyt we własnej nieobecnej osobie!!

– Zawracasz głowę maszynie! – krzyknął Trurl, lecz naraz rozległ się jej spiżowy głos:

– Przestańcie się kłócić w takiej chwili! Wiem, co to Niebyt, Nicość, czyli Nic, ponieważ te rzeczy należą do klucza litery n, jako Nieistnienie. Lepiej po raz ostatni przyjrzyjcie się światu, bo wnet go nie będzie...

Słowa zamarły na ustach rozjuszonym konstruktorom. Maszyna w samej rzeczy robiła Nic, a to w ten sposób, że kolejno usuwała ze świata rozmaite rzeczy, które przestawały istnieć, jakby ich w ogóle nigdy nie było. Usunęła już natągwie, nupajki, nurkownice, nędzioły, nałuszki, niedostópki i nędasy*. Chwilami wydawało się, że zamiast redukować, zmniejszać, wyrzucać, usuwać, unicestwiać i odejmować – powiększa i dodaje, ponieważ zlikwidowała po kolei niesmak, niepospolitość, niewiarę, niedosyt, nienasycenie i niemoc. Lecz potem znowu zaczęło się robić wokół patrzących rzadziej.

– Ojej! – rzekł Trurl. – Żeby coś z tego złego tylko nie wynikło...

– E, co tam! – rzekł Klapaucjusz. – Przecież widzisz, że ona nie robi wcale Nicości Generalnej, a jedynie Nieobecność wszystkich rzeczy na n, nic się nie stanie, bo też ta twoja maszyna całkiem do niczego!

– Tak ci się tylko wydaje – odparła maszyna. – Zaczęłam, istotnie, od wszystkiego, co na n, bo było mi to bardziej familiarne, ale co innego jest zrobić jakąś rzecz, a co innego usunąć ją. Usuwać mogę wszystko, z tej prostej przyczyny, że umiem robić wszyściuteńko, ale to wszyściuteńko na n, a więc Niebyt jest dla mnie fraszką. Zaraz was nie będzie ani niczego, więc proszę cię, Klapaucjuszu, abyś powiedział jeszcze prędko, że jestem prawdziwie uniwersalna i wykonuję rozkazy jak się należy, bo będzie za późno.

– Ależ to... – zaczął przestraszony Klapaucjusz i w tej chwili zauważył, że istotnie już nie tylko na n nikną różne rzeczy: przestały ich bowiem otaczać

* **natągwie**, **nupajki**, **nurkownice**, **nędzioły**, **nałuszki**, **niedostópki**, **nędasy** – neologizmy.

kambuzele, ściśnięta, wytrzopki, gryzmaki, rymundy, trzepce i pćmy*.

– Stój! Stój! Cofam to, co powiedziałem! Przestań! Nie rób Niebytu!! – wrzeszczał na całe gardło Klapaucjusz, ale zanim maszyna się zatrzymała, znikły jeszcze graszaki, plukwy, fihdrony i zamry*. Wtedy dopiero maszyna znieruchomiała. Świat wyglądał wręcz przeraźliwie. Zwłaszcza ucierpiało niebo: widać było na nim ledwo pojedyncze punkciki gwiazd; ani śladu prześlicznych gryzmaków i gwajdolnic*, które tak dotąd upiększały nieboskłon!

– Wielkie nieba! – zakrzyknął Klapaucjusz. – A gdzież są kambuzele? Gdzie moje murkwie* ulubione? Gdzie pćmy łagodne?!

– Nie ma ich i nigdy już nie będzie – odparła spokojnie maszyna. – Wykonałam, a raczej zaczęłam wykonywać to tylko, coś mi kazał...

– Kazałem ci zrobić Nicość, a ty... ty...

– Klapaucjuszu, albo jesteś głupcem, albo głupca udajesz – rzekła maszyna. – Gdybym zrobiła Nicość naraz, za jednym zamachem, przestałoby istnieć wszystko, więc nie tylko Trurl i niebo, i Kosmos, i ty, ale nawet ja. Więc kto właściwie i komu mógłby wtedy powiedzieć, że rozkaz został wykonany i że jestem sprawną maszyną? A gdyby nikt tego nikomu nie powiedział, w jaki sposób ja, której by także już nie było, mogłabym otrzymać należną mi satysfakcję?

– Niech ci będzie, nie mówmy już o tym – rzekł Klapaucjusz. – Już niczego od ciebie nie chcę, śliczna maszyno, tylko proszę, zrób murkwie, bo bez nich życie mi niemiłe...

– Nie umiem tego, ponieważ są na m – rzekła maszyna. – Owszem, mogę na powrót zrobić niesmak, nienasycenie, niewiedzę, nienawiść, niemoc, nietrwałość, niepokój i niewiarę, ale na inne litery proszę się po mnie niczego nie spodziewać.

– Ale ja chcę, żeby były murkwie! – ryknął Klapaucjusz.

– Murkwi nie będzie – rzekła maszyna. – Popatrz, proszę, na świat, jaki jest cały pełen olbrzymich czarnych dziur*, pełen Nicości, która wypełnia bezdenne otchłanie między gwiazdami, jak wszystko dookoła stało się nią podszyte, jak czyha nad każdym skrawkiem istnienia. To twoje dzieło, mój zawistniku! Nie sądzę, żeby następne pokolenia miały cię za to błogosławić...

– Może się nie dowiedzą... Może nie zauważą... – wyjąkał pobladły Klapaucjusz, patrząc z niewiarą w pustkę czarnego nieba i nie śmiąc nawet w oczy spojrzeć swemu koledze. Pozostawiwszy go obok maszyny, która umiała wszystko na n, wrócił chyłkiem do domu – świat zaś po dziś dzień pozostał już cały podziurawiony Nicością – tak jak go w toku nakazanej likwidacji zatrzymał Klapaucjusz. A ponieważ nie udało się zbudować maszyny na żadną inną literę, trzeba się obawiać, że nie będzie już nigdy takich wspaniałych zjawisk jak pćmy i murkwie – po wieki wieków.

* **kambuzele**, **ściśnięta**, **wytrzopki**, **gryzmaki**, **rymundy**, **trzepce**, **pćmy** – neologizmy.

* **graszaki**, **plukwy**, **fihdrony**, **zamry** – neologizmy.

* **gryzmaki**, **gwajdolnice** – neologizmy.

* **murkwie** – neologizm.

* **czarna dziura** – termin astronomiczny oznaczający obiekt o tak silnym polu grawitacyjnym, że nic nie przedostaje się przez nie.

Epickie krainy

► Podaj przykłady utworów realistycznych i fantastycznych, które przeczytałaś / przeczytałeś w poprzednich klasach.

Narrator opowiada o **świecie przedstawionym**, czyli o **zdarzeniach**, które przytrafiają się **bohaterom** w **określonym miejscu i czasie**.

nawiązujący do świata prawdziwego, przypominający rzeczywistość, w której żyjemy

ŚWIAT PRZEDSTAWIONY
czyli wymyślony przez autora (fikcja literacka)

Stworzone przez autora królestwo narratora

włączający elementy nieistniejące w rzeczywistości, stworzone przez wyobraźnię twórcy

świat **powieści historycznych**



świat **powieści obyczajowych**



świat **powieści detektywistycznych**



świat **powieści przygodowych**

UTWORY REALISTYCZNE

świat **powieści podróżniczych**



UTWORY FANTASTYCZNE



świat **science fiction**

świat **baśni**



świat **fantasy**



Wehikułem czasu do literackiego wszechświata

Zagraj z koleżanką lub z kolegą z ławki w odkrywanie tajemnic literatury. Każda dobra odpowiedź to ruch na kolejne pole, błędna – to postój.



► I. Literacka pętla czasu

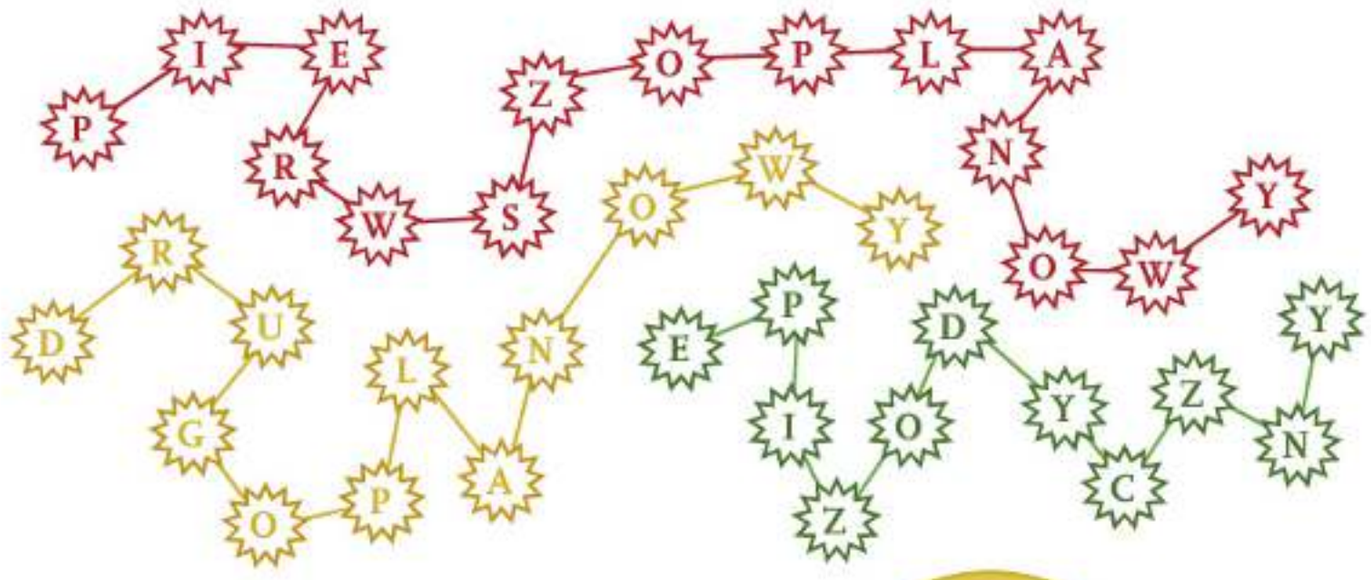
1. Odszyfruj współrzędne oznaczające miejsce, do którego zdąża wehikuł. Objaśnij to pojęcie.

HASŁO:
• B3 • C5 • A1 • C1 • C3 • A4
• A5 • B2 • C4 • B1 • A3 • B5 • A2 • B4 • C2

	1	2	3	4	5
A	K	C	R	A	L
B	E	I	F	K	A
C	C	A	J	T	I

► II. Galaktyka bohaterów

2. Ułóż z liter wpisanych w gwiazdy konstelacji wyrazy nazywające typy bohaterów. Podaj przykłady takich postaci z utworów omawianych w pierwszym rozdziale podręcznika.



3. Rozpoznaj na ilustracjach postaci z powieści i opowiadań. Wskaż bohaterów tytułowych.









► III. Planetoida opowiadania

Wskaż poprawne dokończenie definicji.

4. Fabuła to
• układ wszystkich zdarzeń w utworze.
• nieprawdziwa historyjka, wymyślona na uzasadnienie nieznajomości lektury.





Rozwiąż rebusy i objaśnij znaczenie terminów.

5.

6.

7. Powiedz, który robot się myli w odbiorze tekstu.

Ktoś zapukał do domu konstruktora Klapaucjusza, który uchylił drzwi, wystawił głowę na zewnątrz i zobaczył brzuchatą maszynę na czterech krótkich nogach.
– Kim jesteś i czego chcesz? – spytał.
– Jestem Maszyną Do Spełniania Życzeń, a przysłał mnie do ciebie twój przyjaciel i wielki kolega, Trurl, jako podarek.
– Jako podarek? – rzekł Klapaucjusz, którego uczucia dla Trurla były dosyć mieszane, a szczególnie nie spodobało mu się to, że maszyna nazwała Trurla jego „wielkim kolegą". – No, dobrze – zadecydował po krótkim namyśle – możesz wejść. Kazał jej stanąć w kącie obok pieca i, nie zwracając na nią pozornie uwagi, wrócił do przerwanej pracy. Budował baniastą maszynę na trzech nogach. Była już prawie gotowa i tylko ją polerował.

Stanisław Lem, *Cyberiada* (fragment)



Nie zidentyfikowano śladów dialogu. Nie istnieje w tym tekście.



Wykryto opisy wybranych elementów świata przedstawionego.



Wykluczono obecność narratora pierwszo-osobowego. Brak cech wspólnych z wzorcem.



Rozpoznano narrację w trzeciej osobie. Pełna zgodność z wzorcem.

► IV. Twórcze nieskończoności

Powiedz, jakie typy obrazowania literackiego występują w przytoczonych fragmentach tekstów.

8. *Po chwili usłyszała czyjeś kroki, otarła więc łzy, aby przyjrzeć się przybyszowi. Był to powracający Biały Królik, bogato przyodziany, z parą białych, skórkowych rękawiczek w jednej ręce i wielkim wachlarzem – w drugiej. Spieszył się bardzo i po drodze mamrotał pod nosem:*
– O Księżno, Księżno! Czy aby nie będziesz wściekła, że dałem ci tak długo czekać?

Lewis Caroll, *Alicja w Krainie Czarów*; przekład: Antoni Marianowicz

9. *Gdy Mateusz otworzył drzwi, Maryla wybiegła szybko na jego spotkanie. Lecz kiedy wzrok jej padł na dziwaczne, małe stworzenie w ciasnej, brzydkiej sukience, z długimi, ognistoczerwonymi warkoczami i oczyma błyszczącymi radością, cofnęła się zdumiona.*
– Cóż to, Mateuszu? – wybuchnęła. – Gdzież jest chłopiec?

Lucy Maud Montgomery, *Ania z Zielonego Wzgórza*; przekład: Rozalia Bernsteinowa

► V. Materia powieściowa

Powiedz, z jakimi typami powieści kojarzą ci się podane zestawy słów.

10. elf, miecz, magia, pierścień
11. naukowiec, kosmos, laser, android
12. wyjazd, egzotyka, podróżnik, odkrycia
13. król, bitwa, dokument, generał

► VI. Czarna dziura reklamy

14. Wymyśl slogan reklamowy zachęcający do czytania książek.

Wkrocz w Próżnię, a odkryjesz Pełnię...*



Poznaj autorkę

Moony Witcher (czytaj: muny łiczer; ur. 1957) – włoska pisarka i dziennikarka, autorka książek dla młodzieży. Najbardziej znane są jej powieści o Ninie – dziewczynce z Szóstego Księżyca.

Moony Witcher

Dziewczynka z Szóstego Księżyca (fragmenty)

◆◆◆

Na stole, obok mówiącej Księgi leżał alfabet Szóstego Księżyca. Nina otworzyła zeszyt dziadka i zabrała się do żmudnej pracy. [...]

W małym czarnym zeszycie o złoconych brzegach mieściły się wszystkie sekrety magicznego wszechświata. Profesor Misza poznawał je jeden po drugim przez wiele lat nieustannych badań. Jednak dopiero odkrycie Xorax sprawiło, że wszystko stało się jasne. Te notatki były prawdziwą skarbnicą sekretnej wiedzy o Szóstym Księżycu. Michaił Meszyński rozmawiał o tym wyłącznie z Birianem Birovem, który pomógł mu zlokalizować Galaktykę Alchimidy i ukryć nowe odkrycia przed hrabią Karkonem, który – żądny władzy – chciał podbić Xorax i stać się najpotężniejszym magiem wszechświata.

I dziadek Misza, i Birov zginęli w dziwnych okolicznościach. Nikt nie widział ich ciał. A istnienie Xorax pozostawało wciąż tajemnicą. Teraz cała wiedza, mająca tak wielkie znaczenie dla ludzkości, była w rękach jednej małej dziewczynki.

Na pierwszej stronie zapisanych zostało pięć zdań, które Nina przetłumaczyła bez większego wysiłku. [...]

– Na wszystkie czekoladki świata. To fantastyczne. Niebywałe! [...]

– Nareszcie dowiem się, do czego służy zostawione mi przez dziadka berło! A zatem... Taldom Lux wykuty jest ze Złota Filozofów [...], to magiczna broń Dobrych Magów. Ma niezliczone właściwości... Może nawet uczynić niewidzialnym. [...]

Nina zamknęła zeszyt. Teraz mogła już otworzyć pokrywę i zejść do tunelu. Nie chciała tracić czasu. Karkon na pewno szykował już coś strasznego dla niej i jej przyjaciół. Przyklękła obok pokrywy, która od wczoraj była niedomknięta, i ściskając w ręku czarny zeszyt, wypowiedziała magiczną formułę:

– Quos Bi Los.

Przejście natychmiast otworzyło się całkowicie i w tej samej chwili leżąca na stole mówiąca Księga zajaśniała blaskiem. W pokoju zrobiło się nagle

* Cytat z powieści *Dziewczynka z Szóstego Księżyca*.



bardzo gorąco, a chwilę później zimno. Nina zamarła i przerażona wpatrywała się w Księgę, z której właśnie wydobył się obłok zielonej pary, w jednej chwili formując się w zdanie:

Wejdź do tunelu,
wsiądź do pojazdu, który sam się porusza,
załóż Pierścień Dymu,
a Acqueo Profundis
będzie twoje.

Lodowaty wiatr ucichł nagle i w laboratorium znów była normalna temperatura. [...]

– Acqueo Profundis? A co to takiego? [...]

◆ ◆ ◆

Dziewczynka ujrzała szklany pokój w kształcie sześcianu. Przed jej oczyma rozgrywał się cudowny spektakl. Na zewnątrz pluskała woda, wodorosty mieniły się tysiącami barw, jeże morskie, bajecznie kolorowe ryby i maleńkie meduzy pyszniły się swoją urodą.

– Na wszystkie czekoladki świata! Czy ja śnię? Jestem pod powierzchnią morza!

Acqueo Profundis było miejscem, gdzie profesor Misza testował formuły alchemiczne z Szóstego Księżyca. Dziadek zbudował sekretne laboratorium pod laguną*, tuż obok swojej willi. [...]

Nina weszła do wielkiego szklanego pokoju oświetlonego błękitnawym światłem i rozejrzała się z ciekawością. Był tu stół z białego drewna, a na nim miseczki, ampuły, alembiki i mnóstwo papierów dziadka. W centrum pomieszczenia stał bardzo duży komputer, a obok jakaś dziwna czarna maszyna, pełna pokręteł i dźwigni. [...] Na lewo od stołu znajdowało się bardzo duże krzesło czy raczej szklany tron, umieszczony w kabinie przypominającej trochę prysznicową. Na przeciwległej ścianie wisiała mapa wszechświata, a obok niej mniejsza, przedstawiająca Szósty Księżyc. Wisiał tam również zegar, taki sam jak w domowym laboratorium dziadka, oraz tysiące karteczek z numerami, skrótami i symbolami.

Za białą zasłoną dziewczynka zauważyła ludzką sylwetkę.

– Kim jesteś? Wyjdź stamtąd natychmiast! – krzyknęła i cofnęła się przestraszona.

Ale cień się nie poruszył [...].

Odważnie odsłoniła zasłonę i ujrzała androida* wzrostu dorosłego człowieka.

– Aaaaa! Pomooooooooocy! – krzyknęła przerażona niespodziewanym odkryciem.

Android nie zareagował na jej krzyk. Najwyraźniej był wyłączony.

* **laguna** – płytki zalew lub zatoka odcięte od otwartego morza.

* **android** – tu: automat, robot naśladujący ruchy człowieka.

Dziewczynka dotknęła go delikatnie. Był zbudowany z zimnego, gładkiego metalu. Ramiona i nogi wydawały się bardzo proporcjonalne. Mimo zamkniętych oczu i ust, jego twarz miała łagodny wyraz. Zamiast uszu sterczały dwa małe dzwoneczki, a pośrodku klatki piersiowej, między zgaszonymi lampkami i kolorowymi guzikami, widniał czerwony napis: „Maks10-pl".

To pewnie jego imię – pomyślała dziewczynka. – Ale jak go włączyć? [...]

Wzrok małej alchemiczki* przyciągnęła książka leżąca na małym, okrągłym stoliku. Z uwagą przyjrzała się pięknej czerwonej okładce, na której widniał tytuł *Strade Mundi**.

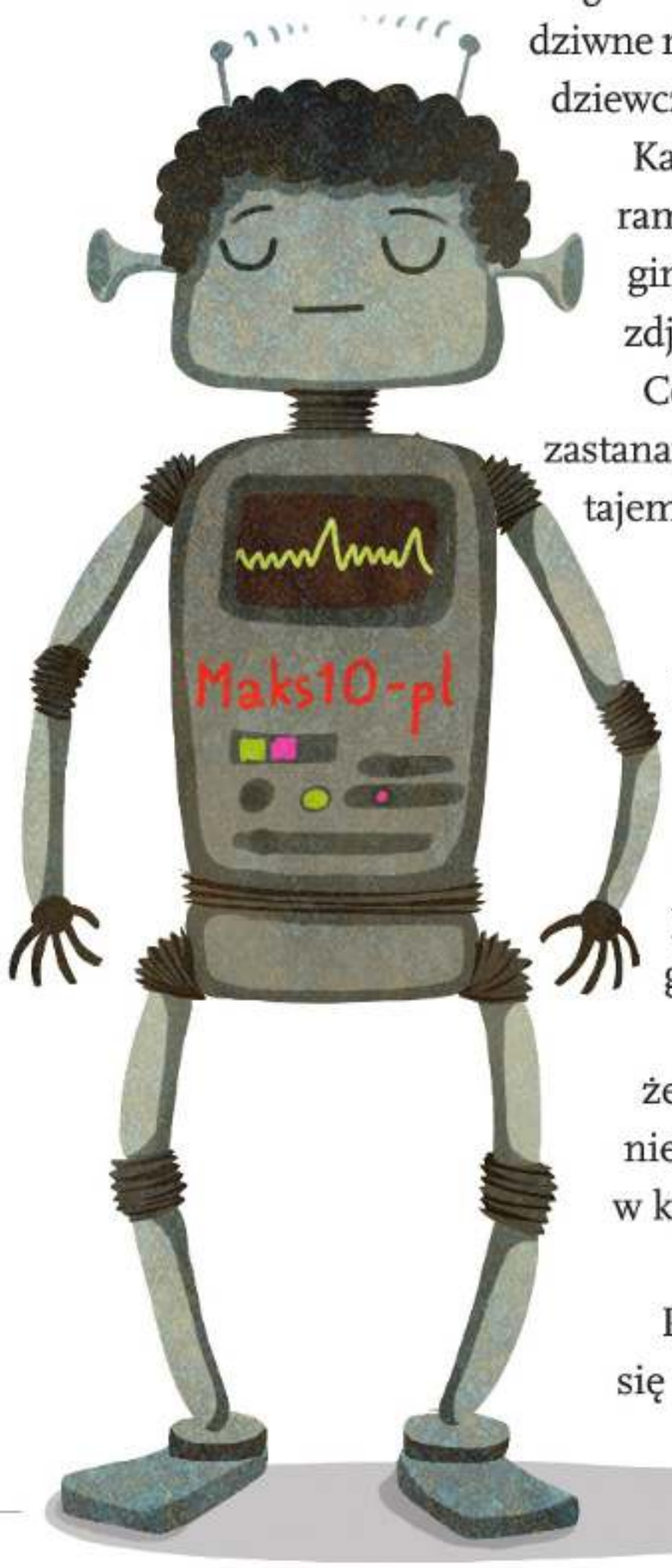
Nina sięgnęła po nią i zaczęła przeglądać. Tekst dotyczył tajemniczych posągów z Wyspy Wielkanocnej. Natychmiast przypomniała sobie wielkie woskowe głowy w pokoju Karkona.

Wyspa Wielkanocna... no tak, nigdy nie wyjaśniono historii tych figur. Archeologowie i naukowcy z całego świata próbowali odkryć, skąd pochodzą dziwne rzeźby, ale nikt nie podał ostatecznego wyjaśnienia – pomyślała dziewczynka.

Kartkując książkę, zauważyła, że była w niej mowa również o piramidach egipskich, plemionach Majów i Inków oraz innych zaginionych cywilizacjach. Tom zawierał wiele ciekawych ilustracji, zdjęć, rycin i map.

Co wspólnego z Xorax mogą mieć ludy żyjące przed wiekami? – zastanawiała się. – Z pewnością musiał istnieć jakiś związek! Kolejna tajemnica do rozwiązania, kolejny sekret do odkrycia.

◆ ◆ ◆



Maks sprawdzał właśnie system elektroniczny i układy komputera. [...]

– Dziś jeszcze wyrruszysz na Xorrax. Wysłałem już wiadomość. [...] Tym rrazem nie pojadę z tobą. Pierrwszą podróż musisz odbyć sama. Taka jest zasada. Nino, zobaczysz przepiękne, niewyobrrażalne rzeczy. Terraz muszę cię przygotować, więc słuchaj uważnie moich słów.

Zatem nadeszła ta chwila. Nina była tak podekscytowana, że choć w głowie kołatało jej mnóstwo pytań, to żadnego z nich nie potrafiła zadać. Android posadził ją na szklanym tronie w kabinie i zaczął objaśniać przebieg podróży. [...]

◆ ◆ ◆

Początkowo Nina czuła się tak, jakby przyszło jej przedzierać się przez chmurę z waty. Przed sobą miała tylko szarą ścianę.

* **alchemiczka** – kobieta zajmująca się alchemią, tajemną nauką; alchemicy poszukiwali odpowiedzi m.in. na pytanie, jak uzyskać złoto z innych metali.

* ***Strade Mundi*** – tytuł tajemnej księgi; w dosłownym tłumaczeniu: drogi świata.



Potem wydawało jej się, że ma na sobie a to pierzynę lodu, a to płaszcz ognia. Gdy otworzyła oczy, dostrzegła, że znajduje się [...] wewnątrz przezroczystej, dryfującej w przestrzeni kosmicznej sfery [...].

Nagle poczuła delikatne muśnięcie... Ktoś czule pogłaskał ją po twarzy...

Oto stała przed nią Eterea, potężna Matka Alchemiczka Xorax. Eterea, podobnie jak inni mieszkańcy Xorax, była postacią ze światła. Wysoka prawie na trzy metry, szczupła, poruszała się, jakby tańcząc. Nina nie widziała ramion czy stóp, jedynie twarz podobną do ludzkiej: dwoje ogromnych ciemnobłękitnych oczu i małe bladoróżowe usta. Dziewczynka wpatrywała się w nią jak zaczarowana. [...]

Mała alchemiczka słyszała słowa Eterei, chociaż nie docierał do niej żaden dźwięk – była to rozmowa telepatyczna*!

Witaj, Nino 55523312 [...]. *Jesteś pierwszą dziewczynką z Szóstego Księżyca. Wiążemy z tobą ogromne nadzieje. Wiemy, że możesz nas ocalić...* [...]. *My przestaniemy ISTNIEĆ, jeśli zniszczona zostanie WIECZNOŚĆ. Żeby przetrwać, musimy pokonać ZŁO, które zawisło nad WIECZNOŚCIĄ* [...]. *Szósty Księżyc potrzebuje myśli, by Istnieć Wiecznie. Dzieci Ziemi nie potrafią już myśleć, bo Zło opanowało ich umysły.* [...]

– Myśli dzieci? Chcesz powiedzieć, że Xorax będzie istnieć, jeśli dzieci będą miały nowe pomysły, nowe marzenia? Więc to my, dzieci, mamy ocalić Szósty Księżyc?

Tak. Właśnie tak. Zawsze tak było. Żeby uwolnić dzieci od bez-myślenia, musisz wrócić między dawne ludy Ziemi i przekazać MYŚL ŻYCIA. [...]

– Myśleć to stwarzać... Ach, teraz rozumiem! A myśli złe, takie jak okrutnego Karkona, prowadzą do zniszczenia wszystkiego... Tak, wydaje mi się, że zaczynam rozumieć. [...]

Ale nagle mroźny wiatr uderzył ją w twarz i już nic nie widziała przed sobą. [...]

przekład: Andrzej Szewczyk

* **telepatyczny** – pozwalający na nawiązywanie kontaktu z umysłem drugiego człowieka bez pośrednictwa mowy czy pisma.

Sprawdzam się!

1 Przeczytaj zdania w tabeli i rozstrzygnij, które są fałszywe w odniesieniu do tekstu utworu.

1. Acqueo Profundis znajdowało się na bezludnej wyspie.
2. Maks 10-pl był robotem, który wyglądem przypominał człowieka.
3. Księga *Strade Mundi* potrafiła mówić.
4. Taldom Lux pozwalał stać się niewiedzialnym.

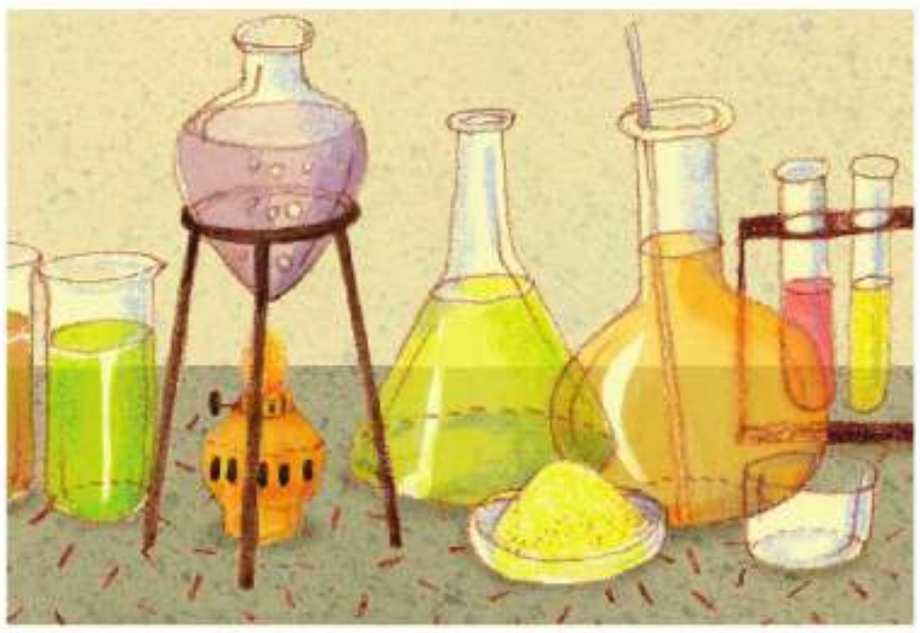
Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

A. Wszystkie zdania są fałszywe.
B. Zdania 1. i 3. są fałszywe.
C. Zdania 3. i 4. są fałszywe.
D. Zdania 1., 3. i 4. są fałszywe.

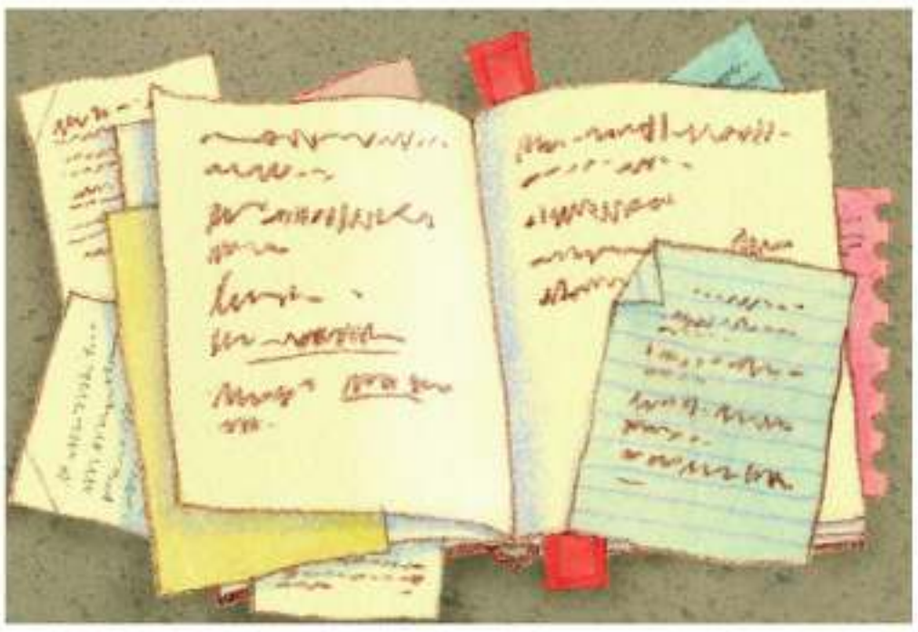
2 Uporządkuj w układzie chronologicznym podane zdarzenia.



A. Misja.



B. Sekretne laboratorium.



C. Tajemnicze zapiski.



D. Podróż międzyplanetarna.

3 Zapisz w punktach treści szczegółowe z drugiej części tekstu.

4 Scharakteryzuj krótko główną bohaterkę.

5 Wytłumacz, na czym ma polegać misja głównej bohaterki.

6 Wskaż, kto jest czarnym charakterem w powieści. Uzasadnij swój wybór.

7 Powiedz, co wyróżnia język androida.

8 Opisz, jak wyglądała Eterea.

9 Podaj wyraz bliskoznaczny, którym można byłoby zastąpić przymiotnik w wyrażeniu *rozmowa telepatyczna*.

10 Powiedz, czyje wypowiedzi zostały zapisane kursywą. Wyjaśnij, czemu służy taki zapis.

11 Określ, jaki typ literatury reprezentuje powieść Moony Witcher. Podaj odpowiednie argumenty.

12 Sformułuj wniosek, jaki można wysnuć po przeczytaniu fragmentu powieści.

13 Wymyśl i zapisz rozmowę, którą Nina mogłaby przeprowadzić z przyjaciółmi po powrocie z planety Xorax.

14 Napisz opowiadanie z dialogiem o dalszych przygodach dziewczynki z Szóstego Księżyca.

15 Zarekomenduj w krótkim tekście reklamowym przeczytanie powieści Moony Witcher.







Wartości poszukiwane

Poznasz bohaterów:

- z postaciami biblijnymi podyskutujesz o wartościach,
- z bohaterami bajek odkryjesz prawdę o naturze człowieka,
- z kupcem i jego dziećmi pokonasz zbójców,
- z pewnym poetą wpiszesz się do pamiętnika Zosi Bobrówny.

Dowiesz się:

- jakie są charakterystyczne cechy przypowieści, bajki zwierzęcej i hymnu;
- czym są alegoria, ironia, kontrast;
- jaką funkcję pełni retrospekcja;
- na czym polega komizm w utworach literackich;
- czym różni się monolog od dialogu;
- co to jest nowela.

Nauczysz się:

- pisać notatki na temat przeczytanego tekstu,
- odczytywać przypowieści,
- rozpoznawać sytuację liryczną w wierszu,
- porównywać korespondujące ze sobą teksty kultury.

Odkrywanie prawdy o talentach



Poznaj autora

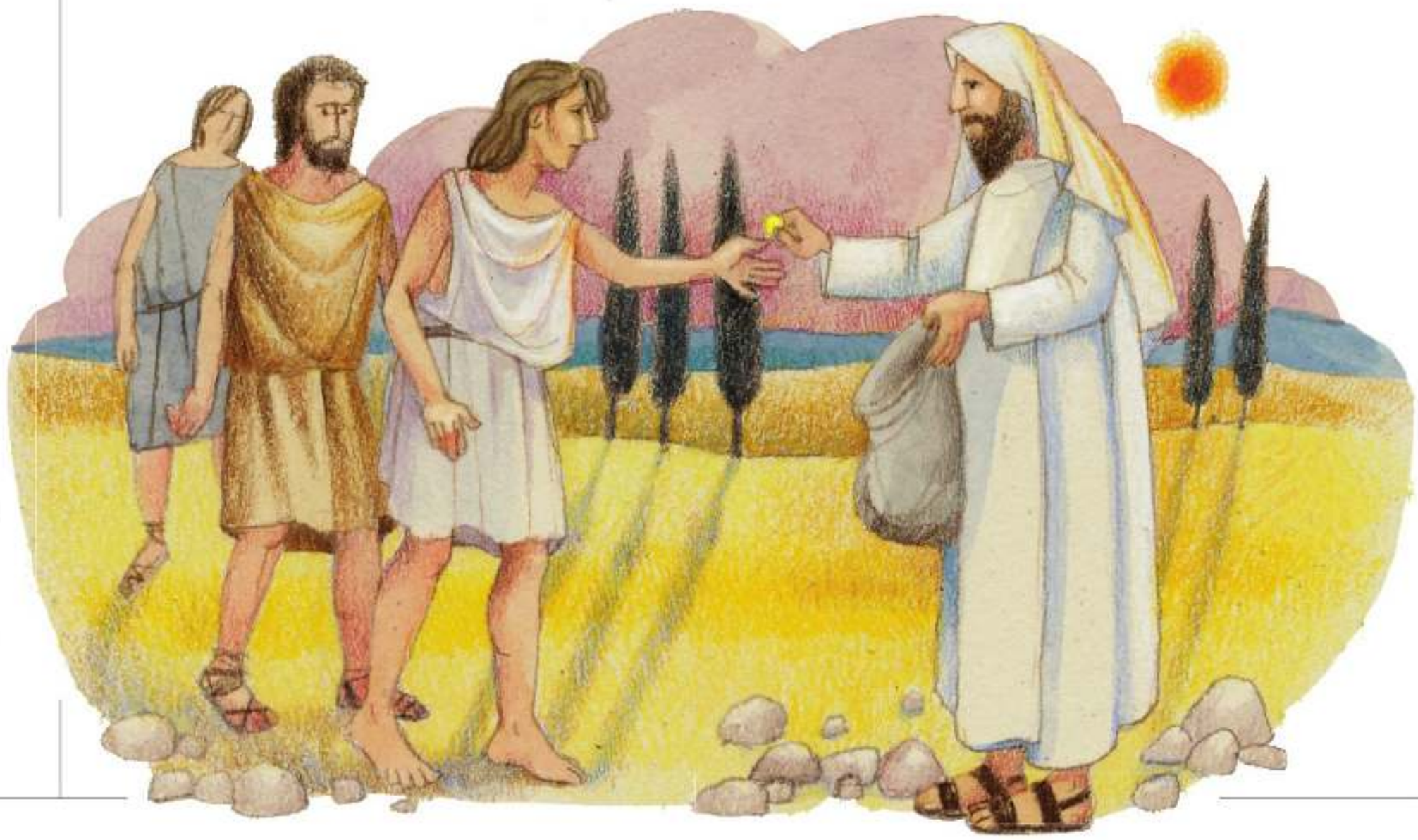
Święty Mateusz
(? – ok. 60) – uznawany za autora pierwszej Ewangelii; przedstawiany na obrazach jako stary, siwowłosy człowiek piszący księgę i rozmyślający nad czymś.

Ewangelia według Świętego Mateusza

*Przypowieść o talentach**

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść.

Podobnie też jest, jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny!". Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do



* **talent** – miara wagi wynosząca ok. 26 kg; w przypowieści jest mowa o talentach złota lub srebra. Obliczono, że w czasach Chrystusa była to równowartość zapłaty za 6 tysięcy dni roboczych, czyli prawie 20 lat pracy jednego człowieka.



radości twego pana!”. Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć* tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!”. Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny*! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdziem nie rozsypał. Powinieneś więc był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzućcie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.

(Mt 25,14–30)

* **żąć** – ścinać zboże.

* **gnuśny** – niechętny do działania.

Karta z Biblii królowej Zofii, żony króla Władysława Jagiełły, 1455



Wiem więcej

Biblia, inaczej Pismo Święte, to zbiór ksiąg ważnych zarówno dla żydów, jak i chrześcijan. Podzielona jest na dwie główne części: Stary Testament i Nowy Testament. W skład Nowego Testamentu wchodzą między innymi cztery Ewangelie, czyli księgi opisujące życie i śmierć Chrystusa, napisane przez świętych: Mateusza, Marka, Łukasza, Jana.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Uzupełnij notatkę na temat przeczytanej przypowieści.

Relacjonujący to ? **, który przekazuje naukę** ?

Narratorem przypowieści jest ?

Adresatami przypowieści są ?

2 Wyjaśnij, co oznaczał talent w czasach biblijnych. Poszukaj w słowniku języka polskiego współczesnego znaczenia tego słowa.

3 Opowiedz, jak postąpił każdy z bohaterów z otrzymanymi talentami. W jaki sposób w dzisiejszych czasach można by pomnożyć te kwoty?

4 Przyporządkuj sługom cechy i postawy. Wybierz ich nazwy spośród podanych w ramce lub zaproponuj własne. Uzasadnij swoje zdanie.

> • **aktywny** • **bezczynny** • **bierny** • **leniwy** • **obrotny** • **pełen inwencji** • **zaradny** • **pomysłowy** • **przedsiębiorczy** • **skłonny do ryzyka** • **strachliwy** • **wygodnicki** • **zapobiegliwy**

5 Powiedz, jak zachował się pan po powrocie do domu. Za co nagrodził sługi, a za co ukarał? Oceń jego postępowanie.

6 Co mogą znaczyć podane poniżej elementy świata przedstawionego w utworze? Podaj propozycje ich znaczeń przenośnych, ukrytych.

> **talent** • **pan** • **sługa** • **zakopanie talentu** • **pomnożenie talentów**

Słowniczek

drugie dno – ukryte znaczenie, podtekst.

prawdy moralne – pouczenia, przestrogi dotyczące postępowania człowieka.

7 Przytocz z tekstu zdanie mające charakter uniwersalnego przesłania. Jakie prawdy przedstawia? Sformułuj rady dla współczesnych ludzi obdarzonych talentami.

8 Jaka jest fabuła przypowieści? Wybierz odpowiednie określenia spośród informacji podanych poniżej.

- **Fabuła jest uboga w realia / pełna zawiłości / z licznymi wątkami.**
- **Bohaterowie to postacie o skomplikowanej osobowości / schematyczne / zmieniające się w trakcie akcji.**
- **Akcja rozgrywa się w bliżej nieokreślonym czasie i miejscu / w konkretnych miejscach, które można wskazać na mapie, oraz w precyzyjnie określonym czasie.**

Zadanie projektowe

▶ Przygotuj album o znanych ci osobach, które potrafiły pomnożyć otrzymany talent.

Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha

Ewangelia według Świętego Mateusza

Przypowieść o siewcy

Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami:

„Oto siewca wyszedł siać. A gdy siał, jedne ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon



Jean-François Millet, *Siewca*, 1850 r., Muzeum Sztuk Pięknych, Boston

wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha!"

Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: „Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach?". On im odpowiedział: „[...] Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. [...] Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. Posiane na grunt skalisty oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny".

(Mt 13,1–23)

Wiem więcej

W języku greckim słowo *eu-angélion* oznaczało dobrą nowinę (wiadomość). W *Starym Testamencie* było używane na określenie dobrej wiadomości przyniesionej przez posłańca, np. o wygranej bitwie. W *Nowym Testamencie* wyraz *euangelidzein* oznacza: głosić zbawczą wieść o wyzwoleniu oraz o Sądzie Ostatecznym.



Vincent van Gogh
***Siewca III*, 1888,**
Muzeum Vincenta van Gogha, Amsterdam

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Wskaż fragmenty, które zostały wypowiedziane przez Jezusa. W jaki sposób w tekście zostały zaznaczone Jego słowa? Kto je relacjonuje?

2 Wyjaśnij, jak rozumiesz zdanie z przypowieści zamieszczone w temacie lekcji.

3 Przyjrzyj się rysunkom ilustrującym przypowieść. Powiedz, jakie przenośne znaczenia tych scen zostały wyjaśnione w przypowieści.






4 Przedstaw refleksję, która nasuwa się po zinterpretowaniu ukrytych znaczeń przypowieści.

5 Wyjaśnij, dlaczego Jezus przekazywał swoje nauki w formie prostych opowieści. Podaj przykłady współczesnego odczytania zapisanej przez ewangelistę historii.

Zapamiętaj!

Przesłanie utworu to główna myśl przekazana poprzez jego treść.

Zabawy wyobraźni

1. Przyjrzyj się reprodukcjom umieszczonym przy tekście. Spróbuj wyjaśnić, dlaczego obraz Jeana-Françoisa Milleta ilustruje pierwszą część utworu, a obraz Vincenta van Gogha – końcowy fragment. Zaproponuj inne obrazy korespondujące z treścią przypowieści.

Zadanie projektowe

- Wyszukaj w słowniku języka polskiego lub słowniku wyrazów obcych hasło *ewangelia*. Przygotuj mapę myśli, na której przedstawisz różne znaczenia tego słowa i konteksty ich użycia. Dodaj odpowiednie ilustracje.

Mieć olej… w głowie

Ewangelia według Świętego Mateusza

Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych

Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego*. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem* wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: „Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!”. Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły* swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały roztropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie!”. Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu

* Wedle zwyczaju pan młody wraz z przyjaciółmi przybywał wieczorem do domu narzeczonej, a ona dołączała z druhnami do orszaku pana młodego i udawali się na ucztę.

* **zmorzył kogoś sen** – ktoś zasnął zmęczony.

* **opatrzyć** – wyposażyć, przygotować.



Peter von Cornelius, *Panny mądre i głupie*, ok. 1813, Muzeum Sztuk Pięknych, Düsseldorf

? Porównaj epitety określające panny w tytułach przypowieści i obrazu. Jakie różnice znaczeniowe dostrzegasz w tych przymiotnikach?

nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!”. Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was”. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

(Mt 25,1–13)

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Co jest tematem przytoczonego fragmentu Ewangelii według św. Mateusza? Zaproponuj własny tytuł przypowieści.

2 Opowiedz o wydarzeniach przedstawionych w utworze z trzech różnych perspektyw: panny roztropnej, panny nierozsądnej oraz pana młodego.

3 Wyjaśnij, który z rozmówców ma rację, i uzasadnij swoje zdanie.



4 Wskaż zachowania świadczące o rozsądku panien roztropnych. Wybierz to, które twoim zdaniem wymagało największej mądrości.

5 Jakie przenośne znaczenia mogą mieć wymienione poniżej elementy świata przedstawionego? Skorzystaj ze słownika symboli oraz innych źródeł informacji.
- **pan młody** - **światło lampy** - **oliwa**

6 Sformułuj wypowiedź, w której przekonasz słuchających, że *Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych* ma charakter uniwersalny.

Zapamiętaj!

Przypowieść to utwór o charakterze dydaktycznym; ma dwie warstwy – dosłowną i przenośną. Jej właściwa interpretacja wymaga odczytania ukrytego sensu.

7 Przytocz zdanie, które można byłoby uznać za przesłanie utworu. Wyjaśnij, jak należy je rozumieć.

8 Wyszukaj w dostępnych źródłach teksty kultury ilustrujące *Przypowieść o pannach rozsądnych i nieroztropnych*. Powiedz, za pomocą jakich środków ich autorzy uwydatnili różnicę w sytuacji panien oczekujących na narzeczonego.

Opowieść z podwójnym dnem



Poznaj autora

Święty Łukasz
(ok. 20–ok. 100) – autor jednej z czterech *Ewangelii* i *Dziejów Apostolskich*, uczeń św. Pawła, któremu towarzyszył podczas misyjnych wędrówek. Według tradycji z zawodu był lekarzem, a także malarzem ikon – obrazów przedstawiających postacie świętych i sceny z ich życia.

Ewangelia według Świętego Łukasza

Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie

A oto powstał jakiś uczony w Prawie* i wystawiając Go na próbę, zapytał: „Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. Jezus mu odpowiedział: „Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?”. On rzekł: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego”. Jezus rzekł do niego: „Dobrześ odpowiedział. To czyń, a będziesz żył”. Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: „A kto jest moim bliźnim?”.

Jezus nawiązując do tego, rzekł: „Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko, że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita*, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin*, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do



Rembrandt van Rijn, *Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem*, 1638, Muzeum Książąt Czartoryskich, Kraków

* **Prawo** – prawo żydowskie oparte na Dekalogu i przepisach związanych z kultem religijnym.

* **lewita** – pomocnik kapłana.

* **Samarytanin** – mieszkaniec Samarii (prowincji w Palestynie); słowo to było dla Żydów jednoznaczne

niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go.

Następnego zaś dnia wyjął dwa denary*, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał". Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: „Ten, który mu okazał miłosierdzie". Jezus mu rzekł: „Idź, i ty czyń podobnie!".

(Łk 10,25–37)

z obelgą, gdyż Samarytan traktowali jak wrogów, uważając, że to plemię nieczyste, które odstąpiło od wiary przodków.

* **denar** – rzymska moneta o wartości wystarczającej na opłacenie jednego dnia pracy.



Droga z Jerozolimy do Jerycha

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Wymień bohaterów przypowieści namalowanych przez siedemnastowiecznego artystę. Które postacie nie zostały umieszczone na obrazie?



Jan Wijnants, *Miłosierny Samarytanin*, 1670, Ermitaż, Petersburg

2 Wyodrębnij zdarzenia przedstawione w przypowieści. Uporządkuj chronologicznie ryciny Heinricha Aldegrevera (czytaj: hajnriha aldegrewera) ilustrujące tę historię.



Heinrich Aldegrever, *Historia miłosiernego Samarytanina*, 1554, Miejskie Muzeum Sztuki, Nowy Jork

3 Zacytuj fragment przypowieści wskazujący na miejsce akcji i określ czas wydarzeń. Zastanów się, czemu może służyć takie ogólnikowe przedstawienie treści.

4 Scharakteryzuj postacie występujące w przypowieści. Dobierz odpowiednie cechy z wymienionych w ramkach i uzasadnij swój wybór.



kapłan i lewita
- **obojętność**

altruizm **bezduszność**
brak wrażliwości **bezinteresowność**
strach **dobroć**
egoizm **nieczułość**
poświęcenie **wrogość**



Samarytanin
- **miłosierdzie**

5 Przytocz zdanie, które informuje o motywach postępowania Samarytanina. Wyjaśnij, jak rozumiesz te słowa.

6 Na płótnie Rembrandta mało widoczne są postacie, o których mówi przypowieść. Powiedz, które elementy obrazu mogą kojarzyć się z postawą Samarytanina, co zaś przypomina podejście innych bohaterów przypowieści.

7 Przeczytaj informacje o realiach czasów, w których powstała przypowieść. Zdecyduj, czy te wyjaśnienia mogą być usprawiedliwieniem działań kapłana i lewity.

Wiem więcej

Opowieść przytoczona przez św. Łukasza powstała prawie dwa tysiące lat temu. W tamtych realiach pomaganie leżącemu na drodze: po pierwsze – było niebezpieczne, gdyż zbójcy mogli wrócić; po drugie – narażało na rytualną nieczystość, bo nieczystym był każdy, kto dotknął ludzkich zwłok, więc słudzy świątyni byliby przez pewien czas niezdolni do pełnienia swych obowiązków; po trzecie – wierzono, że człowiek umierający w takich warunkach musiał być kimś przeklętym przez Boga, grzesznikiem zasługującym na karę.

8 Jakie symboliczne znaczenie można nadać drodze z Jerozolimy do Jerycha? Weź pod uwagę postawy wobec życia zaprezentowane przez bohaterów przypowieści.



9 Z tekstu przypowieści wybierz zdanie, które ma charakter uniwersalnego przesłania. Na jego podstawie sformułuj pouczenie skierowane do ludzi w XXI wieku. Zilustruj je przykładami odnoszącymi się do dzisiejszego świata.

Zabawy wyobraźni

1. Sprawdź w słowniku języka polskiego, kogo dziś nazywamy samarytaninem. Jaka organizacja mogłaby umieścić w swojej nazwie to słowo? Zaprojektuj odpowiedni emblemat. Uzasadnij podaną propozycję.

Słowniczek

emblemat – znak symbolizujący jakieś pojęcie.

Zadanie projektowe

- Porozmawiajcie w klasie o postawach współczesnych ludzi. Zastanówcie się, czy częściej spotykacie się z sytuacjami, w których *człowiek człowiekowi wilkiem*, czy też z zachowaniami bliskimi postawie biblijnego Samarytanina. Przygotujcie scenariusz programu publicystycznego na ten temat.

Błądzić jest rzeczą ludzką



Hieronim Bosch (czytaj: bosz), *Wędrowiec*, 1510, Rotterdam

Ewangelia według Świętego Łukasza

Przypowieść o synu marnotrawnym

Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada". Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał.

Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników* mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyń mię choćby jednym z najemników". Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem".

Lecz ojciec rzekł do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się". I zaczęli się bawić. Tymczasem starszy jego syn przebywał w polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu odpowiedział: „Twój brat powrócił, dlatego twój ojciec kazał zabić tuczne cielę, że go zdrowego odzyskał". Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; a jego ojciec wyszedł i tłumaczył mu. Ten odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten twój syn, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami*, kazałeś zabić dla niego tuczne cielę". Lecz on mu odpowiedział: „Dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się".

(Łk 15,11–32)

* **najemnik** – pogardliwie o kimś wynajmującym się za pieniądze do poniżających prac.

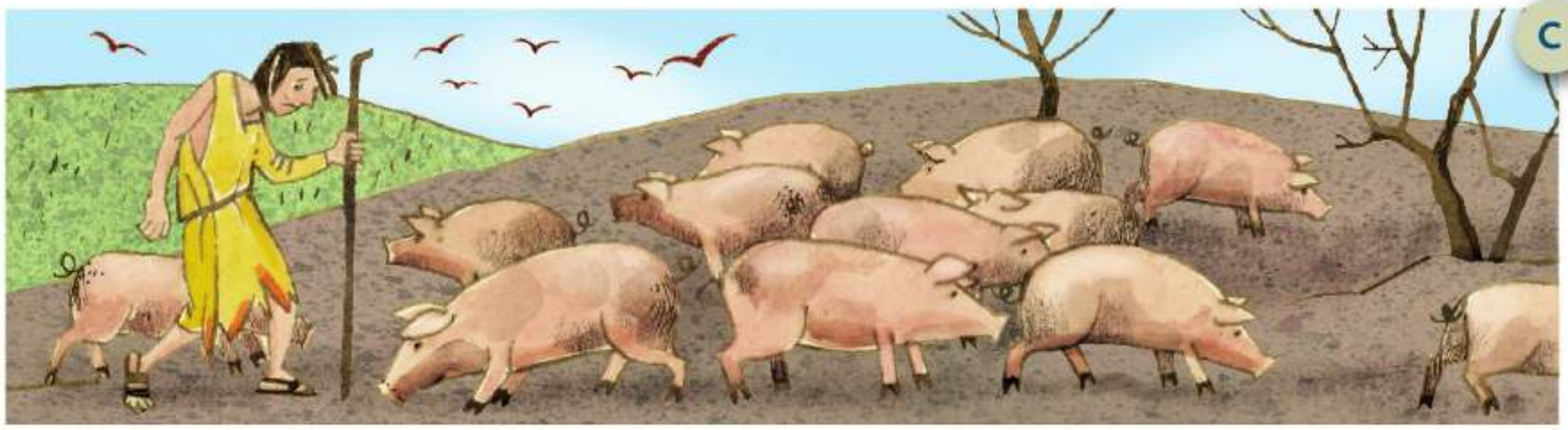
* **nierządnica** – kobieta lekkich obyczajów.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Dopasuj do poszczególnych rysunków słowa przypowieści, a następnie zapisz w zeszycie plan zdarzeń fabuły za pomocą równoważników zdań.













2 Wskaż przełomowy moment przypowieści. Uzasadnij swój wybór.

3 Odczytaj przenośne znaczenie wydarzeń przedstawionych w przypowieści. Do każdego z nich dopisz interpretację religijną i uniwersalną.

Decyzja o opuszczeniu ojca

INTERPRETACJA RELIGIJNA	INTERPRETACJA UNIWERSALNA
odejście od Boga	**wybranie złej drogi życiowej**

4 Opisz zachowanie i uczucia ojca na widok skruszonego syna powracającego do domu. W jaki sposób Rembrandt oddał powagę tej sceny? Zwróć uwagę na kolorystykę obrazu oraz grę światła i cienia.



Rembrandt van Rijn, *Powrót syna marnotrawnego*, lata 60. XVII w., Ermitaż, Petersburg

5 Powiedz, jak starszy brat zareagował na zachowanie ojca, i wyjaśnij przyczyny jego postępowania. Wskaż na obrazie tę postać. Co ułatwiło ci wybór?

6 Zacytuj fragment, w którym ojciec tłumaczy motywy swojego postępowania. Wyjaśnij, jak rozumiesz sens jego słów.

7 Na podstawie poniższych cytatów z przypowieści określ cechy ojca, a następnie omów symboliczne znaczenie tej postaci.

Podzielił więc majątek między nich...

Ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko...

Przynieście szybko najlepszą szatę...

Wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu...

8 Wymień i zestaw kontrastowo cechy braci. Powiedz, jak można symbolicznie odczytać ich postawy.

Wzór: **młodszy syn**	**starszy syn**
lekkomyślny	odpowiedzialny

9 Wytłumacz inne sensy przypowieści. Połącz znaki z przypowieści z odpowiednimi znaczeniami podanymi w ramce.

- **być człowiekiem wolnym**
- **być honorowym gościem na uczcie**
- **mieć autorytet, władzę**







Zapamiętaj!

Symbol to umowny znak, który zastępuje jakieś pojęcia i odsyła do ukrytych treści utworu literackiego, filmowego, malarskiego. Może mieć kilka znaczeń, które zawsze trzeba powiązać z treścią konkretnego dzieła.

10 Świat przedstawiony w *Przypowieści o synu marnotrawnym* stanowi wykładnię ogólnych prawd moralnych. Po odczytaniu ukrytych sensów utworu sformułuj kilka zdań o charakterze ponadczasowych przesłań, np. **Popełniamy błędy, ale one pozwalają nam odkryć prawdę o sobie.**

11 Przygotuj się do klasowej dyskusji na temat wybaczania. Sformułuj zagadnienia, które chcesz poruszać (np. czy warto wybaczać, czy łatwo wybaczać, czy należy wybaczać). Zgromadź i uporządkuj argumenty (rzeczowe, logiczne, emocjonalne), które pozwolą ci uzasadnić swoje stanowisko.

Zadanie projektowe

- Historia syna marnotrawnego inspirowała twórców w różnych epokach. Próbowali przedstawić swoje rozumienie przypowieści. Poszukaj malarskich, rzeźbiarskich, muzycznych, literackich i filmowych nawiązań do tej opowieści. Przygotuj prezentację multimedialną zatytułowaną: *Są motywy, które artyści podają sobie z rąk do rąk, przez pokolenia*.
- Przygotuj plakat i opracuj zaproszenie na wystawę poświęconą motywowi syna marnotrawnego w sztuce.

Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie*



Poznaj autora

Ignacy Krasicki (1735–1801) – biskup warmiński, najwybitniejszy polski pisarz XVIII wieku, nazywany księciem poetów. Był stałym uczestnikiem spotkań twórców i uczonych organizowanych przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Napisał m.in. *Bajki i przypowieści*, *Bajki nowe*.



Ignacy Krasicki

Przyjaciele

Zajączek jeden młody
Korzystając z swobody
Pasł się trawką, ziółkami w polu i ogrodzie
Z każdym w zgodzie.
A że był bardzo grzeczny, rozkoszny i miły,
Bardzo go inne zwierzęta lubiły.
I on też, używając wszystkiego z weselem*,
Wszystkich był przyjacielem.
Raz gdy wyszedł w świtanie* i bujał* po łące,
Słyszy przerażające
Głosy trąb, psów szczekania, trzask wielki po lesie.
Stanął... Słucha... Dziwuje się...
A gdy się coraz zbliżał ów hałas, wrzask srogi,
Zając w nogi.
Wspojźrzy się poza siebie*; aż tu psy i strzelce!
Strwożon* wielce,



* Cytat z wiersza Adama Mickiewicza *Przyjaciele*.

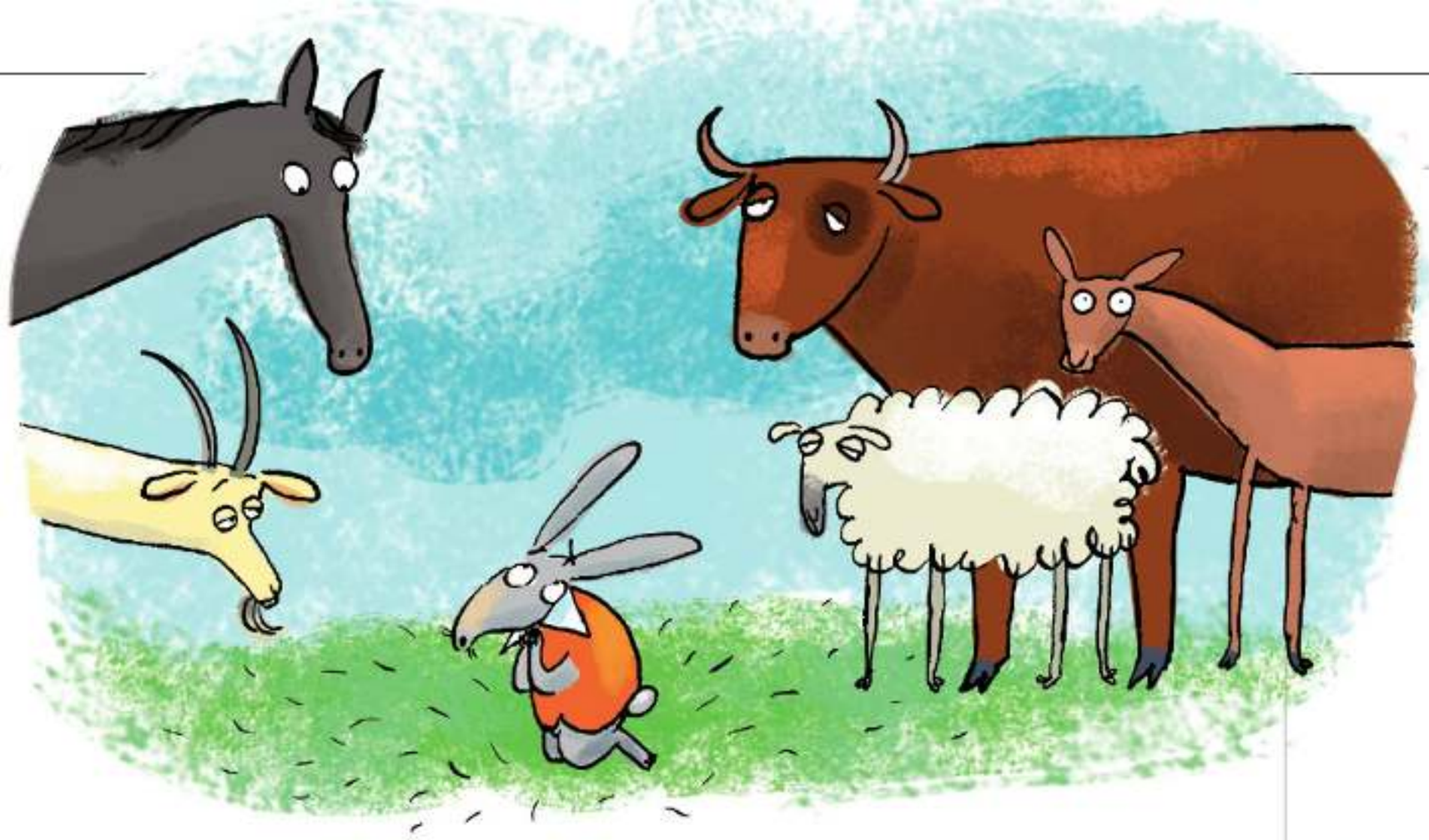
* **z weselem** – z radością.

* **w świtanie** – świtem, wczesnym rankiem.

* **bujać** – biegać.

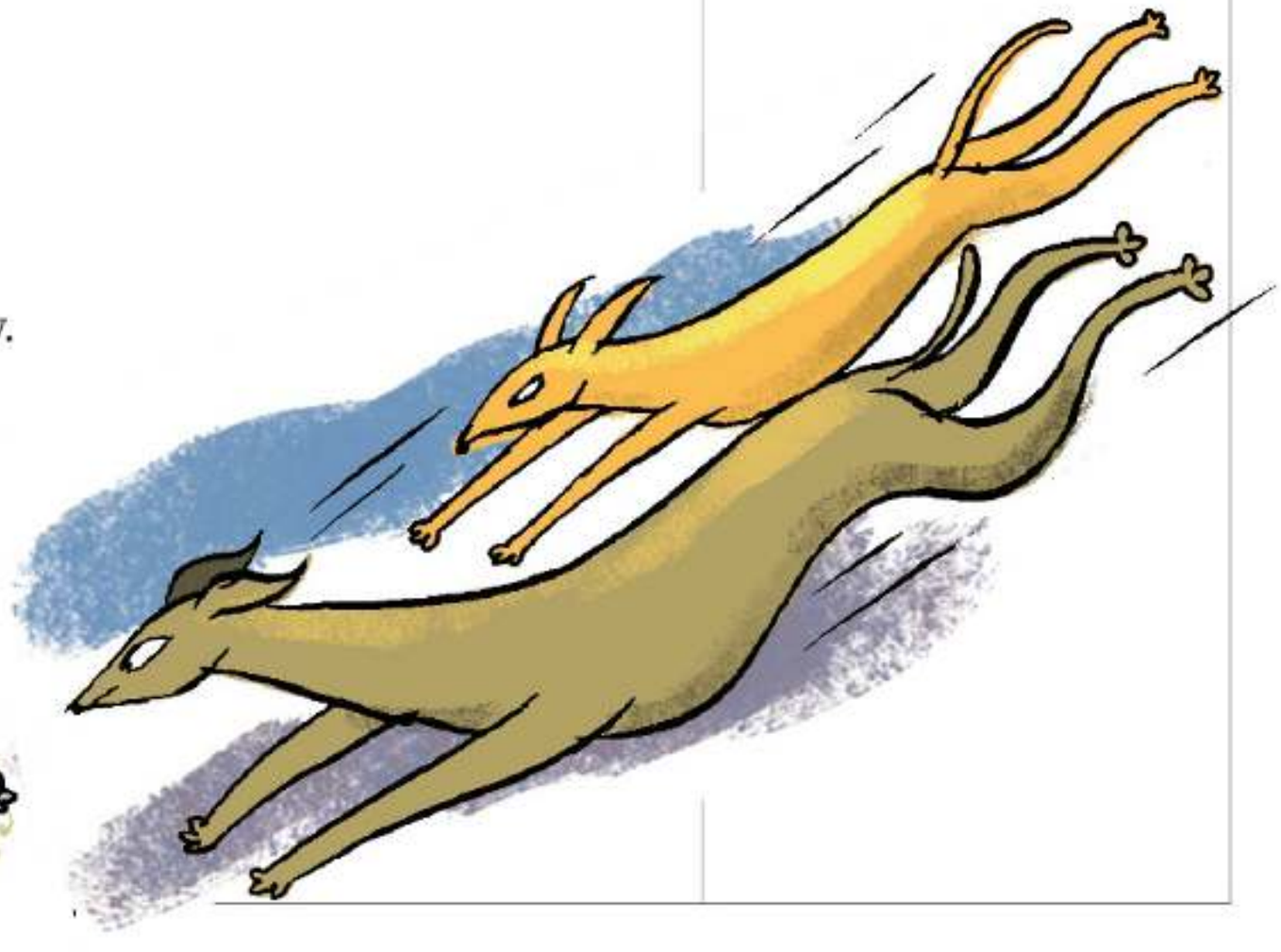
* **wspojźrzeć się poza siebie** – obejrzeć się.

* **strwożon** – przestraszony.



Przecież* wypadł na drogę, od psów się oddalił.
Spotkał konia, prosi go, iżby się użalił*:
„Weź mnie na grzbiet i unieś!" Koń na to: „Nie mogę
Ale od innych będziesz miał pewną załogę*".
Jakoż wół się nadarzył. „Ratuj, przyjacielu!"
Wół na to: „Takich jak ja zapewne niewielu
Znajdziesz, ale poczekaj i ukryj się w trawie,
Jałowica* mnie czeka, niedługo zabawię.
A tymczasem masz kozła, co ci dopomoże".
Kozieł: „Żal mi cię, niebożę!
Ale ci grzbietu nie dam, twardy, nie dogodzi:
Oto wełniasta owca niedaleko chodzi,
Będzie ci miętko siedzieć". Owca rzecze:
„Ja nie przeczę,
Ale choć cię uniosę pomiędzy manowce*,
Psy dogonią i zjedzą zająca i owcę.
Udaj się do cielęcia, które się tu pasie".
„– Jak ja ciebie mam wziąć na się*,
Kiedy starsi nie wzięli?" – cielę na to rzekło
I uciekło.
Gdy więc wszystkie sposoby ratunku upadły,
Wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły.





* **przecież** – tu: w końcu.

* **iżby się użalił** – żeby się zlitował.

* **od innych będziesz miał pewną załogę** – na pewno inni przyjdą ci z pomocą.

* **jałowica** – młoda krowa niemająca jeszcze potomstwa; jałówka.

* **manowce** – boczne, nieuczęszczane drogi, bezdroża.

* **wziąć na się** – tu: wziąć na grzbiet.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Zatytułuj ilustracje zamieszczone obok tekstu. Zredaguj podpisy w formie równoważników zdań.

2 Przytocz wymówki, których użyły zwierzęta, poproszone przez zajączka o pomoc. Ułóż wypowiedzi we współczesnym języku, którymi można byłoby uzupełnić komiksowe dymki. Zaproponuj, jakim tonem najlepiej wypowiadać te kwestie.



Słowniczek

pretekst – zmyślony i błahy powód ukrywający i usprawiedliwiający prawdziwy cel czyjegoś postępowania.

egoista – człowiek, który zabiega wyłącznie o własne dobro; samolub, sobek.

3 Dobierz z ramki przymiotniki i określenia pasujące do bohaterów utworu.

• **bezmyślne** • **miły** • **obłudny** • **obojętny** • **strachliwa** • **zarozumiały**

• **boi się o własne życie** • **naśladuje innych** • **nie może liczyć na przyjaciół** • **przedkłada własne przyjemności nad powinności wobec przyjaciół** • **udaje współczucie dla przyjaciela** • **zrzuca na innych obowiązki wobec przyjaciół**

4 Sprawdź w słowniku znaczenia podanych poniżej słów. Znajdź wyrazy, które mają znaczenie przeciwne, i połącz je w pary.
Wzór: egoizm – altruizm

hipokryzja marazm kunktatorstwo zuchwałość
arogancja apatia asekuranctwo obłuda

5 Oceń postępowanie bohaterów wobec zajączka. Wymyśl, co mógłby każdy z nich zrobić, aby uratować przyjaciela.

6 Zacytuj wers podsumowujący opowiedzianą historię. Poszukaj w słowniku języka polskiego, co znaczy przymiotnik *serdeczny*, i ustal, czy w tym znaczeniu został on użyty w utworze.

Zapamiętaj!

Ironia to zamierzona sprzeczność między pozornie aprobującą wypowiedzią a ukrytą w niej krytyką, czy nawet kpiną.

7 Sformułuj pouczenie wynikające z utworu. Wybierz powiedzenie lub przysłowie, które ma podobną wymowę.

- **Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.**
- **Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.**
- **Przyjaciela trudno znaleźć, a łatwo stracić.**
- **Zgoda buduje, niezgoda rujnuje.**
- **Przyjaciela tak potrzeba, jak wody i chleba.**

Zapamiętaj!

Morał to pouczający wniosek, sformułowany w zwięzłej formie jako nadrzędny sens utworu.

8 Przedstaw swoją opinię na temat przyjaźni. Wymień cechy, którymi powinien odznaczać się idealny przyjaciel.

Zadanie projektowe

▶ Przygotujcie krótki filmik z nagraniem bajki Ignacego Krasickiego, który będzie można umieścić na portalu internetowym. Rozdzielcie role i nagrajcie tekst. Dobierzcie odpowiednią grafikę i podkład dźwiękowy.

I śmiech niekiedy może być nauką...*



* Cytat z utworu Ignacego Krasickiego *Monachomachia*.

* **kontent** – zadowolony.

* **liszka** – lis.

* **kadzić** – 1. palić kadzidło, czyli mieszankę aromatycznych żywic; 2. przesadnie kogoś wychwalać.

* **skrzętny** – zapobiegliwy, gospodarny.

Ignacy Krasicki

Bajki (wybór)

Lew pokorny

Źle zmyślać, źle i prawdę mówić w pańskim dworze.
Lew, chcąc wszystkich przeświadczyć o swojej pokorze,
Kazał się jawnie ganić. Rzekł lis: „Jesteś winny,
Boś zbyt dobry, zbyt łaskaw, zbytnie dobroczynny".
Owca widząc, że kontent*, gdy liszka* ganiła,
Rzekła: „Okrutnyś, żarłok, tyran...". Już nie żyła.

Szczur i kot

„Mnie to kadzą*" – rzekł hardzie do swego rodzeństwa
Siedząc szczur na ołtarzu podczas nabożeństwa.
Wtem, gdy się dymem kadzidł zbytecznych zakrztusił,
Wpadł kot z boku na niego, porwał i udusił.

Wół i mrówki

Wół się śmiał, widząc mrówki w małej pracy skrzętne*;
Wtem usłyszał od jednej te słowa pamiętne;
„Z umysłu pracujących szacunek roboty!
Ty pracujesz, bo musisz; my, mrówki – z ochoty".

Wiem więcej

Za twórcę bajek uznaje się Ezopa, który żył w VI w. p.n.e. i – jak głosi legenda – był greckim niewolnikiem. W swoich utworach wyśmiewał ludzkie wady, a do ich przedstawienia wykorzystywał postacie zwierząt.



Żółw i mysz

Że zamknięty w skorupie niewygodnie siedział,
Żałowała mysz żółwia; żółw jej odpowiedział:
„Miej ty sobie pałace, ja mój domek ciasny;
Prawda, nie jest wspaniały – szczupły, ale własny".

Malarze

Dwaj portretów malarze słynęli przed laty:
Piotr dobry, a ubogi. Jan zły, a bogaty.
Piotr malował wybornie, a głód go uciskał,
Jan mało i źle robił, więcej jednak zyskał.
Dlaczegoż los tak różny mieli ci malarze?
Piotr malował podobne, Jan piękniejsze twarze.

Mądry i głupi

Nie nowina, że głupi mądrego przegadał;
Kontent więc, iż uczony nic nie odpowiadał,
Tym bardziej jeszcze krzyczeć przeraźliwie począł;
Na koniec, zmordowany, gdy sobie odpoczął,
Rzekł mądry, żeby nie był w odpowiedzi dłużny:
„Wiesz, dlaczego dzwon głośny? Bo wewnątrz jest próżny".


ZABAWY
PRZYIEMNE y POZYTECZNE
Z sławnych wieku tego
Autorow
ZEBRANE

Juvat immemorata ferentem
Ingenia, oculisque legi, manibusque teneri.
Horat: Epist: L. 1. 19.

TOMU I. CZĘSC II.
Za pozwoleniem Zwierzchności

w WARSZAWIE, 1779.
Nakładem Michała Gröla J. K. Mci
Kommissarza y Bibliopole.

716

Rozumiem! Myślę! Działam!

1. Napisz na temat zamieszczonych utworów krótkie notki informacyjne, które można by opublikować w gazecie codziennej.

2. Powiedz, który z tekstów cię rozśmieszył. Oceń, czy zabawny był bohater, czy może rozbawiła cię sytuacja, w której się znalazł.

Zapamiętaj!

Komizm to takie ukształtowanie wypowiedzi, które ma wywołać u odbiorcy wesołość. Może wynikać na przykład z nieoczekiwanego splotu zdarzeń lub sposobu przedstawienia bohatera.

3 Określ cechy charakteru zwierzęcych bohaterów.



4 Dokończ powiedzenia rzeczownikami z ramki. Polecenie wykonaj ustnie.

- cięty jak ?
- dumny jak ?
- mądry jak ?
- mocny jak ?
- ślepy jak ?
- zwinny jak ?

• kot • kret • osa • paw • sowa • tur

Zapamiętaj!

Alegoria to motyw w literaturze i sztuce, który oprócz znaczenia dosłownego ma jeszcze inne, ukryte. Alegoria jest zawsze jednoznaczna, wszyscy rozumieją ją tak samo. Jej treść wynika z tradycji literackiej i historii. W bajkach alegoriami ludzkich cech są zwierzęta, np. wilk oznacza drapieżność, pies – wierność.

5 Wyszukaj w utworach różne elementy (bohaterów, wartości), które zostały zestawione na zasadzie przeciwieństw. Powiedz, w jaki sposób taka kompozycja wpływa na odbiór utworu.

6 Utwórz pary przeciwstawnych sobie wad i zalet. Z wybranym zestawem ułóż zdanie odnoszące się do poznanych utworów Ignacego Krasickiego.

• bezczelność • cierpliwość • grzeczność • lekkomyślność • odwaga • pokora • porywczość • rozwaga • tchórzostwo • wyniosłość

Zapamiętaj!

Kontrast to sposób przedstawiania polegający na zestawieniu ze sobą elementów wyraźnie przeciwstawnych, który służy uwydatnieniu charakterystycznych cech opisywanych osób, rzeczy, zjawisk.

7 Sformułuj lub zacytuj morał wypływający z każdej z bajek.

8 Odpowiedz na pytania dotyczące analizowanych utworów Ignacego Krasickiego.

- **Dlaczego niektórzy bohaterowie stracili życie?**
- **Dlaczego należy szanować pracę, którą się wykonuje?**
- **Dlaczego warto cieszyć się nawet czymś niewielkim, ale własnym?**
- **Dlaczego ludzie wolą słuchać pochlebstw niż prawdy?**
- **Dlaczego głos ludzi mądrych jest słabo słyszalny?**

Porównaj swoje odpowiedzi z propozycjami koleżanek i kolegów. Podyskutujcie o postawach ukazanych w utworach Ignacego Krasickiego.

Słowniczek

dydaktyczny – zawierający treści wychowawcze; pouczający.

9 Znajdź w słowniku języka polskiego różne znaczenia słowa *bajka*. Które z nich pasuje do utworów Ignacego Krasickiego? Powiedz, czym się różni bajka od baśni.

Zapamiętaj!

Bajka to krótki, najczęściej wierszowany utwór o charakterze dydaktycznym. Jej bohaterami są zazwyczaj zwierzęta reprezentujące różne postawy i cechy człowieka. Każda bajka zawiera morał wypowiedziany wprost lub wyraźnie zasugerowany.

Zabawy wyobraźni

1. Wymyśl, o czym mogłyby być utwory rozpoczęte lub zakończone morałami podanymi poniżej.

Miłe złego początki, lecz koniec żałosny.
Zawżdy znajdzie przyczynę, kto zdobyczy pragnie.
Lepiej krótko, a dobrze, niż długo, a miernie.

Zadanie projektowe

▶ Przygotujcie maski wybranych bohaterów bajek. Przedstawcie inscenizację jednego utworu.

Nosiła czapla razy kilka*...



* Aluzja do powiedzenia „Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka".

* **więcierz** – rodzaj sieci na ryby.

* **otucha** – pocieszenie, pokrzepienie.

* **siedlisko** – siedziba, miejsce stałego przebywania.

Ignacy Krasicki

Czapla, ryby i rak

Czapla stara, jak to bywa,
Trochę ślepa, trochę krzywa,
Gdy już ryb łowić nie mogła,
Na taki się koncept wzmogła.
Rzekła rybom: „Wy nie wiecie,
A tu o was idzie przecie".
Więc wiedzieć chciały,
Czego się obawiać miały.
„Wczora
Z wieczora
Wysłuchałam, jak rybacy
Rozmawiali: „wiele pracy
Łowić wędką lub więcierzem*;
Spuśćmy staw, wszystkie zabierzem,
Nie będą mieć otuchy*,
Skoro staw będzie suchy".
Ryby w płacz, a czapla na to:
„Boleję nad waszą stratą,
Lecz można temu zaradzić
I gdzie indziej was osadzić;
Jest tu drugi staw blisko,
Tam obierzecie siedlisko*,
Chociaż pierwszy wysuszą,
Z drugiego was nie ruszą".
„Więc nas przenieś!" – rzekły ryby.
Wzdrygnęła się czapla niby;
Dała się na koniec użyć,
Zaczęła służyć.
Brała jedną po drugiej w pysk, niby nieść mając,



I tak pomału zjadając.
Zachciało się na koniec skosztować i raki.
Jeden z nich widząc, iż go czapla niesie w krzaki,
Postrzegł zdradę, o zemstę się zaraz pokusił.
Tak dobrze za kark ujął, iż czaplę udusił.
Padła nieżywa:
Tak zdrajcom bywa.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Uzupełnij notatki detektywa zbierającego informacje o wydarzeniach w miejscu przestępstwa. Zapisz w zeszycie brakujące punkty planu zdarzeń.

1. Pomysł czapli.
2. ?
3. Oferta pomocy.
4. ?
5. Zjadanie ryb.
6. ?
7. Śmierć ptaka.

2 Dokończ ustnie zdania pochodzące z zeznania jednego ze świadków zdarzeń.

- **Czapla powiedziała rybom o** ?
- **Dzień wcześniej usłyszała podobno, że rybacy** ?

Słowniczek

manipulacja – wpływanie na czyjeś poglądy lub zachowania w taki sposób, żeby nie był tego świadomy; także posługiwanie się faktami lub danymi w celu stworzenia pożądanego obrazu rzeczywistości, niezgodnego z prawdą.

hipokryzja – obłuda, nieszczerość, udawanie.

3 Wyjaśnij, w jaki sposób czapla wpłynęła na decyzję mieszkańców stawu o przeniesieniu się w inne miejsce.

4 Przekształć zdania złożone, dotyczące bajki Ignacego Krasickiego, na zdania pojedyncze.
Wzór: **W bajce występuje narrator trzecioosobowy, <u>który relacjonuje</u> wszystkie zdarzenia.**
W bajce występuje narrator trzecioosobowy <u>relacjonujący</u> wszystkie zdarzenia.

- **Tekst składa się w większości z wersów, <u>które liczą</u> po osiem sylab.**
- **W utworze występują rymy żeńskie, czyli takie, <u>które obejmują</u> więcej niż jedną sylabę.**
- **Konsekwentnie rymują się wyrazy w wersach, <u>które sąsiadują</u> ze sobą.**
- **Bajka ma wyrazisty rytm, <u>który pozwala</u> na ułożenie melodii i zaśpiewanie utworu.**

5 Rozpoznaj powiedzenia i przysłowia przedstawione na ilustracjach. Wybierz to, które mogłoby być najlepszym komentarzem do bajki. Jednym zdaniem uzasadnij swoją opinię.






6 Skróć podane zdania. Zastąp podkreślone rzeczowniki jednym określeniem o bardziej ogólnym znaczeniu.

Pan Czaplicki lubi spędzać czas nad morzem, jeziorem lub rzeką. Ostatnio dowiedział się, że w stawie Krasiczynek można złowić wielkie szczupaki, karpie i sumy. Spakował więc wędki, kołowrotki, haczyki i wyruszył na łowisko. Niestety, wyciągnął z wody tylko puszkę, but i worek. Wrócił do domu pokąsany przez osy, komary i meszki.

7 Zastąp podane omówienia nazwami cech.
Wzór: **używany przez rybaka – rybacki**

- **nadający się do zjedzenia**
- **związany z wodą**
- **żyjący w morzu**
- **taki, który nie przemaka**
- **przeznaczony dla wędkarzy**
- **rosnący przy brzegu**
- **pokryty bagnami**
- **podlegający ochronie**

8 Usuń z każdego zdania dotyczącego treści bajki *Dzieci i żaby* jedną informację nieistotną z punktu widzenia przebiegu zdarzeń. Skrócony tekst zapisz w zeszycie.



Koło jeziora
Z wieczora
Chłopcy wkoło biegały
I na żaby czuwały:
Skoro która wypływała,
Kamieniem w łeb dostawała.
Jedna z nich, śmielszej natury,
Wystawiwszy łeb do góry,
Rzekła: „Chłopcy, przestańcie, bo się źle bawicie!
Dla was to jest igraszką, nam idzie o życie".

Ignacy Krasicki, *Dzieci i żaby*

Niegrzeczni chłopcy wieczorem biegali wokół jeziora. Bez przerwy rzucali kamieniami w żaby. Jedna z nich ostro zaprotestowała. Pouczyła dzieci, że nie wolno bezmyślnie igrać z cudzym życiem.

9 Zapisz w zeszycie notatkę, która ułatwi ci zapamiętanie treści bajki *Kruk i lis*. Powinna ona zawierać najistotniejsze informacje z tekstu i krótki opis najważniejszych zdarzeń. Unikaj podawania szczegółów, opinii i ocen.



Bywa często zwiedzionym,
Kto lubi być chwalonym.
Kruk miał w pysku ser ogromny;
Lis, niby skromny,
Przyszedł do niego i rzekł: „Miły bracie,
Nie mogę się nacieszyć, kiedy patrzę na cię!
Cóż to za oczy!
Ich blask aż mroczy!
Czyż można dostać
Takową postać?
A pióra jakie!
Szkliniące, jednakie.
A jeśli nie jestem w błędzie,
Pewnie i głos śliczny będzie".
Więc kruk w kantaty*; skoro pysk rozdziawił,
Ser wypadł, lis go porwał i kruka zostawił.

Ignacy Krasicki, *Kruk i lis*

* **kantata** – uroczysty utwór muzyczno-wokalny.

Czasami cuda się zdarzają…



Poznaj autora

Adam Mickiewicz (1798–1855) – jeden z najwybitniejszych polskich poetów, określany mianem wieszcza*. Swoim debiutanckim zbiorem *Ballad i romansów* zainicjował w polskiej literaturze epokę zwaną romantyzmem.

Adam Mickiewicz

Powrót taty

Ballada*

„Pójdźcie, o dziatki, pójdźcie wszystkie razem
Za miasto, pod słup, na wzgórek,
Tam przed cudownym klęknijcie obrazem,
Pobożnie zmówcie paciórek.

Tato nie wraca; ranki i wieczory
We łzach go czekam i trwodze;
Rozlały rzeki, pełne zwierza bory
I pełno zbójców na drodze".



Słysząc to, dziatki biegą wszystkie razem,
Za miasto, pod słup, na wzgórek,
Tam przed cudownym klękają obrazem
I zaczynają paciórek.

Całują ziemię, potem: „W imię Ojca,
Syna i Ducha świętego,
Bądź pochwalona, przenajświętsza Trójca,
Teraz i czasu wszelkiego".

Potem: Ojcze nasz i Zdrowaś, i Wierzę,
Dziesięcioro* i koronki*,
A kiedy całe zmówili pacierze,
Wyjmą książeczkę z kieszonki:

I litaniją* do Najświętszej Matki
Starszy brat śpiewa, a z bratem
„Najświętsza Matko – przyśpiewują dziatki –
Zmiłuj się, zmiłuj nad tatem!"

* **wieszcz** – duchowy przywódca, genialny poeta mający zdolność przewidywania losów narodu.

* **ballada** – wierszowany utwór, którego tematem są niezwykłe, często fantastyczne wydarzenia.

* **Dziesięcioro** – Dziesięć Przykazań.

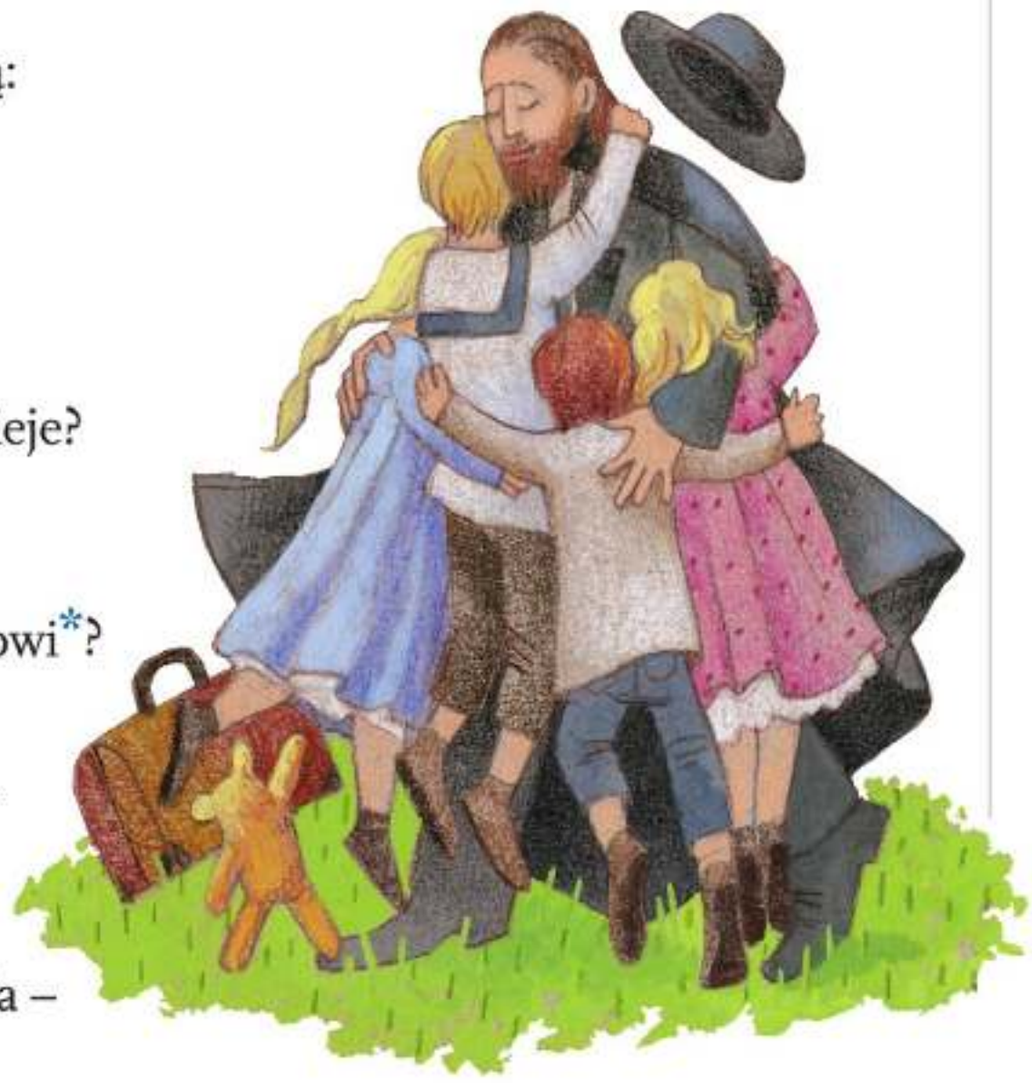
* **koronka** – modlitwa wzorowana na różańcu.

* **litanija** – dawna forma słowa litania; rodzaj modlitwy.

Wtem słychać tarkot*, wozy jadą drogą
I wóz znajomy na przedzie;
Skoczyły dzieci i krzyczą, jak mogą:
„Tato, ach, tato nasz jedzie!”

Obaczył kupiec, łzy radośne leje,
Z wozu na ziemię wylata;
„Ha, jak się macie, co się u was dzieje?
Czyście tęskniły do tata?

Mama czy zdrowa? ciotunia? domowi*?
A ot rozynki* w koszyku”.
Ten sobie mówi, a ten sobie mówi,
Pełno radości i krzyku.



„Ruszajcie – kupiec na sługi zawoła –
Ja z dziećmi pójdę ku miastu”.
Idzie... aż zbójcy obskoczą dokoła,
A zbójców było dwunastu.

Brody ich długie, kręcone wąsiska,
Wzrok dziki, suknia plugawa*;
Noże za pasem, miecz u boku błyska,
W ręku ogromna buława*.

Krzyknęły dziatki, do ojca przypadły,
Tulą się pod płaszcz na łonie*;
Truchleją* sługi, struchlał pan wybladły,
Drżące ku zbójcom wzniósł dłonie.

„Ach, bierzcie wozy, ach, bierzcie dostatek,
Tylko puszczajcie nas zdrowo,
Nie róbcie małych sierotami dziatek
I młodej małżonki wdową”.

Nie słucha zgraja, ten już wóz wyprzęga,
Zabiera konie, a drugi
„Pieniędzy!” krzyczy i buławą sięga,
Ów z mieczem wpada na sługi.



* **tarkot** – turkot.

* **domowi** – domownicy.

* **rozynki** – rodzynki.

* **plugawy** – tu: brudny, niechlujny, budzący wstręt wyglądem.

* **buława** – tu: maczuga.

* **na łonie** – tu: na piersi.

* **truchleć** – drętwieć z przerażenia.

* **kamrat** – towarzysz.
* **słupiec** – słup.
* **czaty** – potajemne śledzenie, obserwowanie kogoś.
* **chrust** – dawniej: gęste zarośla.

Wtem: „Stójcie, stójcie!" – krzyknie starszy zbójca
I spędza bandę precz z drogi,
A wypuściwszy i dzieci, i ojca,
„Idźcie, rzekł, dalej bez trwogi".



Kupiec dziękuje, a zbójca odpowie:
„Nie dziękuj, wyznam ci szczerze,
Pierwszy bym pałkę strzaskał na twej głowie,
Gdyby nie dziatek pacierze.

Dziatki sprawiły, że uchodzisz cało,
Darzą cię życiem i zdrowiem;
Im więc podziękuj za to, co się stało,
A jak się stało, opowiem.

Z dawna już słysząc o przejeździe kupca,
I ja, i moje kamraty*,
Tutaj za miastem, przy wzgórku u słupca*
Zasiadaliśmy na czaty*.

Dzisiaj nadchodzę, patrzę między chrusty*,
Modlą się dziatki do Boga,
Słucham, z początku porwał mię śmiech pusty,
A potem litość i trwoga.

Słucham, ojczyste przyszły na myśl strony,
Buława upadła z ręki;
Ach! ja mam żonę, i u mojej żony
Jest synek taki maleńki.

Kupcze! jedź w miasto, ja do lasu muszę;
Wy, dziatki, na ten pagórek
Biegajcie sobie, i za moję duszę
Zmówcie też czasem paciórek".

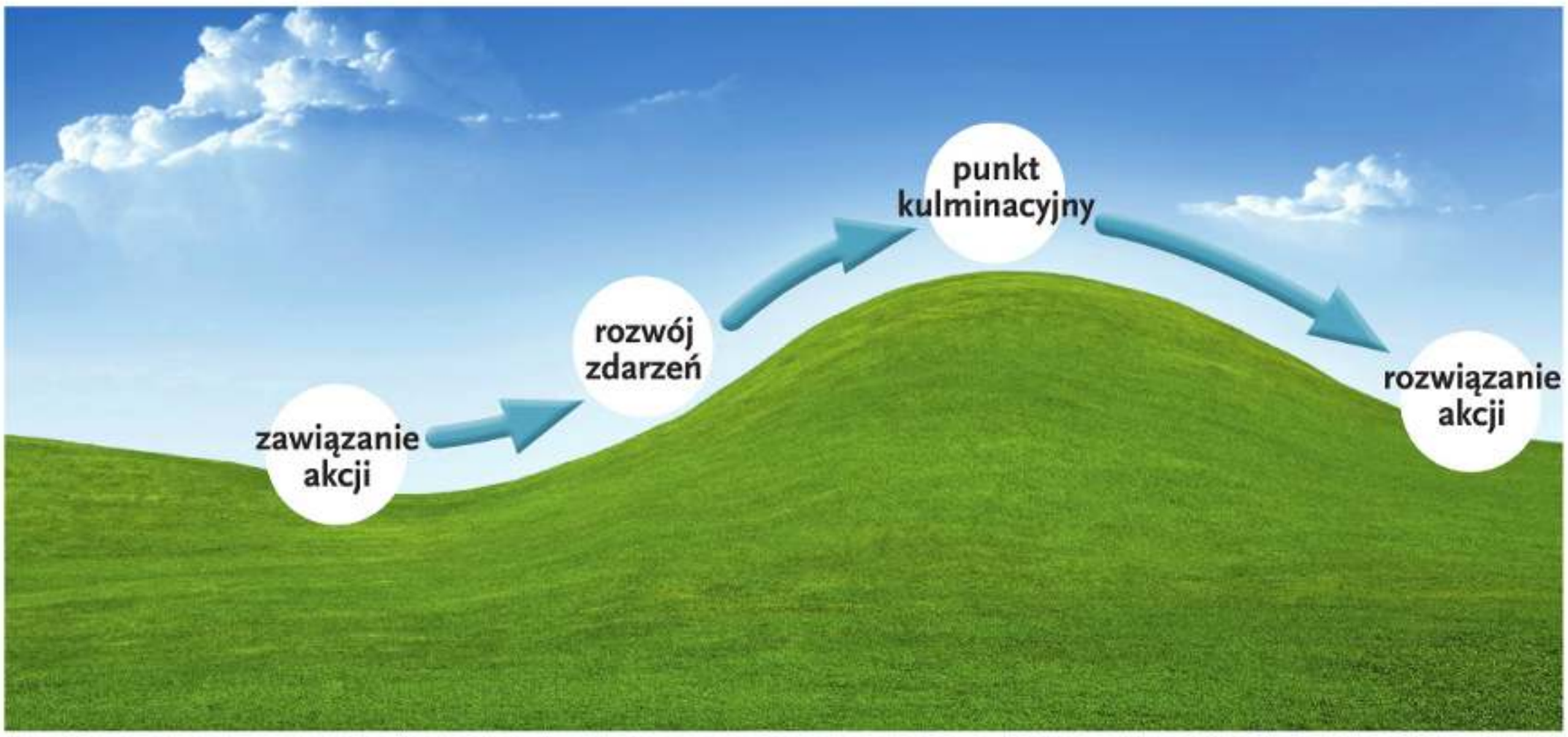




Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Przyporządkuj fragmenty utworu do ilustracji zamieszczonych obok tekstu.

2 Wyodrębnij zdarzenia przedstawione w balladzie i zapisz je na schemacie odwzorowanym w zeszycie.



3 Powiedz, kim może być osoba opowiadająca o wydarzeniach. Scharakteryzuj sposób prowadzenia narracji. Wybierz odpowiednie określenia spośród niżej podanych.

- **utwór pisany prozą / wierszem**
- **słowa proste / wyszukane**
- **bogactwo / brak metafor**
- **występują / nie występują zdrobnienia, kolokwializmy**

4 Kiedy rozgrywają się wydarzenia opowiedziane przez herszta? W jaki sposób taka kompozycja wpływa na odbiór tekstu?

Zapamiętaj!

Retrospekcja to przywołanie w utworze zdarzeń wcześniejszych niż moment rozpoczęcia akcji, które ułatwia zrozumienie okoliczności ich następstw.

5 Przedstaw rodzinę kupca. Jakie więzi łączą jej członków? Przytocz fragmenty potwierdzające twoją opinię.

6 Powiedz, kto został przeciwstawiony rodzinie kupca. Opisz zachowania tych postaci.

7 Wyjaśnij, na czym polegała przemiana herszta. Czy można uznać to zdarzenie za fantastyczne?

8 Wymień ponadczasowe prawdy, które zostały wyeksponowane przez kontrastowe zestawienie bohaterów. Czy są one nadal uznawane za wartości? Zaprezentuj swoją opinię na ten temat.

9 Wyodrębnij wypowiedzi bohaterów. Wskaż, która z nich jest najdłuższa.

Zapamiętaj!

Monolog to dłuższa, ciągła wypowiedź jednej osoby.

10 Zapisz wybrane kwestie postaci, stosując obowiązujące zasady interpunkcji. Określ typ zdań użytych przez poetę. Nazwij uczucia i emocje towarzyszące osobom, które je wypowiadają.
Wzór: **Dzieci: „Tato, ach tato nasz jedzie!" – zdanie wykrzyknikowe – radość.**

Słowniczek

rekwizyt – przedmiot bezpośrednio związany z akcją sztuki.

Zadanie projektowe

1. Wyobraź sobie, że jesteś reżyserem, i opracuj wybrany fragment ballady:
   - zapisz dialogi bohaterów; możesz przekształcić narrację w dialog lub wypowiedź monologową;
   - zaproponuj sposób wypowiadania tych kwestii, np. podkreśl miejsca, w których należy zrobić pauzę, zawiesić głos, powiedzieć ściszonym tonem lub krzyknąć;
   - zanotuj uwagi na temat mimiki i poruszania się aktorów na scenie.
2. Przygotujcie inscenizację ballady. W tym celu:
   - wybierzcie aktorów i przeprowadźcie próby przedstawienia;
   - przydzielcie osobom uzdolnionym plastycznie zadanie opracowania dekoracji, przygotowania kostiumów i rekwizytów;
   - poproście osoby utalentowane muzycznie o przygotowanie muzyki oddającej nastrój utworu;
   - zaproście widzów na klasową premierę spektaklu.

Raj utracony

Juliusz Słowacki

W pamiętniku Zofii Bobrówny[*]

Niechaj mię Zośka o wiersze nie prosi,
Bo kiedy Zośka do ojczyzny wróci,
To każdy kwiatek powie wiersze Zosi,
Każda jej gwiazdka piosenkę zanuci.
Nim kwiat przekwitnie, nim gwiazdeczka zleci,
Słuchaj – bo to są najlepsi poeci.

Gwiazdy błękitne, kwiateczki czerwone
Będą ci całe poemata[*] składać.
Ja bym to samo powiedział, co one,
Bo ja się od nich nauczyłem gadać;
Bo tam, gdzie Ikwy[*] srebrne fale płyną,
Byłem ja niegdyś, jak Zośka, dzieciną.

Dzisiaj daleko pojechałem w gości
I dalej mię los nieszczęśliwy goni.
Przywieź mi, Zośko, od tych gwiazd światłości,
Przywieź mi, Zośko, z tamtych kwiatów woni,
Bo mi zaprawdę odmłodnieć potrzeba.
Wróć mi więc z kraju taką – jakby z nieba.

13 marca 1844, Paryż





Poznaj autora

Juliusz Słowacki (1809–1849) – poeta, autor sztuk scenicznych, m.in. *Kordiana*, *Balladyny*, uznawany za jednego z trzech wieszczów narodowych. Po wybuchu powstania listopadowego wyjechał z Polski z misją dyplomatyczną. Do końca życia pozostał na emigracji.

[*] **Zofia Bobrówna** – córka Joanny Bobrowej, przyjaciółki Juliusza Słowackiego.

[*] **poemat** – dłuższy, wierszowany utwór.

[*] **Ikwa** – rzeka przepływająca koło Krzemieńca, miejscowości, w której urodził się Juliusz Słowacki.

Napoleon Orda, *Krzemieniec* na litografii z *Albumu widoków historycznych Polski*, 1870

Słowniczek

emigracja – 1. wyjazd z ojczystego kraju i osiedlenie się w obcym państwie; 2. ogół emigrantów mieszkających w jakimś kraju.

biografia – opis życia i działalności jakiejś osoby.

nostalgia – tęsknota, zwłaszcza za krajem ojczystym.

idealizacja – przedstawianie czegoś jako dużo lepszego niż jest w rzeczywistości.

Wiem więcej

Kiedyś panowała moda na wpisy do sztambuchów, czyli niewielkich pamiętników, często oprawianych w aksamit i zamykanych na maleńki kluczyk. Prośba o wpis, składana zazwyczaj przy okazji pożegnań, była dowodem przyjaźni. Do takiego albumu po jednej stronie wpisywano wiersze, cytaty ze znanych dzieł, złote myśli, życzenia, drugą zaś przeznaczano na ilustrację.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Przeczytaj notkę biograficzną o Juliuszu Słowackim oraz przypisy do tekstu i powiedz, czy osobę mówiącą w wierszu możemy utożsamiać z poetą.

2 Policz, ile lat do czasu napisania wiersza poeta był poza ojczyzną. Wskaż metaforę, która mówi o wyjeździe z kraju.

3 Określ kilkoma wyrazami bliskoznacznymi uczucia towarzyszące osobie mówiącej.

4 Wymień elementy krajobrazu, które poecie kojarzą się z ojczyzną. Za pomocą jakich środków poetyckich przedstawia on rodzinne strony?

5 Wskaż, który z przedstawionych pejzaży najbardziej przypomina przestrzeń opisaną w wierszu. Uzasadnij swój wybór.



Stanisław Witkiewicz, *Noc ukraińska*, 1895, Muzeum Narodowe, Kraków

Józef Chełmoński, *Sielanka*, 1885,
The Bowers Museum w Santa Ana, Stany Zjednoczone



Stanisław Kamocki, *Kwiaty przed chatą*, ok. 1905,
Muzeum Narodowe, Kraków



6 Przytocz zdrobnienia użyte w wierszu. W jaki sposób wpływają one na poetycki przekaz?

7 Wyjaśnij, jaką rolę podmiot liryczny przypisuje przyrodzie.

8 Na podstawie wiersza powiedz, czym dla Juliusza Słowackiego była ojczyzna.

9 Kim jest adresatka utworu? Przywołaj te fragmenty, które wyraźnie na nią wskazują. Jaką prośbę kieruje do niej osoba mówiąca?

10 Przygotuj recytację utworu Juliusza Słowackiego. Dobierz muzykę, która oddawałaby nastrój wiersza.

Zabawy wyobraźni

1. Wyobraź sobie, że masz wpisać się do pamiętnika koleżanki lub kolegi. Przygotuj projekt takiego wpisu – wybierz wiersz i naszkicuj odpowiednią ilustrację.

Zadanie projektowe

- Zdecyduj, jakie znaki lub obrazy tworzą dla ciebie obraz ojczyzny. Zbierz zdjęcia pokazujące twoje rodzinne strony i przygotuj wystawę. Nadaj jej tytuł. Napisz ogłoszenie informujące o jej otwarciu.

Ostatnia bitwa generała



Juliusz Słowacki

*Sowiński w okopach Woli**

W starym kościółku na Woli
Został jenerał* Sowiński,
Starzec o drewnianej nodze,
I wrogom się broni szpadą;
A wokoło leżą wodze
Batalionów* i żołnierze,
I potrzaskane armaty,
I gwery*: wszystko stracone!

Jenerał się poddać nie chce,
Ale się staruszek broni
Oparłszy się na ołtarzu,
Na białym bożym obrusie,
I tam łokieć położywszy,
Kędy zwykle mszały* kładą,
Na lewej ołtarza stronie,
Gdzie ksiądz Ewangelią czyta.

I wpadają adiutanty*,
Adiutanty Paszkiewicza*,
I proszą go: „Jenerale,
Poddaj się... nie giń tak marnie".
Na kolana przed nim padli,
Jak ojca własnego proszą:
„Oddaj szpadę, Jenerale,
Marszałek sam przyjdzie po nią..."

* **Wola** – część Warszawy, w której toczyły się walki podczas powstania listopadowego o zdobycie reduty nr 56 dowodzonej przez gen. Józefa Sowińskiego.

* **jenerał** – generał.

* **batalion** – jednostka organizacyjna wojska licząca kilkuset żołnierzy.

* **gwer** – karabin.

* **mszał** – księga zawierająca teksty mszy na każdy dzień roku.

* **adiutant** – oficer przydzielony do dyspozycji dowódcy.

* **Paszkiewicz** – Iwan Paskiewicz, generał, naczelny wódz wojsk rosyjskich, odpowiedzialny za stłumienie powstania listopadowego.



„Nie poddam się wam, panowie –
Rzecze spokojnie staruszek –
Ani wam, ni marszałkowi*
Szpady tej nie oddam w ręce,
Choćby sam car* przyszedł po nią,
To stary – nie oddam szpady,
Lecz się szpadą bronić będę,
Póki serce we mnie bije.

„Choćby nie było na świecie
Jednego już nawet Polaka,
To ja jeszcze zginąć muszę
Za miłą moją ojczyznę,
I za ojców moich duszę
Muszę zginąć... na okopach*,
Broniąc się do śmierci szpadą
Przeciwko wrogom ojczyzny,

„Aby miasto pamiętało
I mówiły polskie dziatki,
Które dziś w kołyskach leżą
I bomby grające słyszą,
Aby, mówię, owe dziatki
Wyrosłszy wspomniały sobie,
Że w tym dniu poległ na wałach
Jenerał – z nogą drewnianą.

„Kiedym chodził po ulicach,
I śmiała się często młodzież,
Żem szedł na drewnianej szczudle*
I często, stary, utykał.
Niechże teraz mię obaczy,
Czy mi dobrze noga służy,
Czy prosto do Boga wiedzie
I prędko tam zaprowadzi.

* **marszałek** – tu: najwyższy stopień wojskowy, osoba mająca ten stopień.

* **car** – dawniej władca rosyjski.

* **okop** – rodzaj fortyfikacji obronnej, rów z nasypem.

* **szczudło** – rodzaj podpórki używanej przez ludzi chorych lub niepełnosprawnych.

* **fircyk** – człowiek niepoważny, lekkomyślny.

* **fechmistrz** – nauczyciel szermierki.

„Adiutanty me, fircyki*,
Że byli na zdrowych nogach,
Toteż usłużyli sobie
W potrzebie – tymi nogami,
Tak że muszę na ołtarzu
Oprzeć się, człowiek kulawy,
Więc śmierci szukać nie mogę,
Ale jej tu dobrze czekam.

„Nie klękajcie wy przede mną,
Bo nie jestem żaden święty.
Ale Polak jestem prawy,
Broniący mego żywota;
Nie jestem żaden męczennik,
Ale się do śmierci bronię
I kogo mogę, zabiję,
I krew dam – a nie dam szpady..."

To rzekł jenerał Sowiński,
Starzec o drewnianej nodze,
I szpadą się jako fechmistrz*
Opędzał przed bagnetami;
Aż go jeden żołnierz stary
Uderzył w piersi i przebił...
Opartego na ołtarzu
I na tej nodze drewnianej.





Wiem więcej

Generał Józef Longin Sowiński przez wiele lat walczył o niepodległość ojczyzny. Brał udział w powstaniach narodowych przeciw zaborcom – powstaniu kościuszkowskim (1794) oraz listopadowym (1830–1831). W bitwie z Rosjanami pod Możajskiem (1812) został ranny i stracił nogę. Za zasługi na polu walki otrzymał Order Legii Honorowej oraz Krzyż Kawalerski Virtuti Militari.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Dokończ zdanie:
Tematem wiersza jest ?

2 Wejdź w rolę przewodnika po Warszawie i opowiedz o wydarzeniach przedstawionych w utworze Juliusza Słowackiego. Uwzględnij w swojej wypowiedzi historyczny kontekst zdarzeń.

3 Opisz miejsce akcji utworu. Wyjaśnij, jakie znaczenie ma to, że toczy się ona w kościele.

4 Powiedz, jaki był generał Sowiński. Wybierz określenia z ramki lub podaj własne.

> **bezkompromisowy • dzielny • lekkomyślny • oddany ojczyźnie • opiekuńczy • pokorny • prawy • szlachetny • waleczny • zdecydowany**

5 Wymień wartości, którymi kierował się bohater wiersza. Wskaż tę, którą uważał za najważniejszą.

6 Przytocz fragmenty tekstu uzasadniające tezę, że postawa generała budziła respekt i szacunek wśród carskich żołnierzy.

7 Znajdź w dostępnych źródłach informacje o bitwie Spartan w wąwozie Termopile. Porównaj wodza Leonidasa z generałem Sowińskim. Jakie podobieństwa w ich postawie i zachowaniu dostrzegasz?

8 Wyjaśnij, dlaczego wydarzenia przedstawione w utworze Juliusza Słowackiego urosły do rangi legendy.

9 Opracuj wskazówki dotyczące sposobu recytacji utworu. Przeczytajcie go z podziałem na role.



Zadanie projektowe

▶ Przygotuj scenariusz wideoklipu zachęcającego do pielęgnowania szacunku dla bohaterów walk o ojczyznę.

Tęsknota za światem utraconym?



Poznaj autora

Anna Kamieńska (1920–1986) – poetka, pisarka, autorka książek dla dzieci i młodzieży. Publikowała swoje utwory m.in. w „Świerszczyku" i „Płomyczku". Wspólnie z mężem – poetą Janem Śpiewakiem – tłumaczyła literaturę rosyjską. Po jego śmierci pogrążyła się w długoletniej żałobie. W trudnych chwilach wspierał ją przyjaciel – ksiądz Jan Twardowski. Jednym z najbardziej znanych jej utworów jest *Książka nad książkami* – opowieść o Starym Testamencie.

Anna Kamieńska

Prośba

Boże przywróć rzeczom blask utracony
oblecz morze w jego zwykłą wspaniałość
a lasy ubierz znowu w barwy rozmaite
zdejm* z oczu popiół
oczyść język z piołunu*

spuść czysty deszcz by zmieszał się ze łzami
nasi umarli niechaj śpią w zieleni
niech żal uparty nie wstrzymuje czasu
a żywym niechaj rosną serca od miłości

* **zdejm** – dawna forma wyrazu zdejmij.

* **piołun** – roślina zielna o gorzkim smaku.



Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Dokończ zdania:
Osoba mówiąca w wierszu jest ? Uważa, że świat ?

2 Do kogo osoba mówiąca zwraca się w formie apostrofy? Wyjaśnij, na czym polega modlitewny charakter utworu.

3 Przytocz czasowniki oraz inne wyrazy, za pomocą których formułowane są prośby. Które z nich nie są używane powszechnie? Jaki nastrój wprowadzają do wiersza?

4 Wyjaśnij, dlaczego rzeczownik w tytule wiersza ma formę liczby pojedynczej.

5 Wyszukaj wyrażenie, w którym występuje epitet o znaczeniu przeciwstawnym do określanego rzeczownika. Co takie stwierdzenie mówi o naturze świata?

6 Wskaż metafory opisujące gorycz, zaślepienie i rozpacz człowieka. Jaka sytuacja lub zdarzenie mogły je wywołać? Zacytuj fragment wiersza, który może być odpowiedzią na to pytanie.

7 Zilustruj przenośnię wyrażającą przekonanie o sprawczej sile uczuć.

8 Rozstrzygnij, czy życzenia formułowane przez osobę mówiącą zawierają element pretensji do Boga, czy też ujawniają bezgraniczną wiarę i ufność w Jego moc.

Zapamiętaj!

Hymn to uroczysta, podniosła pieśń pochwalna, sławiąca m.in. bóstwa, bohaterów, wartości oraz idee.

9 Powiedz, czy wiersz Anny Kamieńskiej ma cechy hymnu. Uzasadnij swoje zdanie.

10 Połącz w pary zdjęcia ilustrujące wartości przywołane w wierszu oraz ich przeciwieństwa. Podaj inne przykłady takich kontrastowych zestawień.













Słowniczek

antywartość – przeciwieństwo wartości.

Zadania wyobraźni

1. Przedstaw swoją interpretację utworu w formie chmury słów inspirowanych wierszem. Możesz opracować ją graficznie w sposób tradycyjny lub wykorzystać dostępne narzędzia internetowe.

Z dłonią w dłoni, z sercem przy sercu



Poznaj autora

Tadeusz Różewicz
(1921–2014) – polski pisarz, autor dramatów i scenariuszy filmowych. Swoje dzieła adresował przede wszystkim do dorosłych czytelników. Ważny wpływ na jego twórczość miały przeżycia wojenne.

Tadeusz Różewicz

Przepaść

Babcia w czarnych sukniach
w drucianych okularach
z laseczką
stawia stopę
nad przepaścią krawężnika cofa
rozgląda się bojaźliwie
choć nie widać śladu samochodu

Podbiega do niej chłopczyk
bierze za rękę
i przeprowadza
przez otchłań ulicy
na drugi brzeg

Rozstępują się
straszliwe ciemności
nagromadzone nad światem
przez złych ludzi
kiedy w sercu
małego chłopca
świeci iskierka
miłości



Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Wyodrębnij trzy obrazy ukazujące świat w wierszu. Opisz, co przedstawia każdy z nich. Nadaj im tytuły.

2 Podaj ilustratorowi wskazówki, jak powinien narysować bohaterkę wiersza. Wykorzystaj informacje z tekstu.

3 Dopasuj poniższe pojęcia do schematu. Wskaż różnicę między dwiema przestrzeniami zarysowanymi w utworze poetyckim.

• **cisza** • **huk** • **niedołężność** • **niedowidzenie** • **niesprawność fizyczna** • **nowoczesność** • **pośpiech** • **powolność** • **ruch** • **smutek** • **szybkość** • **światło**

Prywatny świat starego człowieka



Przestrzeń ulicy

4 Podaj swoje skojarzenia z wyrazem *przepaść*. Jak rozumiesz przenośnie: *przepaść krawężnika*, *otchłań ulicy*?

5 Jakie znaczenie ma gest podania ręki przez chłopca? Przedstaw za pomocą pantomimy kolejne uczucia przeżywane przez kobietę.

6 Co może oznaczać wyrażenie *straszliwe ciemności*? Wybierz odpowiedzi spośród poniższych lub podaj własne propozycje.

krzywda **zagubienie** **żałoba** **samotność** **koszmar wojny** **nienawiść**

7 Wskaż cząstkę wiersza, w której najwyraźniej można dostrzec obecność osoby mówiącej. Jaką wartość w życiu człowieka uważa ona za najcenniejszą?

Zapamiętaj!

Sytuacja liryczna to okoliczności wypowiedzi podmiotu mówiącego w utworze lirycznym, np.: sytuacja wyznania, refleksji nad miejscem, obrazem.

8 Przedstaw swoje refleksje na temat problemu poruszonego w wierszu.

9 Omów budowę utworu *Przepaść*. Określ, co decyduje o tym, że jest on wierszem. Zastanów się i powiedz, w których miejscach tekstu można byłoby wstawić przecinki i inne znaki interpunkcyjne. Przeczytaj utwór, wyraziście go interpretując.

Zapamiętaj!

Wiersz biały to wiersz nierymowany. Może być ciągły lub zbudowany ze strof, często nieregularnych.

Radość czytania
Świat w dźwiękach zaklęty



Poznaj autora

Henryk Sienkiewicz (1846–1916) – pisarz i dziennikarz. Pisał artykuły prasowe pod pseudonimem Litwos oraz krótkie utwory literackie prezentujące ważne problemy społeczne. Najbardziej znane nowele to: *Janko Muzykant*, *Latarnik*, *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela*, *Za chlebem*, *Sachem*. Utwory te miały poruszyć sumienia i skłonić czytelników do działania.

Słowniczek

gont – drewniana deseczka używana do pokrycia dachu.



Przygotuj się do omawiania lektury

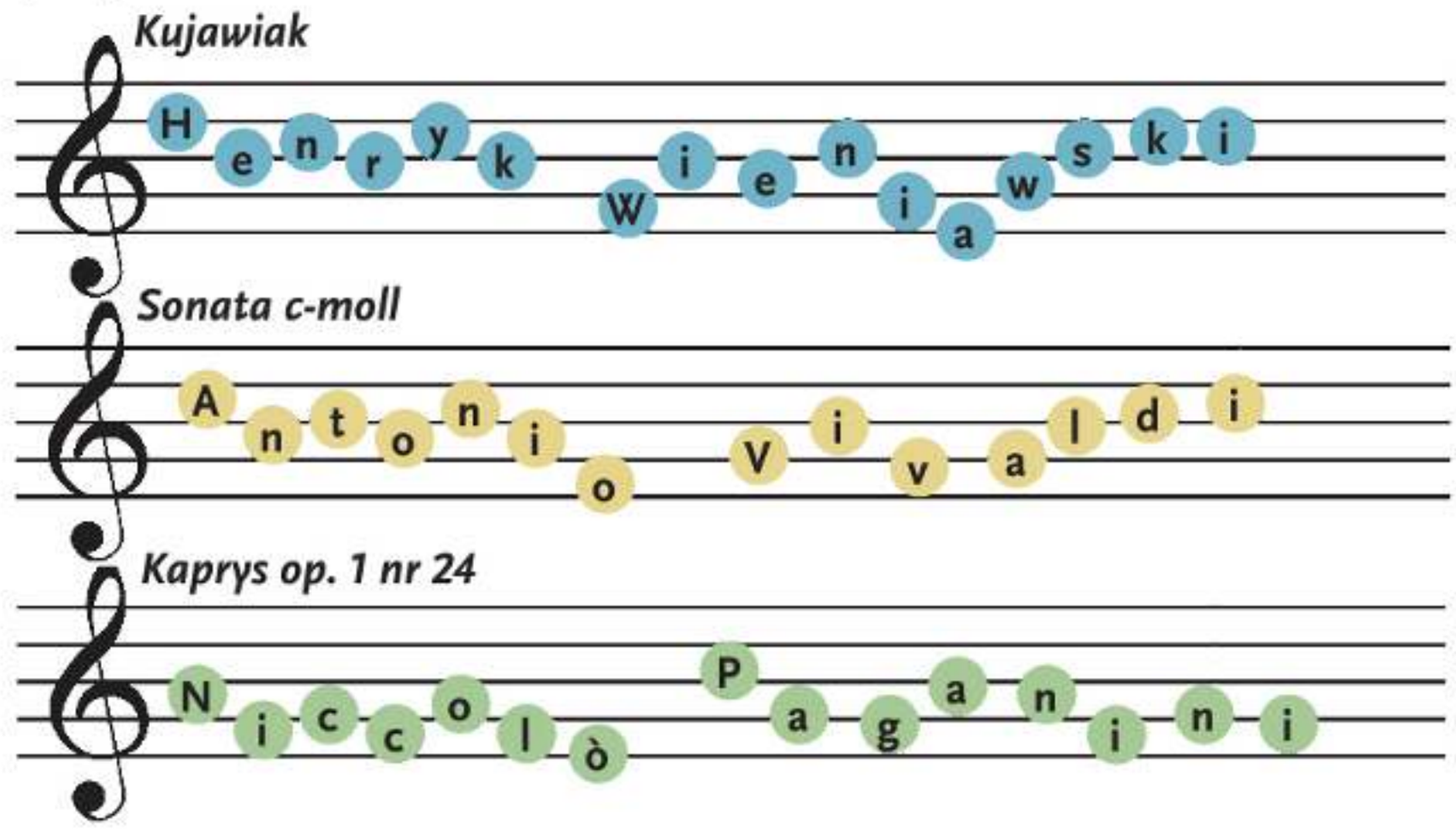
1 Przeczytaj definicję słowa *skrzypce* w leksykonie lub encyklopedii. Spróbuj nazwać metaforycznie ten instrument.

2 Wyszukaj w dostępnych źródłach informacje na temat budowy skrzypiec i napisz instrukcję, jak wykonać skrzypki z gonta.



3 Podaj kilka aforyzmów na temat muzyki. Który z nich mógłby być tematem lekcji poświęconej lekturze?

4 Wysłuchaj nagrań utworów skrzypcowych, których tytuły zostały zapisane poniżej. Która z tych kompozycji podobała ci się najbardziej? Czy mogłaby być ilustracją muzyczną do filmu opartego na fabule utworu? Uzasadnij swoją opinię.



5 Zanotuj nazwy emocji, których doznajesz, kiedy słuchasz ulubionych utworów muzycznych.

6 Zapisz różne określenia odnoszące się do odgłosów, które można było usłyszeć we wsi opisanej w utworze Henryka Sienkiewicza.

7 Wyszukaj cytaty charakteryzujące głównego bohatera.

Wieś dźwięków pełna

8 Wyjaśnij znaczenia słów zapisanych poniżej w kontekstach, w jakich występują w utworze:

zaścianek • folwark • dwór • kredens • komornica • kuma • dobrodziej • karbowy • stójka

9 Opisz, jak wyglądał zwyczajny dzień Janka Muzykanta i jego matki. Przygotuj harmonogramy ich dnia.

10 Opowiedz o wiejskich obyczajach przedstawionych w utworze.

11 Powiedz, czy wieś została opisana w sposób realistyczny. Przytocz fragmenty, które mają charakter opisu poetyckiego.

Słowniczek

aforyzm – zwięzłe i trafne powiedzenie wyrażające jakąś mądrość życiową lub refleksję na temat prawd uniwersalnych.



Tytułowy bohater

12 Ułóż zdania dotyczące Janka, w których użyjesz określeń: *bohater dziecięcy*, *bohater główny*, *bohater tytułowy*.

13 Który z malarskich portretów bardziej pasuje do głównego bohatera utworu? Uzasadnij swój wybór.



Wandalin Strzałecki, *Skrzypek*, 1874, Muzeum Narodowe, Warszawa



Józef Chełmoński, *Owczarek*, 1897, Muzeum Narodowe, Kraków

14 Opowiedz, w jakich okolicznościach Janko słuchał muzyki. W jaki sposób metaforycznie można byłoby zilustrować miłość chłopca do muzyki?

15 Które słowa spośród podanych poniżej najlepiej oddają nastawienie Janka do dźwięków natury? Uzasadnij swój wybór.

• **dociekliwość** • **ciekawość** • **wścibstwo** • **fascynacja** • **skupienie** • **wyczulenie** • **zamyślenie**

16 Opowiedz, jak matka odnosiła się do zamiłowań syna. W jaki sposób traktowali Janka inni mieszkańcy wsi?

17 Wejdź w rolę psychologa i zaprezentuj sylwetkę głównego bohatera. Zwróć uwagę na najważniejsze cechy jego osobowości.

18 Oceń talent chłopca. Napisz dla niego list polecający do prywatnej szkoły muzycznej we Włoszech.

Zdarzeń niewiele

19 Powiedz, do jakich zdarzeń nawiązują poniższe rysunki.








20 Wyjaśnij terminy podane na wykresie i dopasuj do nich zdarzenia z utworu.



21 Przypomnij, czym jest puenta. Przytocz fragment utworu, który może pełnić taką funkcję.

Zapamiętaj!

Nowela to krótki, jednowątkowy utwór pisany prozą, z wyraźnie zaznaczonym punktem kulminacyjnym, który zmienia losy bohatera, oraz z dobitną puentą.

22 Wejdź w rolę reportera telewizyjnego i zrelacjonuj współczesnym widzom wydarzenia sprzed ponad stu lat, które zostały opisane w utworze. Przedstaw okoliczności śmierci chłopca.

23 Kto ponosi odpowiedzialność za śmierć dziecka? Przeprowadźcie w klasie dyskusję na ten temat.

24 Zaproponuj, jakie wsparcie mógłby otrzymać chłopiec, gdyby żył na początku XXI wieku. Czy miałby szansę odnieść sukces?

Motyw skrzypiec

25 Zacytuj fragment opisujący skrzypce, które znajdowały się w dworskim kredensie. Określ funkcje środków poetyckich, które zostały wykorzystane w tym opisie.

26 Wyjaśnij, jaką funkcję w utworze pełnią skrzypce. Wybierz określenia z ramki lub podaj własną propozycję i uzasadnij ją.

- **element sprawczy tragicznego wydarzenia**
- **przedmiot marzeń bohatera**
- **symboliczne wskazanie zdolności chłopca**



Pieter Claesz (czytaj: peter klas), *Martwa natura z instrumentami muzycznymi*, 1623, Luwr, Paryż

Rozmowy o uczuciach

27 Podaj wyrazy bliskoznaczne do słów: *fascynacja*, *rozrzewnienie*, *utrapienie*, *trwoga*. Ułóż z nimi zdania odnoszące się do przeżyć bohaterów noweli.

28 Przyporządkuj wyrazy z ramki do różnych znaczeń wyrazu *marzenie*.

- wytwór czyjejś wyobraźni
- przedmiot pragnień
- niemożliwy do zrealizowania projekt

- **fantazja**
- **halucynacja**
- **mrzonka**
- **ochota**
- **pasja**
- **przywidzenie**
- **utopia**
- **złudzenie**
- **żądza**

29 Połącz słowa z obu zestawów tak, aby powstały poprawne związki wyrazowe. Wybierz określenia, których można użyć do opisu przeżyć Janka.

bezgraniczny	ciekawością
czarna	pęka z żalu
pogrążyć się	pokusie
serce	rozpacz
ulec	smutek
wiedziony	w marzeniach

30 Przeczytaj podane fragmenty i powiedz, jakie uczucia towarzyszyły bohaterowi w opisanych sytuacjach.

Do kościoła matka nie mogła go brać, bo jak bywało, zahuczą organy lub zaśpiewają słodkim głosem, to dziecku oczy tak mgłą zachodzą, jakby już nie z tego świata patrzyły.

Gdy tylko mógł słyszeć skrzypki, czy to na dożynkach, czy na weselu jakim, to już dla niego było wielkie święto.

Ach! Wszystko było śliczne i prawie czarodziejskie; Janek też patrzył coraz chciwiej. Przykucnięty w łopuchach, z łokciami opartymi o chude kolana, z otwartymi ustami patrzył i patrzył.

31 W podanym cytacie wskaż słowa i środki językowe, które mówią o stanach emocjonalnych i uczuciach.

[...] nie mogła dłużej mówić, bo nagle z jej twardej piersi buchnęła wzbierająca żałość, więc jęknąwszy tylko: „O Jezu! Jezu!", padła twarzą na skrzynię i zaczęła ryczeć, jakby straciła rozum albo jak człowiek, co widzi, że od śmierci nie wydrze swego kochania...

32 Ułóż podane rzeczowniki w kolejności od wyrazu nazywającego najsilniejsze uczucia do słowa opisującego najsłabsze emocje. Które z nich najtrafniej określają uczucia matki Janka?

boleść • cierpienie • rozpacz • smutek • żal

33 Opisz emocje i przeżycia Janka, kiedy chłopiec po raz pierwszy usłyszał muzykę graną na skrzypcach. Skorzystaj z podanych rad.

Rady dla opisujących przeżycia

1. Krótko opowiedz o **wydarzeniu**, które wywołało przeżycia.
2. Opisz **przeżycia** postaci:
   - nazwij **uczucia, doznania, emocje** towarzyszące bohaterowi;
   - opisz **zewnętrzne oznaki**, które świadczą o tym, co przeżywa, np. zmiany zachowania lub wyglądu;
   - postaraj się używać **obrazowego stylu** – zastosuj porównania, wykrzyknienia, odpowiednie związki frazeologiczne.



3. W zakończeniu możesz dodać **puentę** odnoszącą się do opisywanych przeżyć, np. w formie przysłowia, aforyzmu lub cytatu.
4. Zadbaj o przejrzystość graficzną tekstu. Zastosuj podział na **akapity**.

34 Zacytuj komentarze narratora, które mogą świadczyć o jego emocjonalnym zaangażowaniu.

*Per aspera ad astra**

35 Przytocz główną myśl rozmowy zamieszczonej w epilogu. Wyjaśnij, na czym polega jej ironiczny charakter.

* łacińska sentencja: *Przez trudy do gwiazd.*

Zapamiętaj!

Epilog – końcowa część utworu literackiego, której treść nie jest bezpośrednio związana z akcją; zawiera informacje o dalszych losach bohaterów lub zamiarach twórczych autora.

36 Wymyśl pozytywne zakończenie noweli. Jak mogłyby się potoczyć losy Janka?

Chora dusza

Elżbieta Jodko-Kula

Anka (fragmenty)

– Jestem Rafał... Szukam Anki... Od wczoraj jej szukam. To taka dosyć wysoka blondynka z piwnymi oczami. Dziwne, prawda? Blondynki mają przeważnie niebieskie oczy albo zielone, a ona ma piwne. Nie, nie piwne – brązowe. Oczy Anki są brązowe. Co poza tym? Ładnie się ubiera. Ma zawsze na sobie mnóstwo spódnic, chustek, kamizelek; wygląda w tym jak Cyganka. Pomimo to stale jej zimno. Nosi jeszcze takie wysokie, czarne glany. Zresztą większość rzeczy, które Anka zakłada na siebie, jest w kolorze czarnym, trochę to smutno wygląda, ale mi się podoba. Anka jest tylko troszeczkę niższa ode mnie, a ja mam metr osiemdziesiąt, przy tym jest szczupła, bardzo szczupła, a właściwie chuda... Strasznie chuda. Ona jest chora na tę chudość, z tej chudości chora. Ona...

◆ ◆ ◆

Anka z trudem pokonała ostatnie dziewięć schodków, dzielących ją od mieszkania. Już dawno postanowiła, że dla zdrowia i zachowania fizycznej sprawności będzie przynajmniej raz dziennie wchodzić na siódme piętro po schodach. Starała się zupełnie nie myśleć o windzie i szybkim krokiem pokonywać kolejne piętra. Niestety, ostatnio nie było to wcale takie proste. Ostra dieta, jaką stosowała od kilku miesięcy, najwidoczniej trochę ją osłabiła. Nie miała jednak zamiaru rezygnować z tej wspinaczki. Kilka dni temu postanowiła już w ogóle nie korzystać z windy. Parę razy dziennie pokonywała z mozołem kolejne piętra, ale była bardzo zadowolona z siebie, gdy udawało się jej dotrzeć do drzwi mieszkania, w którym mieszkała razem z matką.

Przekręciła klucz w zamku i weszła do środka. Starym zwyczajem, który od lat wywoływał w domu awantury, rzuciła plecak na środek korytarza i przeszła do swojego pokoju. Na niezasłanym łóżku zobaczyła kartkę wyrwaną z jakiegoś zeszytu, zapisaną równym, kaligraficznym pismem matki.

Znowu nie pościeliłaś łóżka! W lodówce jest gulasz w rondelku.
Ugotuj do niego makaron albo ziemniaki i weź kiszone ogórki
ze słoja. Nie zdążyłam ugotować zupy.
Zjem na mieście. Wrócę późno.

Mama

Gdy przeczytała kartkę, zmięła ją i wrzuciła za łóżko.



Poznaj autorkę

Elżbieta Jodko-Kula (ur. 1959) – pisarka, autorka powieści oraz sztuk dla dzieci i młodzieży. Napisała m.in.: *Opowiadania znalezione na plaży*, *Ankę*, *Julkę*, *Adama*, *Karinę*, *Maćka*, *Olkę*. Wiele jej sztuk teatralnych zostało nagrodzonych, a utwór *Perły szczęścia nie dają* został zrealizowany przez Teatr Telewizji dla Dzieci i Młodzieży.



„Wrócę późno”! Jak zwykle – pomyślała. Cóż to zresztą może oznaczać? Przecież ona zawsze wraca późno. Pewnie dzisiaj będzie jeszcze później, nie o dwudziestej, ale o dwudziestej trzeciej. Potem jak zwykle będzie spała do dziewiątej, przez godzinę będzie szykowała się do wyjścia, a o dziesiątej pójdzie do pracy. Mogłaby zaczynać od ósmej, wtedy byłaby w domu wcześniej. To chyba logiczne. Ale matka tego nie chce, bo tak jest jej najwygodniej. Ma to oczywiście swoje dobre strony, bo Anka nie musi się ciągle ze wszystkiego tłumaczyć. Chociaż...

Podeszła do okna i odsunęła zasłonkę. Zza doniczki wyjęła dwie kanapki, które mama zrobiła jej wczoraj na kolację, i mocno ugniotła je w dłoni. Sięgnęła za łóżko i wyciągnęła wrzuconą tam przed chwilą kartkę. Zawinęła w nią kanapkową kulkę i powlokła się do kuchni. Kartkę z kanapkami w środku włożyła głęboko do kubła na śmieci. Zamknęła drzwi szafki, ale po chwili rozmyśliła się, wyjęła z kubła worek ze śmieciami i wystawiła go na środek kuchni.

– Trzeba to będzie wynieść – powiedziała do siebie, po czym otworzyła lodówkę i wyjęła z niej rondelek z gulaszem. Cała zawartość naczynia wylądowała w koszu. Wyciągnęła ze słoja dwa ogórki, zjadła jedną połówkę, a resztę wrzuciła do worka. Ściągnęła wiązanie, zasznurowała worek mocnym węzłem i wyniosła go na korytarz. Wracając do swojego pokoju, potknęła się o swój plecak, leżący na środku podłogi, i ze złością kopnęła go tak, że aż poleciał pod szafkę z butami. Poczuła tępy ból w dużym palcu u nogi, więc pochyliła się, żeby go rozetrzeć. Kiedy się wyprostowała, spojrzała na worek ze śmieciami, zdecydowanym ruchem podniosła go i wyszła na klatkę schodową, gdzie wrzuciła worek do zsypu. Kiedy z powrotem otwierała drzwi, usłyszała dzwonek komórki. [...]

◆ ◆ ◆

Kasia patrzyła na drzwi klatki schodowej, za którymi zniknęła jej przyjaciółka. Znowu czuła się zawiedziona. Myślała, że Anka zaprosi ją do siebie, że będą mogły porozmawiać, a tu niestety nic z tego.

– Cześć, spieszę się. Muszę szybko odrobić lekcje, żeby jeszcze trochę poczatować*, zanim matka wróci – powiedziała, otwierając drzwi klatki schodowej. – Ona ma kompletnego fioła na punkcie internetu. Odmierza mi czas, jaki spędzam przy komputerze, a potem prawi kazania na temat szkodliwości wirtualnych kontaktów z ludźmi. Tak jakby mogła cokolwiek na ten temat wiedzieć. No to lecę, pa!

Anka zarzuciła plecak na ramię i wbiegła do środka. Drzwi automatycznie zatrzasnęły się, odbijając w szybie głupią minę Kaśki. Dziewczyna stała chwilę, bezmyślnie patrząc na swoje odbicie, po czym uniosła plecak i powlokła się w kierunku domu.

* **poczatować** – porozmawiać z kimś za pośrednictwem internetu.

Była zła na siebie. Na siebie i na Ankę, że przez jej zafascynowanie internetem znowu nie udało im się poważnie porozmawiać. Wiedziała, że ta rozmowa musi dojść do skutku. Ale Anka jakby coś przeczuwała, bo nigdy nie miała dla niej czasu, ilekroć Kaśka chciała z nią o tym pomówić.

A może dać sobie spokój? Ostatecznie jest tyle ludzi dookoła. Czy matka Anki nie widzi, że jej córka schudła już dwanaście kilo i nadal jest na diecie? A szkolny psycholog, pedagog? A wychowawczyni? No właśnie... To był pomysł pani Matusek, żeby Kaśka pogadała o tym z Anką.

– Próbowałam z nią o tym porozmawiać, pytałam, czy ma jakieś problemy, ale niestety bezskutecznie... – powiedziała kilka dni temu do Kaśki. Pewnie, że jej się nie udało, bo pani Matusek potrafi tylko dyskutować o wojnach punickich* albo o najazdach Hunów*, a nie o problemach swoich uczennic.

A może to nie tak, przecież kobieta jest w porządku, martwi się – to widać, a że nie umie z Anką rozmawiać? A kto potrafi? Ona sama ze sobą przecież nie może dojść do ładu. Stąd ta anoreksja*, tak anoreksja, to nie zwykły katar ani biegunka.

Nie ma się co oszukiwać, to jest poważny problem. Problem z problemów. Tak nazwał to jeden lekarz, który był kiedyś w szkole z prelekcją na ten temat. Nawet fajnie mówił, tylko co z tego? Wtedy jeszcze Anka normalnie jadła. Pół roku później przeszła na wegetarianizm, a potem ograniczała się coraz bardziej.

Dzisiaj pije wodę i je jabłka, od czasu do czasu wypija jogurt. Chudy jogurt, bez cukru.

Kaśka poczuła nagły przypływ złości na cały świat, wszystkich dorosłych, a przede wszystkim na wychowawczynię za zadanie, które przed nią postawiła. Niby nic wielkiego, przecież może pogadać na ten temat z przyjaciółką, tylko jak? Kaśka nie umiała się z tego wywiązać i dlatego czuła się bezradna i sfrustrowana. [...]

Najłatwiej mieć to z głowy czyimś kosztem – pomyślała, wychodząc z klasy. Może powinna powiedzieć wychowawczyni, co sądzi o tym wszystkim. Bo co ona właściwie może zrobić? Przecież nie zmusi Anki do jedzenia. Ma jej zafundować obiad i przykuć do stolika w barze? Wiele razy ciągnęła ją do pizzerii i co? Anka piła tylko wodę mineralną, a jej przybyło dwa kilo. Bezradność i nadzieja to dwa słowa, które ostatnio zaczęły Kaśkę denerwować. Bezradność – bo przecież nic nie mogła zrobić, w żaden sposób pomóc Ance. A nadzieja? Nadzieja to złuda, coś, co pozwala nie myśleć, nie działać, dzięki temu lepiej czują się tylko ci, którzy powinni coś zrobić, a nie ci, którym trzeba pomóc.

Trzeba działać, a nie czekać.

Tylko jak?

E. Jodko-Kula, *Anka*, Księgarnia Wydawnictwo Skrzat 2008, 2017

* **wojny punickie** – wieloletnie konflikty zbrojne toczone między Republiką Rzymską a Kartaginą w III i II w. p.n.e., zakończone zwycięstwem Rzymian.

* **Hunowie** – lud koczowniczy, który podbił w IV wieku znaczną część Europy, wywołując wielką wędrówkę ludów.

* **anoreksja** – choroba objawiająca się wstrętem do jedzenia.

Słowniczek

samoakceptacja – akceptowanie samego siebie, swoich cech charakteru i wyglądu.

kompleksy – niskie poczucie własnej wartości.

kamuflować – maskować, ukrywać coś.

Gdzie złe wypadki, tam przyjaciel rzadki

Adam Mickiewicz

Przyjaciele

Nie masz teraz prawdziwej przyjaźni na świecie;
Ostatni znam jej przykład w oszmiańskim powiecie*.
Tam żył Mieszek, kum* Leszka, i kum Mieszka Leszek.
Z tych, co to: gdzie ty, tam ja, – co moje, to twoje.
Mówiono o nich, że gdy znaleźli orzeszek,
Ziarnko dzielili na dwoje;
Słowem, tacy przyjaciele,
Jakich i wtenczas liczono niewiele.
Rzekłbyś: dwójduch w jednym ciele.

O tej swojej przyjaźni raz w cieniu dąbrowy*
Kiedy gadali, łącząc swoje czułe mowy
Do kukań zozul* i krakań gawronich,
Alić* ryknęło raptem coś koło nich.
Leszek na dąb; nuż po pniu skakać jak dzięciołek.
Mieszek tej sztuki nie umie,
Tylko wyciąga z dołu ręce: „Kumie!"
Kum już wylazł na wierzchołek.

Ledwie Mieszkowi był czas zmrużyć oczy,
Zbladnąć, paść na twarz: a już niedźwiedź kroczy.
Trafia na ciało, maca: jak trup leży;
Wącha: a z tego zapachu,
Który mógł być skutkiem strachu,
Wnosi, że to nieboszczyk i że już nieświeży.
Więc mruknąwszy ze wzgardą odwraca się w knieję*,
Bo niedźwiedź Litwin* miąs nieświeżych nie je.

* **oszmiański powiat** – rejon w okolicy Wilna.

* **kum** – tu: przyjaciel.

* **dąbrowa** – las dębowy.

* **zozula** – kukułka.

* **alić** – dawniej: i oto.

* **knieja** – puszcza.

* **niedźwiedź Litwin** – niedźwiedź z litewskich lasów.

Dopieroż Mieszek odżył... „Było z tobą krucho! –
Woła kum – szczęście, Mieszku, że cię nie zadrapał!
Ale co on tak długo tam nad tobą sapał.
Jak gdyby coś miał powiadać na ucho?"
„Powiedział mi – rzekł Mieszek – przysłowie niedźwiedzie:
Że prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie".

Czytać między wierszami

PRZYPOWIEŚĆ

Przypowieść to utwór o charakterze **dydaktycznym**: poucza, daje wskazówki postępowania.

Postacie i **wydarzenia** przedstawione w przypowieściach są **ujęte schematycznie** i służą przekazaniu **uniwersalnych prawd** dotyczących ludzkiego życia.



Przypowieści mają dwie warstwy:
dosłowną i przenośną.
Właściwa interpretacja wymaga odczytania
ukrytego sensu.

- Przeczytaj jedną z przypowieści przedstawionych na obrazach Rembrandta. Odczytaj ukryte w niej przesłanie.



***Przypowieść o bogaczu*, 1627, Galeria Malarstwa, Berlin**



***Przypowieść o ukrytym skarbie*, 1630, Muzeum Sztuk Pięknych, Budapeszt**



***Przypowieść o robotnikach z winnicy*, 1637, Ermitaż, Petersburg**

BAJKA

Bajka to krótki, najczęściej wierszowany utwór o charakterze dydaktycznym.



Bohaterami bajek są najczęściej zwierzęta, czasem przedmioty, rośliny, ludzie. Świat zwierząt jest ilustracją świata ludzi.



Alegoria to motyw w literaturze i sztuce, który oprócz znaczenia dosłownego ma jeszcze inne. Jest jednoznaczna, a jej treść wynika z tradycji literackiej i historii.



Kontrast to sposób przedstawiania polegający na zestawieniu ze sobą elementów wyraźnie przeciwstawnych, który służy uwydatnieniu charakterystycznych cech opisywanych osób, rzeczy, zjawisk.

Morał to pouczenie wynikające z utworu. Bywa sformułowany wprost lub wyraźnie zasugerowany.

Bywa często zwiedzionym, kto lubi być chwalonym.

Miłe złego początki, lecz koniec żałosny.

Zawżdy znajdzie przyczynę, kto zdobyczy pragnie.

▶ Przeczytaj bajkę Ignacego Krasickiego i wskaż elementy charakterystyczne dla tego gatunku.

Ignacy Krasicki

Mądry i głupi

Pytał głupi mądrego: „Na co rozum zda się?”.
Mądry milczał; gdy coraz bardziej naprzykrza się,
Rzekł mu: „Na to się przyda, według mego zdania,
Żeby nie odpowiadać na głupie pytania”.

Bajka ośmiesza wady ludzkiego charakteru, w tym celu posługuje się **komizmem** i **ironią**.

Niezbędnik poszukiwacza skarbów

Zagraj z koleżanką lub z kolegą z ławki w poszukiwanie skarbów. Każda dobra odpowiedź to ruch na kolejne pole, błędna – to postój.



▶ Poławianie bajkowych pereł

1. Wybierz szkatułkę, na której zapisano termin odnoszący się do podanej definicji.

Krótki, najczęściej wierszowany utwór o charakterze dydaktycznym. Jego bohaterami są zazwyczaj zwierzęta, reprezentujące określone postawy i cechy człowieka.

Odszyfruj hasła i podaj ich znaczenie.

									
A	I	K	M	N	O	R	S	T	Z

2.

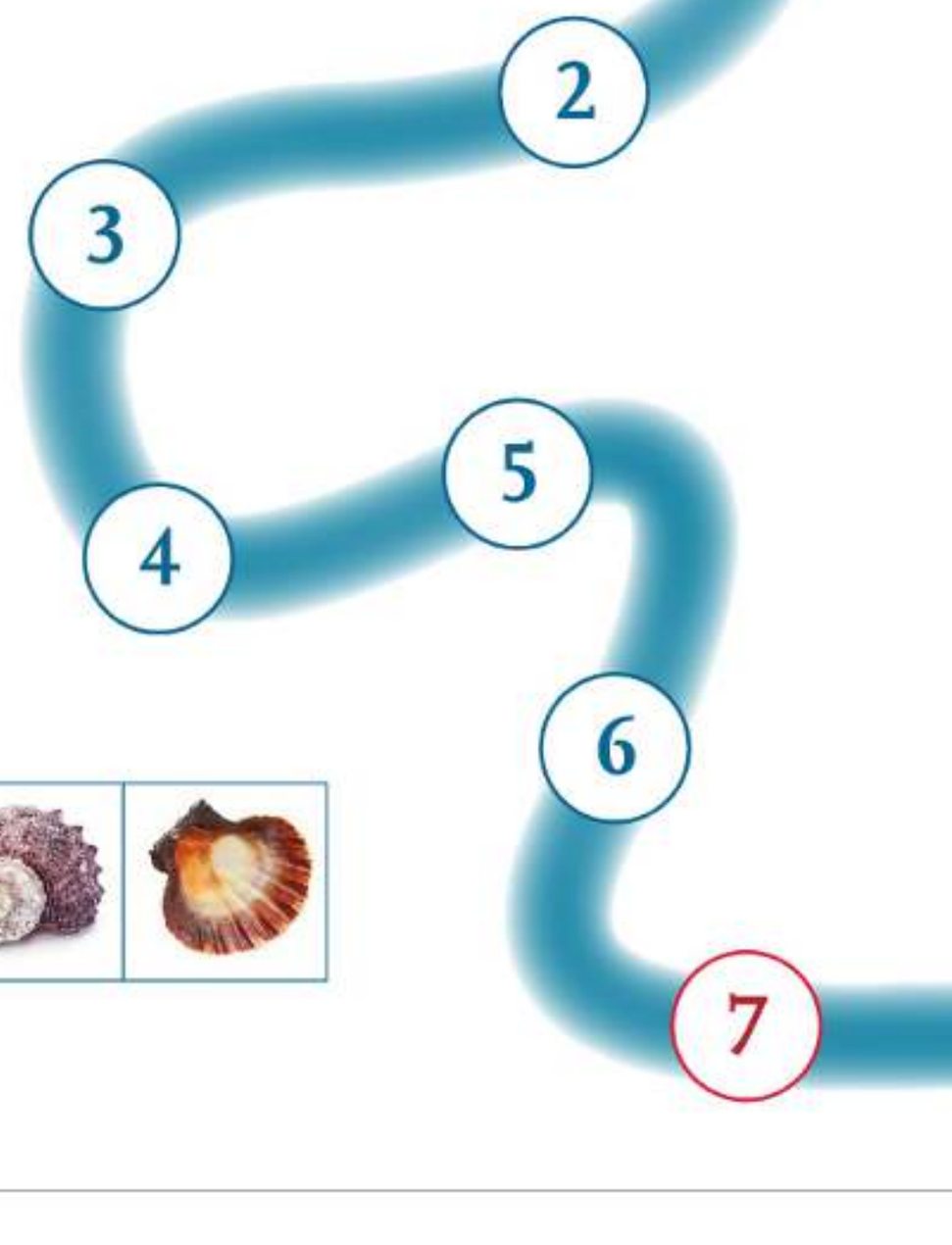
					

3.

4.



Ułóż z liter zapisanych na perłach terminy związane z bajką i objaśnij ich znaczenia.

5. G R A I O L A E

6. A R M Ł O

► Nurkowanie w opowieściach koralowych



Wskaż poprawne dokończenia definicji.

7. Nowela to gatunek
- o ściśle określonej kompozycji.
- o swobodnej kompozycji.

8. Retrospekcja to
- przywołanie w utworze zdarzeń wcześniejszych niż moment rozpoczęcia akcji.
- w powieści przygodowej opis zdarzeń związanych z akcją ratowniczą na morzu.

9. Hymn to
- uroczysta, podniosła pieśń pochwalna, sławiąca m.in. bóstwa, bohaterów, wartości i idee.
- dawny instrument muzyczny wysadzany szlachetnymi kamieniami.

10. Aluzja to
- opis statku widma występującego w legendach żeglarskich.
- świadome nawiązanie w tekście utworu literackiego do innego dzieła.

11. Ułóż wyraz z liter umieszczonych na czułkach ukwiała. Objaśnij jego znaczenie.

12. Odczytaj ze współrzędnych mapy wyspy koralowej nazwę terminu i objaśnij jego znaczenie.
2V / 2IV / 1I

	I	II	III	IV	V
1	wieść	no	o	wa	łecz
2	by	jo	cza	po	przy

► Szlifowanie poetyckich diamentów

13. Ułóż z rozsypanych wyrazów dwa zdania i dopasuj do każdego z nich właściwą ilustrację.

Wiersz biały diament Biały jest o wadze nierymowany 215 karatów strof. ciągły sprzedano milionów lub za ponad ze osiem zbudowany dolarów.

8 9 10 11 12 13



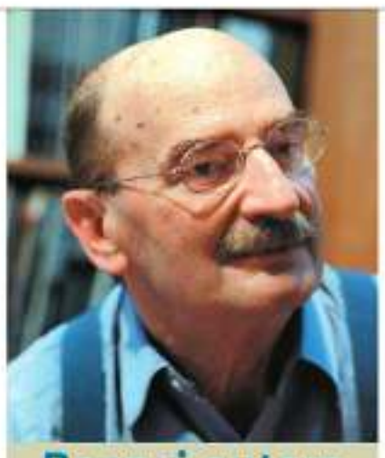
Tadeusz Różewicz
Bursztynowy ptaszek

Jesień
ptaszek bursztynowy
przejrzysty
z gałązki na gałązkę
nosi krople złota.

Jesień
ptaszek rubinowy
świetlisty
z gałązki na gałązkę
nosi krople krwi.

Jesień
ptaszek lazurowy
umiera
z gałązki na gałązkę
kropla deszczu spada.

Śmiać się czy płakać?



Poznaj autora

Sławomir Mrożek (1930–2013) – pisarz, autor sztuk scenicznych, rysownik. Jego utwory weszły do kanonu literatury polskiej. Najbardziej znane to *Tango* i *Emigranci*. Przez długi czas przebywał poza granicami kraju. Został pochowany w Panteonie Narodowym w Krakowie.

Sławomir Mrożek

*Cierpienia młodego Wertera**

Dyrektor filharmonii przyjął nas uprzejmie.

– Czym mogę służyć? – zapytał.

– Należy się nam pięćdziesiąt tysięcy.

– To jest zupełnie możliwe, niemniej nie jestem pewien, czy się orientuję, z jakiego to powodu. Czy mógłbym prosić o wyjaśnienie?

– Jako zaliczka – wyjaśniłem.

– Owszem, to się praktykuje. Ale zaliczka na poczet* czego?



Rysunek satyryczny Sławomira Mrożka

* Tytuł opowiadania nawiązuje do utworu Johanna Wolfganga Goethego (czytaj: getego) *Cierpienia młodego Wertera*. Bohater tej powieści – młody, wrażliwy, ambitny – nie znajduje zrozumienia w społeczeństwie.

* **zaliczka na poczet** – pieniądze przeznaczone na zrobienie czegoś.

– Naszego występu w filharmonii.

– Tak, to już jest pewna podstawa. Jednakże, o ile mnie pamięć nie myli, widzimy się po raz pierwszy. Czyżbyśmy podpisali kontrakt* zaocznie?

– Jeszcze nie, ale możemy zaraz podpisać.

– Niewątpliwie. Chciałbym tylko poznać zarys waszej propozycji. Panowie są zespołem muzycznym?

– Chwilowo nie, ale będziemy.

– A jaki repertuar, mniej więcej?

– To się okaże, kiedy nauczymy się grać.

– Grać?

– Na jakichś instrumentach muzycznych, oczywiście.

Tępota tego osobnika zaczęła mnie irytować.

– To panowie jeszcze nie umieją?

– Jeszcze czy już, co za różnica? Przyszłość i tak należy do nas.

– Nie widzi pan, że jesteśmy młodzi?

– O, na pewno. Czy wolno mi jednak coś zasugerować? Najpierw panowie nauczą się grać, potem trochę pograją, a potem zobaczymy. Przyszłość niewątpliwie do was należy.

I nie dał nam zaliczki faszysta*. Wyszliśmy pokrzywdzeni społecznie. Na murze był afisz, że dają grać jakiemuś Mozartowi*.

– Kto to jest? – zapytał, ale nie pamiętam, który z nas, bo mi pamięć nie dopisuje, zwłaszcza przed południem.

– Pewnie jakiś stary.

Przestaliśmy myśleć o sztuce i zajęliśmy się robieniem bomby. Trzeba ją będzie podłożyć w filharmonii. Walka o sprawiedliwość ma pierwszeństwo.

© Oficyna Literacka Noir sur Blanc, *Opowiadania*, t. 3, Warszawa 1999

* **kontrakt** – umowa dotycząca zatrudnienia.

* **faszysta** – tu: obraźliwe określenie skierowane do osoby, którą bohaterowie odbierają jako agresywną i ziejącą nienawiścią.

* **Wolfgang Amadeusz Mozart** – wybitny kompozytor i wirtuoz austriacki z XVIII wieku.

Sprawdzam się!

1 Ustal, które wypowiedzi dotyczące bohaterów utworu są prawdziwe.

1.	Bohaterami opowiadania są muzycy z młodzieżowego zespołu.
2.	Chcą zagrać na koncercie utwór Mozarta.
3.	Żądają wysokiej zapłaty za występ.
4.	Są oburzeni zachowaniem dyrektora filharmonii.

2 Ułóż działania bohaterów w kolejności przedstawionej w utworze.

A. Nauka gry na instrumentach.
B. Podpisanie umowy.
C. Koncert muzyczny.
D. Wypłata zaliczki.

3 Oceń zachowania bohaterów. Uzasadnij swoją opinię.

4 Poradź bohaterom opowiadania, którą z przypowieści biblijnych powinni przeczytać, żeby uniknąć cierpienia w podobnych sytuacjach.

5 Dokończ poniższe zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

Przedstawiona w utworze sytuacja
A. ma charakter fantastyczny.
B. odwzorowuje znaną nam rzeczywistość.
C. została karykaturalnie przerysowana.
D. jest apelem o popieranie młodych talentów.

6 Podaj przyczyny, dla których bohaterowie postanowili się zemścić.

A. Czuli się niedocenieni.
B. Byli obrażani przez dyrektora.
C. Zostali wyrzuceni przez pracowników ochrony.
D. Zostali oszukani podczas podpisywania umowy.
E. Byli przekonani, że wszystko im się należy.

7 Wyjaśnij znaczenie podanych związków wyrazowych.

mieć tupet

wprawić w osłupienie

przeciągnąć strunę

8 Przytocz przykłady elementów opowiadania, które zostały zestawione kontrastowo.

9 Napisz krótką notatkę, która pomoże ci zapamiętać treść opowiadania *Cierpienia młodego Wertera*.

10 Wyjaśnij, na czym polega żart przedstawiony na rysunku Sławomira Mrożka.

11 Wskaż bajkę Ignacego Krasickiego, która koresponduje w pewnym stopniu z treścią opowiadania Sławomira Mrożka. Uzasadnij swój wybór.

Słowik i szczygieł

Rzekł szczygieł do słowika, który cicho siedział:
„Szkoda, że krótko śpiewasz". Słowik odpowiedział:
„Co mi dała natura, wypełniam to wiernie.
Lepiej krótko, a dobrze, niż długo, a miernie".

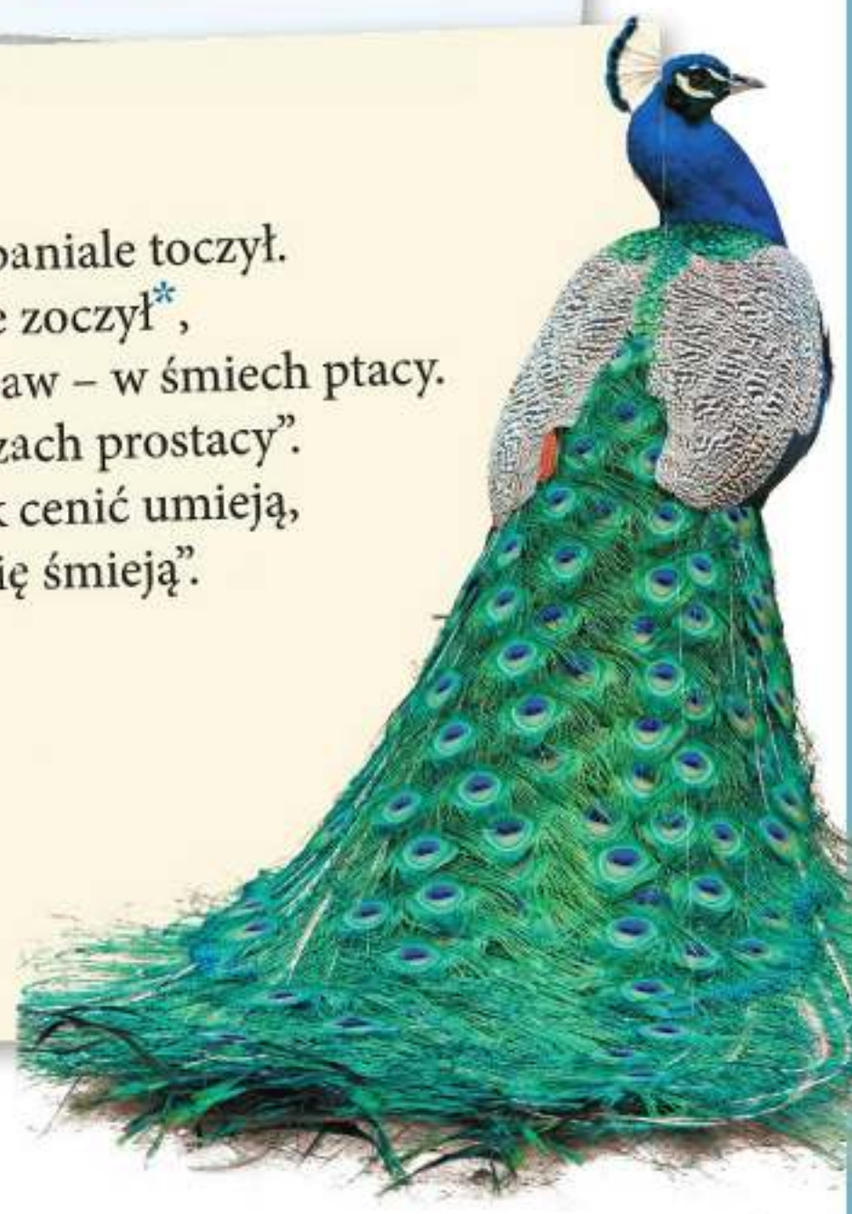




Paw i orzeł

Paw się dął, szkliące* pióra gdy wspaniale toczył.
Orzeł górnie bujając*, gdy go w locie zoczył*,
Rozśmiał się i przeleciał. Wrzasnął paw – w śmiech ptacy.
„Nie znają się – powtarzał – na rzeczach prostacy".
„Znają się – rzekł mu orzeł – wdzięk cenić umieją,
Ale gardzą przysadą* i z dumnych się śmieją".

* **szklniące** – lśniące jak szkło.
* **bujając** – latając wysoko.
* **zoczyć** – zobaczyć.
* **przysada** – zbędny ozdobny dodatek.

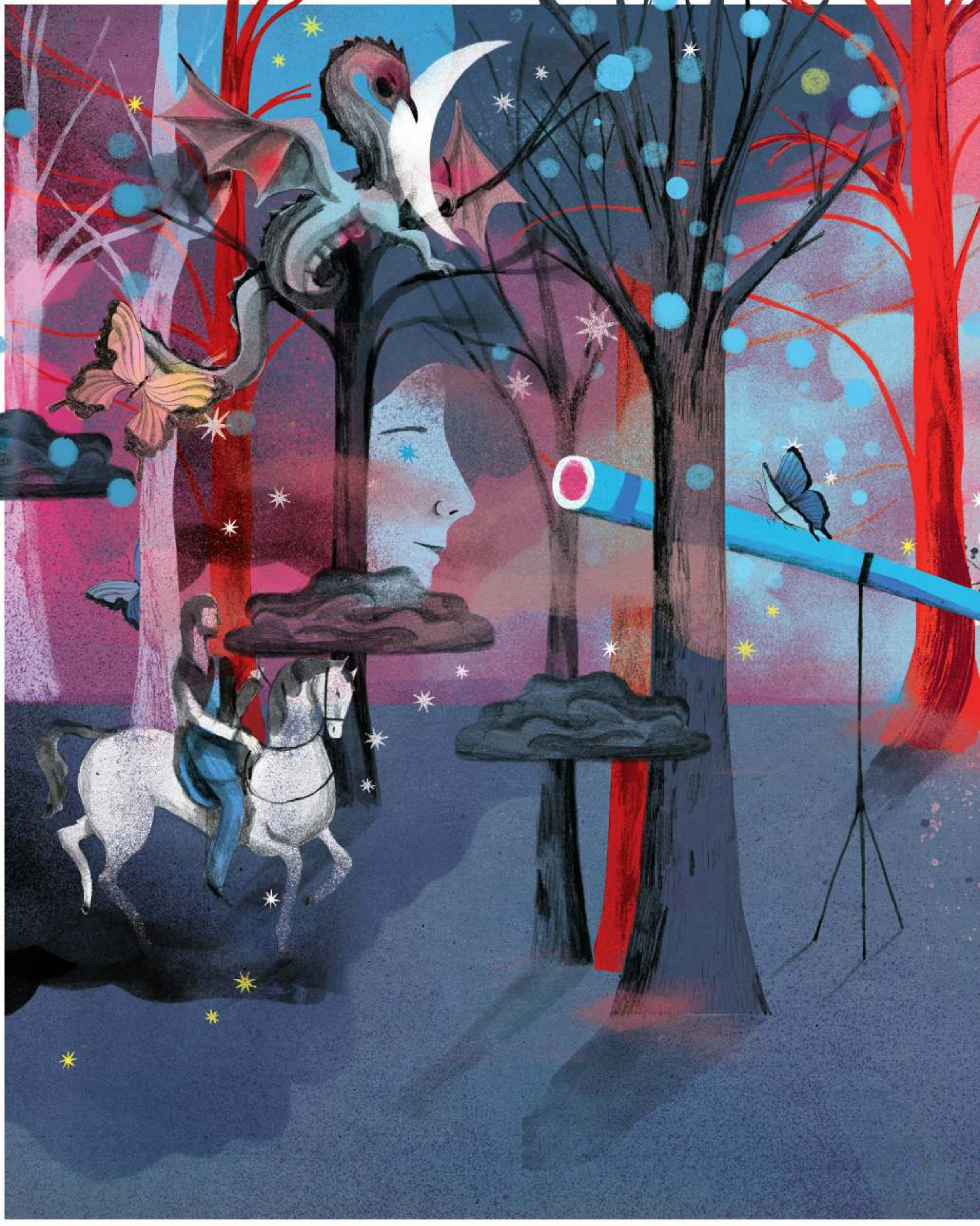


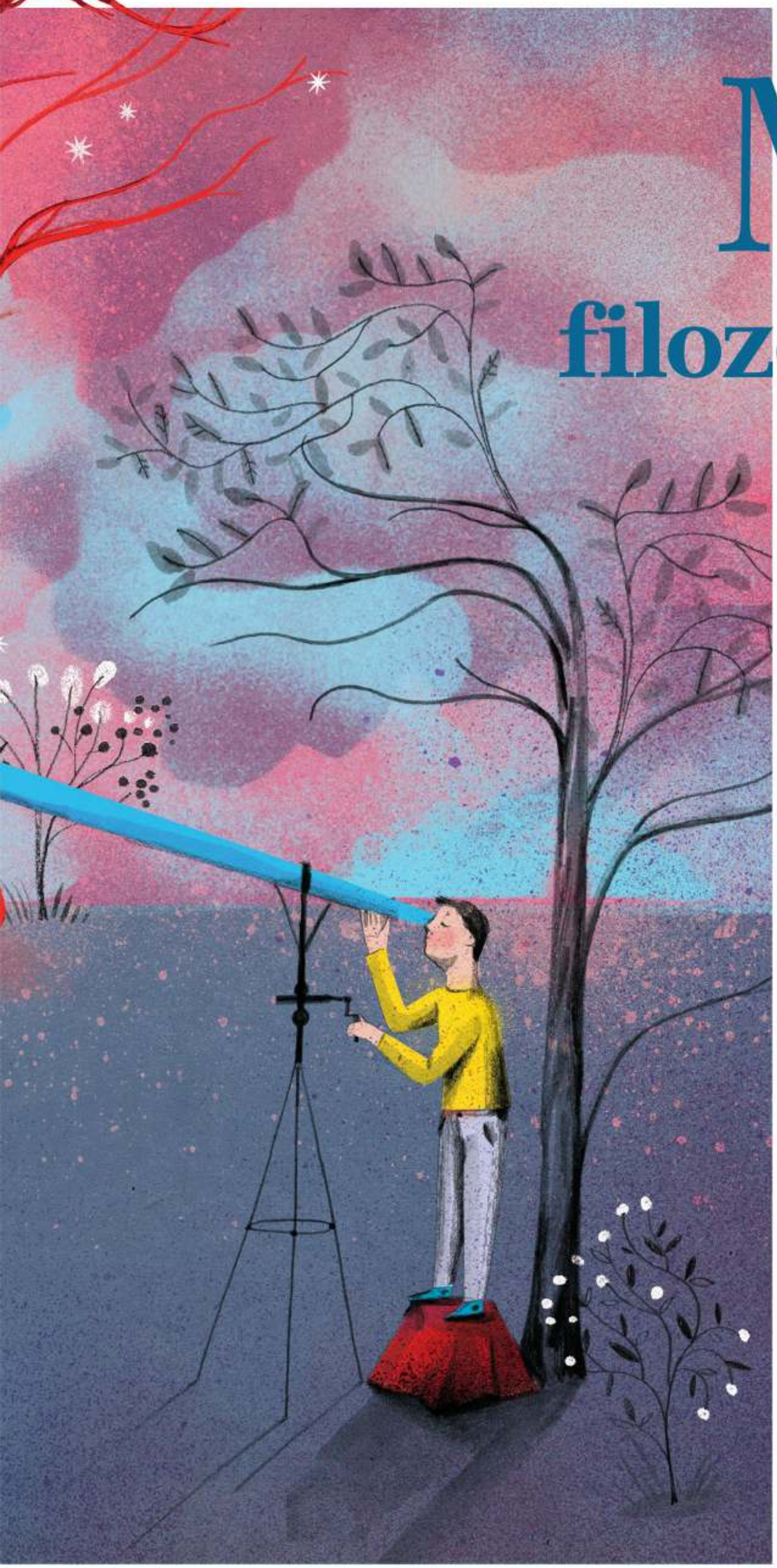
12 Zacytuj morały z obu bajek.

13 Przedstaw alegoryczne znaczenie jednego z bohaterów bajek.

14 Objaśnij, jakie cechy ludzkiego charakteru zostały ośmieszone w każdej z bajek.

15 Napisz, jakie refleksje wzbudziły w tobie zamieszczone utwory.





Małe
filozofowanie

Poznasz bohaterów:

- z profesorem Shlemielem poszukasz odpowiedzi na filozoficzne pytania,
- z hinduskim mędrcem odkryjesz, o co warto zabiegać w życiu,
- ze św. Franciszkiem zamyślisz się nad porządkiem świata,
- z księdzem poetą dojrzysz różne oblicza prawdy,
- z braćmi Lwie Serce przeniesiesz się w tajemnicze krainy.

Dowiesz się:

- czym zajmuje się filozofia,
- jak tłumaczono powstanie świata,
- w jakich sytuacjach używać różnych odmian polszczyzny,
- do czego służy anafora.

Nauczysz się:

- pisać list oficjalny,
- bezpośrednio lub pośrednio charakteryzować bohaterów,
- nazywać uczucia i stany emocjonalne,
- rozpoznawać znaczenia symboliczne.

Co było pierwsze, jajko czy kura?... czyli przygoda z filozofią

Isaac Bashevis Singer

Dzień, w którym się zgubiłem (fragmenty)

Rozdział z autobiografii profesora Shlemiela*

Nietrudno mnie rozpoznać. Kiedy zobaczycie na ulicy mężczyznę w za długim płaszczu, w za dużych butach, w pomiętym kapeluszu z szerokim rondem, w okularach, w których brakuje jednego szkiełka, i z parasolem, choć świeci słońce, to na pewno będę ja, profesor Shlemiel. A jakbyście mieli wątpliwości, to weźcie pod uwagę kilka innych oznak, nieomylnie świadczących o mojej tożsamości*. Kieszenie mam zawsze wypchane gazetami, magazynami i świstkami papieru. Noszę pękającą od zawartości teczkę i wciąż mi się wszystko myli. Mieszkam w Nowym Jorku od ponad czterdziestu lat. [...] Ciągle się spóźniam i nigdy nikogo nie poznaję.

Wciąż mi wszystko ginie. Sto razy dziennie zadaję sobie pytania: „Gdzie się podziało moje pióro?", „Gdzie są moje pieniądze?", „Gdzie moja chusteczka?", „Gdzie jest mój notatnik z adresami?". Jestem po prostu przysłowiowym roztargnionym profesorem.

* **Shlemiel** (czytaj: szlemiel) – słowo to w języku jidysz oznacza niedołęgę, nieudacznika.

* **tożsamość** – tu: świadomość siebie, cechy właściwe danemu człowiekowi.



Od wielu lat nauczam filozofii na tym samym uniwersytecie, ale wciąż mam trudności ze znalezieniem mojej sali wykładowej. Windy płatają mi dziwne figle. Chcę pojechać na samą górę, a ląduję w piwnicy. [...]

Czasami zapominam nawet swojego adresu. Kiedyś przywołałem taksówkę, bo mi się spieszyło do domu. Kierowca zapytał:

– Dokąd jedziemy?

A mnie zupełnie wyleciało z głowy, gdzie mieszkam.

– Do domu! – mówię.

– A gdzie pan mieszka? – pyta zdumiony kierowca.

– Nie pamiętam.

– A jak się pan nazywa?

– Profesor Shlemiel.

– Panie profesorze – mówi na to kierowca – podwiozę pana do jakiegoś telefonu. [...]

Podwiózł mnie do najbliższego sklepu, w którym była kabina z telefonem, ale nie chciał czekać. Już miałem wejść do sklepu, gdy zdałem sobie sprawę, że zostawiłem w taksówce teczkę. Pobiegłem za nią, wołając:

– Moja teczka! Moja teczka!

Ale kierowca już mnie nie słyszał. [...]

No dobrze, ale jak tu teraz trafić do domu?

Zwykle mam w kieszeni na piersiach kilka zaadresowanych do mnie listów, ale właśnie tego dnia postanowiłem opróżnić kieszenie. Były moje urodziny i żona zaprosiła na wieczór kilku przyjaciół. Upiekła olbrzymi tort i ozdobiła go urodzinowymi świeczkami. Oczami wyobraźni już widziałem moich przyjaciół siedzących w naszym saloniku i czekających na złożenie mi życzeń. A gdzie ja jestem? [...]

Kiedy tak stałem na ulicy, nie wiedząc, co robić, zaczęło padać. Gdzie jest mój parasol? – zapytałem się w duchu. O odpowiedź nie było trudno. Gdzieś go zostawiłem – tylko gdzie? Schroniłem się pod najbliższą markizą*. Rozpadało się na dobre. Błyskało i grzmiało. Przez cały dzień było ciepło i słonecznie, a teraz, kiedy zabłądziłem i zgubiłem parasol, rozpętała się prawdziwa burza. I zanosiło się, że będzie lało przez całą noc.

Żeby się trochę oderwać od tych zmartwień, zacząłem rozważać pewien stary filozoficzny problem. Kura znosi jajko, a po jakimś czasie z jajka wylęga się kurczę. Tak się dzieje zawsze. Każde kurczę wylęga się z jajka i każde jajko jest zniesione przez kurę. Ale co było pierwsze: kura czy jajko? Żaden z filozofów nie rozwiązał jeszcze tego odwiecznego problemu. A przecież musi być jakieś rozwiązanie. I może ja, Shlemiel, jestem powołany do tego, by je znaleźć.



Poznaj autora

Isaac Bashevis Singer (czytaj: izak baszewis zinger; 1902–1991) – pisarz, autor powieści i opowiadań, tworzący w języku jidysz*. W swoich utworach przedstawiał przede wszystkim świat polskich Żydów z przełomu XIX i XX wieku. Urodził się niedaleko Warszawy, w której spędził dzieciństwo i młodość. W wieku 33 lat wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Za swoją twórczość otrzymał w 1978 roku Literacką Nagrodę Nobla. Jedną z pasji pisarza była filozofia, lubił dużo rozmyślać i dyskutować na temat Boga, sensu cierpienia, tajemnicy życia.

* **jidysz** – język, którym na co dzień posługują się pewne grupy Żydów, w odróżnieniu od języka hebrajskiego używanego w czasie obrzędów religijnych.

* **markiza** – składany daszek nad oknem.



Wciąż lało jak z cebra. Buty mi przemokły i dostałem dreszczy. Zacząłem kichać i chciałem wytrzeć nos, ale w żadnej kieszeni nie znalazłem chusteczki.

W tym momencie zobaczyłem wielkiego czarnego psa. Stał na deszczu i mókł, patrząc na mnie smutnymi oczami. Natychmiast pojąłem, w czym rzecz. Ten pies się zgubił. On też zapomniał, gdzie jest jego dom. Poczułem wielką miłość do tego niewinnego stworzenia. Przywołałem go, a on przybiegł, machając ogonem.

– No, bracie, jedziemy na tym samym wózku, co? – powiedziałem do niego jak do człowieka. – Ja jestem niedorajda – człowiek, a ty jesteś niedorajda – pies. Może też masz urodziny i też gdzieś na ciebie czekają. [...]

Poklepałem psa po mokrym łbie, a on pomachał ogonem.

– No dobrze, zostań ze mną, póki obaj nie odnajdziemy swoich domów. Jeśli nie odnajdziemy twojego pana, zostaniesz ze mną na zawsze. Podaj łapę.

Pies podniósł prawą łapę. Było jasne, że mnie zrozumiał.

Przejechała taksówka i ochlapała mnie i psa. Nagle zatrzymała się i usłyszałem, jak ktoś woła:

– Shlemiel! Shlemiel!

Spojrzałem i zobaczyłem, że w otwartych drzwiach taksówki pojawiła się głowa mojego znajomego.

– Shlemiel! – zawołał. – Co ty tu robisz? Na kogo czekasz?

– Dokąd jedziesz? – zapytałem.

– Jak to, przecież do ciebie! Wybacz, że tak późno, ale coś mnie zatrzymało. W każdym razie lepiej później niż nigdy. Ale dlaczego nie jesteś w domu? I czyj to pies?

– Tylko Bóg mógł mi ciebie zesłać! Co za wieczór! Zapomniałem swojego adresu, zostawiłem teczkę w taksówce, zgubiłem parasol [...].

– Shlemiel – rzekł mój przyjaciel – jeśli istnieją roztargnieni profesorowie, to ty na pewno jesteś jednym z nich!

Kiedy zadzwoniłem do drzwi mojego mieszkania, otworzyła żona.

– Shlemiel! – krzyknęła. – Wszyscy na ciebie czekają. Gdzie ty byłeś? Gdzie jest twoja teczka? A parasol? [...] I co to za pies? [...]

– Nie wiem. – odpowiedziałem w końcu. Znalazłem go na ulicy. Na razie nazwijmy go Bou-Łou.

– Bou-Łou, też mi coś! – warknęła moja żona. – Przecież wiesz, że nasza kotka nie znosi psów. A co będzie z papużkami? Pozdychają ze strachu.

– To spokojny pies. Zaprzyjaźni się z kotem. I na pewno bardzo lubi papugi. Przecież nie mogłem go zostawić drżącego z zimna na deszczu. To dobra dusza.

W tym momencie pies dziko zawarczał. Kotka wpadła do pokoju. Kiedy zobaczyła psa, wygięła grzbiet i prychnęła na niego, gotowa wydrapać mu oczy.

Papugi w klatce zaczęły wymachiwać wściekle skrzydłami i skrzeczeć. Wszyscy zaczęli mówić naraz. Zrobiło się małe pandemonium*.

Chcecie wiedzieć, jak to się skończyło?

Bou-Łou wciąż jest z nami. On i kotka są wielkimi przyjaciółmi. Papugi nauczyły się jeździć na jego grzbiecie jak na koniu. [...]

Nigdy nie odnalazłem teczki. [...] Jak wielu filozofów przede mną dałem sobie spokój z rozwiązaniem problemu, co było pierwsze, kura czy jajko. Zamiast tego zacząłem pisać książkę pod tytułem *Pamiętniki Shlemiela*. Jeśli nie zostawię rękopisu w jakiejś taksówce, restauracji albo na ławce w parku, może ją kiedyś przeczytacie. Na razie niech wam wystarczy ta próbka.

przekład: Andrzej Polkowski

* **pandemonium** – przerażająca sytuacja, chaos, zamieszanie.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Przygotuj ogłoszenie o zaginięciu profesora. Opisz wygląd bohatera, podaj jego cechy charakterystyczne. Poproś o kontakt wszystkich, którzy go wiedzieli.

2 Uporządkuj chronologicznie relacje świadków dzwoniących w odpowiedzi na ogłoszenie. Opowiedz, co się działo z profesorem, kiedy goście czekali na niego w domu.

Dzień dobry! Wydaje mi się, że widziałam człowieka, którego wygląd był zgodny z opisem. Stał pod markizą przed wystawą sklepową. Ale nie jestem pewna, bo bardzo padało, a on miał ze sobą psa...

Dobry wieczór. Tutaj żona Shlemiela. Dzwonię, żeby powiedzieć, że mąż dotarł szczęśliwie do domu. Można odwołać poszukiwania.

Dobry wieczór! Jestem taksówkarzem. Wiozłem dziś roztargnionego mężczyznę – profesora Shlemiela. Zostawił w samochodzie teczkę.

Dzień dobry. Nazywam się Anna Kowalska. Przejeżdżałam na rowerze i widziałam w centrum miasta człowieka stojącego na środku chodnika. Dziwnie się zachowywał, ale nie zatrzymałam się, bo właśnie zaczęła się burza...

Halo! Tu sprzedawca ze sklepu wielobranżowego. Wydawało mi się, że widziałem profesora, kiedy zmierzał w stronę naszego sklepu. Ale potem gwałtownie się odwrócił i gdzieś pobiegł...

3 Opowiedz, jak się skończyła przygoda bohatera. Które z poniższych przysłów najlepiej oddaje jego sytuację? Uzasadnij swoje zdanie.

- **Każdy jest kowalem swego losu.**
- **Dla chcącego nie ma nic trudnego.**
- **Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło.**

4 Wyobraź sobie, że jesteś detektywem i rozmawiasz z żoną zaginionego lub z jego studentami na temat cech charakteru profesora oraz jego zwyczajów. Zapisz jedną z takich rozmów.

Zapamiętaj!

Bohaterowie mogą być w tekście charakteryzowani **bezpośrednio**, gdy ich cechy nazywane są wprost, lub **pośrednio** przez opis ich zachowania, przemyśleń.

Słowniczek

dygresja – odejście od głównego tematu narracji.

5 Wskaż fragment, który nie jest związany bezpośrednio z najważniejszymi wydarzeniami utworu.

Wiem więcej

Filozofia to dziedzina nauki szukająca odpowiedzi na ważne pytania (**pytania filozoficzne**) dotyczące spraw istotnych dla człowieka i jego życia oraz funkcjonowania świata. Wyraz ten pochodzi od połączenia greckich słów *phileo* (lubię) i *sophia* (mądrość).

6 Przytocz z tekstu pytania, które zadawał sobie profesor. Na które z nich nie mógł znaleźć odpowiedzi?

7 Zapisz kilka pytań na temat nurtujących cię spraw. W rozmowie z kolegami i koleżankami ustal, na które z nich można znaleźć odpowiedzi w różnych źródłach wiedzy, a które pozostają bez rozwiązania.

Zapamiętaj!

Opowiadanie – to utwór literacki niewielkich rozmiarów o swobodnej kompozycji, pisany prozą. Często zawiera partie refleksyjne, a obecność narratora jest wyraźnie zaznaczona.

Wiem więcej

Sokrates (ok. 470–399 p.n.e.) był greckim myślicielem, przez wielu uważanym za najsłynniejszego filozofa, mimo że nie pozostawił po sobie ani jednego zapisanego słowa. Zwykle przechadzał się po ulicach Aten i zadawał napotkanym ludziom pytania. Tym sposobem zachęcał ich do myślenia i poszukiwania mądrości. Najsłynniejsze powiedzenie filozofa to: „Wiem, że nic nie wiem". Nauki Sokratesa zostały spisane przez jego ucznia Platona (427–347 p.n.e.), który uwiecznił postać swojego mistrza w dziełach zwanych dialogami.



Rafael Santi, *Szkoła Ateńska* (fragment), 1509, Pałac Watykański

8 Przeczytaj wypowiedzi filozofów. Wybierz jedną myśl i zadaj jej autorowi kilka pytań, które pomogą ci lepiej zrozumieć znaczenie sentencji.



Zabawy wyobraźni

1. Przeprowadźcie w klasie dyskusję o charakterze filozoficznym. Wyobraźcie sobie samochód oddany do generalnego remontu. Zastanówcie się wspólnie, czy po remoncie pozostanie tym samym samochodem, jeżeli:

- tylko zmienimy kolor lakieru;
- wymienimy mu za jednym razem wszystkie najważniejsze części: silnik, karoserię i koła;
- będziemy dokonywać zmiany stopniowo i po kolejnym remoncie nie będzie w samochodzie nic z pierwotnego pojazdu;
- oddamy samochód na złom, a jedynie kierownicę i tablicę rejestracyjną przeniesiemy do nowego auta.

Bogactwo człowieka mierzy się rzeczami, z których on rezygnuje

Poznaj autora

Michel Piquemal (czytaj: miszel pikemal; ur. 1954) – francuski pisarz, autor ponad dwustu książek dla dzieci. Napisał m.in. *Bajki filozoficzne*, w których za pomocą przystępnych opowiastek przybliżył trudne problemy filozofii.

Michel Piquemal

Drogocenna perła

Opowiada się w Indiach, że żył raz pewien mędrzec. Szedł on wzdłuż piaszczystego wybrzeża oceanu i doszedł wieczorem do niewielkiej wioski rybackiej. Mijał ją ze śpiewem, a gdy zostawił ją już za sobą, jakiś człowiek zaczął za nim biec, wołając:

– Zatrzymaj się, proszę! Daj mi, proszę, drogocenną perłę!

Mędrzec zdjął swoją sakwę* i spytał:

– O jakiej to perle mówisz?

– O tej, którą masz w swoim worze. Śniłem tej nocy, że spotkam dziś wielkiego mędrca i że dostanę od niego drogocenną perłę, która uczyni mnie bogatym do końca moich dni.

Mędrzec zatrzymał się, otworzył swój wór i rzeczywiście wyjął z niego piękną perłę. Była ogromna i jaśniała nadzwyczajnym blaskiem.

– Całkiem niedawno spostrzegłem tę wielką kulkę pośród ziaren piasku. Spodobała mi się, więc włożyłem ją do sakwy. Jest to zapewne ta rzadka perła, o której mówisz. Weź ją sobie, jest twoja.

Rybak był nadzwyczaj szczęśliwy. Pochwycił perłę i odszedł, tańcząc z radości. Mędrzec tymczasem wyciągnął się na piasku, by na nim przespać noc. Ale rybak w swojej chacie nie spał. Raz po raz przewracał się na posłaniu, drżąc ze strachu, że ktoś mógłby mu ukraść taki skarb. Nie zmrużył oka przez całą noc. A kiedy nastał ranek, wziął perłę i wyruszył śladem mędrca, aby go dogonić.

– Zwracam ci perłę, bo więcej mi przyniosła niepokoju niż bogactw. Naucz mnie raczej tej mądrości, która pozwoliła ci ofiarować mi perłę z tym prostym wyrzeczeniem. Bo to właśnie jest prawdziwym bogactwem.

przekład: Helena Sobieraj

* **sakwa** – tu: worek podróżny.



Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Przeczytaj informacje ze *Słownika symboli* Władysława Kopalińskiego. Które z podanych znaczeń można przypisać perle opisanej w tekście?

> PERŁA
> Symbol czystości, białości, wzniosłości, bogactwa, zdrowia, wymowy, wiary, wiedzy tajemnej, poświęcenia, łez.

2 W jaki sposób bohaterowie utworu stali się właścicielami perły? Napisz krótką notatkę ułatwiającą zapamiętanie tej historii.

3 Jakie uczucia towarzyszyły rybakowi, kiedy był posiadaczem perły? Powiedz, co czuł, gdy się jej pozbył.

4 Wskaż, które z poniższych kwestii mógłby wypowiedzieć mędrzec jako przesłanie wynikające z utworu.

Mądrość to wiedza wynikająca z doświadczenia.

Bogaczem zostaje ten, kto poszukuje skarbu.

Szczęśliwym bywa ten, kto potrafi niczego nie pragnąć.

Prawdziwym bogactwem jest bogactwo duchowe.



Mądrość oznacza brak przywiązania do rzeczy materialnych.

Szczęśliwym bywa każdy człowiek.

5 Które z podanych przysłów oddaje sens tekstu Michela Piquemala? Uzasadnij swój wybór.

- **Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą.**
- **Nie wszystko złoto, co się świeci.**
- **Pieniądze szczęścia nie dają.**
- **Lepiej z mądrym zgubić, niż z głupim znaleźć.**

6 Jan Paweł II powiedział: „Bogatym nie jest ten, kto posiada, lecz ten, kto daje". Jakie jest twoje zdanie na ten temat? Podaj przykłady z życia codziennego potwierdzające twoją opinię.

7 Które z podanych cech można odnaleźć w utworze o perle? Wybierz odpowiednie sformułowania z ramki i zilustruj je przykładami z tekstu.

• utwór poetycki / utwór narracyjny • gatunek literatury moralistycznej / bajka dydaktyczna • fabuła bogata w realia / schematyczna fabuła • przedstawione postacie i wydarzenia nie są ważne ze względu na nie same, lecz jako przykłady uniwersalnych prawd / postacie i wydarzenia są najistotniejszymi elementami świata przedstawionego • prostota fabuły pozwala na dosłowne odczytanie tekstu / właściwa interpretacja wymaga odczytania alegorycznego lub symbolicznego sensu

Zabawy wyobraźni

1. Przyjrzyj się ilustracjom. Wybierz tę postać, która najbardziej kojarzy ci się z mędrcem. Uzasadnij swój wybór.



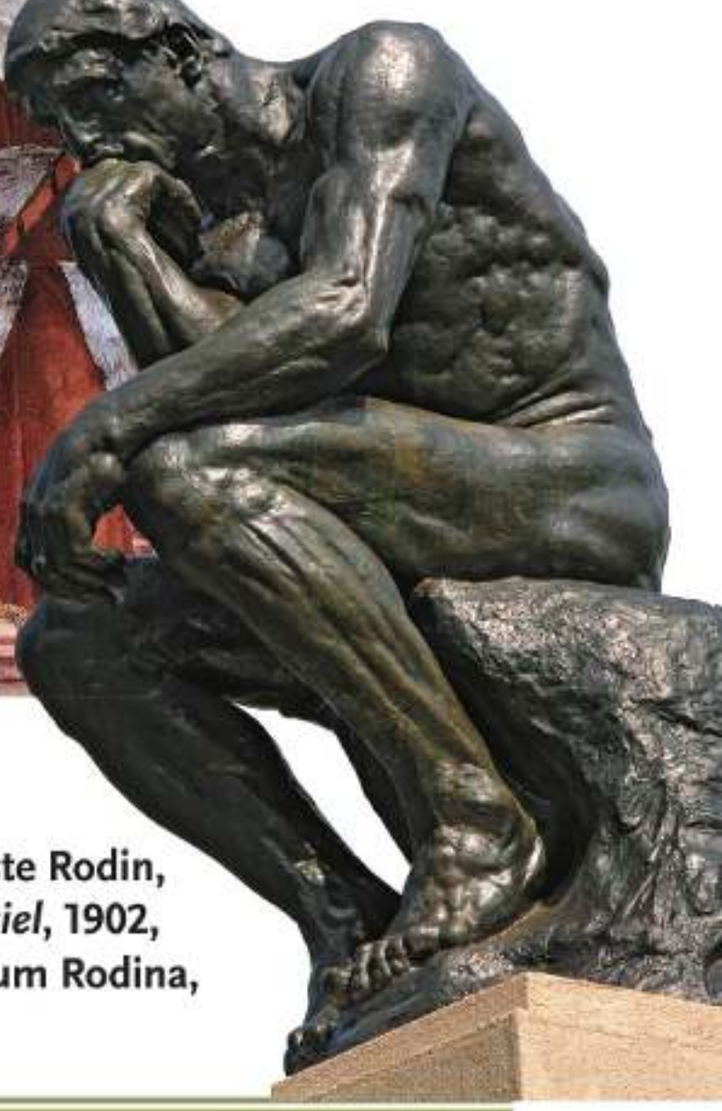
Jean-Léon Gérôme, *Diogenes siedzący w beczce*, 1860, Walters Art Museum, Baltimore



Rafael Santi, *Szkoła Ateńska* (fragment fresku ukazujący filozofa Platona), 1509, Pałac Watykański



Fotos z filmu *Hobbit: Niezwykła podróż*, reż. Peter Jackson, Stany Zjednoczone, 2012



Auguste Rodin, *Myśliciel*, 1902, Muzeum Rodina, Paryż

Zadanie projektowe

- Przeprowadź rozmowy ze znajomymi na temat bogactwa i szczęścia. Dowiedz się, co czyni ich bogatymi, a co – szczęśliwymi.

Do „Czasu Snu”, do początku początków

Jan Parandowski

Narodziny świata (fragmenty *Mitologii*)

Na początku był Chaos. Któż zdoła powiedzieć dokładnie, co to był Chaos? Niejedni widzieli w nim jakąś istotę boską, ale bez określonego kształtu. Inni – a takich było więcej – mówili, że to wielka otchłań, pełna siły twórczej i boskich nasieni, jakby jedna masa nieuporządkowana, ciężka i ciemna, mieszanina ziemi, wody, ognia i powietrza. Z tej napełnionej otchłani, kryjącej w sobie wszystkie zarodki przyszłego świata, wyłoniły się dwa potężne bóstwa, pierwsza królewska para bogów: Uranos – Niebo i Gaja – Ziemia. Oni dali początek wielu pokoleniom bogów.

Z ich małżeńskiego związku wyszedł wielki ród tytanów, wśród których najstarszy był Okeanos, bóg potężnej rzeki, co szerokim, błękitnym kręgiem opływała całą ziemię dokoła. Młodszym rodzeństwem tytanów byli kiklopowie (cyklopi) i hekatonchejrowie – sturęcy. Cyklopi, potwornego wzrostu, o dzikim wyglądzie, mieli jedno oko w środku czoła, a hekatonchejrowie o stu rękach przerażali swą siłą niezłomną. Uranos nie był zadowolony z tego potomstwa, które było szkaradne lub okrutne. Wszyscy oni napełniali go strachem i odrazą. Nie spodziewając się po nich ani wdzięczności, ani poszanowania swej władzy ojcowskiej, strącił ich w bezdenne czeluści Tartaru.

Stamtąd nie było już powrotu. Tartar rozciągał się tak głęboko pod ziemią, jak wysoko ponad nią roztacza się niebo. [...]

Gaja słyszała jęk potępionych tytanów dobywający się z przepastnych wnętrzności ziemi. Znienawidziła wyrodnego ojca i zaczęła knuć spisek przeciw jego władzy bezwzględnej. Namowom matki uległ najmłodszy z tytanów – Kronos, dotychczas nie pozbawiony wolności. Uzbrojony w stalowy sierp, zaczaił się na Uranosa, okaleczył go haniebnie i strącił ze świetlistego tronu niebios. Z krwi, która wyciekła z rany powalonego boga, zrodziły się trzy straszne boginie zemsty, Erynie, o włosach wężowych. Uranos, ukryty w głębinach nieba, zeszedł z widowni dziejów boskich.

Razem z bogami rodził się świat. Nad ziemią, która jako ląd stały wydobywała się z chaosu, świeciło młode słońce, a z chmur spadały deszcze obfite.



Poznaj autora

Jan Parandowski (1895 – 1978) – pisarz, znawca i popularyzator kultury oraz literatury świata antycznego. Znany jest przede wszystkim jako autor *Mitologii*, której fragmenty poznaliście w klasie V. Oprócz utworów dotyczących dawnych wierzeń Greków i Rzymian napisał również *Alchemię słowa* – zbiór esejów o sztuce pisania.

Podniosły się pierwsze lasy i ziemię przykryła wielka, szumiąca puszcza. Po nieznanych wzgórzach błądziły rzadkie zwierzęta. Z wolna rzeczy zaczęły przybierać znajome kształty. Źródła znalazły swe groty, a jeziora wygodne kotliny; góry śnieżnym grzebieniem zarysowały się na jasnym niebie. Gwiazdy lśniły w ciemnych przestworzach nocy, a kiedy one bladły, ptaki wydzwaniały jutrzence swą pierwszą pieśń powitalną.

Nad światem rządził Kronos wraz z małżonką Reją. Był to władca ponury i podejrzliwy. Większą cześć uwięzionych braci pozostawił w otchłani Tartaru. Zachował w pamięci klątwę ojca, który mu przepowiedział, że i jemu syn odbierze berło. Każde więc dziecko, które powiła Reja, natychmiast połykał. W ten sposób pięcioro dzieci dostało się do potwornych wnętrzności tytana. Gdy urodziło się szóste dziecko, Reja podała Kronosowi kamień zawinięty w pieluszki. Kronos połknął kamień, sądząc, że połyka syna.

Tymczasem Reja zeszła na ziemię. Chciała umyć niemowlę, ale nigdzie nie mogła znaleźć źródełka. Pomodliła się do Gai i uderzyła berłem o skałę. Z twardego głazu wypłynął jasny strumień wody. Wykąpawszy małego, nadała mu imię: Dzeus. [...] Dzeus chował się pod opieką nimf górskich, karmiony mlekiem kozy Amaltei. Dziecko kochało ją bardzo. Kiedy Amalteja złamała sobie jeden róg, Dzeus wziął go w swe boskie ręce i pobłogosławił, tak że odtąd napełniał się on wszystkim, czego zapragnął ten, kto go posiadał. Tak powstał róg obfitości, zwany rogiem Amaltei. [...]

Dzeus dorósł i wyszedł z ukrycia, miał teraz stanąć do walki z ojcem. Poradził matce, aby przede wszystkim dała Kronosowi potajemnie środek na wymioty. Wtedy Kronos, wśród straszliwych męczarni wyrzucił z powrotem połknięte potomstwo. Był to wcale piękny zastęp młodych bogów: synowie – Hades i Posejdon i trzy siostry – Hera, Demeter i Hestia. Właśnie umarła dobra koza Amalteja. Nawet po śmierci oddała swemu wychowankowi jeszcze jedną przysługę, albowiem z jej skóry uczynił sobie Dzeus puklerz, którego nie mógł przebić żaden pocisk. Tak powstała egida, cudowna tarcza, którą Dzeus brał zawsze do bitwy. Pierwszą, którą stoczył, była przeciw ojcu. Polem walki były równiny Tesalii. [...]

Kiedy Dzeus posiadł tron niebieski, ludzie już byli na ziemi i przed ich zatrwożonymi oczyma rozgrywały się walki bogów o panowanie nad światem.

O powstaniu rodu ludzkiego różne były podania: że wyszedł wprost z ziemi, wspólnej macierzy wszystkiego, co żyje: że lasy i góry wydały ludzi na podobieństwo drzew i skał: że ludzie pochodzą od bogów – tego mniemania byli zwłaszcza królowie i szlachta.

Najchętniej jednak przyjmowano baśń o czterech wiekach ludzkości.

Erynie z Wielkiego Ołtarza Zeusa, Muzeum Pergamońskie, Berlin





Lucas Cranach, *Złoty wiek*, 1530, Stara Pinakoteka, Monachium

Najpierw był, oczywiście, wiek złoty. Panował wtedy Kronos. Rzeki płynęły mlekiem, z drzew sączył się miód najprzedniejszy, a ziemia rodziła wszystko w obfitości, nie przymuszona pracą rolnika. Ludzie żyli jak niebianie, bez trosk, bez trudów, bez smutków. Ciało ich nie starzało się nigdy i żywot swój trawili na nieustannych biesiadach i zabawach. Z upadkiem Kronosa skończył się wiek złoty, a ówcześni ludzie zmienili się w dobroczynne demony.

Następne pokolenie było srebrne, a więc znacznie lichsze. Ludzie rozwijali się bardzo powoli. Okres dzieciństwa trwał u nich sto lat, a kiedy dochodzili do wieku dojrzałego, życie ich było krótkie i pełne zgryzot. Byli źli i dumni, bogom nie chcieli składać ofiar ani czcić ich, jak należy. Dzeus wytępił ich do ostatniego, lecz w pamięci ludzkiej pozostali oni jako dusze błogosławione.

W wieku brązowym żyło plemię gwałtowne, miłujące wojnę. Ludzie mieli siłę olbrzymów i serce twarde jak kamień. Żelaza nie znali. Wszystko sporządzali z brązu: i mury miasta, i domy, i sprzęty, i oręż. Był to okres heroiczny. Wówczas żył wielki Herakles i dzielny Tezeusz, i bohaterowie spod Teb i spod Troi. Dokonywano czynów tak niezwykłych, jakie już nie powtórzyły się w wieku następnym, żelaznym, który trwa do dzisiaj.

Inne podania głosiły, że człowiek jest tworem jednego z tytanów – Prometeusza, który ulepił go z gliny pomieszanej ze łzami. Duszę zaś dał mu z ognia niebieskiego, którego parę iskier ukradł z rydwanu słońca.

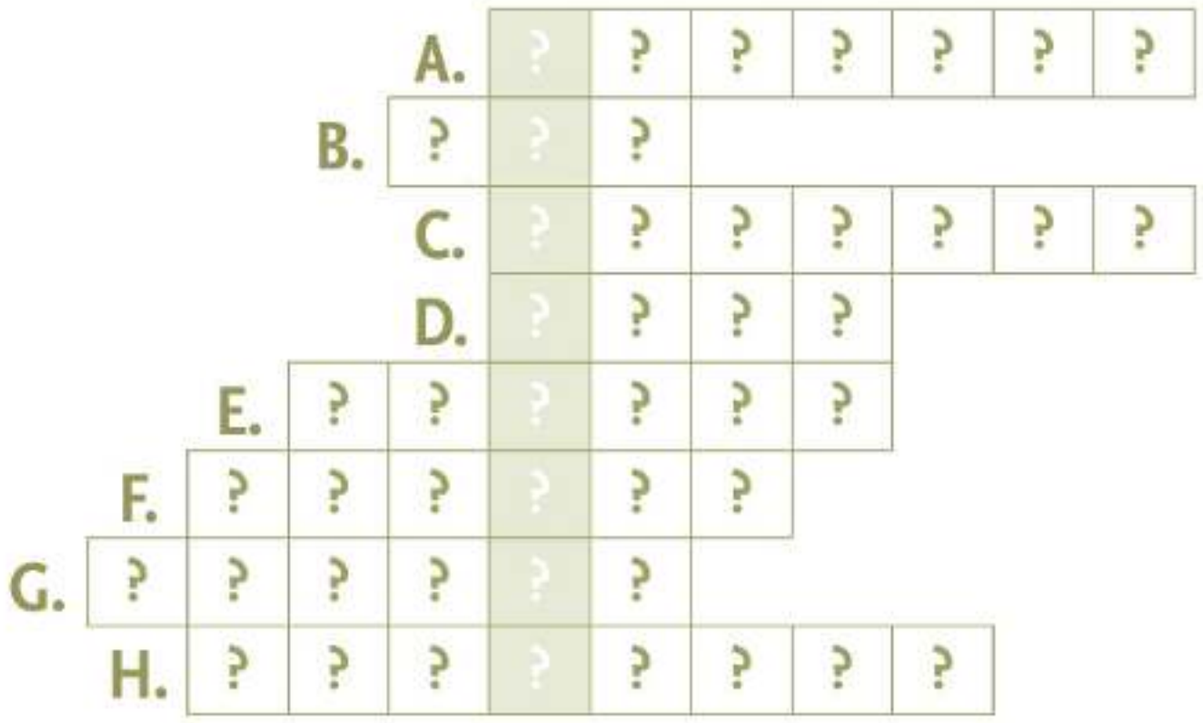
Słowniczek

teogonia – część mitologii mówiąca o narodzinach, pochodzeniu bogów.

kosmogonia – zespół wyobrażeń o genezie, początku istnienia świata, właściwy wielu pierwotnym religiom.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Przerysuj do zeszytu i wypełnij diagram. Hasła pomocnicze to imiona greckich bogów i herosów wspomnianych w tekście. Podaj wyjaśnienie hasła głównego.



A. Bohater spod Teb.
B. Żona Kronosa.
C. Najstarszy z tytanów.
D. Ziemia matka.
E. Straszliwy ojciec połykający dzieci.
F. Wyłoniony z Chaosu w postaci nieba.
G. Boginie zemsty.
H. Bohater znany z dwunastu prac.

2 Opowiedz na podstawie tekstu i mapy myśli, w jaki sposób powstawał świat według wierzeń starożytnych Greków.



3 Powiedz, którzy bogowie walczyli o władzę nad światem. Jakie emocje odczuwali?

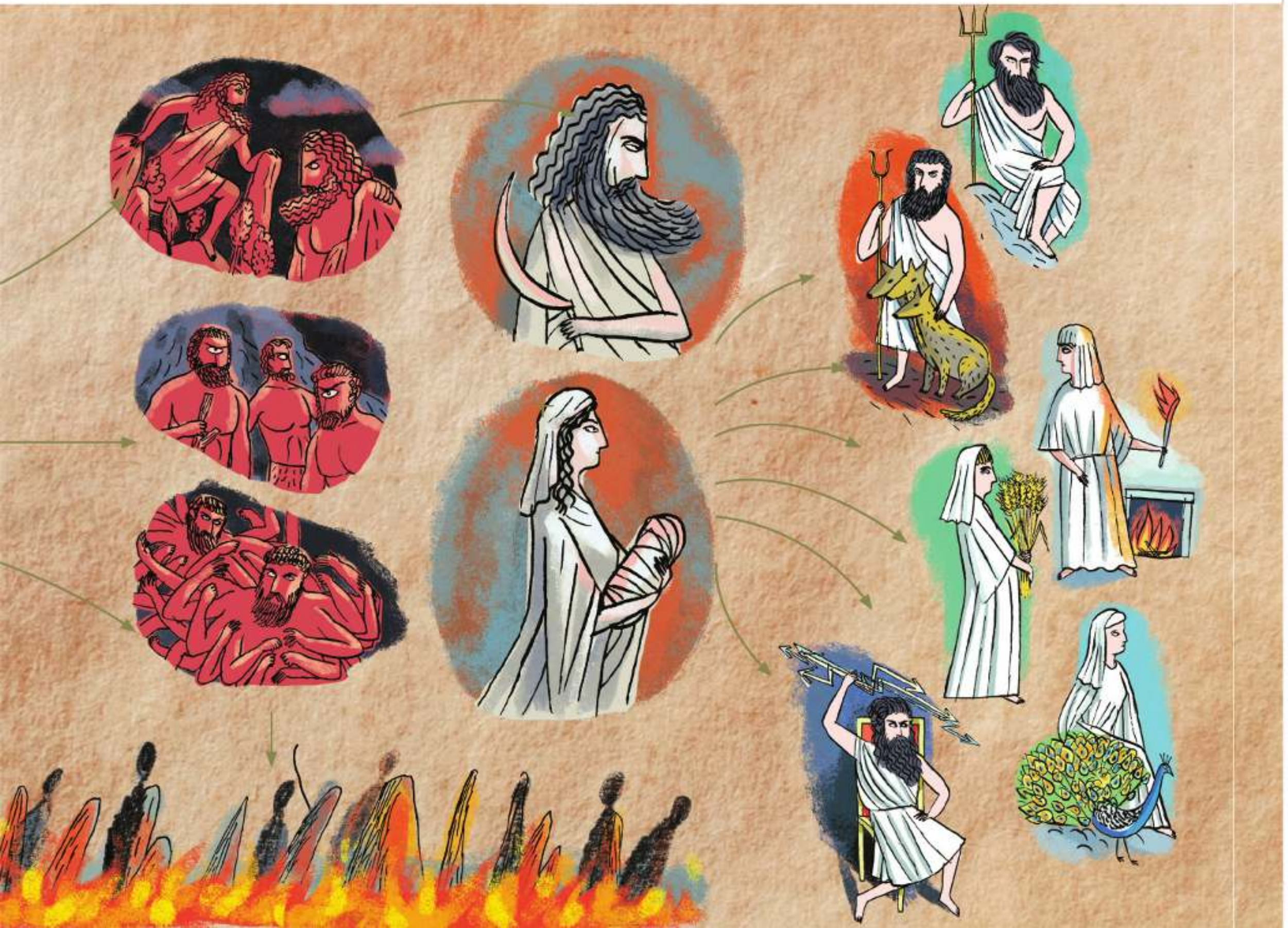
4 Opowiedz historię boga, który ostatecznie objął rządy.

5 Przedstaw teorie na temat powstania człowieka, jakie wysnuwali starożytni Grecy.

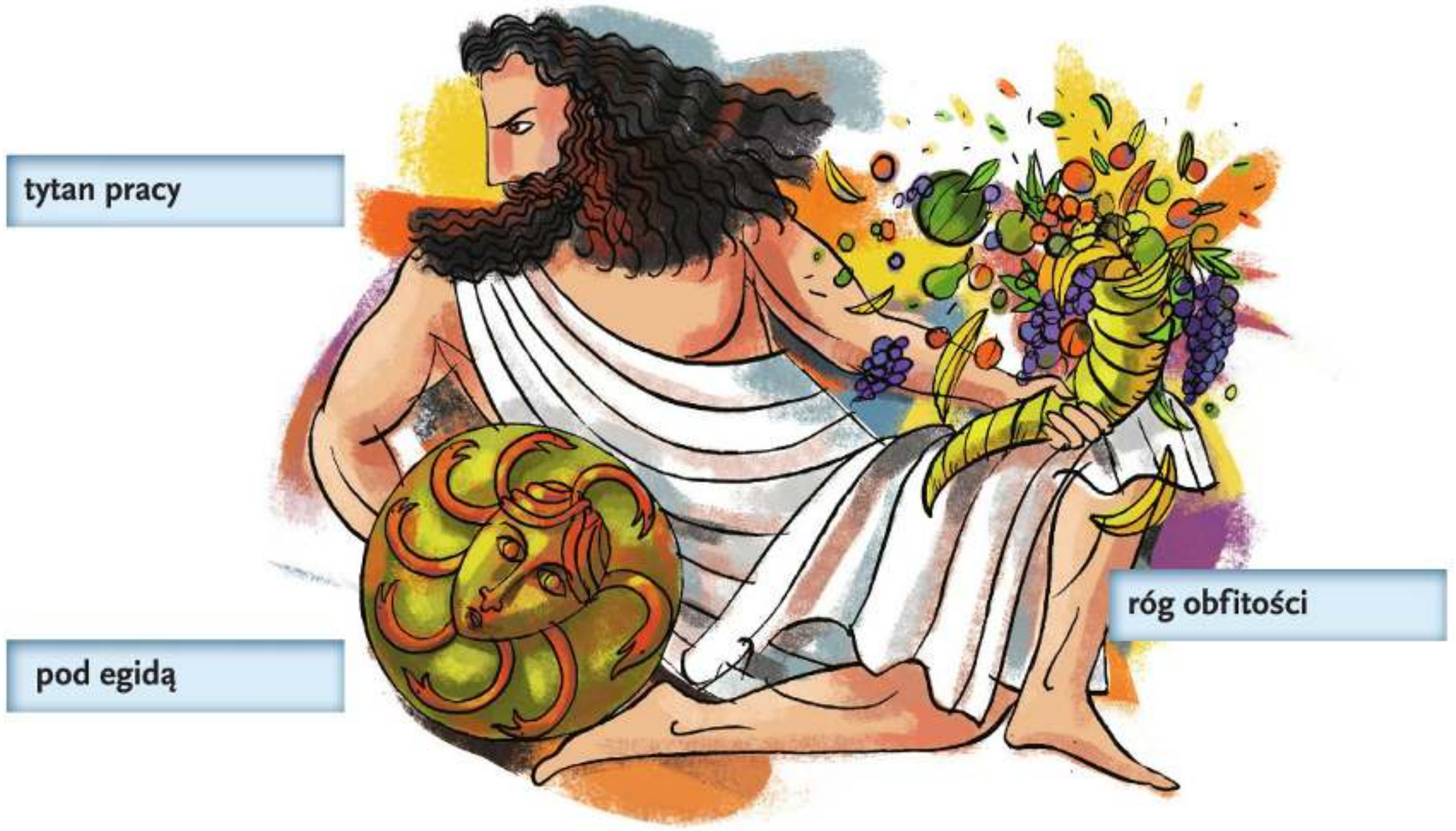
6 Wymień etapy rozwoju ludzkości, o których wspomniano w micie. Wymyśl dla każdego okresu znak, który w umowny sposób odda charakterystyczne cechy tego czasu.

Początek ludzkości **Współczesność**

7 Oceń, czy możliwy jest powrót ludzkości do złotego wieku. Jakie warunki musiałyby zostać spełnione, aby taki czas nastał?



8 Wyjaśnij znaczenie podanych związków frazeologicznych wywodzących się z mitologii.



Zabawy wyobraźni

1. Wymyśl świat gry komputerowej, w której uczestnicy mają możliwość stworzenia mitycznego świata. Przedstaw panteon bogów i ich funkcjonowanie w wirtualnym świecie.

Słowniczek

panteon – zbór wszystkich bóstw w danej religii.

Zadanie projektowe

- Przeczytaj mity o powstaniu świata i ludzi pochodzące z różnych regionów świata. Wybierz jeden z nich i przedstaw go w formie komiksu.



Na początku było słowo…

Stary Testament

Księga Rodzaju (fragment)

Początki świata i ludzkości

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię.
Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami.

Wtedy Bóg rzekł: „Niechaj się stanie światłość". I stała się światłość. Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą.

I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy.

A potem Bóg rzekł: „Niechaj powstanie sklepienie* w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich!". Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem.

I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi.

A potem Bóg rzekł: „Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha!". A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, rzekł: „Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona". I tak się stało. Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre.

I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci.

A potem Bóg rzekł: „Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią". I tak się stało. Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre.

I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty.



William Blake (czytaj: wiliam blejk), *Bóg stwarzający Wszechświat*, 1794, Muzeum Brytyjskie, Londyn

* Mieszkańcy starożytnego Wschodu wyobrażali sobie niebo jako przezroczystą kopułę podtrzymującą wody „wyższe", które przez otwory mogą przedostać się na Ziemię (jak stało się np. w czasie potopu).



Hieronim Bosch *Ogród w Edenie* (lewe skrzydło tryptyku ***Ogród rozkoszy ziemskich***), **ok. 1480–1490, Muzeum Narodowe Prado, Madryt**

Potem Bóg rzekł: „Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!". Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroiły się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, pobłogosławił je tymi słowami: „Bądźcie płodne i mnóżcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi".

I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty.

Potem Bóg rzekł: „Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!". I stało się tak. Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre.

A wreszcie rzekł Bóg: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!".

Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.

Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi". I rzekł Bóg: „Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.

A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona". I tak się stało. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre.

I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń].

A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Powiedz, od czego Bóg rozpoczął stwarzanie świata. Wyjaśnij symboliczne znaczenia światła i ciemności.

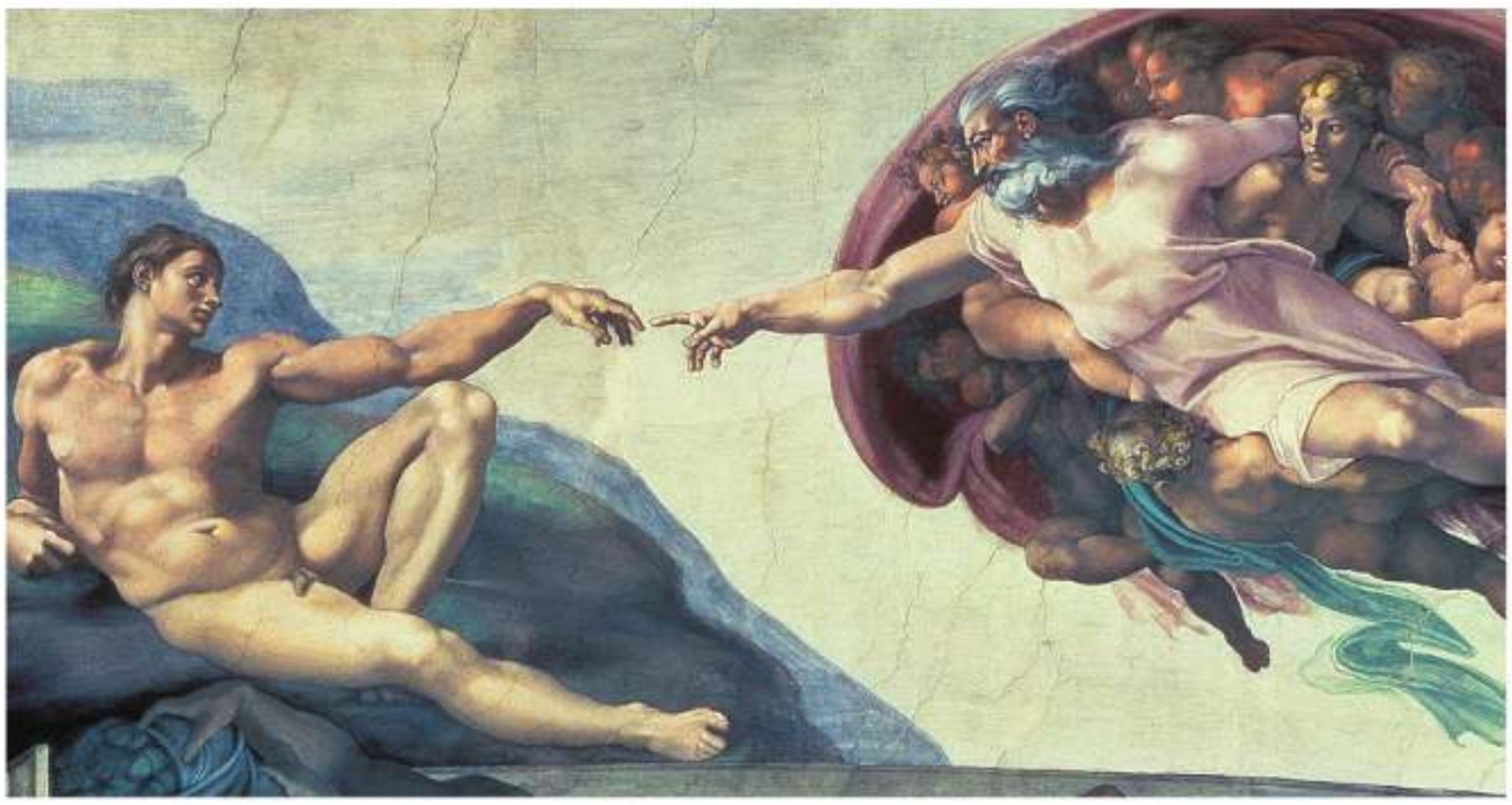
2 Wyodrębnij w tekście opisy kolejnych dni stworzenia i nazwij powstałe byty. Przedstaw w formie prostych symbolicznych rysunków kolejne etapy boskiego aktu kreacji.

3 W jaki sposób Stwórca powoływał do istnienia elementy wszechświata? Powiedz, do czyjej pracy można porównać Jego działania.

4 Skorzystaj ze słownika symboli i wyjaśnij, dlaczego stwarzanie świata trwało właśnie siedem dni.

5 Opisz świat stworzony przez Boga. Jaki był stosunek Stwórcy do zrealizowanego dzieła? Zacytuj odpowiednie fragmenty *Księgi Rodzaju*.

6 Przytocz słowa, którymi Bóg zwrócił się do człowieka, kiedy powołał go do istnienia. Wymień zarówno przywileje, jak i zadania, które mu powierzył.



Michał Anioł *Stworzenie Adama* (fragment fresku), 1512, Kaplica Sykstyńska, Watykan

7 *Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz*. Jak rozumiesz te słowa? Na czym może polegać podobieństwo człowieka do Boga?

8 Powiedz, czego dowiadujemy się o Bogu na podstawie stworzonego przez niego świata.

9 Wymień różnice między mitycznym a biblijnym przedstawianiem powstania świata i człowieka. Wskaż, jakie zauważasz podobieństwa.

10 Sprawdź w słowniku ortograficznym, kiedy wyraz bóg piszemy małą, a kiedy wielką literą. Ułóż zdanie ukazujące te różnice.

Zadanie projektowe

- Opracuj książkę dotykową na temat biblijnych dni stwarzania świata. Wykorzystaj różnorodne materiały.

W sprawach najwyższej wagi. List oficjalny

Dekalog Świętego Franciszka

1. Bądź człowiekiem wśród stworzeń, bratem między braćmi.
2. Traktuj wszystkie rzeczy stworzone z miłością i czcią.
3. Tobie została powierzona Ziemia jak ogród; rządź nią z mądrością.
4. Troszcz się o człowieka, o zwierzę, o zioło, o wodę i powietrze, aby Ziemia nie została ich zupełnie pozbawiona.
5. Używaj rzeczy z umiarem, gdyż rozrzutność nie ma przyszłości.
6. Tobie jest zadana misja odkrycia misterium* posiłku: aby życie napełniało się życiem.
7. Przerwij węzeł przemocy, aby zrozumieć, jakie są prawa istnienia.
8. Pamiętaj, że świat nie jest jedynie odbiciem twego obrazu, lecz nosi w sobie wyobrażenie Boga Najwyższego.
9. Kiedy ścinasz drzewo, zostaw choć jeden pęd, aby jego życie nie zostało przerwane.
10. Stąpaj z szacunkiem po kamieniach, gdyż każda rzecz posiada swoją wartość.

* **dekalog** – dziesięć przykazań, zbiór najważniejszych zasad w jakiejś dziedzinie.
* **misterium** – tu: święty obrzęd.





Wiem więcej

Święty Franciszek z Asyżu (ok. 1181–1226) – włoski zakonnik i kaznodzieja*. Był synem bogatego kupca. W młodości prowadził dostatnie życie, ale nagle postanowił je odmienić. Wyrzekł się bogactwa i wraz z grupą towarzyszy założył zakon franciszkanów, który miał się utrzymywać jedynie z jałmużny*. O życiu Biedaczyny z Asyżu powstało wiele legend, zebranych w tomie *Kwiatki świętego Franciszka*. Można w nich przeczytać między innymi o oswojeniu groźnego wilka czy o głoszeniu kazań do ptaków. Miłość Franciszka do wszystkich stworzeń sprawiła, że w XX wieku został ogłoszony patronem ekologów.

* **kaznodzieja** – osoba głosząca kazania.
* **jałmużna** – ofiara dla ubogich.

Giotto di Bondone (czytaj: dżioto di bondon), *Kazanie do ptaków*, 1294, Bazylika św. Franciszka, Asyż

? W jaki sposób zostały przedstawione charakterystyczne cechy Świętego Franciszka?

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Przyporządkuj każdej fotografii jeden z punktów *Dekalogu św. Franciszka*. Uzasadnij swój wybór.



2 Nadaj tytuł każdemu z dziesięciu punktów. Wyjaśnij własnymi słowami, jak rozumiesz kolejne zapisy dekalogu.

3 Powiedz, do kogo są skierowane słowa św. Franciszka. Określ formę czasowników użytych w tekście i wyjaśnij, jaka jest intencja tej wypowiedzi. Wybierz odpowiedzi spośród podanych i uzasadnij wybór.

• **informacja** • **nakaz** • **ostrzeżenie** • **prośba** • **rozkaz** • **zakaz**

4 Podaj przykłady postaci, które można byłoby nazwać naśladowcami św. Franciszka. Wymień cechy, którymi się charakteryzują.

5 Spróbuj spojrzeć na świat wokół siebie oczyma św. Franciszka. Zapisz swoje wnioski według wzoru.



6 Wyobraź sobie, że w czasie wycieczki rowerowej zauważyłeś w lesie dzikie wysypiska śmieci. Zamierzasz napisać w tej sprawie listy do kolegi i do urzędu miasta lub gminy. Powiedz, których sformułowań użyjesz w każdym z tych pism.

Wjechałem na skarpę. Myślałem, że poszukam jakichś grzybów przy strumieniu. Tam, gdzie je kiedyś zbieraliśmy. A tu taki widok!

Uprzejmie zawiadamiam, że w lasku niedaleko mojego miejsca zamieszkania zauważyłem dzikie wysypiska śmieci.

Bardzo proszę o zajęcie się tym problemem. Czysta okolica jest ważna dla wszystkich mieszkańców.

Nie zamierzam tej sprawy tak zostawić! Możemy wspólnie się zastanowić, jakie podjąć działania.

Jednocześnie informuję, że uczniowie mojej szkoły mogliby pomóc w sprzątaniu leśnych tras spacerowych.

Słowniczek

afirmacja – zgoda na coś, pochwała, aprobata.

Zapamiętaj!

Oficjalna odmiana polszczyzny to odmiana języka, której używamy w sytuacjach oficjalnych, np. podczas wystąpień publicznych, w pismach skierowanych do instytucji. Wówczas zwykle staranniej dobieramy słowa i bardziej zwracamy uwagę na poprawność naszej wypowiedzi.

Nieoficjalna odmiana polszczyzny to odmiana języka stosowana w sytuacjach prywatnych, np. w swobodnej rozmowie, kiedy wypowiadamy się w sposób spontaniczny, używamy potocznych sformułowań i uzupełniamy wypowiedź gestami i mimiką.

7 Połącz w pary początkowe i końcowe fragmenty listów. Wskaż te, które są właściwe dla oficjalnej odmiany polszczyzny. Polecenie wykonaj ustnie.

Kochana Babciu!

Wczoraj nareszcie mogłem wybrać się na wycieczkę...

Hejka!

Nie uwierzysz, co mnie wczoraj spotkało!...

Szanowny Panie!

Zwracam się do Pana w sprawie ścieżki rowerowej...

Panie Inżynierze!

Piszę do Pana w imieniu całej klasy. Prosimy o skonstruowanie takiego roweru, który...

Proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby.

Z poważaniem

Mam nadzieję, że wszystko będzie w porządku.

Ściskam mocno!

Wierzymy, że będzie to możliwe.

Z wyrazami szacunku

Muszę kończyć.

Buziaki!

8 Zapisz na trzy sposoby datę rajdu rowerowego zaznaczoną w kalendarzu. Pamiętaj o właściwej interpunkcji.





9 Przeczytaj poniższe przepisy. Sformułuj zasady pisowni obowiązujące przy zapisie informacji w punktach.

Regulamin poruszania się rowerzysty po drodze

1. Kierującego pojazdem obowiązuje ruch prawostronny.
2. Rowerzysta ma obowiązek poruszania się po ścieżce rowerowej lub, gdy nie ma ścieżki, po poboczu, jeśli nadaje się ono do jazdy.
3. Jazda po chodniku jest dozwolona tylko wtedy, gdy na drodze można rozwijać prędkość większą niż 50 km/h; w takiej sytuacji należy zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszym.
4. Niedozwolona jest jazda bez trzymania kierownicy przynajmniej jedną ręką.
5. Kierujący rowerem ma obowiązek stosować się do poleceń i sygnałów dawanych przez policjanta, sygnałów świetlnych, znaków drogowych, przepisów ruchu drogowego.

Konieczne elementy wyposażenia roweru:

- jedno światło pozycyjne barwy białej lub żółtej selektywnej umieszczone z przodu;
- jedno światło pozycyjne barwy czerwonej umieszczone z tyłu;
- jedno światło odblaskowe barwy czerwonej o kształcie innym niż trójkąt;
- co najmniej jeden działający hamulec;
- dzwonek lub inny jednotonowy sygnał ostrzegawczy.

10 W imieniu przewodniczącego klubu rowerowego „Asy Trasy" napisz list skierowany do miejscowych władz (np. burmistrza lub wójta) z prośbą o wytyczenie nowych ścieżek rowerowych w twojej miejscowości. Podaj odpowiednie argumenty.

Rady dla piszących list oficjalny

1. W lewym górnym rogu umieść swoje **dane**:
   - imię i nazwisko,
   - adres,
   - telefon, adres elektroniczny.

2. W prawym górnym rogu zapisz **nazwę miejscowości** i **datę**.

3. Po prawej stronie, nieco niżej, podaj **imię** i **nazwisko** oraz **nazwę stanowiska** osoby, do której piszesz.
   - Jeżeli list jest skierowany do instytucji, podaj jej nazwę i adres, np. *Urząd Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3–4,31–004 Kraków*

4. W **nagłówku** zwróć się do adresata, np. *Szanowny Panie Burmistrzu!*

5. Rozpocznij od zdania wprowadzającego, wyjaśnij **powód napisania listu**.

6. **Omów sprawę**:
   - przedstaw **argumenty** na poparcie swojego stanowiska,
   - używaj **języka oficjalnego**,
   - pisz **zwięźle i rzeczowo**,
   - pamiętaj o wielkich literach w zwrotach grzecznościowych.

7. Na końcu umieść odpowiednią **formułę**, np. *Z wyrazami szacunku, Z poważaniem.*

8. **Podpisz się** własnoręcznie.

9. Jeżeli chcesz dołączyć do listu **załączniki**, w lewym dolnym rogu zamieść ich spis.

11 Zaproponuj, jakiej instytucji można byłoby nadać imię św. Franciszka. Podaj przekonujące argumenty. Napisz w tej sprawie list oficjalny skierowany do odpowiednich władz.

Zabawy wyobraźni

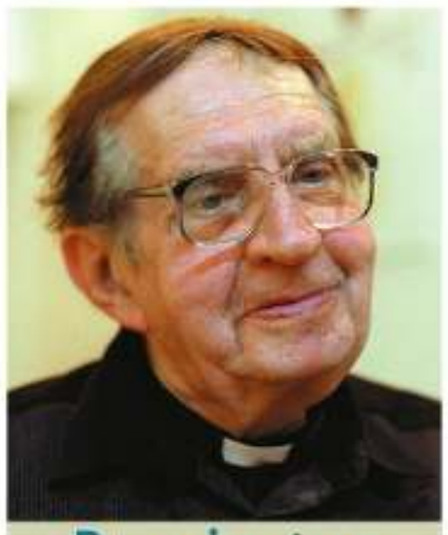
1. Wymyśl atrybut dla św. Franciszka – patrona ekologów.



Zadanie projektowe

- Opracuj trasę wycieczki rowerowej po swojej najbliższej okolicy. Przedstaw mapę przejazdu, krótki opis odwiedzanych miejsc, podaj informacje praktyczne.

O prawdzie kilka słów prawdy



Poznaj autora

Jan Twardowski
(1915–2006) – ksiądz, poeta, autor utworów dla dorosłych i dzieci. Jego wiersze zebrane w licznych tomikach poetyckich często mają charakter filozoficznych refleksji na tematy ważne dla każdego człowieka.

Jan Twardowski

Prawda

Jest prawda pozłacana
jest trochę nie w porę
jest jak zagadka w ciemność przechylona
jest w białych rękawiczkach
niekiedy jak rana
jak piękność co minęła a cnota została
jak kamień który mówi wiedzącym na pewno
przyjdź tu po trzystu latach wtedy pogadamy
jest także taka co się siebie wstydzi
smutna chuda jak szczapa
bo zbyt określona



Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Przywołaj z tekstu takie fragmenty, w których tytułowy rzeczownik jest określony za pomocą epitetu, oraz takie, w których do przedstawienia prawdy użyto porównania lub przenośni.

Słowniczek

dogmat – twierdzenie przyjmowane za prawdę bez jakiegokolwiek uzasadnienia, jedynie na mocy autorytetu osoby, która je wygłasza.

2 Przyporządkuj określenia z ramki do wybranych typów prawdy przedstawionych w wierszu.

• **brutalna** • **dyskretna** • **niepełna** • **niepojęta** • **niezbita** • **obiegowa** • **obiektywna** • **spóźniona** • **wstydliwa**

3 Zatytułuj zdjęcia odpowiednimi fragmentami wiersza.



4 Podaj przykłady innych sytuacji znanych z życia, które można byłoby skomentować cytatami z wiersza.

5 Wyjaśnij, o jakiej prawdzie mówi podmiot liryczny w metaforycznym porównaniu:
jak kamień który mówi wiedzącym na pewno
przyjdź tu po trzystu latach wtedy pogadamy.

Wybierz odpowiednie sformułowanie zapisane na kamieniu lub podaj własne wyjaśnienie. Uzasadnij je.



6 Wskaż te fragmenty wiersza, które się powtarzają. Wyjaśnij, jakie to może mieć znaczenie dla odbioru tekstu przez czytelnika.

Zapamiętaj!

Anafora to świadome powtórzenie na początku wersu tego samego wyrazu lub zwrotu w celu podkreślenia rangi tych słów. Sprzyja ona także rytmizacji utworu.

7 Oceń, czy coś może być prawdą dla jednej osoby, a fałszem dla innej. Czy istnieje częściowa prawda?

8 Ułóż zdanie odnoszące się do rysunku obok wiersza. Użyj wybranych frazeologizmów: *smutna prawda*, *szukać prawdy*, *gorzka prawda*, *bolesna prawda*, *odkryć prawdę*, *mijać się z prawdą*.

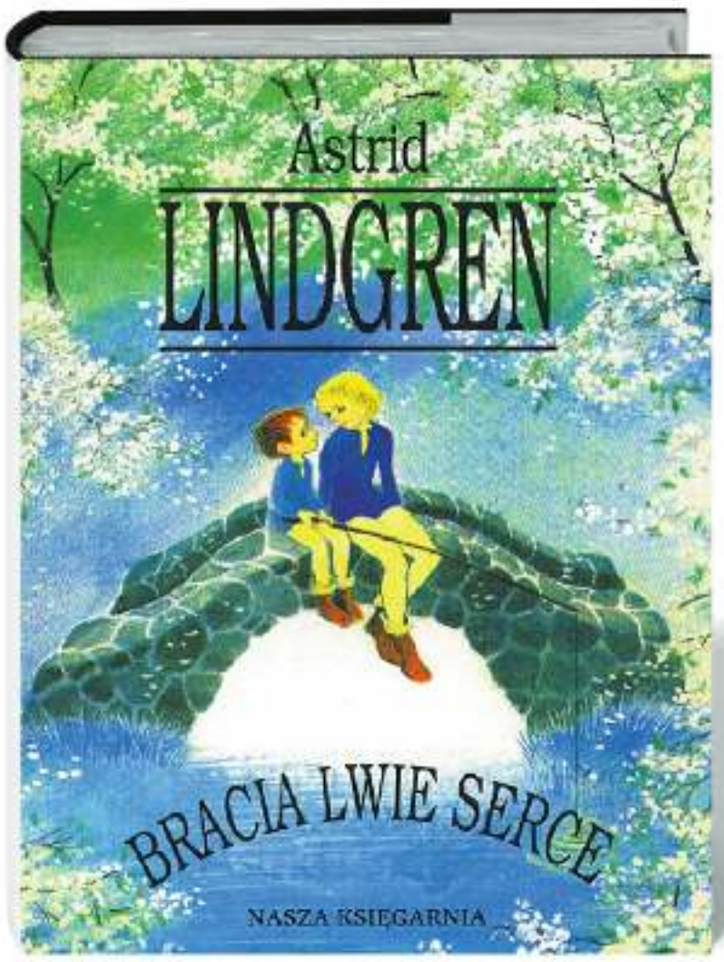
Zabawy wyobraźni

1. Wyobraź sobie, że masz zebrać eksponaty, które będą prezentowane w „Galerii prawdy". Sporządź ich listę.
2. Powiedz, jak można poznać prawdę o świecie. Podaj kilka propozycji.

Zadanie projektowe

- Poszukaj przysłów związanych ze słowem *prawda*. Wybierz jedno z nich i użyj jako tytuł lub puentę historii, którą zapiszesz w formie opowiadania z dialogiem.

Radość czytania
Blaski i cienie niezwykłej krainy



Przygotuj się do omawiania lektury

1 Ułóż diagram, do którego trzeba wpisać odpowiedzi na pytania dotyczące powieści *Bracia Lwie Serce*. Wybrane, ponumerowane litery powinny układać się w hasło – imię ważnego bohatera utworu.

2 Odszukaj w utworze zdania, które mają charakter aforystyczny. Wykaligrafuj je na ozdobnym papierze i powieś na specjalnej tablicy przygotowanej do omawiania lektury.





Poznaj autora

Astrid Lindgren (1907–2002) – szwedzka pisarka, autorka licznych powieści dla dzieci i młodzieży. Debiutowała w wieku 37 lat, a jej książki wywołały gorące dyskusje, gdyż zamiast dawać pouczenia i rady, przedstawiała tryskające humorem historie i wydarzenia pełne trafnych obserwacji z życia. Napisała m.in. *Dzieci z Bullerbyn*, *Emila ze Smalandii*, *Ronję, córkę zbójnika*. Książki o *Pipi Pończoszance* stały się bestsellerami, przetłumaczonymi na kilkadziesiąt języków i wydanymi w milionach egzemplarzy. Otrzymała kilka prestiżowych nagród, w tym Złoty Medal imienia Hansa Christiana Andersena, zwany także Małym Noblem. Od polskich dzieci otrzymała Order Uśmiechu.



3 Przygotuj album ze zdjęciami miejsc, które mogłyby być plenerami w filmie opartym na motywach powieści Astrid Lindgren.

4 Nadaj tytuł każdemu z szesnastu rozdziałów.

5 Skorzystaj ze *Słownika mitów i tradycji kultury* Władysława Kopalińskiego i wyjaśnij, co oznacza określenie *lwie serce*.

6 Wybierz zdarzenie i na jego podstawie nakręć z koleżankami i kolegami film, który udostępnicie w internecie jako zachętę do przeczytania lektury.

Zwyczajni niezwyczajni

7 W imieniu Sigfridy Lew wypowiedz się na temat Karola i Jonatana, wytłumacz skąd się wzięły ich przydomki.

8 Przytocz fragment powieści, w którym Karol ocenia samego siebie. Powiedz, jak traktowali go inni.



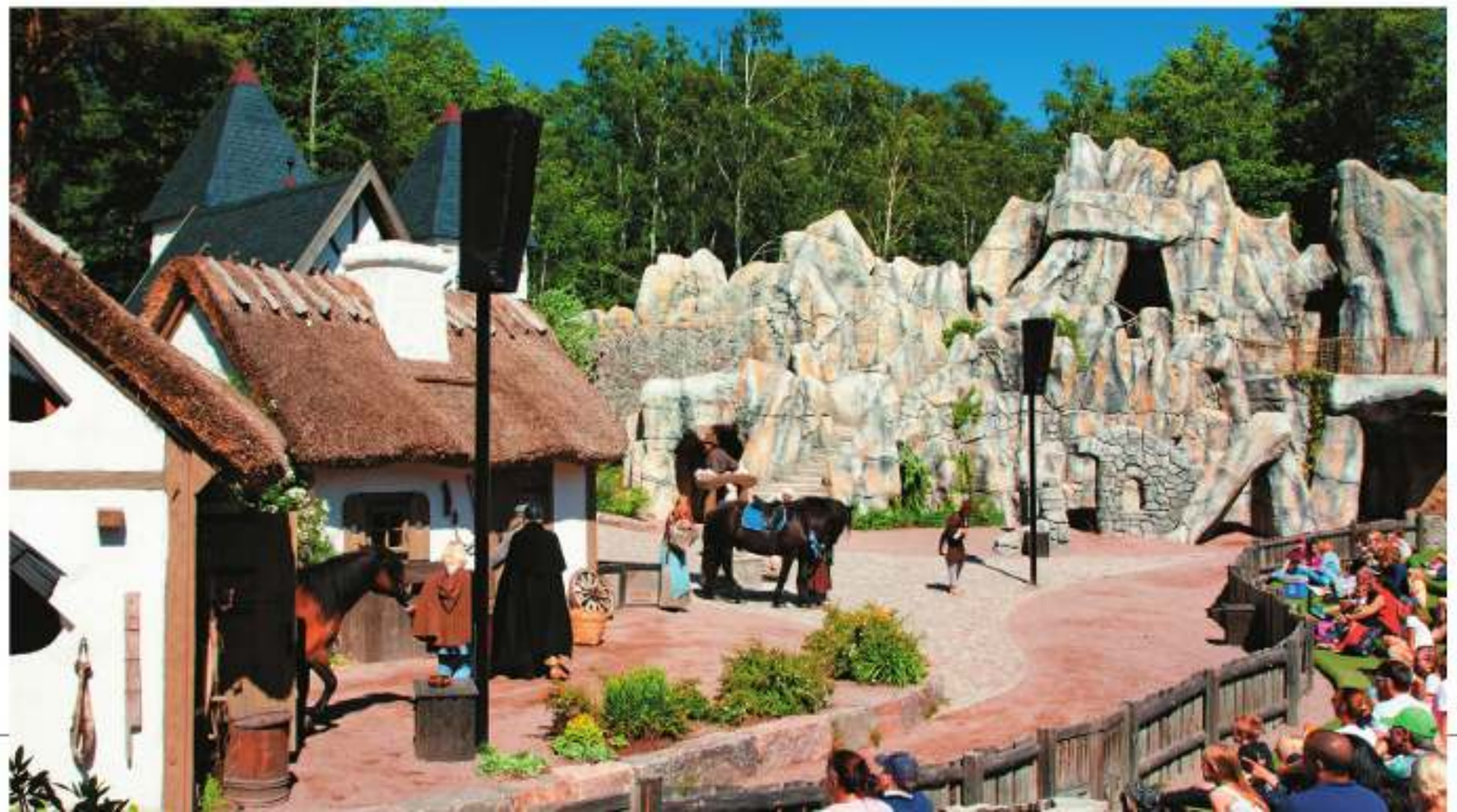
9 Opisz warunki, w jakich żyli chłopcy. Czy miały one wpływ na chorobę Karola?



10 Opowiedz, w jaki sposób Jonatan pocieszał swojego chorego brata. Jak wytłumaczył mu, co to znaczy umrzeć?

11 Jaka tragedia wydarzyła się w domu rodziny Lwów? Przeczytaj zamieszczoną w powieści notatkę prasową na temat Jonatana oraz list nauczycielki chłopca. Powiedz, czym różnią się te teksty.

12 Sformułuj nurtujące cię pytania na temat śmierci. Na które z nich autorka powieści próbowała odpowiedzieć?



Fragment scenografii do przedstawienia *Bracia Lwie Serce*, w parku tematycznym poświęconym Astrid Lindgren w jej rodzinnym mieście Vimmerby w Szwecji

Tam są jeszcze czasy ognisk i bajek... Nangijala

13 Nazwij miejsca przedstawione na mapie Nangijali. Opisz jedno z nich, użyj różnorodnych środków językowych, takich jak: epitety, porównania, przenośnie.



14 Opowiedz, w jakich okolicznościach każdy z braci dostał się do niezwykłej krainy. Co czuli podczas spotkania? Zaproponuj muzykę, która mogłaby oddawać ich stany emocjonalne.

15 Powiedz, kto zamieszkiwał Dolinę Wiśni. Przedstaw, jak toczyło się życie mieszkańców. Napisz na ten temat artykuł, który mógłby się ukazać w lokalnej gazecie.

16 Wyjaśnij, na czym polegały zmiany, które zaszły w Karolu, gdy znalazł się w Dolinie Wiśni. Które z ziemskich marzeń zdołał zrealizować?

Oprócz blasków są cienie...

17 Przeczytaj fragment Biblii, w którym jest opisany raj. Powiedz, czy kraina Nangijali go przypomina.

18 Opowiedz o losie ludzi zamieszkujących Dolinę Dzikich Róż. Jakie nieszczęścia na nich spadły?

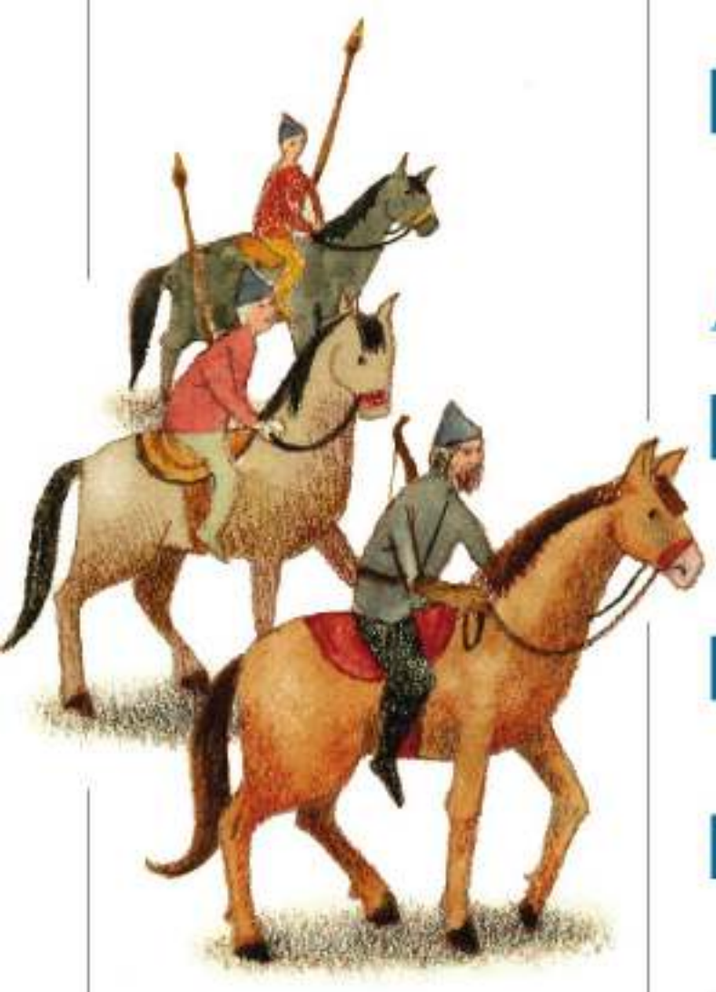
19 Objaśnij, jaką funkcję w Nangijali pełniła Sofia i jej gołębie.





20 Która z wiadomości otrzymanych z sąsiedniej doliny najbardziej przeraziła Sofię? Zredaguj odpowiedź, jaką mogłaby wysłać, aby uspokoić uwięzionych za murem i dodać im sił do walki.

21 Opowiedz, jakiej misji podjął się Jonatan. Wyjaśnij, dlaczego wyruszył sam.



Kiedyś wybije jego ostatnia godzina... Rządy okrutnika

22 Powiedz, kto rządził krajem Karmaniake. W jaki sposób uzyskał władzę? Kto mu w tym pomógł?

23 Jakie metody zastraszania mieszkańców Doliny Dzikich Róż stosował Tengil? Zredaguj regulamin, którego musieli przestrzegać ludzie zamknięci za murem.

24 Opowiedz, jak przygotowywali się do walki mieszkańcy Doliny Dzikich Róż. Co podnosiło na duchu zniewolonych ludzi? Sporządź notatkę, która mogłaby być raportem dla Orwara.

25 Przygotuj sąd nad Tengilem i jego ludźmi. Zgromadź dowody ich win. Powołaj na świadków różnych bohaterów i napisz wypowiedzi argumentacyjne, które mogliby wygłosić przed sędzią.

26 Powiedz, co różni Nangijalię od Karmaniake. Jakie symboliczne znaczenia mogą mieć te miejsca?

Są przygody, których nie powinno być... Podjęte wyzwania

27 Wyjaśnij, dlaczego Karol opuścił Zagrodę Jeźdźców. Które zdarzenie z tej podróży uznałbyś za najniebezpieczniejsze? W jaki sposób Sucharek opanowywał strach?

28 Przygotuj mapę myśli, na której przedstawisz, jak bohaterowi udało się dotrzeć do Doliny Dzikich Róż i co robił później.

29 Podaj powody, dla których bohater rzucił fałszywe podejrzenie na Huberta. Opowiedz, w jakich okolicznościach chłopiec poznał prawdę. W jaki sposób wykorzystał swoją wiedzę?

30 Wyszukaj w słowniku frazeologicznym związki wyrazowe ze słowami:



Ułóż z nimi zdania odnoszące się do bohaterów powieści.

31 Opisz na kolejnych kartach dziennika, który mógłby prowadzić Karol, zdarzenia zmierzające do wyzwolenia mieszkańców Doliny Dzikich Róż spod władzy Tengila.

32 Jakie znaczenie ma wolność dla bohaterów książki? Przeprowadź wśród swoich znajomych w różnym wieku sondę na temat wolności i niezależności. Opracuj wyniki i przedstaw je w klasie.

Podróż ku wartościom

33 Wymień postacie, które w powieści reprezentują potęgę dobra, i te, które związane są z siłami zła.





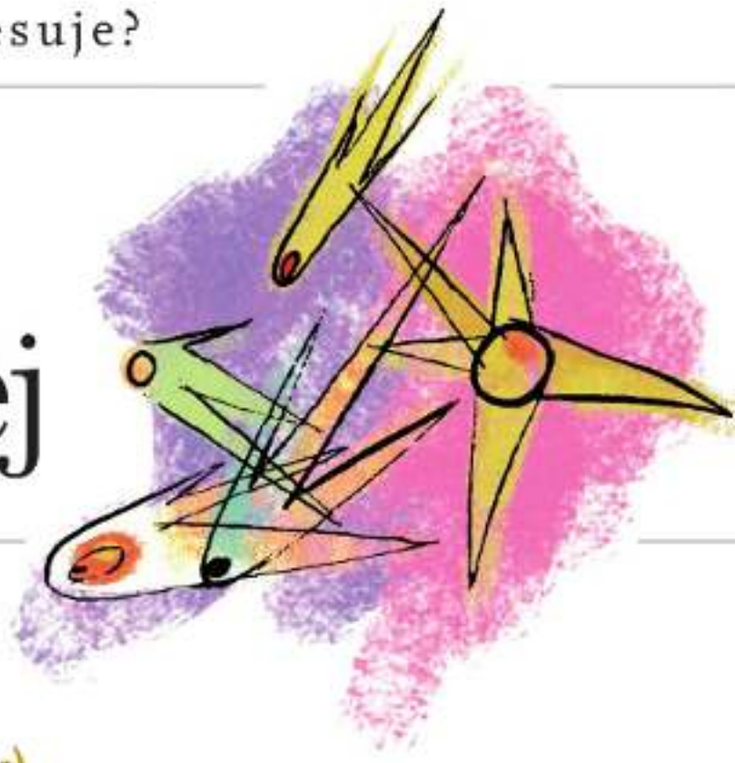
34 Wyjaśnij, dlaczego Jonatan został wyznaczony na wybawcę Orwara. Które z cech charakteru chłopca pozwoliły mu dokonać niezwykłego czynu?

35 Opowiedz legendę, która zapowiadała pokonanie potwora. Przedstaw zakończenie historii Katli.

36 Kto i w jakich okolicznościach wypowiedział zdanie: *Bo inaczej nie jest się człowiekiem, tylko śmieciem*? Jakie wartości ty stawiasz na pierwszym miejscu? Przedstaw swój ranking w formie piramidy wartości.

37 W jaki sposób można walczyć ze złem? Zorganizujcie klasową dyskusję na ten temat.

Naukowe teorie i misja ze świnką w roli głównej





Poznaj autorów

Stephen Hawking (czytaj: stiwen hołking; 1943–2018) – brytyjski astrofizyk, matematyk i kosmolog*, twórca teorii naukowych dotyczących właściwości wszechświata.

Lucy Hawking (ur. 1969) – pisarka i dziennikarka, córka Stephena Hawkinga. Autorzy napisali wspólnie trzy powieści fantastycznonaukowe dla młodzieży: *Jerzy i tajny klucz do Wszechświata*, *Jerzy i poszukiwanie kosmicznego skarbu*, *Jerzy i Wieki Wybuch*.

* **kosmolog** – naukowiec zajmujący się budową i procesami rozwoju wszechświata.

Lucy i Stephen Hawking

Jerzy i Wielki Wybuch (fragmenty)

Kim jest kto? – rozległ się głos Eryka, który otworzył drzwi do swojego gabinetu. Wszedł z parującym kubkiem gorącej herbaty w dłoni i stosem artykułów naukowych pod pachą. [...] Jerzy i Anna patrzyli na niego w osłupieniu. [...]

– Coś się stało? – uśmiechnął się do nich.

Ostatnio uśmiechał się wprost bezustannie. Gdyby Jerzemu kazano opisać w tej chwili ojca przyjaciółki, użyłby takich określeń jak „niewiarygodnie szczęśliwy" albo „nadzwyczaj zajęty". Jeśli chodziło o Eryka, to im więcej miał zajęć, tym bardziej wydawał się radosny. Od czasu powrotu ze Stanów Zjednoczonych, gdzie zatrudniono go przy misji kosmicznej, której celem było poszukiwanie śladów życia na Marsie, zawsze dokądś się śpieszył i stale był z siebie zadowolony. Cieszyło go, że mieszka tu z rodziną, uwielbiał swoją nową pracę profesora matematyki [...] i nadzwyczaj się ekscytował eksperymentem, który niedługo zostanie przeprowadzony pod jego kierunkiem w Wielkim Zderzaczu Hadronów* w Szwajcarii.

Projekt kontynuował prace rozpoczęte setki lat temu przez innych uczonych i miał za zadanie odkryć, z czego jest zbudowany świat i w jaki sposób owe maleńkie podstawowe elementy łączą się z sobą, tworząc wszystko, co wypełnia wszechświat. By to osiągnąć, Eryk starał się wraz z innymi naukowcami odkryć



teorię, która pozwoliłaby im zrozumieć wszystko, co wiąże się z wszechświatem. Nadali jej prostą nazwę: Teoria Wszystkiego – jej sformułowanie stało się najważniejszym celem nauki. Gdyby im się to udało, mogliby posiąść informacje nie tylko o początku wszechświata, lecz także o tym, jak – a nawet dlaczego – wszechświat w ogóle powstał.

Nic więc dziwnego, że perspektywa uzyskania w Wielkim Zderzaczu Hadronów nowych zdumiewających wyników wprawiała Eryka w doskonały humor. Był w tak świetnym nastroju, że nawet nie pogniewał się na dzieci, że użyły Kosmosa, choć im tego zabronił.

– Widzę, że włączyliście mój komputer! – Uniósł brwi, ale nie wyglądał na zagniewanego. – Mam nadzieję, że nie zapaćkaliście znowu klawiatury dżemem truskawkowym – rzekł łagodnie, pochylając się i spoglądając na ekran Kosmosa. – „Gdzie jest najlepsze we wszechświecie miejsce dla świń?" – przeczytał. – A! – Jego twarz się rozjaśniła. – Już rozumiem. – Poczochrał córkę po głowie. – Twoja mama mówiła, że martwicie się o Freda.

– Szukamy dla niego jakiegoś innego miejsca – przyznała.

– I co, znaleźliście coś? – zapytał, zdejmując marynarkę.

Przysunął stare, rozklekotane krzesło na kółkach i usiadł między Anną a Jerzym, którzy wciąż wpatrywali się szeroko otwartymi oczami w monitor.

– No... cóż... Kosmos przeszukał cały Układ Słoneczny, ale nie znaleźliśmy nic odpowiedniego – odparł Jerzy.

– Wcale mnie to nie dziwi – mruknął Eryk. – Trudno mi sobie wyobrazić Freda na Plutonie.

– Pomyśleliśmy więc, że należałoby go umieścić na planecie, na której mogliby żyć ludzie, ale jeszcze jej nie odkryliśmy – ciągnął chłopak.

* **Wielki Zderzacz Hadronów** – największe na świecie urządzenie do przyspieszania cząstek materii, znajdujące się w Europejskim Centrum Badań Jądrowych w pobliżu Genewy.





– [...] Chcieliśmy znaleźć blisko domu jakieś miejsce, w którym moglibyśmy trzymać Freda choć przez kilka dni – wyrzuciła z siebie Anna. – I trafiliśmy na grupę przerażających ludzi stłoczonych w jednej z piwnic, którzy mówili, że twoje doświadczenie w Wielkim Zderzaczu Hadronów doprowadzi do całkowitego zniszczenia wszechświata!

Eryk nagle wpadł w furię.

– Kosmosie! – wrzasnął. – Znowu narozrabiałeś?!

– Ja tylko chciałem pomóc – odezwał się niepewnie komputer.

– Na cwałujące galaktyki! – Teraz Eryk nie wyglądał już na szczęśliwego. – Co ty sobie wyobrażałeś, pozwalając dzieciom podsłuchiwać brednie tych idiotów?

– Mówili, że spowodujesz zniszczenie Fałszywej Próżni... – powiedział powoli Jerzy. – I że to doprowadzi do rozpadu wszechświata. Czy to prawda?

– Nie! Oczywiście, że to nieprawda. To jakaś zwariowana teoria – odrzekł gniewnie Eryk. – Nie zwracajcie uwagi na to, co oni mówią! Chcą tylko wszystkich wystraszyć, ponieważ nie podoba im się nasze ważne doświadczenie w Szwajcarii.

– Ale przecież to się działo na twojej uczelni! – pisnęła Anna.

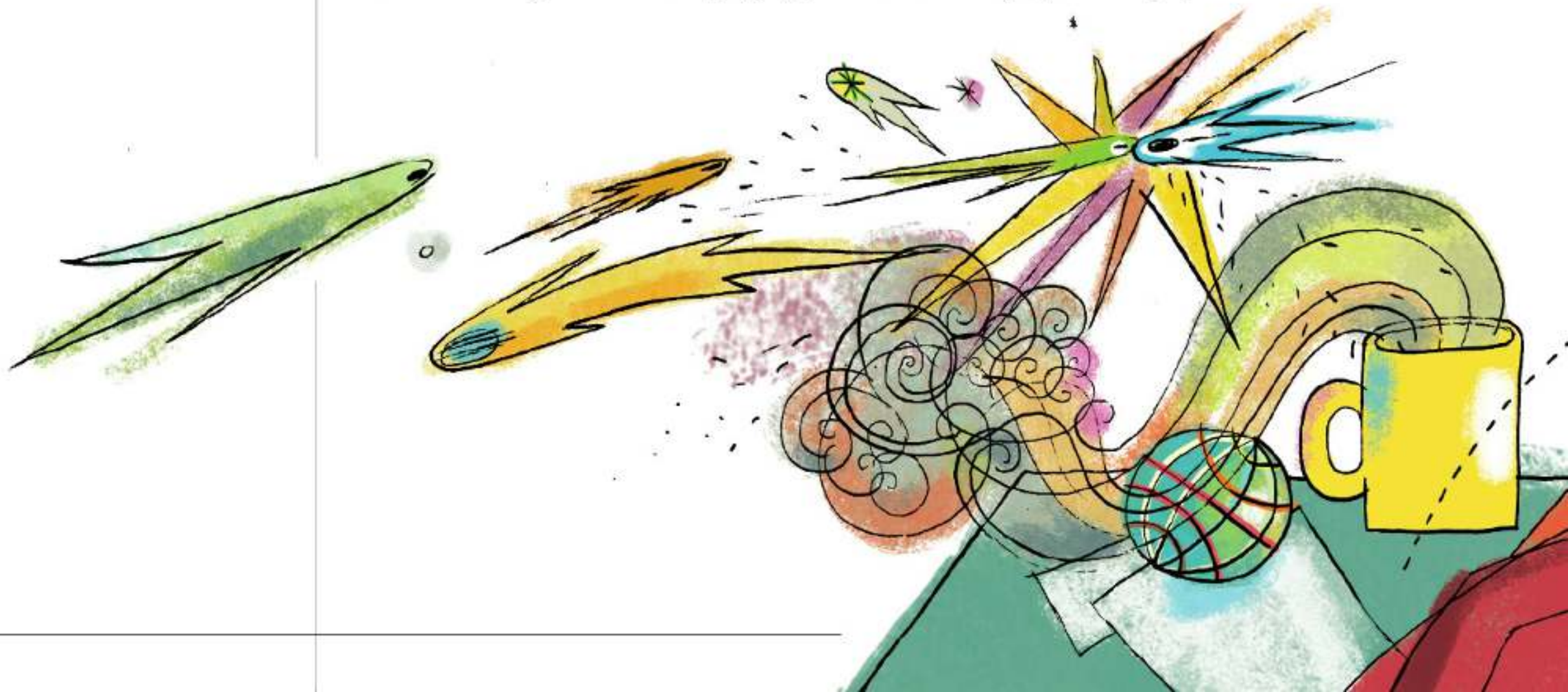
– Uczelnia, cegielnia – odparł fizyk lekceważąco. – Nieważne, gdzie się zgromadzili. To nie zwiększa ich wiarygodności ani o jotę.

– Czy to znaczy, że w i e s z, kim oni są?

– Nie do końca – przyznał Eryk. – Ukrywają swoją tożsamość, ponieważ to tajna organizacja. Wiemy jedynie, że nazywają siebie Stowarzyszeniem Teorii Wszystkiego oraz Rzeczywistości.

– Stowarzyszenie Teorii Wszystkiego oraz Rzeczywistości... – powtórzyła Anna. – To będzie STWOR. STWOR! Czy naprawdę się tak nazywają?

– Nie ma wątpliwości, że ta nazwa pasuje do nich jak ulał. – Eryk się roześmiał. – Faktycznie tworzą zgraję stworów nie z tej ziemi. [...]



– Dlaczego? – drążył Jerzy. – Czemu wciąż wymyślają takie szalone teorie?

– Nie chcą, żebyśmy odnieśli sukces – wyjaśnił Eryk. – Naszym celem jest zrozumienie wszechświata na najbardziej podstawowym poziomie. Musimy zatem wiedzieć nie tylko to, jak się zachowuje, lecz także d l a c z e g o działa tak, a nie inaczej. Dlaczego w ogóle coś istnieje, choć przecież mogłoby niczego nie być? Dlaczego my jesteśmy na tym świecie? Czemu działają takie, a nie inne prawa przyrody? Są to pytania ostateczne o życie, wszechświat i w ogóle wszystko. Niektórzy po prostu nie chcą, żebyśmy się tego dowiedzieli.

– A więc to całe gadanie o pęcherzyku zniszczenia to tak naprawdę bzdury? – Jerzy chciał mieć pewność.

– Zupełnie kosmiczne bzdety! – wykrzyknął Eryk. [...]

– Kiedy zaczynacie? – zapytał Jerzy.

– Eksperyment już się rozpoczął! – odparł Eryk. [...] – Staramy się zachować wszystko w tajemnicy, żeby STWORY nie zaczęły nam się wtrącać do tego, co robimy. Ci nieudacznicy... Może jednak zajmijmy się tym, co ważne. Gdzie możemy umieścić Freda? Kosmosie?

Kosmos, jak gdyby starając się zatrzeć złe wrażenie po poprzednim razie, szybko wyświetlił na ekranie nowy obraz. Zobaczyli piękny widok: nad spokojną zalesioną doliną wisiało nisko słońce, drzewa i dzikie kwiaty łagodnie kołysały się na wietrze, a wśród żywopłotów uwijały się kolorowe motyle.

– To będzie bardzo dobre miejsce dla waszej świni – zapewnił Kosmos drżącym głosem.

– Co o tym sądzicie? – zapytał Eryk Annę i Jerzego. – Podoba się wam? Będziecie zadowoleni, jeśli Fred tam zamieszka?

– Wygląda uroczo... – zdołał wtrącić Jerzy.

„Ale gdzie to jest?" chciał jeszcze dodać, lecz Eryk, któremu najwyraźniej bardzo się śpieszyło, od razu zabrał się do następnego zadania.





– Świetnie! – powiedział, wystukując kilka poleceń na klawiaturze superkomputera. – Musicie wiedzieć, że to trochę skomplikowane, ale sądzę, że uda mi się otworzyć podwójny portal.

Zanim dzieci zdążyły cokolwiek powiedzieć, Kosmos otworzył portal prowadzący na gospodarstwo i Eryk bezzwłocznie wskoczył do zagrody dla świń. Fred był tak zdumiony pojawieniem się mężczyzny znikąd, że nie stawiał żadnego oporu, gdy ten przepchnął go delikatnie przez drugie drzwi wyświetlone przez Kosmosa. Uszczęśliwiony Fred od razu potruchtał w głąb zalesionej doliny, którą wciąż widzieli na ekranie.

Jerzy i Anna patrzyli w napięciu, jak Fred drepce wesoło w gęstej trawie. Widzieli, że jego ryjek drży z podniecenia, chłonąc świeże wiejskie powietrze, a w jego oczach znów zauważyli błysk zadowolenia.

Eryk wrócił przez drzwi portalu i dokładnie je za sobą zamknął. [...]

– Misja przemieszczania świni zakończona. Świnia jest bezpieczna i szczęśliwa w nowym domu. Ma zapewnioną żywność, wodę i schronienie. Poziom zagrożenia dla świni: zerowy – wypisał Kosmos na ekranie.

przekład: Bogumił Bieniok i Ewa L. Łokas



Pytam, więc jestem*

Jostein Gaarder

Świat Zofii (fragmenty)

Ścieżka wspięła się na niewielkie wzniesienie, by później opaść dość stromo między wysokimi sosnami. Las był w tym miejscu tak gęsty, że Zofia mogła zajrzeć zaledwie kilka metrów w głąb. Nagle między pniami sosen coś zalśniło, najwyraźniej jakaś woda. [...]

Na samym brzegu jeziorka było bardzo wilgotno, ale zaraz zauważyła łódź do połowy wyciągniętą na ląd. W łódce leżała para wioseł. [...] Wsiadła, wsunęła wiosła w dulki* i wypłynęła. Po niedługiej chwili łódź uderzyła o drugi brzeg. Zofia wyskoczyła na ląd i spróbowała wciągnąć łódkę, ale tu brzeg był o wiele bardziej stromy niż po drugiej stronie, skąd przypłynęła.

Raz tylko obejrzała się za siebie i ruszyła w kierunku chaty. Sama była sobą przerażona. Nie wiedziała, skąd bierze się jej śmiałość. Miała wrażenie, jakby coś ją prowadziło.

Zofia podeszła do drzwi i zapukała. Dość długo czekała, ale nikt nie otwierał. Ostrożnie nacisnęła klamkę i drzwi ustąpiły.

– Hop, hop! – zawołała. – Jest tu kto?

Weszła do środka, do dużej izby. Bała się zamknąć drzwi za sobą. Widać było wyraźnie, że ktoś tu mieszka. Zofia usłyszała, jak w starym piecu trzaska dopalające się drewno. A więc jeszcze niedawno ktoś musiał tu być.

Na wielkim stole stała maszyna do pisania, leżało kilka książek, parę długopisów i całe mnóstwo papieru. Pod oknem, wychodzącym na jezioro, stał stolik i dwa fotele. [...]

Kolejne drzwi prowadziły do niedużej sypialni. Przy łóżku dostrzegła dwa chodniki, złożone w grube posłanie. [...] Wróciwszy do saloniku Zofia stanęła przed lustrem wiszącym nad komodą. Tafla lustra była matowa, nierówna, odbicie trudno było nazwać ostrym. Zofia zaczęła stroić miny do lustra, jak to często robiła w domowej łazience. Lustrzane odbicie powtarzało każdy jej grymas, czegoś innego zresztą nie można było się spodziewać.

I nagle wydarzyło się coś niezwykłego: raz, przez jedną krótką chwilę, Zofia wyraźnie dostrzegła, że dziewczynka w lustrze mrugnęła obojgiem oczu. Zofia przerażona odskoczyła w tył. Jeśli ona sama zamrugała w tej chwili, to jak mogła



Poznaj autora

Jostein Gaarder (ur. 1952) – norweski pisarz, autor powieści dla młodzieży i dorosłych. Wiele jego utworów dotyczy historii myśli filozoficznej, a najbardziej znanym jest *Świat Zofii*. Książka ta została przetłumaczona na ponad pięćdziesiąt języków i wydana w ponad trzydziestu milionach egzemplarzy.

* Nawiązanie do myśli francuskiego filozofa Kartezjusza: „Myślę, więc jestem".

* **dulka** – oparcie na wiosła.

widzieć, że ta druga także mrugnęła? I co więcej, wydawało się, że dziewczynka w lustrze mrugnęła właśnie do Zofii. Jakby chciała powiedzieć: „Widzę cię, Zosiu. Jestem tutaj, po drugiej stronie". Zofia czuła, że serce mocno wali jej w piersiach. [...] Musi natychmiast stąd wyjść. [...]

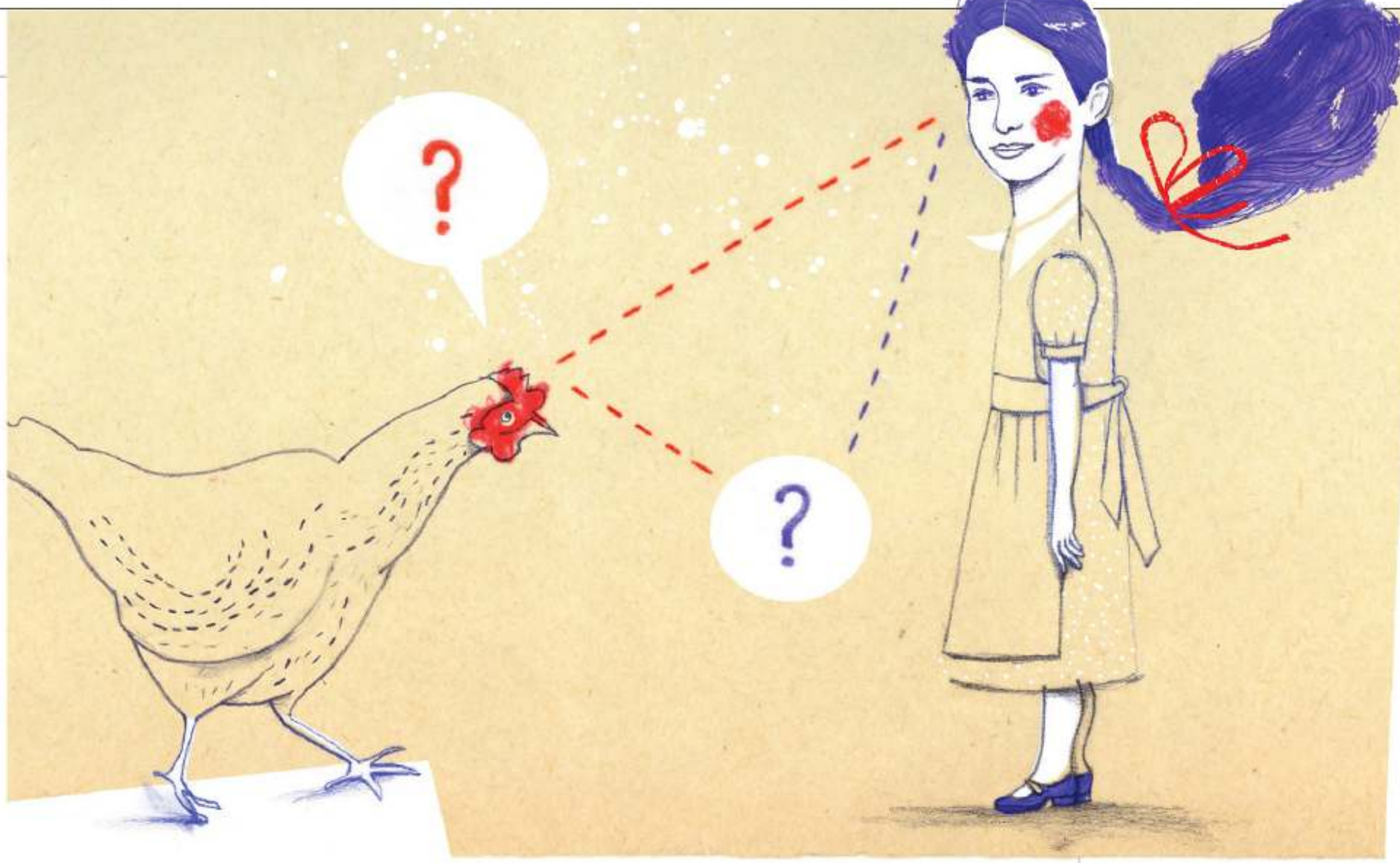
Mijając stół, wśród rozrzuconych książek i papierów dostrzegła białą kopertę. Drukowanymi literami wypisano na niej „ZOFIA".

Zanim zdążyła się zastanowić, wzięła list ze stołu i wsunęła go do dużej żółtej koperty z wykładem o Platonie. Wybiegła z chatki, zamykając za sobą drzwi. [...] Zofia poczuła się jak złoczyńca, a przecież wcale nie miała zamiaru wyrządzić nikomu krzywdy. Koperta! [...] Dlaczego zabrała ją ze sobą?

Oczywiście dlatego, że napisane na niej było jej imię, a więc to tak, jakby trochę należała i do niej. A mimo to czuła się jak złodziej. A w dodatku zostawiła wyraźną informację, że to właśnie ona tam była. Wyciągnęła z koperty kartkę i zaczęła czytać: [...]

Co było pierwsze – kura czy idea „kura"? Pytanie trudnością dorównywało starej zagadce o kurze i jajku. Bez jajka nie byłoby kury, ale bez kury nie byłoby jajka. Czy równie trudno znaleźć odpowiedź na pytanie, czy pierwsza była kura, czy idea „kura"? Zofia wiedziała, co na ten temat myślał Platon. Uważał, że idea „kura" istniała w świecie idei na długo przedtem, zanim pojawiła się w świecie zmysłów. Według Platona dusza widziała ideę „kura", zanim zamieszkała w ciele. Ale Zofia uznała, że właśnie w tym Platon się myli. Człowiek, który nigdy nie widział żywej kury ani żadnego obrazka czy zdjęcia kury, nie będzie miał chyba także żadnej idei „kura". Przeszła do następnego pytania. Czy człowiek ma jakieś wrodzone idee? Bardzo wątpliwe, pomyślała Zofia. Trudno jej było uwierzyć, by noworodek posiadał szczególne bogactwo idei. Naturalnie nie można być tego całkiem pewnym, bo chociaż dziecko nie umie mówić, nie musi to wcale oznaczać, że ma zupełnie pustą głowę. Ale musimy chyba najpierw zobaczyć jakąś rzecz na świecie, by móc cokolwiek o niej wiedzieć? Jakie są różnice między rośliną, zwierzęciem i człowiekiem? Zofia natychmiast stwierdziła, że różnice są bardzo wyraźne. Uważała na przykład, że duchowe życie rośliny nie jest szczególnie skomplikowane. Nigdy nie słyszała o niebieskim dzwonku,





który przeżyłby zawód miłosny. Roślina rośnie, pobiera pożywienie, wytwarza maleńkie nasionka, dzięki którym się rozmnaża. I to chyba mniej więcej wszystko, co da się powiedzieć o roślinie. Zofia doszła do wniosku, że to, co dotyczy roślin, dotyczy chyba także zwierząt i ludzi. Ale zwierzęta mają jeszcze inne cechy. Potrafią na przykład się poruszać (a kiedy jakaś róża startowała w biegu na sześćdziesiąt metrów?). Trudniejsze okazało się natomiast wskazanie różnic między człowiekiem a zwierzęciem. Człowiek potrafi myśleć, ale zwierzętom chyba także nie jest to obce. [...] Dlaczego pada deszcz? Zofia wzruszyła ramionami. Pada dlatego, że woda z morza paruje, a chmury zagęszczają się tak, że para wodna się skrapla i zaczyna padać. Uczyła się o tym chyba w trzeciej klasie. Można też rzecz jasna powiedzieć, że deszcz pada, by rośliny i zwierzęta mogły rosnąć. Ale czy to prawda? Czy deszczowe chmury mają jakiś cel? No właśnie, cel. Czy coś jest wspólnym celem? Co jest potrzebne, aby człowiek mógł żyć szczęśliwie? [...] Wszyscy ludzie potrzebują pożywienia, ciepła, miłości i troski [...], wszystkim potrzebna jest odpowiedź na pewne filozoficzne pytania. Bardzo istotne jest też chyba wykonywanie pracy, którą się lubi. Jeśli ktoś na przykład nienawidzi ruchu ulicznego, nie będzie specjalnie szczęśliwy, gdy zostanie kierowcą taksówki. A jeśli ktoś nienawidzi odrabiania lekcji, na pewno nie będzie dobrze się czuł w roli nauczyciela. Zofia bardzo lubiła zwierzęta, mogła więc wyobrazić sobie, że w przyszłości zostanie weterynarzem. W każdym razie nie uważała, by wygranie miliona w lotto było konieczne do szczęśliwego życia.

przekład: Iwona Zimnicka

W poszukiwaniu życiowych mądrości

► Podaj przykłady utworów realistycznych i fantastycznych, które poruszają problemy przedstawione w dialogach i na obrazach.

1.



2.







3.





1. Marc Chagall, *Stworzenie świata*, 1960, Muzeum Narodowe, Nicea; 2. Hans Memling, *Sąd ostateczny*, 1471, Muzeum Narodowe, Gdańsk; 3. Michał Anioł, *Stworzenie Adama*, 1512, Kaplica Sykstyńska, Watykan



4.



5.



6.

Co robić, aby być szczęśliwym?

Jaki jest sens cierpienia?

Czy w ogóle możemy poznać świat?

Musimy skończyć zwiedzanie, bo trzeba przygotować się na jutrzejszą kartkówkę. Mam bardziej prozaiczne pytania. Czym się różni symbol od alegorii? Do czego służy anafora? Co to jest opowiadanie?

To proste. Włączcie tablety.

Symbol to umowny znak, który zastępuje jakieś pojęcia i odsyła do ukrytych treści utworu literackiego, filmowego, malarskiego. W odróżnieniu od **alegorii** może mieć kilka znaczeń, jednak trzeba je zawsze powiązać z treścią konkretnego dzieła.

Anafora to celowe powtórzenie na początku wersu tego samego wyrazu lub zwrotu, które podkreśla rangę słów, a także sprzyja rytmizacji utworu.

Opowiadanie to utwór literacki niewielkich rozmiarów o swobodnej kompozycji, pisany prozą. Często zawiera partie refleksyjne, a obecność narratora jest wyraźnie zaznaczona.

4. Sandro Botticelli, *Wiosna*, 1482, Galeria Uffizi, Florencja; 5. Michał Anioł, *Pieta*, 1500, bazylika św. Piotra, Watykan; 6. Vincent van Gogh, *Gwiaździsta noc nad Rodanem*, 1888, Muzeum Orsay, Paryż

va w pytania,
kto pyta, nie błądzi

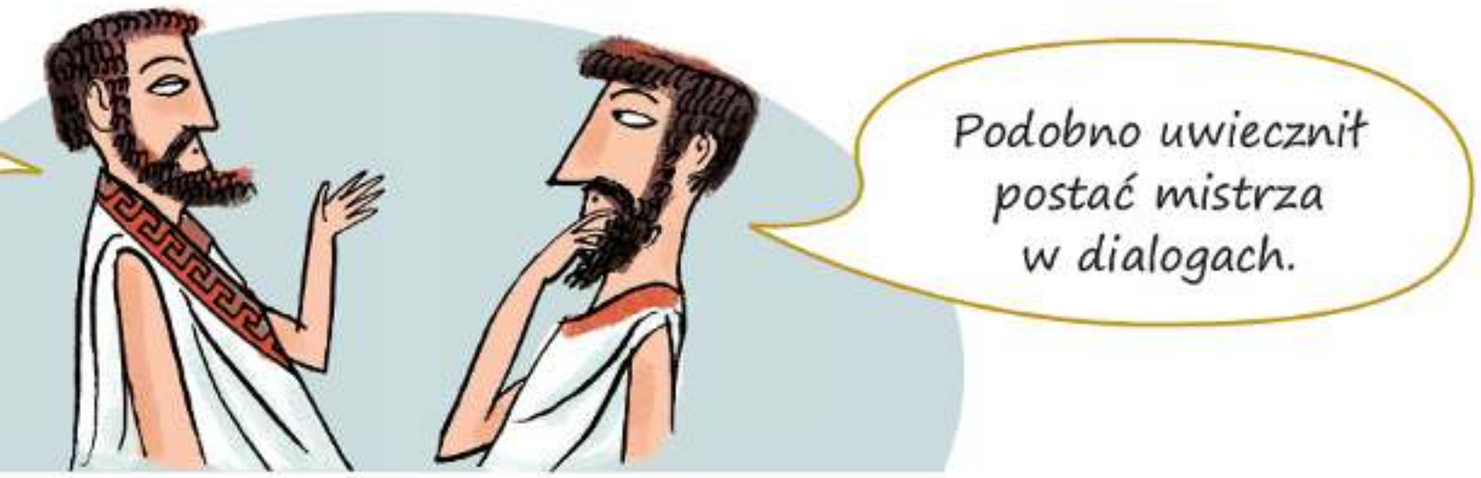
anką lub kolegą w zadawanie pytań. Każda edź to ruch na kolejne pole, błędna – to postój.



owników
worzą imię słynnego
o sentencji.

S	P	Y	T	A	N	I
E	O	K	M	Y	Ś	L
E	N	I	E	R	P	O
S	Z	U	K	I	W	A
N	I	E	A	M	Ą	D
R	O	Ś	Ć	T	E	F
I	L	O	Z	O	F	S

stacie



mi przywołanymi w trzecim rozdziale
zdjęcia?



4.











6

7

8

▶ ZGADNIJ, CO TO

5. Rozwiąż rebus i objaśnij znaczenie hasła.







~~pro~~ k=z al=i

Wskaż poprawne dokończenia definicji.

6. Anafora to

- starożytne naczynie pokryte tekstem pieśni pochwalnej na cześć władcy.
- celowe powtórzenie na początku wersu tego samego wyrazu lub zwrotu.

7. Rozstrzygnij, który rysunek odnosi się do definicji symbolu, a który – do alegorii. Objaśnij różnicę między tymi pojęciami.



8. Przyporządkuj poniższe pojęcia dotyczące powstania świata do Biblii lub mitologii.
• Chaos • Słowo • niebo • Tartar

▶ ZGADNIJ, GDZIE TO

9. Wskaż zdjęcie ukazujące miejsce, po którym mogli przechadzać się Sokrates i inni greccy filozofowie.







▶ ZGAD

10. Dopa
okreś
dla ję

• popra
• sw



▶ ZGAD

11. Wskaż
napisa

Ochrona sie
ślimaków –
do dyrekt
parku narod

Znalezienie s
fotograf



6 7 8 9 10 11

▸ ZGADNIJ, CO TO

5. Rozwiąż rebus i objaśnij znaczenie hasła.





~~pro~~ k=z al=i

Wskaż poprawne dokończenia definicji.

6. Anafora to

- starożytne naczynie pokryte tekstem pieśni pochwalnej na cześć władcy.
- celowe powtórzenie na początku wersu tego samego wyrazu lub zwrotu.

7. Rozstrzygnij, który rysunek odnosi się do definicji symbolu, a który – do alegorii. Objaśnij różnicę między tymi pojęciami.





8. Przyporządkuj poniższe pojęcia dotyczące powstania świata do Biblii lub mitologii.
• Chaos • Słowo • niebo • Tartar

▸ ZGADNIJ, GDZIE TO

9. Wskaż zdjęcie ukazujące miejsce, po którym mogli przechadzać się Sokrates i inni greccy filozofowie.





▸ ZGADNIJ, JAKIE TO

10. Dopasuj do poniższych rysunków określenia z ramki charakterystyczne dla języka oficjalnego i nieoficjalnego.

• poprawny • spontaniczny • staranny
• swobodny • sytuacja prywatna
• wystąpienie publiczne




▸ ZGADNIJ, PO CO TO

11. Wskaż sytuacje, które wymagają napisania listu oficjalnego.

~~Ochrona siedliska ślimaków – list do dyrektora parku narodowego~~

~~Spotkanie z idolem muzycznym – list do koleżanki~~

~~Znalezienie starych fotografii – list do babci~~

~~Organizacja maratonu czytelniczego – list do dyrektora szkoły~~

Niepokój czai się w słowach



Poznaj autora

Aleksander Minkowski (1933–2016) – pisarz, dziennikarz, scenarzysta filmowy. Dla młodzieży napisał m.in. powieści: *Gruby*, *Szaleństwo Majki Skowron*, *Księżniczka i mag*, *Ząb Napoleona*. Był prezesem Fundacji Korczakowskiej.

Aleksander Minkowski

Dolina światła (fragmenty)

Doktor Jael podał mi rękę.

– Witamy cię w Dolinie Światła – powiedział głębokim, dźwięcznym głosem, kontrastującym z sylwetką olbrzyma i twarzą kwadratową, jakby wyrąbaną siekierą w drewnie. – Na pewno będziesz tutaj szczęśliwy.

Staliśmy w hallu wyłożonym kaflową mozaiką zimnej bieli i brązu, sufit był z przydymionego szkła, pod ścianami biegły wąskie czarne ławy. Ojciec nie patrzył na mnie. Chciałem coś do niego powiedzieć, zawołać rozpaczliwie, ale krtań była sucha, bezgłośna. Na znak doktora Jaela ojciec zrobił krok w moją stronę, położył mi ręce na ramionach:

– Do zobaczenia, Marcel. Przestrzegaj wszystkich zaleceń, bądź posłuszny panu doktorowi. Pisuj do domu raz na tydzień. Gdybyś czegoś potrzebował...

– Nie będzie potrzebował niczego – łagodnie przerwał mu doktor Jael. – Mamy tu wszystko, co może być potrzebne chłopcu. [...]

Doktor Jael wziął mnie za rękę i poprowadził do innych drzwi, później wysokim i wąskim korytarzem do swojego gabinetu: lodowata biel lakierowanych mebli z metalu, kraty w oknach, na parapecie okiennym rząd pelargonii w doniczkach, nad biurkiem, w czarnych ramach, portret Pasteura*. Usiadłem na obrotowym krzesełku, posłuszny skinieniu doktora Jaela, który odwrócił się do mnie plecami i pokręciwszy pierścieniem cyfrowego mechanizmu, otworzył sejf. Wyjął stamtąd ogromną księgę w płóciennej oprawie. Usiadł za biurkiem i położył ją przed sobą. Niespiesznie znalazł czystą stronę, z górnej kieszonki nakrochmalonego fartucha wyjął wieczne pióro, obok położył moją kartę informacyjną ze szpitala:



* czytaj: pastera.

– Nazywasz się...

– Marceli Jung – dokończyłem cicho. [...]

Pióro skrzypiało na grubym, gładkim papierze, przez biurko widziałem, jak rodzą się szybko pasemka mikroskopijnych literek: doktor Jael coś przepisywał z karty informacyjnej. Skończył, podniósł na mnie jasne, wielkie oczy, a ja pod tym spojrzeniem poczułem się raptem obnażony i bezbronny jak preparat pod mikroskopem. Uśmiechnął się przyjaźnie:

– Kochasz swój dom? Nigdy nie przychodziło ci do głowy, żeby stamtąd uciec?

– Nigdy – odparłem. [...]

– Wyobrażam sobie, co musi odczuwać dziecko, a potem dorastający chłopiec, gdy prawie nie widuje rodziców. Oboje na poważnych stanowiskach, ciągle zajęci, nieobecni, pochłonięci własnymi sprawami. Jeśli rozmowa, to pośpieszna, trochę sztywna, mentorska*: „Jak w szkole? Masz może problem? Co byś chciał dostać na urodziny? Chyba za mało się uczysz, z chemii weźmiemy ci korepetytora. Musisz uprawiać jakiś sport, to rozwija. Nie wolno czytać do północy. Bądź grzeczny dla cioci, nie chcemy słyszeć o kłótniach".

– Nie mam cioci – powiedziałem.

– Ja miałem. – Doktor Jael uśmiechnął się. – Rodzice byli naukowcami, to bardzo zajęci ludzie, żyją w swoich światach. Czułem się samotny.

– Nie narzekam na samotność, panie doktorze – odparłem sucho.

– Rozumiem. – Uśmiech był trochę smutny, zadumany. – Za nic bym się wtedy nie przyznał, że mi źle. Udawałem przed kolegami szczęśliwca. Zresztą przed sobą także. Słynni rodzice, utytułowani, nazwiska w gazetach. Zagraniczne prezenty, przywożone z kongresów, najnowsze płyty, modne ubrania, zawsze pod dostatkiem pieniędzy. Mogłem stawiać kolegom lody, kiedy

* **mentorski** – pouczający, moralizujący.





tylko chciałem, zapraszać koleżanki do drogich dyskotek. Gdybym zawył jak pies, wzięliby mnie za wariata. – Doktor Jael urwał, spojrzał w okno, za którym falowała w słońcu zielona dolina. – A tak mi się chciało wyć chwilami!... Budziłem się w nocy i widziałem zjawy w ciemnych kątach, galaretowate upiory z mackami jak ośmiornice. Wołałem mamę, ale nie było jej w domu. Moczyłem się w łóżku, tak jak ty...

– Skąd pan wie? – wyrwało mi się.

– Nie tylko stąd – doktor Jael wskazał na moją kartę informacyjną. – Wystarczy obejrzeć twoje rysunki. Masz obolałą wyobraźnię i ciężko ci z tym, jak mnie niegdyś. Dlatego cię rozumiem, Marcel. Wiesz, jak się uwolniłem od upiorów?

– To nie ma nic wspólnego z moją chorobą – powiedziałem, nie patrząc na lekarza.

– Skąd można wiedzieć? Jesteśmy harmonijną kompozycją, każdy element ma znaczenie. Trudno ustalić, który gra rolę decydującą, medycyna głowi się nad tym od dawna. Najważniejsze to poznać samego siebie, dotrzeć do źródeł.

– Kto panu pokazał moje rysunki? – spytałem.

– Musiało upłynąć sporo czasu, nim zrozumiałem, że mój skryty żal do rodziców nie ma sensu – powiedział doktor Jael. – „Nie prosiłem się na świat", znasz to, prawda? Krzyk rozpaczy... Ale i oni się nie prosili, prawu natury podlegamy wszyscy jednakowo. – Wyszedł zza biurka, zbliżył się, położył mi na ramieniu olbrzymią, ciężką dłoń: – Cierpiałem tak jak ty, dlatego cię rozumiem, Marcel. To boli, mieć i nie mieć rodziców. Człowiek wolałby dostać pasem, niż słuchać zimnych pouczeń. Marzyłem o bracie, siostrze, którym mógłbym się zwierzyć. Zazdrościłem do szału kolegom mającym rodzeństwo, nawet wymyśliłem sobie starszego brata...

– Ja też – szepnąłem.

– Cierpienie i samotność wzbogacają wewnętrznie. Ty wypowiadasz się w rysunkach, ja pisałem wiersze. Kiedyś ojciec je znalazł i wyśmiał mnie...

Przypomniałem sobie: ojciec z moim szkicownikiem w ręku. Chowałem szkicownik pod materacem, skąd go wziął? „Zamiast rysować obrzydlistwa, przyłożyłbyś się do chemii! Znowu dwója. Czym, do licha, zasłużyłem, żeby się wstydzić za ciebie?! Źle ci w domu? Może lepszy byłby internat! Dobrze by ci zrobił surowy nadzór pedagogów, muszę pomówić o tym z matką, tutaj masz za dużo swobody". Chciałem mu odpowiedzieć, że mam gdzieś taką swobodę, ale nie odważyłem się, milczałem...

Uśmiechnąłem się do doktora Jaela. Przez sweter czułem ciepło płynące z jego dłoni.

– Nie mam żalu do ojca – powiedziałem. – On bardzo ciężko pracuje, odpowiada za wszystko. Jest nerwowy, prawie nie sypia, pali papierosa za papierosem. Ludzie go podziwiają. Nigdy nie osiągnę tego, co on.

– Dlaczego tak myślisz?

– Nie mam silnej woli. Zawsze wahania, wątpliwości...

– Każdy miewa wątpliwości, Marcelu.

– Nie mój ojciec.

– Boisz się go?

Czułem dziwną senność, jakbym kołysał się w słońcu na powierzchni ciepłej wody, słuchał szelestu fal.

– Mama... podwładni... On taki jest. Nigdy mnie nie uderzył. Jeśli chce ukarać, milczy przez tydzień, czasem dłużej, patrzy, jakbym był ze szkła... Ja nie umiem przepraszać.

– Ja też nie umiałem – powiedział cicho doktor Jael. – Zwłaszcza, gdy nie czułem się winien. Najbardziej boli niesprawiedliwość.

Przytaknąłem lekkim poruszeniem głowy.

– Ale oni nie wiedzieli – powiedziałem. – Naprawdę myśleli, że ich okłamuję. Czasem kłamałem, jak każdy.

– Jak każdy – zgodził się doktor Jael. – Kiedy pierwszy raz dostałeś krwotoku, byłeś szczęśliwy.

– Skąd pan wie?

– Marzyłem, żeby ciężko zachorować i udało mi się, wiesz? Zimą półnagi spędziłem noc na balkonie. Dostałem zapalenia płuc. Byłem wtedy najważniejszy w domu, rodzice drżeli o mnie, całymi dniami siedzieli przy moim łóżku. Piękne dni!

– Ja nic nie zrobiłem, żeby mieć krwotok.

– To jasne. Ale zauważ, że dopiero wtedy zaprzyjaźniłeś się z ojcem. Nie przypuszczałeś, że tak się tobą przejmie.

– Na pewno i przedtem mnie kochał...

– Tak. Kocha się psy, koty, nasturcje. Własne dzieci przede wszystkim. Uczucia niewiele jednak znaczą, jeżeli nie ma wzajemnej bliskości, intymnego kontaktu. Tego nam brakowało, i mnie, i tobie.

Doktor Jael przespacerował się po gabinecie, przystanął nad biurkiem, zrobił w księdze jakąś szybką notatkę. Poruszyłem się w obrotowym krzesełku, skrzypnęła śruba, zamarłem.

– Długo tu będę? – zapytałem doktora.

– Może bardzo krótko. W jakiejś mierze zależy to od ciebie. Niewykluczone, że sam zechcesz pozostać tu dłużej, znamy podobne przypadki, z Doliną Światła niekiedy trudno się rozstać.



Sprawdzam się!

1 Powiedz, gdzie rozgrywają się wydarzenia opisane w tekście.

2 Zaprezentuj głównych bohaterów. Podaj o nich kilka informacji.

3 Powiedz, na co cierpiał Marcel. W jaki sposób objawiała się jego choroba?

4 Wyjaśnij, dlaczego w domu rodzinnym Marcel odczuwał samotność.



5 Powiedz, która z kar stosowanych przez ojca była dla chłopca najboleśniejsza.

6 Wybierz rysunek, który najbardziej odpowiada opisowi doktora Jaela. Przytocz fragmenty, które potwierdzą twój wybór.

7 Wyjaśnij, dlaczego doktor Jael budził niepokój chłopca.

8 W jaki sposób został scharakteryzowany doktor Jael? Wybierz odpowiedź A. albo B. i jej uzasadnienie spośród odpowiedzi 1.–3.

W zamieszczonym fragmencie tekstu doktor Jael został scharakteryzowany	**A.** w sposób bezpośredni,	**ponieważ**	**1.** inni bohaterowie podają wprost określenia cech tego bohatera.
			2. o cechach osobowości tego bohatera mówią jego działania.
	B. w sposób pośredni,		**3.** bohater sam opowiada o sobie.

9 Wyjaśnij, w jaki sposób doktor starał się zdobyć zaufanie chłopca.

10 Wymień kilka tematów, które zostały poruszone w rozmowie doktora Jaela z Marcelem.

11 Sformułuj pytania, które pozwoliłyby poznać poglądy doktora Jaela na temat miłości.

12 Wyjaśnij, co oznacza sformułowanie *mieć mieszane uczucia*. Ułóż zdanie na temat Marcela. Użyj w nim tego związku frazeologicznego.

13 Zacytuj zdanie z tekstu, które można potraktować jako sentencję. Objaśnij, jak je rozumiesz.

14 Zredaguj w punktach regulamin, który mógłby obowiązywać w Dolinie Światła.

15 Dokończ poniższe zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

Przedstawiona w tekście sytuacja ma charakter

A. fantastyczny.
B. groteskowy.
C. karykaturalny.
D. realistyczny.

16 Napisz list oficjalny do lokalnych władz z prośbą o zaakceptowanie wybranej lokalizacji na sanatorium dla dzieci.





Piękno uchwycone

Poznasz świat widziany oczami artystów:

- obejrzysz zaskakujące portrety,
- dostrzeżesz piękno martwej natury,
- zauroczy cię taniec,
- zgłębisz tajemnice fotografii.

Dowiesz się:

- co to jest liryka,
- czym jest obraz poetycki,
- do czego służą zgrubienia i wyliczenia,
- jaką funkcję pełni instrumentacja głoskowa,
- na czym polegają przerzutnia i pytanie retoryczne,
- czym jest motto.

Nauczysz się:

- opisywać obrazy,
- interpretować wiersze,
- odczytywać różne teksty kultury,
- stosować słownictwo oceniające i emocjonalne.

Pomiędzy nocą a dniem, pomiędzy jawą a snem



Poznaj autora

Jerzy Harasymowicz (1933–1999) – poeta, laureat wielu nagród literackich. Wydał kilkadziesiąt tomików wierszy. Często opisywał krajobrazy, wykorzystując dziecięco-baśniową konwencję. Do wielu utworów jego autorstwa skomponowano muzykę.

Jerzy Harasymowicz

W marcu nad ranem

Najlepiej jest zbudzić się w marcu nad ranem,
kiedy cieniutkie, czarne widełki sadu przez wiatry wygięte,
kiedy w niedalekim lasku śnieżyczki w najbielszych szatach
czekają na wschód słońca, by na tle czerwieni zmartwychwstać jak święte.

Z dachu, upite przez czarownice biedne polskie diabły w łapciach*,
siedząc sztywno, zjeżdżają z łoskotem i znikają w ziemi.
W ogrodzie spoza zaspy uszy zajęcy widać jak ledwo otwarte wielkie nożyce.
Na oknie głowa kota, jak wielka furażerka*, pilnie słucha, co dzieje się w sieni.

Jodły w mroku majaczą, ogrodu pilnują,
a z rynny jak z długiego starego buta, gdzie skąpiec chował pieniądze,
sypią się bez przerwy monety czerniejącą dziurą,
bo na odwilży lodowy buta spód spękał, życie zakończył.

I rozpoznać już można góry niskie jak dach chatki, nad którym wrony,
jak sczerniałe ze starości poszycie*, wirują przy lada wietrze.
I widać już, jak pod oknem, po bieli,
skaczą pierwsze zielone trawki, to tu, to tam, jak świerszcze.

* **łapcie** – dawniej: buty zrobione np. z łyka, ze słomy.

* **furażerka** – czapka bez daszka o podłużnym kształcie, zrobiona z miękkiego materiału.

* **poszycie** – pokrycie dachu wykonane z wysuszonych roślin.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1. Zatytułuj każdą zwrotkę wiersza.

2. Wymień elementy krajobrazu opisane w utworze.

3 Nadaj tytuły zdjęciom. Użyj metafor z tekstu.







4 Przyporządkuj przenośnie ich znaczeniom. Polecenie wykonaj ustnie.

czerniejąca dziura	**wylatują kryształki lodu**
lodowy spód buta	**otwór rynny**
najbielsze szaty	**oblodzenie rynny**
życie zakończył	**płatki kwiatów**
sypią się monety	**stopniał**

5 Wskaż, które przenośnie w wierszu mają charakter ożywienia. Zilustruj jedną z nich.

6 Powiedz, do czego zostały porównane:

- **uszy zajęcy,**
- **głowa kota,**
- **wrony krążące nad górami.**

7 Przytocz kilka epitetów z wiersza. Wybierz taki, który według ciebie najlepiej oddaje istotę opisywanego obiektu.

Zapamiętaj!

Obraz poetycki to element świata utworu lirycznego stworzony za pomocą środków językowych silnie oddziałujących na wyobraźnię czytelnika. Ważną cechą obrazu poetyckiego jest jego niedosłowny, metaforyczny charakter, oddający znaczenia i sens utworu.

8 Wymyśl i opowiedz, jak mógłby wyglądać opisany w wierszu pejzaż latem o zachodzie słońca.

Zabawy wyobraźni

1. Za pomocą różnych środków poetyckiego obrazowania przedstaw widok z okna twojego domu.

Oryginalne obrazy malarza oryginała

Poznaj autorkę

Bożena Fabiani (ur. 1939) – pisarka, tłumaczka, popularyzatorka wiedzy o sztuce. Autorka kilku tomów *Gawęd** *o sztuce*. Pisze o sobie, że jest „tylko pośredniczką między archiwum, biblioteką i muzeum a zwykłym zjadaczem chleba zainteresowanym sztuką".

Bożena Fabiani

Moje gawędy o sztuce (fragmenty)

Giuseppe był synem malarza [...] i potomkiem arystokratycznej* rodziny z Mediolanu*. Uczył się w pracowni ojcowskiej i pierwsze samodzielne prace też wykonał u boku ojca [...].

W 1562 roku przyjął zaproszenie na dwór wiedeński [...].

Malarz dworzanin mógł się wykazać niezwykłą inwencją* twórczą – z ogromnym rozmachem i fantazją urządzał najrozmaitsze uroczystości dworskie,



Giuseppe Arcimboldo (czytaj: dżuzeppe arczimboldo), *Wiosna*, 1563, Akademia San Fernando, Madryt

* **gawęda** – krótki utwór literacki mający charakter luźnego opowiadania.

* **arystokratyczny** – należący do arystokracji, czyli najwyższej grupy społecznej, uprzywilejowanej dzięki pochodzeniu od przodków zajmujących wysokie stanowiska, a także dzięki tytułom i majątkom.

* **Mediolan** – miasto w północnych Włoszech.

* **inwencja** – pomysłowość.

maskarady*, wesela, fantastyczne pochody przebierańców. Wyobraźni nigdy mu nie brakowało, o czym świadczą ocalone rysunki [...]. Wiodło mu się doskonale, jako że zarabiał świetnie. I tak przez dwanaście lat pracował dla cesarza Maksymiliana II, a potem dla jego syna i następcy, Rudolfa*. [...]

Rudolf wyróżnił Arcimbolda, bo lubił go najbardziej ze wszystkich swych malarzy; zrobił go doradcą dziwacznych zakupów do swego gabinetu osobliwości* i dał artyście wolną rękę. [...]

Arcimboldo kpił ze wszystkiego i ze wszystkich. Kiedy malował cykl *Cztery pory roku*, też kpił [...]. Nawet *Wiosna*, choć cała jest zbudowana z pąków i kwiatów samych w sobie ślicznie malowanych, stanowi kompozycję daleką od zachwytu, bo to właściwie męski profil* w peruce z gęsto zbitych kwiatów na głowie, i nic uroczego, pociągającego w niej nie ma. Podobnie *Lato* – gęba z jarzyn, wielgachny nos z jakiejś cukinii, policzek z pękatego jabłka, broda z gruszki, szyja z kilku kabaczków*, peruka z owoców i liści winogron, kabacik* ze stójką upleciony ze słomy, a na niej i na naramienniku sygnatura* i data. *Jesień*



Giuseppe Arcimboldo, *Autoportret*, 1527, Muzeum Narodowe, Praga



Giuseppe Arcimboldo, *Lato*, 1563, Muzeum Historii Sztuki, Wiedeń

* **maskarada** – zabawa, na którą przybywa się w maskach i przebraniach.

* **Maksymilian II, Rudolf II** – cesarze niemieccy z rodu Habsburgów, królowie Czech i Węgier.

* **gabinet osobliwości** – sala przeznaczona do wystawiania dziwacznych okazów.

* **profil** – wizerunek twarzy widzianej z boku.

* **kabaczek** – roślina z owocami przypominającymi kształtem duże ogórki.

* **kabacik** – mały kabat; dawniej górna część męskiego ubioru.

* **sygnatura** – tu: własnoręczny podpis artysty na jego dziele.

Giuseppe Arcimboldo, *Jesień*, 1573, Luwr, Paryż



Giuseppe Arcimboldo, *Zima*, 1573, Muzeum Historii Sztuki, Wiedeń



też niesympatyczna – na rozklekotanej beczce-tułowiu głowa z jarzyn i owoców w wieńcu z gron winnych, wielgachny niekształtny nochal jak bulwa*, podobnie bulwowate policzki, a usta z kolczastej skorupy kasztana. *Zima* wręcz paskudna, odpychająca – jakiś staruch obrzydliwy odtworzony w starym pniu z gruzłowatymi* korzeniami, wargi z huby*, włosy ze splecionych konarów, a u nasady głowy bluszcz*. Można się przestraszyć. [...]

Malarz kpił sobie ze wszystkich. Całe otoczenie wydrwił, nawet poczciwego bohatera *Bibliotekarza* ukazał złośliwie jako istotę bezduszną – rozwarta księga zamiast włosów nad twarzą skombinowaną z paru książek, nos z grzbietu książki opartej o ten stosik skosem, oczy i uszy z tasiemek służących jako zakładki, wąsy i broda z miękkiej szczotki z piórek, a korpus z większego stosu ksiąg w kształcie piramidy. [...]

Ale chyba najzłośliwiej ukazał swego ostatniego chlebodawcę* – cesarza Rudolfa – pod postacią Vertumnusa, rzymskiego boga wegetacji.

Portret ten namalował już po powrocie do Mediolanu i przesłał go cesarzowi

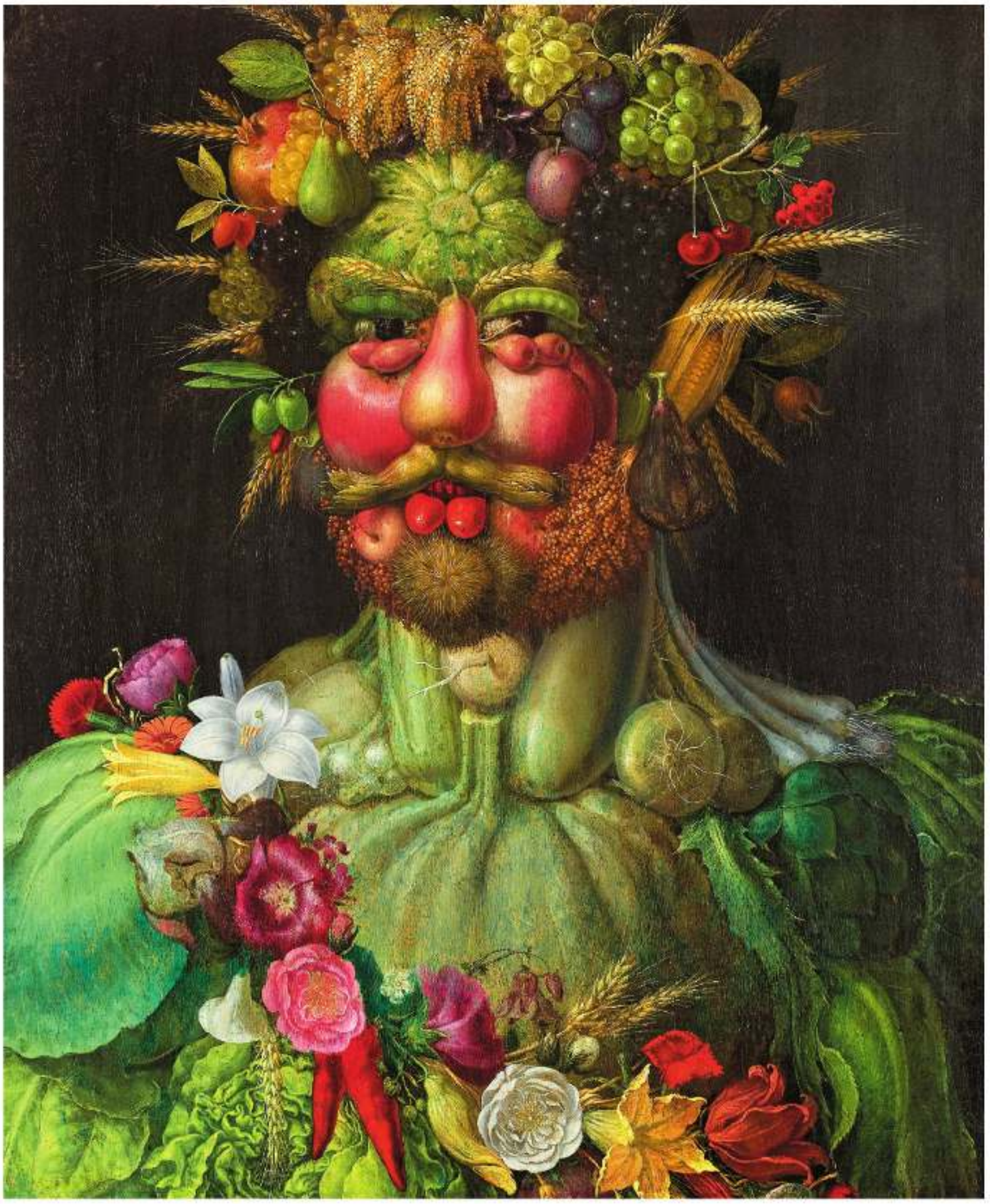
* **bulwa** – mięsista, zgrubiała łodyga podziemna niektórych roślin.

* **gruzłowaty** – zawierający nieforemne zgrubienia.

* **huba** – grzyb pasożytujący na drzewach.

* **bluszcz** – roślina o pnących łodygach.

* **chlebodawca** – dawniej ten, kto dawał utrzymanie.



Giuseppe Arcimboldo, *Vertumnus*, ok. 1590, Muzeum Skokloster, Sztokholm

do Pragi w 1591 roku. Rudolf, o dziwo, był zachwycony! Nie dość, że się na artystę nie obraził, to jeszcze w nagrodę nadał mu tytuł hrabiego Palatynu! Popatrzmy za co. [...]

Prawda, że cesarz wtedy urodą nie grzeszył, że był schorowany, otyły, że nosił sztuczną szczękę [...], wszystko to prawda, ale ta karykatura* jest wprost bezczelna, ukazuje durnia, nie władcę. [...]

Ciekawe, że autor tych dziwactw, cyniczny* prześmiewca [...], bardzo dobrze się prezentował. Nie uciekł się do groteski*, przedstawiając własny wizerunek. Widać wolał kpić z innych, nie z siebie. Zdumiała mnie jego podobizna – jest to autoportret rysunkowy [...], a na nim ukazany bardzo przystojny mężczyzna:

* **karykatura** – przejaskrawiony sposób przedstawienia, np. postaci, przedmiotu, który ośmieszająco wyolbrzymia ich charakterystyczne cechy.

* **cyniczny** – odnoszący się w lekceważący sposób do ogólnie uznawanych zasad postępowania.

* **groteska** – konwencja polegająca na karykaturalnym przejaskrawianiu świata przedstawionego, zestawianiu zjawisk przeciwstawnych, wywoływaniu nastroju dziwności.

piękne myślące oczy, hiszpańska bródka i wąs, szlachetne oblicze, żaden tam zwariowany artysta i pijaczyna, jak można by się spodziewać. Zadbany dżentelmen w modnej krótkiej kryzie* wokół szyi, [...] elegant w każdym calu. Malarz dziwak, zapomniany po swojej i Rudolfa II śmierci i odkryty na nowo w XX wieku. Dziś uważany za jednego z prekursorów surrealizmu*. I podobnie jak jego ostatni pan, też niezły oryginał.

Bożena Fabiani, *Moje gawędy o sztuce*, Świat Książki, Warszawa 2012



Hans von Aachen, *Portret cesarza Rudolfa II*, ok. 1600, Muzeum Historii Sztuki, Wiedeń

* **kryza** – tu: okrągły, sztywny, misternie marszczony kołnierz, noszony w XVI i XVII wieku.

* **surrealizm** – kierunek w sztuce XX wieku posługujący się m.in. absurdem i groteską.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1. Narysuj oś czasu. Zaznacz na niej wiek, w którym tworzył artysta. Wymień fakty z jego życia, o których wspomina autorka tekstu.

2. Określ stanowisko autorki wobec dzieł Arcimbolda. Wskaż w jej wypowiedzi wyrazy oceniające. Przytocz słowa, które wyrażają negatywne emocje.

3. Przedstaw swoje wrażenia po obejrzeniu reprodukcji obrazów z cyklu *Cztery pory roku*. Czy zgadzasz się z opinią na ich temat przedstawioną w tekście?

4. Wejdź w rolę osoby, która chce sprzedać jeden z obrazów cyklu. Przekształć fragment opisu tak, aby miał pozytywny wydźwięk.

Słowniczek

subiektywny – stronniczy, przedstawiający coś z własnego punktu widzenia.

obiektywny – bezstronny, przedstawiający coś zgodnie ze stanem faktycznym, niezależnie od sądów innych.

pejoratywny – mający negatywne znaczenie.

mecenas – opiekun artystów, osoba wspierająca rozwój sztuki.

Zapamiętaj!

Zgrubienia to wyrazy, które wyolbrzymiają pewne cechy nazywanych rzeczy, osób, zjawisk. Zazwyczaj nadają im wydźwięk negatywny, np. *nochal*, *ptaszysko*. Niekiedy mogą mieć zabarwienie pieszczotliwe, np. *stare dobre psisko*. Zgrubienia zwiększają ekspresję wypowiedzi.

5 Na podstawie opisu z tekstu naszkicuj postać bibliotekarza. Porównaj swój rysunek z oryginalnym dziełem.

6 Obejrzyj dwa portrety ostatniego chlebodawcy artysty. Powiedz, które elementy twarzy cesarza zostały karykaturalnie przerysowane.

7 Autorka na początku książki, z której pochodzi zamieszczony w podręczniku fragment, przytoczyła stwierdzenie szesnastowiecznego historyka sztuki.

„Ten, kto się poświęci sztuce, już nigdy nie poczuje się bezmyślny czy samotny".

– **Giorgio Vasari** (czytaj: dżordżio wazari)



Powiedz, jak rozumiesz tę wypowiedź. Przedstaw swoje zdanie na ten temat i podaj odpowiednie argumenty.

Zapamiętaj!

Motto to cytat umieszczony na początku utworu, będący swego rodzaju wprowadzeniem, nawiązaniem do treści, głównego przesłania tekstu.

Zabawy wyobraźni

1. Wymyśl, jak mógłby wyglądać namalowany przez Arcimbolda portret lekarza, informatyka, kosmonauty.

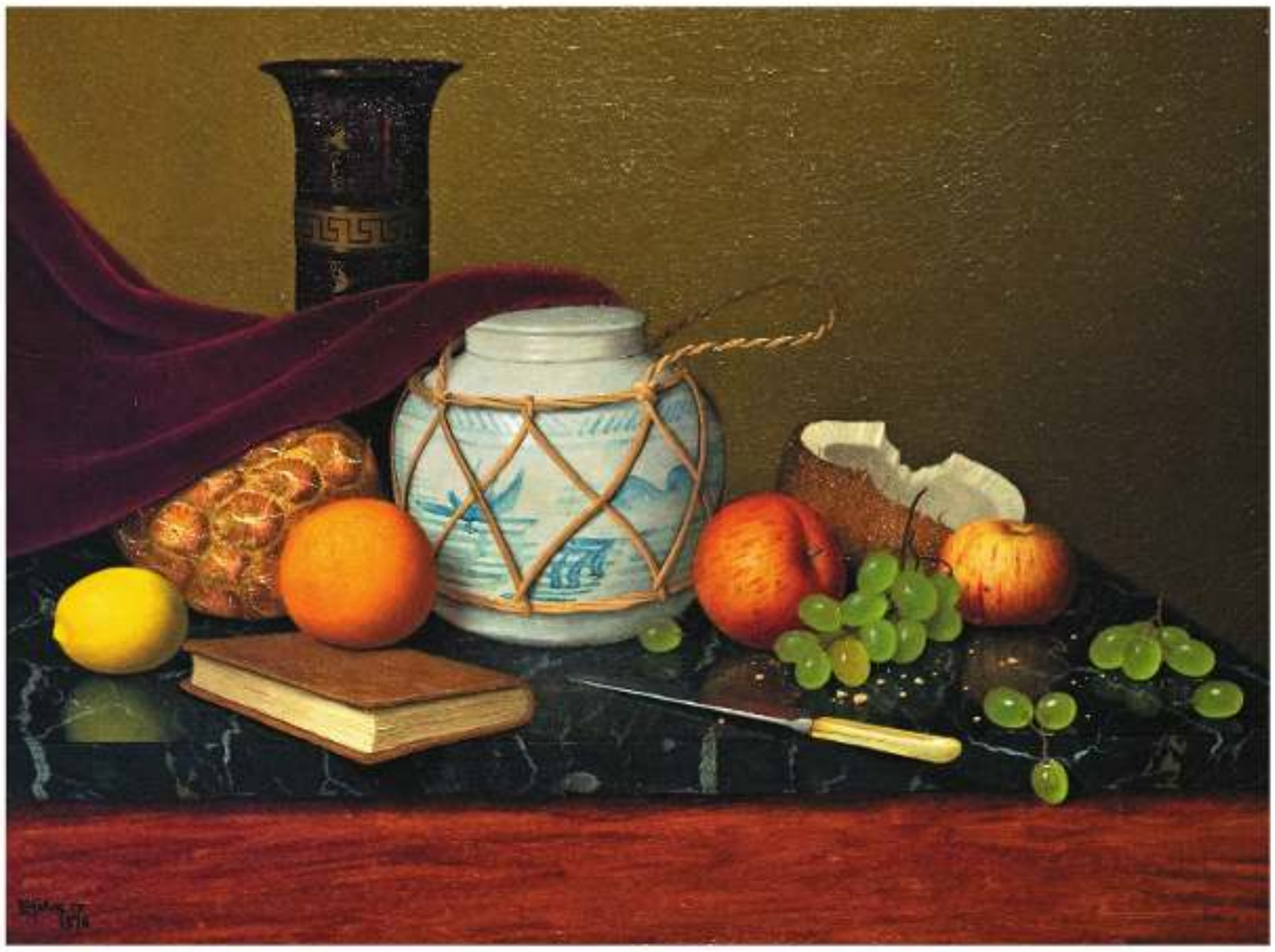
Czarodzieje pędzla i pióra. Rady dla opisujących obraz

Paul Cézanne (czytaj: pol sezan), *Martwa natura z jabłkami i pomarańczami*, ok. 1900, Muzeum Orsay, Paryż

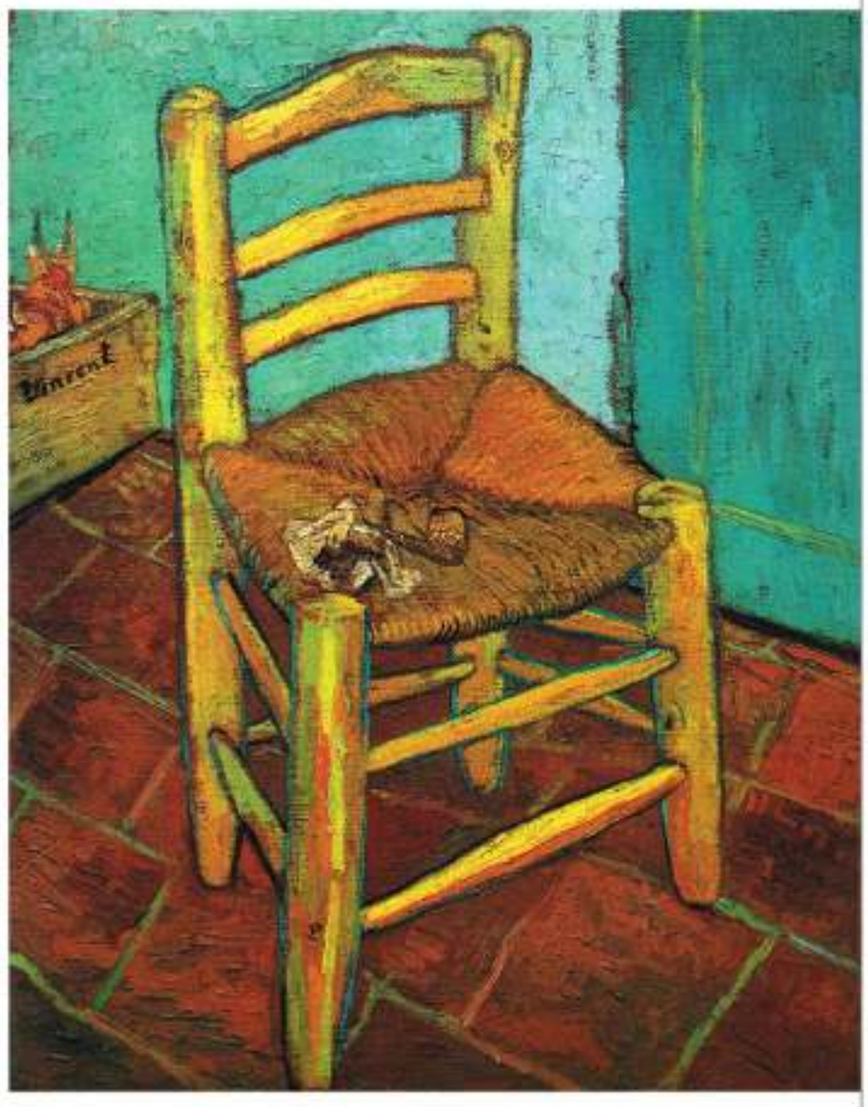


Wiem więcej

Martwa natura to obraz przedstawiający kompozycję różnych przedmiotów, np. instrumentów muzycznych, kwiatów, owoców, tkanin. Poszczególne elementy układu pełnią funkcję dekoracyjną, mogą także mieć ukryte znaczenie, np. książka często symbolizuje wiedzę, płomień świecy – życie człowieka, klepsydra – przemijanie. Jedni malarze (szczególnie dawni) starali się wiernie i szczegółowo malować wszystkie obiekty, aby wyglądały jak prawdziwe. Inni tak dobierali przedmioty i sposób ich przedstawienia, by obraz był odbiciem ich wewnętrznych przeżyć i emocji. Współcześni twórcy poszukują nowych środków wyrazu w celu ukazania martwej natury, np. wystawiają same przedmioty jako dzieła sztuki.



William Harnett, *Martwa natura z imbirowym słojem*, 1876, Muzeum Sztuki Amerykańskiej, Chattanooga

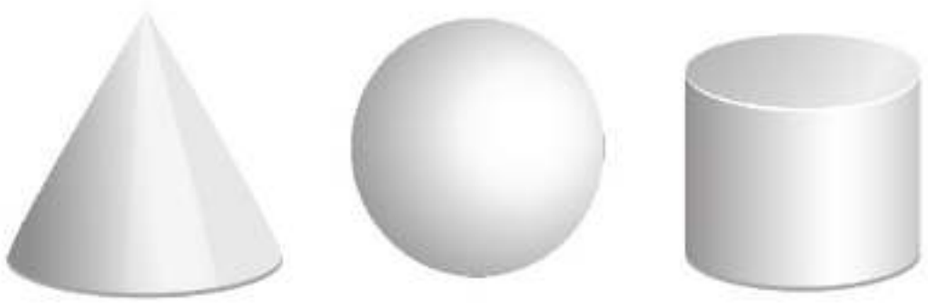


Vincent van Gogh, *Krzesło*, 1888, Galeria Narodowa, Londyn

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Przyjrzyj się uważnie reprodukcji obrazu *Martwa natura z jabłkami i pomarańczami*. Powiedz, co najbardziej przyciągnęło twój wzrok.

2 Malarz napisał, że „w naturze należy odnaleźć formy kuli, stożka i walca". Odszukaj na obrazie Paula Cézanne'a takie elementy kompozycji, których kształty przypominają wspomniane bryły.



3 Porównaj przedstawienie jabłka na obrazie oraz fotografii. Opisz, jak w zbliżeniu wygląda owoc namalowany przez malarza. Co się zmienia, kiedy patrzymy na niego z oddali?





4 Wyjaśnij, w jaki sposób malarz ukazał cień rzucany przez przedmioty i jak przedstawił plamy światła.

Słowniczek

ekspozycja – wystawienie czegoś na widok publiczny, wystawa.

5 Wyobraź sobie, że prowadzisz aukcję dzieł sztuki, na której ma być sprzedany obraz *Martwa natura z jabłkami i pomarańczami*. Podaj uczestnikom licytacji podstawowe informacje na temat obrazu: imię i nazwisko autora, rok powstania dzieła, miejsce ekspozycji.

6 Zachęć potencjalnych nabywców do zakupu dzieła. Przedstaw w kilku zdaniach jego walory. W swojej wypowiedzi użyj sformułowań wybranych spośród podanych na rysunku.



7 Dokończ wypowiedzi osób, które różnią się opinią na temat obrazu Paula Cézanne'a *Martwa natura z jabłkami i pomarańczami*.



8 Opisz jeden z obrazów przedstawionych na s. 209. Skorzystaj z podanych rad.

Rady dla opisujących obraz

1. Uważnie **obejrzyj obraz**, który chcesz opisać.
   - Najpierw popatrz na niego w całości.
   - Następnie przyjrzyj się dokładniej tym elementom, które zwróciły twoją uwagę.
2. **Zanotuj wnioski** ze swoich obserwacji.
3. **Zbierz dodatkowe informacje**, np. na temat autora obrazu, miejsca eksponowania dzieła.
4. **Opisz obraz** według planu.

5. We wstępie podaj **imię i nazwisko autora** oraz **tytuł** dzieła.
   - Możesz poinformować, gdzie znajduje się obraz.
   - Wskaż, jaki **rodzaj malarstwa** reprezentuje.

6. W rozwinięciu napisz, **co przedstawia obraz**.
   - Najpierw wymień i opisz obiekty widoczne **na pierwszym planie**, następnie wskaż, co znajduje się **na drugim planie** i **w tle**.
   - Użyj wyrazów określających **położenie** elementów obrazu **w przestrzeni**, np. *z przodu, po lewej stronie, w górnym prawym rogu, na dalszym planie, w tle, w głębi.*
   - Powiedz, jaka jest **kolorystyka** dzieła.
   - Określ **nastrój** obrazu.
   - Możesz wyjaśnić, jakie jest **symboliczne znaczenie** obrazu lub jego fragmentów.
   - Dostosuj swój opis do rodzaju malarstwa, np. opis martwej natury będzie przypominał opis przedmiotu, opis pejzażu – opis krajobrazu, opis portretu – opis postaci.

7. W zakończeniu przedstaw swoje **wrażenia** po obejrzeniu obrazu, możesz też przytoczyć oceny znawców.

8. **Zatytułuj** swoją pracę.

Zadanie projektowe

- Zaprojektuj afisz informujący o wystawie dzieł Paula Cézanne'a. Podaj wszystkie niezbędne informacje. Opracuj go graficznie w ciekawy sposób.

Słowem malowane



Poznaj autorkę

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska (1891–1945) – poetka, autorka przede wszystkim wierszy o tematyce miłosnej. Pochodziła ze znanego artystycznego rodu Kossaków (jej dziadek i ojciec byli malarzami, siostra – pisarką). Przyjaźniła się z wieloma cenionymi artystami. Sama również interesowała się malarstwem.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Olejne jabłka*

Jabłko z modrym* konturem, kwadratowo krzywe,
pociągnięte zielenią, którą kraplak* plami,
ma na policzku białe światełko jak żywe,
i jest jabłkiem przy jabłku, w jabłkach, pod jabłkami.

Talerz czarno-niebieski, a nad tym przepychem
draperia wisi w fałdach z ciepłego kamienia.
Zaś na obrus, gdzie biele cynkowe* śnią ciche,
toczy się – jeszcze jabłko – z modrym krążkiem cienia.

* **olejny** – namalowany farbami olejnymi.
* **modry** – intensywnie niebieski.
* **kraplak** – rodzaj czerwonego barwnika stosowanego w malarstwie artystycznym, otrzymywanego dawniej z korzenia marzanny.
* **biel cynkowa** – rodzaj delikatnej białej farby używanej do rozjaśniania innych kolorów.



Paul Cézanne, *Martwa natura z dzbanem i owocami*, ok. 1894, Muzeum Sztuki Amerykańskiej, Nowy Jork

Rozumiem! Myślę! Działam!



1 Przytocz fragmenty utworu, które pozwalają rozpoznać, że wiersz dotyczy malarstwa. Stwórz minisłowniczek wymienionych w utworze terminów dotyczących sztuki.

2 Wybierz z wiersza epitety, które według ciebie najmocniej oddziałują na zmysł wzroku. Wskaż na palecie malarskiej kolory, o których mowa w utworze, i podaj ich nazwy.

3 Podaj nazwy środków poetyckich użytych we fragmentach: „jabłko [...] ma na policzku białe światełko jak żywe"; „biele cynkowe śnią ciche". Określ funkcję, jaką na obrazach może pełnić kolor biały.

4 Wyjaśnij, jaką właściwość namalowanych tkanin podkreślają słowa: „draperia wisi w fałdach z ciepłego kamienia".

5 Powiedz, w jakiej sytuacji osoba mówiąca może wypowiadać słowa wiersza. Jakie emocje towarzyszą tej wypowiedzi? Podaj ich nazwy.

6 Wskaż na reprodukcjach zamieszczonych w podręczniku elementy, do których mogłyby się odnosić słowa wiersza. Porównaj poetyckie i malarskie przedstawienie martwej natury. Wymień zauważone różnice.

7 Jakimi środkami artystycznymi posługuje się poeta, a jakimi – artysta malarz? Przyporządkuj podane środki wyrazu do poezji lub malarstwa. Który z wymienionych elementów ma znaczenie dla obu dziedzin sztuki?

kompozycja	**porównania**	**światło i cień**	**epitety**
przenośnie	**efekty brzmieniowe**	**kontury**	**kolor**

Słowniczek

wernisaż – uroczyste otwarcie wystawy dzieł sztuki.

8 Napisz zaproszenie na wernisaż wystawy dzieł malarskich Paula Cézanne'a skierowane do Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Zadanie projektowe

▶ Wykonaj kolaż z różnych materiałów zatytułowany *Rozmowa sztuk*.

Impresja* na temat wdzięku



Poznaj autora

Tadeusz Kubiak
(1924–1979) – poeta, autor wielu tomików wierszy dla dorosłych i dla dzieci. Pisał także scenariusze słuchowisk radiowych i teksty piosenek. Mówiono o nim, że potrafi w kilkanaście minut stworzyć wiersz na każdy temat.

Tadeusz Kubiak

W stroju z mgły

Wszystko jest w niej ze skrzydeł i drobnych stóp ptasich,
Pod powiekami z wosku raz jeszcze ten balet.

Pokłonem zwiewnej nimfy Syrinks* zamienionej
przez bogów w trzcinę wiotką,
żegna lśniącą salę.

Norwid* pisał, że schyla kibić*, jakby miała
zbierać rosę lub kwiatom łzy sercem ocierać.
Taką samą ją widzę.
Jedno pas*,
drugie pas,

W stroju z mgły. Tak ją właśnie malował Degas*.



Słowniczek

gracja – wdzięk i lekkość w poruszaniu się.

* **impresja** – ulotne wrażenie.

* **Syrinks** – w mitologii greckiej nimfa, która podczas ucieczki przed bożkiem Panem zamieniła się w trzcinę.

* **Cyprian Norwid** – wybitny poeta z XIX wieku; autor m.in. wiersza *Do słynnej tancerki rosyjskiej*. Fragment tego utworu: „Schylając kibić, jakby miała zbierać / Rosę lub kwiatom łzy sercem ocierać" wykorzystał w wierszu Tadeusz Kubiak.

* **kibić** – część ciała kobiety, talia, pas.

* **pas** (czytaj: pa) – krok taneczny.

* **Edgar Degas** (czytaj: dega) – francuski malarz z drugiej połowy XIX wieku, którego ulubionymi motywami były balet i tancerki.



Wiem więcej

Balet to widowisko sceniczne oparte przede wszystkim na tańcu (solowym i zbiorowym) wykonywanym z akompaniamentem muzycznym orkiestry. Wywodzi się z karnawałowych maskarad, a jego początki sięgają XVI wieku. Jednym z bardziej znanych baletów jest *Jezioro łabędzie* rosyjskiego kompozytora Piotra Czajkowskiego.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Opisz sytuację przedstawioną w wierszu.

2 Obejrzyj obrazy Edgara Degasa i wybierz ten, do którego, twoim zdaniem, nawiązał poeta. Uzasadnij swój wybór.



Edgar Degas, *Gwiazda*, 1878, Centrum Getty'ego, Los Angeles



Edgar Degas, *Koniec arabeski*, 1877, Muzeum Orsay, Paryż



Edgar Degas, *Tancerka pochylająca się*, 1883, kolekcja prywatna

3 Opisz wybrany obraz Edgara Degasa z punktu widzenia:
- **przewodnika oprowadzającego zwiedzających muzeum,**
- **ucznia, który opowiada swoim kolegom o wrażeniach po obejrzeniu dzieła.**

4 Przytocz fragment wiersza, który odwołuje się do innego utworu poetyckiego. Wyjaśnij, jak rozumiesz przywołaną w tym miejscu metaforę.

5 Podaj nazwy środków poetyckich, za pomocą których została opisana tancerka. Przedstaw swoje skojarzenia wywołane tymi określeniami.

6 Wyszukaj wersy, w których zdania nie zostały dokończone, lecz przeniesione do następnej linijki wiersza. Powiedz, jak wpływają one na rytm utworu.

Zapamiętaj!

Przerzutnia to zabieg poetycki polegający na przeniesieniu części wypowiedzenia z jednego wersu do kolejnego. W ten sposób pewne treści utworu zostają wyeksponowane, zwiększa się też dynamika wiersza.

7 Omów rymy w wierszu. Wskaż takie, które są oparte na oryginalnym pomyśle.

8 Opisz nastrój utworu. Wybierz odpowiednie określenia z ramki lub podaj własne propozycje i je uzasadnij.

• **błogi** • **lekki** • **mroczny** • **niepowtarzalny** • **nieprzyjemny** • **podniosły** • **poetycki** • **pogodny** • **ponury** • **przyjemny** • **radosny** • **senny** • **uroczysty** • **wesoły**

Zapamiętaj!

Liryka to określenie obejmujące utwory, które wyrażają – najczęściej w formie monologu – osobiste wrażenia, przeżycia, uczucia czy refleksje osoby mówiącej (podmiotu lirycznego). Utwór liryczny ma zazwyczaj formę wiersza.

Zadanie projektowe

▶ Wysłuchaj piosenki Marka Grechuty *Piruet na polnej drodze* i przygotuj projekt wideoklipu do tego utworu. Wykorzystaj obrazy Edgara Degasa.

Lubię popatrzeć sobie na czas, co gdzieś już pobiegł…*

Joanna Pollakówna

Stare fotografie

Twarze tych młodych kobiet
tak pełne uroku
– ta z półuśmiechem,
ta z kpiącym wyzwaniem,
nieodwołalnie odpływają w mroku.
A co z uśmiechem?
Co z niemym pytaniem?

Proch przyjął prochy,
ziemia zżuła kostki,
z ciał wypijały sok drzewa wysokie.
Lecz w jakim wietrze rozsnuły się głosy?
Co z żartem płochym?
Co z dziwnym urokiem?

luty 2000







Poznaj autorkę

Joanna Pollakówna (1939–2002) – poetka, autorka licznych tomików poetyckich, wielokrotnie nagradzana za swoją twórczość. Znana przede wszystkim z prac z dziedziny historii sztuki. Pisała również opowiadania dla dzieci.

* Cytat z wiersza Joanny Papuzińskiej *Fotografie*.



Wiem więcej

Początki fotografii sięgają XIX wieku. Francuski fizyk Joseph Nicéphore Niépce (czytaj: żosef nisefor nieps) pierwszy utrwalił obraz z aparatu na specjalnej płytce, zwanej dziś dagerotypem – od nazwiska współpracownika Niépce'a – Louisa Daguerre'a (czytaj: luisa dagera). Oficjalne ogłoszenie wynalazku nastąpiło w 1839 roku. Jednak technikę, która dała podstawy współczesnej fotografii, opracował angielski uczony – William Talbot, którego uznaje się za pioniera w tej dziedzinie.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1. Opowiedz, w jakich okolicznościach mogła się wypowiadać osoba mówiąca w wierszu.
2. Wskaż, które ze zdjęć zamieszczonych pod tekstem byłoby jego najlepszą ilustracją.
3. Powiedz, w jakim nastroju były osoby przywołane w wierszu.
4. Wymyśl i zapisz dialog, który mogłyby prowadzić kobiety tuż przed przyjściem do fotografa.
5. Czego dotyczą pytania zadane w utworze? Spróbuj na nie odpowiedzieć. Co charakterystycznego odnajdujesz w tych odpowiedziach?

Zapamiętaj!

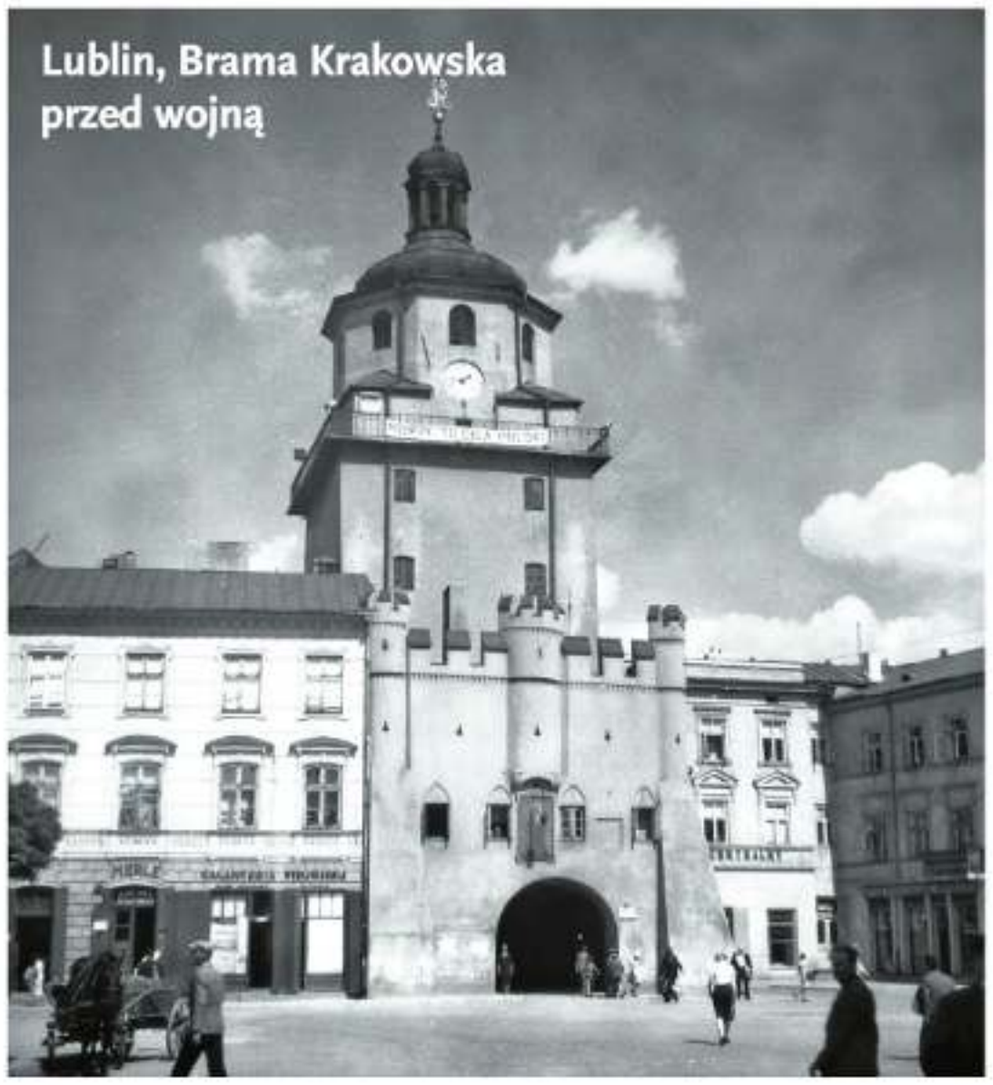
Pytanie retoryczne to pytanie, które zadaje się nie po to, aby uzyskać odpowiedź, lecz by skłonić odbiorcę do przemyśleń, podkreślić ważność wypowiedzianych słów.

6. Przytocz przenośnie, za pomocą których przedstawiono upływ czasu.
7. Przedstaw swoje refleksje po przeczytaniu wiersza.
8. Czy fotografię można uznać za sztukę? Wyraź swoją opinię na ten temat.

9 Przyjrzyj się dwóm zdjęciom tego samego obiektu. Które z nich można uznać za artystyczną kreację? Uzasadnij swój wybór.



Edward Hartwig, *Lublin – Brama Krakowska*, 1930



Lublin, Brama Krakowska przed wojną

10 Oceń, co jest najważniejsze podczas fotografowania artystycznego. Przyporządkuj do schematu określenia z ramki.

- **marka aparatu**
- **wybór obiektu**
- **decyzja o sposobie ujęcia**
- **przygotowanie techniczne**
- **pasja twórcza**
- **umiejętność przekazania własnych emocji**

NAJWAŻNIEJSZE

BARDZO WAŻNE | **BARDZO WAŻNE**

WAŻNE | **WAŻNE** | **WAŻNE**

Zabawy wyobraźni

1. Wybierz jedną osobę z zamieszczonych fotografii, nadaj jej imię i wymyśl historię jej życia.

Zadanie projektowe

- Przygotujcie wystawę fotograficzną samodzielnie wykonanych zdjęć na temat: „Jeden dzień z życia człowieka".

Jajko z bajkową niespodzianką

Poznaj autora

Andrew Fusek Peters (ur. 1965) – niemiecki pisarz, autor książek dla młodzieży. Napisał m.in. powieści *Agenci na deskorolkach. Nie byle co!*, *Kruczobór*.

Andrew Fusek Peters

Agenci na deskorolkach. Nie byle co! (fragmenty)

Jajko Fabergé skradzione w zuchwałym napadzie

Dzięki wyjątkowej przebiegłości oraz użyciu brutalnej siły zeszłej nocy skradziono jedno z najcenniejszych dzieł rosyjskiego złotnika Petera Carla Fabergé (czytaj: pitera karla faberże) – słynne Jajko Konwaliowe.

Jajko to, należące do kolekcji dziewięciu wypożyczonych przez rosyjskiego miliardera naftowego na dwutygodniową wystawę w Somerset House (czytaj: someset haus), miało być starannie strzeżoną niespodzianką imprezy. Jednak, kiedy wieziono je na przyjęcie promocyjne nowego zapachu Pink [...], objazd skierował pancerną furgonetkę do ślepego zaułka. Gdy tylko samochód stanął, trzyosobowy gang wysadził jego drzwi za pomocą środków wybuchowych i zmusił strażników do wyjścia. Jeden z ochroniarzy odniósł liczne obrażenia w wyniku wybuchu i przebywa na oddziale intensywnej terapii. [...]



Jajko Konwaliowe, 1898

Theodore* nie spieszył się, zgodnie ze swoim zwyczajem. Parzenie herbaty było obowiązkowym rytuałem. [...]

Break* otworzył usta, żeby się odezwać, ale Theodore uniósł rękę.

– Tak, wiem, po co przyszliście. Pracowałem do późna i widziałem wiele świtów od czasu, kiedy byliście tu ostatnio. I... oto co zrobiłem! – Podszedł do warsztatu i podniósł materiał.

– To...

– Piękne. Tak! Nie będę skromny, jeśli chodzi o moje rzemiosło! Podejdźcie, patrzcie i dotykajcie!

Z czułością trzymał replikę Konwaliowego Jaja, jakby to był noworodek.

– Voilá*, naciskam koronę i patrzcie, co się dzieje! – Było tak jak na zdjęciach.

* **Theodore** – czytaj: teodor.

* **Break** – czytaj: brejk.

* **voilá** (czytaj: wlala) – zwrot z języka francuskiego użyty w znaczeniu „Oto jest, proszę!".

Jajko otworzyło się i niczym płatki kwiatów rozwinęły się trzy miniaturowe portrety cara* i dwójki jego dzieci.

– Większość uzna je za oryginał, choć perły nie są prawdziwe, a złoto... [...]

Break spojrzał na starszego brata. Lance* wyglądał, jakby usiłował się wtopić w sofę.

– Wcale nie jestem pewien, czy dobrze robimy! [...] – Dlaczego nie zostawimy tego policji? [...] – Słuchaj! – przerwał Break. – To się nazywa zemsta. Niemal zniszczyli życie ojcu Charlie*. Pora odwrócić role*. [...]

Lance popatrzył nachmurzony, ale nie znalazł już żadnej wymówki.

Przekazywali sobie jajko z rąk do rąk, aż trafiło w ręce Sanjaya*. Był to majstersztyk. Detale zostały pieczołowicie odwzorowane.

– Ukryłem też małą niespodziankę dla naszych przyjaciół – o, tu – i sprawdziłem za pomocą pilota, czy działa. [...]

Sanjay się uśmiechnął.

– Jest pan pewien, że jej nie znajdą?

– Okryłbym hańbą nazwisko pradziadka, gdybym nie zdołał wykonać tego, o co poprosiliście. Wierz mi, nie znajdą!

Sanjay skinął głową. Nie mógł się doczekać, żeby zobaczyć minę Vince'a*. Odstawił jajko na warsztat. Uznał, że nawet caryca dałaby się nabrać. [...]

◆ ◆ ◆

Piggy* chwycił ramię Charlie jak szczypcami. Próbowała go kopać i drapać, ale on tylko szerzej się uśmiechnął.

– Mój szef będzie bardzo, bardzo zadowolony. [...] Wygląda to tak: ty dzwonisz do swoich kumpli. Oni przynoszą cacko. Zamieniamy się. Pyskata dziewucha za cenne jajko. Wszyscy rozchodzą się do domów i żyją długo i szczęśliwie. [...]

Czekali jakieś dwie minuty, aż pojawili się kumple dziewczyny [...].

Z mroku wyłoniła się postać trzymająca coś w ręku.

– Jestem pod wrażeniem! Kto by pomyślał, że czwórka nieletnich siusiumajtków* zdoła ukraść moje jajko? Proszę mi wybaczyć, że nie biję brawa, ale trudno klaskać z pistoletem w dłoni. [...] Och, czy moglibyście zwrócić to, co należy do mnie?

Ben wysunął się naprzód i niechętnie przekazał jajko, które zalśniło w świetle latarni.

Vince pogładził je, zajmując miejsce przy kierownicy [...].

Podniósł imitację* [...].

– Tylko spójrzcie na autentyk – jak lśnią te rubiny! Wygląda prawie jak nowe! To właśnie jest sztuka. Przetrwało upływ czasu! – Odstawił podróbkę i podniósł prawdziwe jajko. Break usiłował ukryć zainteresowanie.

– A ten śmieć? [...] W zasadzie... Piggy! Osiłek jadł resztki pizzy na wynos.

* **car** – władca w dawnej Rosji.

* **Lance** (czytaj: lens) – student aktorstwa nazywany w powieści Artystą.

* **Charlie** – czytaj: czarli.

* Przestępcy sfabrykowali dowody mające świadczyć o tym, że ojciec Charlie, jednej z bohaterek, jest uwikłany w kradzież Jajka Konwaliowego.

* **Sanjaya** – czytaj: sandżeja.

* **Vince'a** – czytaj: winsa.

* **Piggy** – czytaj: pigi.

* **siusiumajtki** – pogardliwie o kimś młodym, niedorosłym.

* **imitacja** – przedmiot nieoryginalny, przypominający wzorzec, wykonany zwykle z tańszych materiałów.



– Wywal to! Vince wrzucił klejnot na wierzch, a Piggy podniósł wzrok, zirytowany, bo jego posiłek nie dość, że został przerwany, to jeszcze całkiem rozgnieciony. Poburczał trochę, a potem zamknął kartonowe pudełko z jajkiem i niedojedzoną pizzą. [...]

Kiedy upuścił karton, rozległ się tyko cichutki stuk. [...]

◆ ◆ ◆

Vince polerował emalię* rękawem koszuli. Ciężar klejnotu w dłoniach dawał mu poczucie spokoju. Przyglądał się jajku. Odbłysnęło, jakby w odpowiedzi. Było to uczucie tak bliskie miłości, jak to tylko możliwe w przypadku Vince'a. [...]

– Piggy, łap za telefon i umów ponownie spotkania, tym razem sprzedamy prawdziwe jajko!

Samochód oddalał się w mrok, a Piggy zabrał się do interesów. Kilka minut później marzenia o bogactwie, które snuł Vince, zostały gwałtownie przerwane.

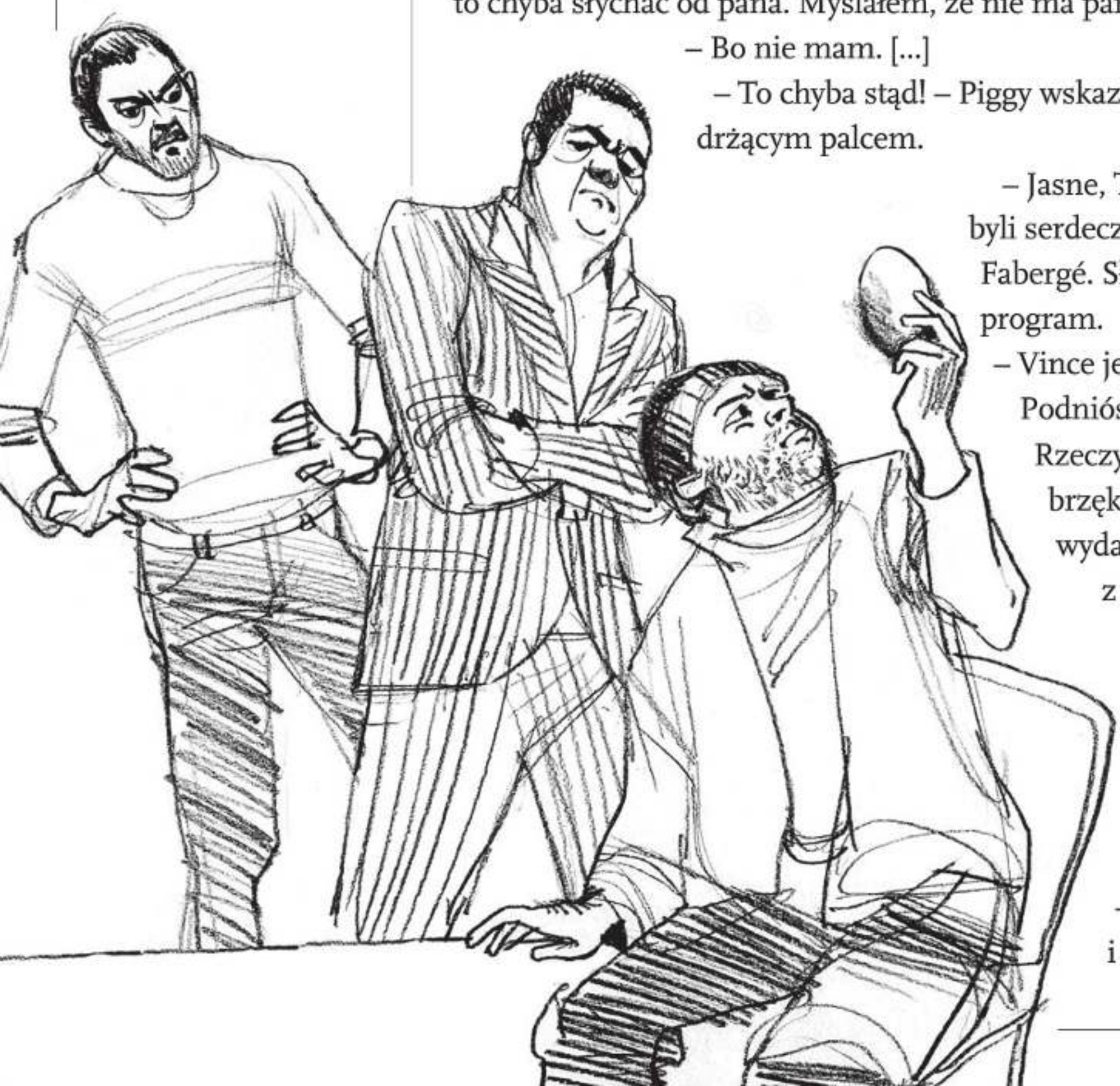
– Którykolwiek z was ustawił sobie dzwonek z *Teletubisiów**, lepiej niech go natychmiast wyłączy, jeśli nie chce zjeść swojego telefonu! – Szef kipiał ze złości.

– To nie ja! – zaprotestował Dirk*.

– To nie mój! – obruszył się w tej samej chwili Piggy. [...] – Szefie... to chyba słychać od pana. Myślałem, że nie ma pan telefonu.

– Bo nie mam. [...]

– To chyba stąd! – Piggy wskazał jajko drżącym palcem.



– Jasne, Tinky Winky i Laa-Laa* byli serdecznymi przyjaciółmi Carla Fabergé. Słyszałem, że to jego ulubiony program.

– Vince jednak się zaniepokoił. Podniósł cacko do ucha. Rzeczywiście, brzękliwa, cicha pioseneczka wydawała się dochodzić z wysadzanego klejnotami skarbu. – Niemożliwe! Zrobiło się jeszcze gorzej. Piosenka nagle się urwała i z wnętrza dobiegł brzękliwy głos teletubisia:

– Hee-joo*, Vince! – powtórzył to trzy razy i zamilkł.

---

* **emalia** – masa stosowana do pokrywania przedmiotów, szkliwo.

* ***Teletubisie*** – popularny serial telewizyjny dla najmłodszych dzieci.

* **Dirk** – czytaj: derk.

* **Tinky Winky** (czytaj: tinki łinki) oraz **Laa-Laa** (czytaj: lala) – bohaterowie *Teletubisiów*.

* **hee-joo** (czytaj: he jo) – zawołanie powitalne Teletubisiów.

Szef niemal upuścił jajko i wybałuszył oczy. Ze spodu dobiegło nagle zgrzytanie. Vince obrócił jajko i zobaczył migający znak pomiędzy sztucznymi perłami i szklanymi rubinami. Piggy wyświadczył im przysługę i przeczytał go na głos:

– Wykonano w Anglii, tak tu jest napisane! Co to znaczy, szefie? [...]

– Znaczy to tyle, [...] że zostaliśmy załatwieni, i to na amen.

przekład: Magdalena Rabsztyn

Wiem więcej

Peter Carl Fabergé – rosyjski złotnik żyjący na przełomie XIX i XX wieku. Na zlecenie dynastii carskiej w jego pracowni wykonano ze złota, drogich kamieni i kości słoniowej specjalne jajka wielkanocne. W środku klejnotu znajdowała się zwykle niespodzianka nawiązująca do życia rodziny carskiej, np. kopia korony cesarzowej bogato ozdobiona brylantami, złota replika* carskiej karety, której siedzenia wykonane były z rubinów, a szybki okienek z górskiego kryształu.



* **replika** – dzieło sztuki będące wierną kopią innego dzieła.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Obejrzyj zdjęcie Jajka Konwaliowego. Dlaczego jest uważane za dzieło sztuki? Opisz ten przedmiot.

2 Wyszukaj w tekście wszystkie rzeczowniki opisujące klejnot. Które określenia są pozytywne, a które – negatywne?

Zapamiętaj!

Słowa mogą wyrażać różny stosunek emocjonalny do opisywanych pojęć, rzeczy, czynności. Niektóre z nich są **nacechowane dodatnio**, np. *arcydzieło*, inne – **ujemnie**, np. *kicz*. Są również takie, które mają znaczenia neutralne, np. *dzieło*.

3 Wejdź w rolę reportera telewizyjnego relacjonującego spod budynku policji sprawę kradzieży klejnotu. Uwzględnij informacje prasowe z początkowej części fragmentu powieści.

4 Powiedz, o kim mowa. Przedstaw motywy działania poszczególnych bohaterów.

- **genialny fałszerz**
- **bezwzględni przestępcy**
- **detektywi amatorzy**

5 Przeczytaj teksty SMS-ów. Wskaż te, które zawierają informacje dodatkowe, spoza zamieszczonego fragmentu powieści.



6 Vince sądził, że grupa nastolatków ukradła mu klejnot. Wymyśl okoliczności, w których mogłoby do tego dojść. Napisz plan zdarzeń tej akcji.

Zapamiętaj!

Powieść sensacyjna to utwór o dynamicznym przebiegu zdarzeń i nagłych, niespodziewanych zwrotach akcji. Często bywa spokrewniona z **powieścią kryminalną**, której główną treścią jest zazwyczaj ciąg działań prowadzących do rozwiązania zagadki popełnionej zbrodni i ustalenia, kto jest sprawcą przestępstwa.

Słowniczek

mistyfikacja – celowe wprowadzenie kogoś w błąd przez nadanie oszustwu pozorów prawdy.

falsyfikat – podrobione dzieło sztuki.

7 W jaki sposób młodzi ludzie oszukali przestępcę? Wyjaśnij, dlaczego ich działania okazały się skuteczne.

8 Opowiedz o niespodziance przygotowanej przez Theodore'a. Oceń jego pomysł.

Zabawy wyobraźni

1. Poszukaj informacji o słynnych skradzionych dziełach sztuki. Napisz na ten temat opowiadanie z elementami opisu i dialogiem.

Muzyka słowami zagrana

Adam Mickiewicz

Pan Tadeusz – Księga IV (fragmenty)

Głupi niedźwiedziu! gdybyś w mateczniku* siedział,
Nigdy by się o tobie Wojski nie dowiedział [...]

Tu las był rzadszy; słychać z głębi ryk, trzask łomu*,
Aż z gęstwy, jak z chmur, wypadł niedźwiedź na kształt gromu;
Wkoło psy gonią, straszą, rwą; on wstał na nogi
Tylne i spojrzał wkoło, rykiem strasząc wrogi,
I przedniemi łapami to drzewa korzenie,
To pniaki osmalone, to wrosłe kamienie
Rwał, waląc w psów i w ludzi; aż wyłamał drzewo,
Kręcąc nim jak maczugą* na prawo, na lewo,
Runął wprost na ostatnich strażników obławy*:
Hrabię i Tadeusza. Oni bez obawy
Stoją w kroku, na źwierza wytknęli flint* rury
Jako dwa konduktory* w łono ciemnej chmury;
Aż oba jednym razem pociągnęli kurki*
(Niedoświadczeni!), razem zagrzmiały dwórurki*;
Chybili. Niedźwiedź skoczył, oni tuż utkwiony
Oszczep jeden chwycili czterema ramiony.



* **mateczник** – trudno dostępne miejsce w puszczy, w którym dzikie zwierzęta mają swoje siedliska.

* **łom** – tu: łamane gałęzie.

* **maczuga** – rodzaj dawnej broni w postaci pałki z grubym końcem nabijanym ostrymi elementami.

* **obława** – polowanie z nagonką na dzikie zwierzęta; także ludzie wchodzący w skład tej nagonki.

* **flinta** – strzelba myśliwska.

* **konduktor** – dawniej: przewodnik, na którym można gromadzić ładunki elektryczne.

* **kurek** – część zamka broni palnej, powodująca wystrzelenie naboju.

* **dwórurka** (dawny zapis rzeczownika dwururka) – broń myśliwska o dwóch lufach.



Wydzierali go sobie; spojrzą, aż tu z pyska
Wielkiego, czerwonego dwa rzędy kłów błyska
I łapa z pazurami już się na łby spuszcza;
Pobledli, w tył skoczyli, i gdzie rzadnie* puszcza,
Zmykali; zwierz za nimi wspiął się, już pazury
Zahaczał, chybił, podbiegł, wspiął się znów do góry
I czarną łapą sięgał Hrabiego włos płowy.
Zdarłby mu czaszkę z mozgów jak kapelusz z głowy,
Gdy Asesor z Rejentem wyskoczyli z boków,
A Gerwazy biegł z przodu o jakie sto kroków,
Z nim Robak, choć bez strzelby – i trzej w jednej chwili
Jak gdyby na komendę razem wystrzelili.
Niedźwiedź wyskoczył w górę jak kot przed chartami
I głową na dół runął, i czterma łapami
Przewróciwszy się młyńcem*, cielska krwawe brzemię
Waląc tuż pod Hrabiego, zbił go z nóg na ziemię.
Jeszcze ryczał, chciał jeszcze powstać, gdy nań wsiadły
Rozjuszona Strapczyna i Sprawnik zajadły.

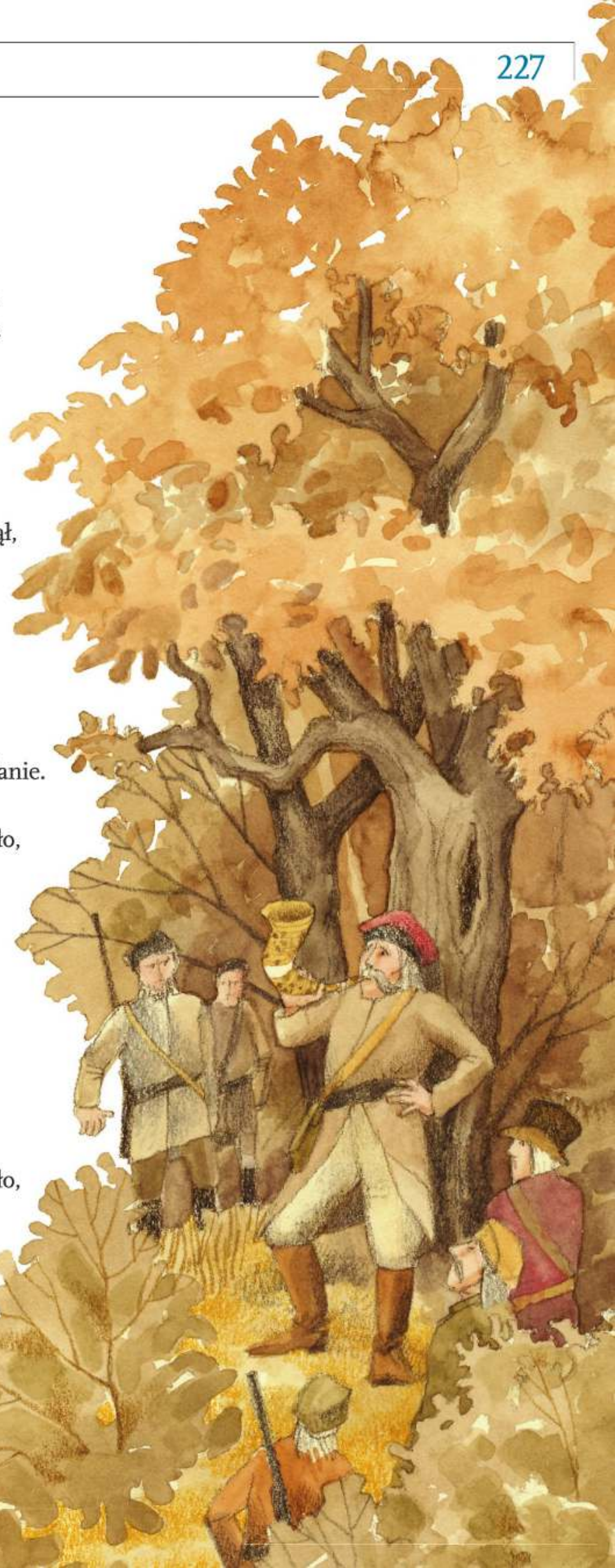
* **rzadnąć** – dawniej: rzednąć.
* **młyniec** – nagły obrót.
* **natenczas** – wówczas, wtedy.
* **róg** – instrument muzyczny, dawniej wykonywany z rogu bydlęcego.
* **szczwacz** – człowiek biorący udział w nagonce, szczujący psy na zwierza.
* **harmonija pieni** – harmonia pieśni, zgodność brzmienia różnych dźwięków.
* **kunszt** – umiejętność wykonywania czegoś doprowadzona do perfekcji.
* **knieja** – wielki, gęsty las, pełen zwierzyny.
* **dąbrowa** – las dębowy.
* **granie psów** – w gwarze myśliwskiej: szczekanie.

Natenczas* Wojski chwycił na taśmie przypięty
Swój róg* bawoli, długi, cętkowany, kręty
Jak wąż boa, oburącz do ust go przycisnął,
Wzdął policzki jak banię, w oczach krwią zabłysnął,
Zasunął wpół powieki, wciągnął w głąb pół brzucha
I do płuc wysłał z niego cały zapas ducha.
I zagrał: róg jak wicher niewstrzymanym dechem
Niesie w puszczę muzykę i podwaja echem.
Umilkli strzelce, stali szczwacze* zadziwieni
Mocą, czystością, dziwną harmoniją pieni*.
Starzec cały kunszt*, którym niegdyś w lasach słynął,
Jeszcze raz przed uszami myśliwców rozwinął;
Napełnił wnet, ożywił knieje* i dąbrowy*,
Jakby psiarnię w nie wpuścił i rozpoczął łowy.
Bo w graniu była łowów historyja krótka:
Zrazu odzew dźwięczący, rześki – to pobudka;
Potem jęki po jękach skomlą – to psów granie*;
A gdzieniegdzie ton twardszy jak grzmot – to strzelanie.

Tu przerwał, lecz róg trzymał; wszystkim się zdawało,
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.

Zadął znowu; myśliłbyś, że róg kształty zmieniał
I że w ustach Wojskiego to grubiał, to cieniał,
Udając głosy zwierząt: to raz w wilczą szyję
Przeciągając się, długo, przeraźliwie wyje;
Znowu, jakby w niedźwiedzie rozwarłszy się garło,
Ryknął; potem beczenie żubra wiatr rozdarło.

Tu przerwał, lecz róg trzymał; wszystkim się zdawało,
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.
Wysłuchawszy rogowej arcydzieło sztuki,
Powtarzały je dęby dębom, bukom buki.





Michał Andriolli, ilustracja do *Pana Tadeusza*, 1882

Dmie znowu: jakby w rogu były setne rogi,
Słychać zmieszane wrzaski szczwania, gniewu, trwogi,
Strzelców, psiarni i zwierząt; aż Wojski do góry
Podniósł róg, i tryumfu hymn* uderzył w chmury.

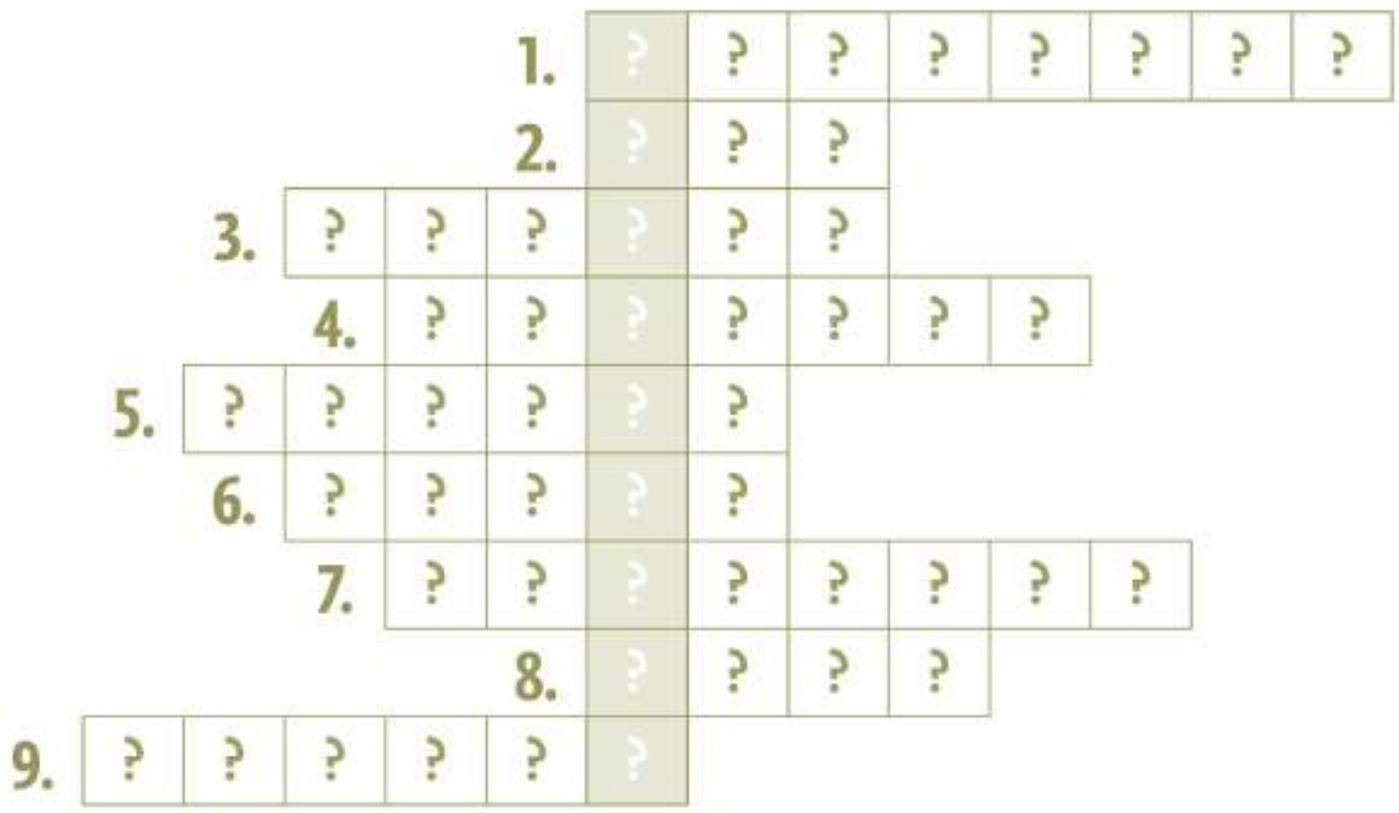
Tu przerwał, lecz róg trzymał; wszystkim się zdawało,
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.
Ile drzew, tyle rogów znalazło się w boru,
Jedne drugim pieśń niosą jak z choru do choru.
I szła muzyka coraz szersza, coraz dalsza,
Coraz cichsza i coraz czystsza, doskonalsza,
Aż znikła gdzieś daleko, gdzieś na niebios progu!

Wojski obiedwie ręce odjąwszy od rogu
Rozkrzyżował; róg opadł, na pasie rzemiennym
Chwiał się. Wojski z obliczem nabrzmiałem, promiennem,
Z oczyma wzniesionemi, stał jakby natchniony,
Łowiąc uchem ostatnie znikające tony.
A tymczasem zagrzmiało tysiące oklasków,
Tysiące powinszowań i wiwatnych wrzasków.

* **hymn** – pieśń pochwalna.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Przerysuj i wypełnij diagram, a poznasz nazwisko mistrza gry na rogu.



1. Zgodne dopełnianie się dźwięków.
2. Instrument muzyczny Wojskiego.
3. Inna nazwa puszczy.
4. Rodzaj dawnej broni ręcznej.
5. Inaczej mistrzostwo.
6. Część zamka broni palnej.
7. Biorący udział w nagonce.
8. Pieśń pochwalna.
9. Strzelba myśliwska.

2 Określ, czy poniższe zdania dotyczące tekstu są prawdziwe, czy fałszywe.

- **Na bezpośredni atak niedźwiedzia najbardziej narażony był Tadeusz.**
- **Zraniony niedźwiedź wyrwał oszczep Hrabiemu.**
- **Myśliwi celujący do niedźwiedzia wystrzelili równocześnie.**
- **Strapczyna i Sprawnik to psy myśliwskie.**

3 Opowiedz, co zdarzyło się pod koniec polowania. Oceń powagę przedstawionej sytuacji. Naszkicuj plan sytuacyjny, który mógłby być instrukcją dla aktorów odgrywających tę scenę.

4 Scharakteryzuj Wojskiego jako artystę. Przedstaw jego zachowanie przed koncertem i po zakończeniu gry.

5 Wyszukaj w tekście porównania określające poniższe działania Wojskiego. Co zostało uwydatnione dzięki takiemu zestawieniu?

starzec ożywił knieje i dąbrowy, jakby ?

dmie znowu, jakby ?



6 Opisz instrument, na którym zagrał Wojski. Wskaż różne środki stylistyczne wykorzystane przez poetę do jego zaprezentowania.

7 Wymień i zatytułuj cząstki, na jakie można by było podzielić koncert.

8 Przytocz wersy, które mogą być uznane za refren.

9 Przywołaj wyrazy dźwiękonaśladowcze występujące w tekście i powiedz, jakie dźwięki natury przypominają ich brzmienia.

10 Sprawdź, które głoski powtarzają się szczególnie często w podanym fragmencie. Jaki nastrój wprowadza takie ukształtowanie brzmieniowe tekstu?

Słychać zmieszane wrzaski szczwania, gniewu, trwogi,

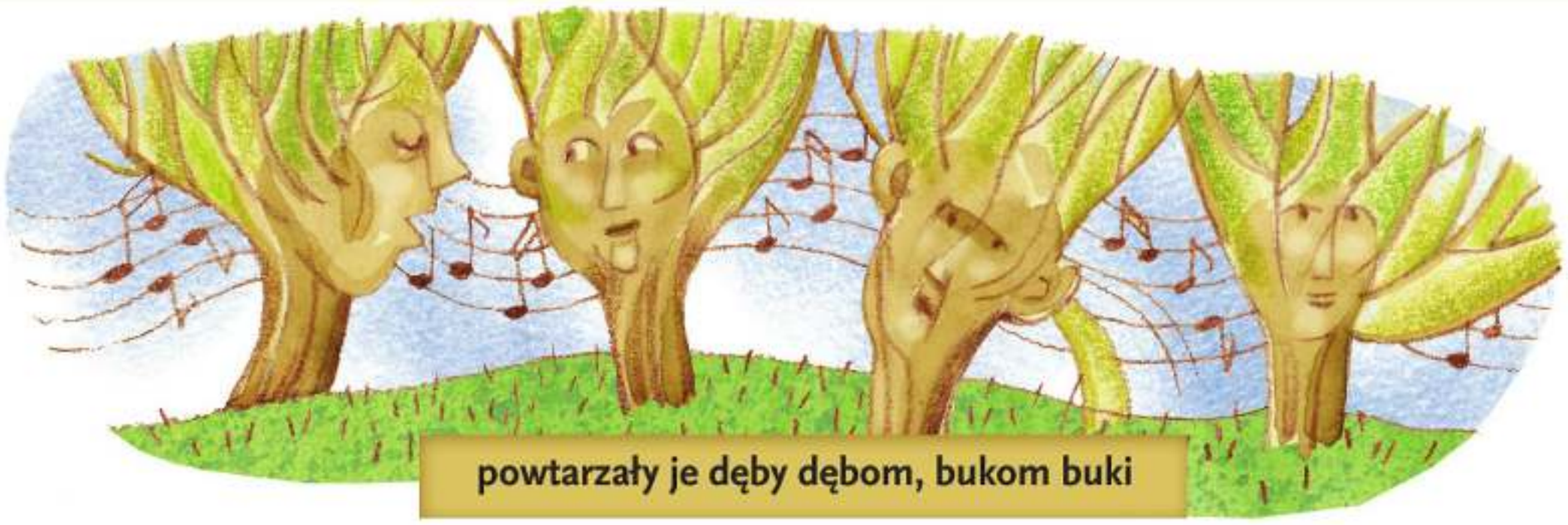
Strzelców, psiarni i zwierząt.

Zapamiętaj!

Instrumentacja głoskowa polega na takim doborze słów, aby zostały zestrojone głoski o podobnym brzmieniu. Zabieg ten wywołuje określone wrażenia dźwiękowe i wprowadza odpowiedni nastrój.

11 Wyjaśnij, na czym polega mechanizm nadania przenośnych znaczeń w podanych metaforach. Wybierz odpowiednie określenia z ramki.

- **nadanie cech ludzkich roślinom**
- **wyolbrzymienie reakcji**
- **nadanie cech istoty żywej przedmiotowi**



powtarzały je dęby dębom, bukom buki

zabrzmiało tysiące oklasków

(róg) długo, przeraźliwie wyje

12 Policz, ile epitetów wprowadził autor w dwuwersie:

I szła muzyka coraz szersza, coraz dalsza,

Coraz cichsza i coraz czystsza, doskonalsza...



Zapamiętaj!

Wyliczenie to zabieg językowy polegający na wymienianiu w szeregu podobnych elementów, np. pojęć, cech, zdań o zbliżonej konstrukcji. Służy przede wszystkim zwróceniu uwagi na prezentowane treści.

13 Wskaż w wierszu miejsca przerzutni. Weź je pod uwagę przy przygotowywaniu się do recytacji utworu.

Zabawy wyobraźni

1. Opracuj poetycko występ wybranego muzyka. Opisz wykonywany przez niego utwór, użyj ciekawych epitetów, porównań i przenośni. W prezentacji zastosuj również wyrazy dźwiękonaśladowcze i instrumentację głoskową.

Radość czytania
Tyle jest rzeczy do lubienia



Przygotuj się do omawiania lektury

1 Wymień powieści z cyklu o Ani Shirley w kolejności, w jakiej były wydawane.

2 Przygotuj informacje na temat genezy *Ani z Zielonego Wzgórza* w formie prezentacji multimedialnej. Wykorzystaj różne materiały: książkowe, prasowe, filmowe, fotograficzne, muzyczne.

3 Narysuj plan Zielonego Wzgórza. Przygotuj album ze zdjęciami krajobrazów zgodnych z opisami w utworze.

4 W kanadyjskiej miejscowości Cavendish odtworzono na podstawie powieści dom na Zielonym Wzgórzu. Jakie eksponaty powinny były się w nim znaleźć? Podaj swoje propozycje.

5 Wybierz cytat, który twoim zdaniem najlepiej charakteryzuje główną bohaterkę.

6 Wypisz z utworu zdania, które mają charakter aforyzmu, np. *Im trudniej się coś zdobywa, tym większe ma się zadowolenie.*



Poznaj autora

Lucy Maud Montgomery (1874–1942) – kanadyjska pisarka, znana przede wszystkim jako autorka powieści dla młodzieży. Wykorzystywała w nich historie z własnego życia. Wcześnie osierocona, wychowywała się u dziadków na Wyspie Księcia Edwarda. Pracowała jako dziennikarka i nauczycielka, a także prowadziła działalność społeczną. Podejmowała też próby pisarskie. Początkowo wydawnictwa odmawiały opublikowania jej książki, ale kiedy w 1908 roku ukazała się *Ania z Zielonego Wzgórza*, autorka odniosła światowy sukces. Znany amerykański powieściopisarz Mark Twain określił tę powieść słowami „najdroższe, najukochańsze dziecko literackie od czasów *Alicji w Krainie Czarów*".

Słowniczek

nobilitacja – podniesienie znaczenia kogoś lub czegoś; przyznanie wyższej pozycji.

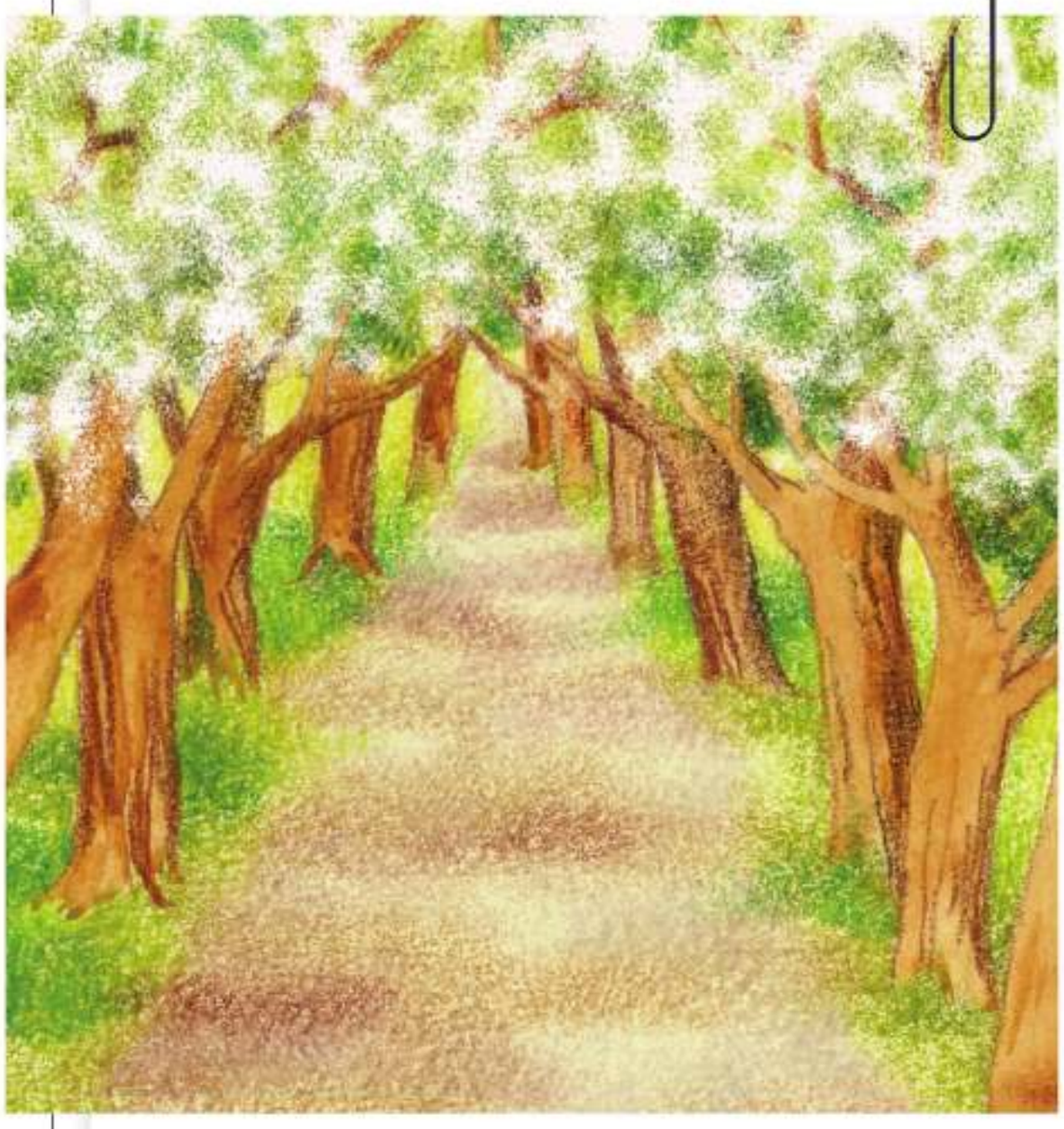
* **jard** – angielska miara długości.

Nobilitacja zwyczajności

7 Powiedz, gdzie i kiedy toczy się akcja powieści. Przytocz fragmenty utworu, które to potwierdzą.

8 Przygotuj audycję radiową ukazującą życie mieszkańców Avonlea. Poproś koleżanki i kolegów, aby wcielili się w rolę powieściowych postaci, i przeprowadź z nimi wywiad na temat obyczajów, tradycji, codziennych problemów i niezwyczajnych wydarzeń z ich życia.

9 Przeczytaj opisy wybranych miejsc, w których toczy się akcja powieści. Przypomnij, jak te krajobrazy nazywała Ania. Przytocz odpowiednie fragmenty z utworu.



„Aleją" nazywali mieszkańcy tych stron czterechset- czy pięćsetjardowy* odcinek drogi, nad którym sklepiały się dwa rzędy wielkich, rozrośniętych, w tej chwili białym kwieciem osypanych jabłoni, przed wielu laty zasadzonych tu przez jakiegoś starego dziwaka rolnika. Jechali pod długim sklepieniem śnieżnobiałego, pachnącego kwiecia.



Niżej ujrzeli staw, wyglądający prawie jak rzeczka, taki był długi i kręty. Pośrodku przecinał go mostek. Poniżej, aż do miejsca, gdzie bursztynowe wydmy piaszczyste odcinały staw od szafirowej zatoki morskiej, woda mieniła się tęczą barw szafranu, szkarłatu, jaśniejszej i ciemniejszej zieleni oraz wieloma odcieniami, na które jeszcze nigdy nie znaleziono właściwej nazwy.



Ogromna wiśnia rosła tuż, blisko, gałęzie jej dotykały domu; kwiaty pokryły drzewo tak obficie, że przysłoniły zupełnie liście.



10 Przypomnij, co Ania nazywała Jutrzenką, a co – Jasnooką. Gdzie znajdowały się Zacisze Słowika i Dolina Fiołków?

11 Sprawdź znaczenie słów: *patetyczny*, *egzaltowany*, *emocjonalny*, *sentymentalny*. Scharakteryzuj sposób wypowiadania się Ani.

12 Nadaj nazwy miejscom z twojego otoczenia, podobne do tych, które wymyślała Ania.

Wśród bohaterów małych i dużych

13 Zaprezentuj bohaterów przedstawionych na zdjęciach.









14 O której postaci można powiedzieć, że:

- **jest niezwykle małomówna,**
- **w życiu kieruje się surowymi zasadami,**
- **w nieco wyniosły sposób traktuje bliźnich,**
- **nie potrafi ukryć swojego wścibstwa,**
- **ma spore poczucie humoru.**

Co może zgotować los?

15 Przyporządkuj zdarzenia do kolejnych etapów życia głównej bohaterki.

decyzja Cuthbertów dotycząca Ani	**przyjazd na Zielone Wzgórze**
koncert w hotelu w Białych Piaskach	**praca u pani Thomas**
śmierć rodziców	**znalezienie przyjaciółki**
pobyt w Charlotte	**pobyt w Domu Sierot**
otrzymanie stypendium Avery'ego	**sukcesy w nauce**
zdanie egzaminu do seminarium nauczycielskiego	



Szkoła życia



Zwiastuny zmian na lepsze



Pierwsze sukcesy

16 Wymień zdarzenia, które poznajemy w opowiadaniu retrospektywnym.

17 Powiedz, co istotnego wydarzyło się
- **w dworku Małgorzaty Linde,**
- **w domu państwa Barrych na Świerkowym Wzgórzu,**
- **w willi pani Józefiny – ciotki Diany – w Beechwood.**

18 Opowiedz o zdarzeniach, do których nawiązują poniższe zdjęcia. Wyjaśnij, dlaczego były one zabawne.





19 Opisz sytuacje, w których Ania występowała przeciw konwenansom i zakłamaniu otoczenia.

Jestem takim niespokojnym duchem!

20 Podaj informacje, które główna bohaterka mogłaby zamieścić w podaniu o posadę nauczycielki.

21 Wskaż, który portret Ani mogłaby namalować osoba lubiąca tę postać, a który ktoś, kto za nią nie przepada. Jakie elementy rysunku pomogły ci dokonać wyboru?




Słowniczek

konwenans – obowiązująca w jakimś środowisku norma zachowania się w określonej sytuacji.

22 Połącz przymiotniki o przeciwnych znaczeniach w pary. Wskaż, które z podanych określeń nie pasują do usposobienia dziewczynki.

beztroska	pogodna
gadatliwa	spostrzegawcza
nieuprzejma	wrażliwa
nieczuła	rozważna
markotna	grzeczna
roztargniona	impulsywna
antypatyczna	sympatyczna
flegmatyczna	małomówna

23 Obejrzyj portret Ani będący jej malarską charakterystyką. Ciepłe kolory oznaczają pozytywne cechy bohaterki, zimne – sygnalizują pewne wady. Przygotuj legendę ułatwiającą odczytanie z rysunku cech dziewczyny.





24 Wybierz spośród podanych cech Ani tę, którą uważasz za najważniejszą. Uzasadnij swój wybór.

- **radość życia**
- **umiejętność zjednywania sobie przyjaciół**
- **wytrwałość w dążeniu do celu**

25 Powiedz, o jakich cechach osobowości Ani mogą świadczyć jej wypowiedzi podane poniżej.

Pragnę, by dzięki mnie ludzie przeżyli jakąś radość, której nie mogliby zaznać, gdyby mnie nie było.

Drogi ukochany świat, jakże ja cię podziwiam.

Pragnęłabym sama mieć migrenę zamiast Maryli.

Jestem zupełnie zadowolona z tego, że jestem Anią z Zielonego Wzgórza.



Kadr z filmu *Ania z Zielonego Wzgórza*, reż. Kevin Sullivan, 1985

26 Opowiedz, w jaki sposób przejawiała się fantazja i niezwykła wyobraźnia dziewczynki.

27 Wymień kompleksy głównej bohaterki. Opowiedz, jak sobie z nimi radziła.

28 Powiedz, kto i kiedy wypowiedział poniższe zdania. Jakie były intencje osób w taki sposób oceniających Anię?

Jakież to chude i nędzne stworzenie...

Nigdy nie pragnęłam dziewczynki z przytułku...

Patrzcie! Marchewka! Marchewka!

29 Wyszukaj w powieści opinie tych samych bohaterów wygłoszone pod koniec akcji utworu. Wyjaśnij, na czym polegała zmiana ich stanowiska.

30 Powiedz, w jaki sposób Ania zmieniała bliskich. Wyjaśnij, jak przezwyciężyła uprzedzenia do swojej osoby.



Trudny optymizm

31 Wymień marzenia Ani. Uszereguj je od najistotniejszych po mniej ważne. Jaką rolę odgrywały one w życiu bohaterki?

32 *Jesteśmy bogate!* Wyjaśnij, o czym myślała Ania, wypowiadając te słowa.

33 Oceń, czy można nazwać Anię brzydkim kaczątkiem, z którego wyrósł piękny łabędź. Podaj argumenty i uzasadnij je przykładami z powieści.

34 Wyobraź sobie, że jesteś członkiem zespołu decydującego o wyborze Anny Shirley na stanowisko dyrektorki twojej szkoły. Przygotuj wystąpienie charakteryzujące kandydatkę.

W roli literackiego eksperta

35 Przypomnij, co oznaczają terminy: *bohater główny* i *bohater tytułowy*. Którego z tych określeń możemy użyć w stosunku do Ani Shirley?

36 Powiedz, czy Ania jest:

postacią aktywną, która wpływa na powieściową rzeczywistość

postacią dynamiczną, która zmienia się w toku akcji, ukazując możliwości tkwiące w człowieku

postacią realistyczną, wpisaną w rzeczywistość przedstawioną w utworze

postacią pozytywną, która prezentuje postawę zgodną z wartościami humanistycznymi



postacią pasywną, gdyż biernie poddaje się wydarzeniom, które jej się przytrafiają

postacią statyczną, która nie zmienia się w toku zdarzeń

postacią fantastyczną, podobną do tych, które zapełniają świat baśni, literatury fantasy i science fiction

postacią negatywną, uosabiającą zło

37 Podaj przykłady środków językowych, które czynią niektóre opisy w powieści tekstami poetyckimi.

38 Przytocz fragmenty zaprezentowane z nutą ironii. Wyjaśnij, na czym polega ich komizm.

39 Wskaż partie dialogowe i monologi bohaterów. Przeczytaj je samodzielnie lub z podziałem na role wraz z innymi. Wskaż w nich repliki, czyli odpowiedzi na uwagi lub zarzuty. Którą z nich uznasz za najcelniejszą?

40 Lucy Maud Montgomery otrzymała za swoją twórczość Order Imperium Brytyjskiego. Wymyśl i napisz uzasadnienie przyznania tej nagrody.

41 Czy autorka przedstawiła w powieści problemy aktualne, czy przestarzałe? Zgromadź argumenty i weź udział w dyskusji. Pamiętaj o zasadach kultury obowiązujących podczas debat.

Z powieści na ekran

42 Wyobraź sobie, że tworzysz serial o przygodach Ani z Zielonego Wzgórza. Wymyśl, z ilu półgodzinnych odcinków powinien się składać. Nadaj im tytuły.

43 Które książkowe sceny według ciebie można byłoby pominąć? Wyjaśnij, dlaczego właśnie te.

44 Podaj tytuły utworów muzycznych, które można byłoby wykorzystać przy realizacji filmu.

45 Jak zareklamowałbyś / zareklamowałabyś swój serial? Wymyśl hasło, które przyciągnęłoby widzów.

46 Napisz zaproszenie dla koleżanek i kolegów do wspólnego obejrzenia filmu. Zaprojektuj blankiet nawiązujący do sfilmowanej opowieści.

47 Obejrzyj jeden z filmów zrealizowanych na podstawie powieści. Które z twoich pomysłów zostały już wykorzystane przez reżysera tej ekranizacji?



Kadr z filmu *Ania z Zielonego Wzgórza*



Jestem człowiekiem renesansu

Poznaj autora

Antonio Tello (ur. 1945) – argentyński dziennikarz i pisarz. Jest autorem opowiadań i powieści, m.in. *Obcy w raju*, *Dni wieczności*, a także *Szczególnej historii stu słów*. Jego książki dla dzieci i młodzieży prezentujące sylwetki sławnych ludzi zostały przetłumaczone na ponad dwadzieścia języków.

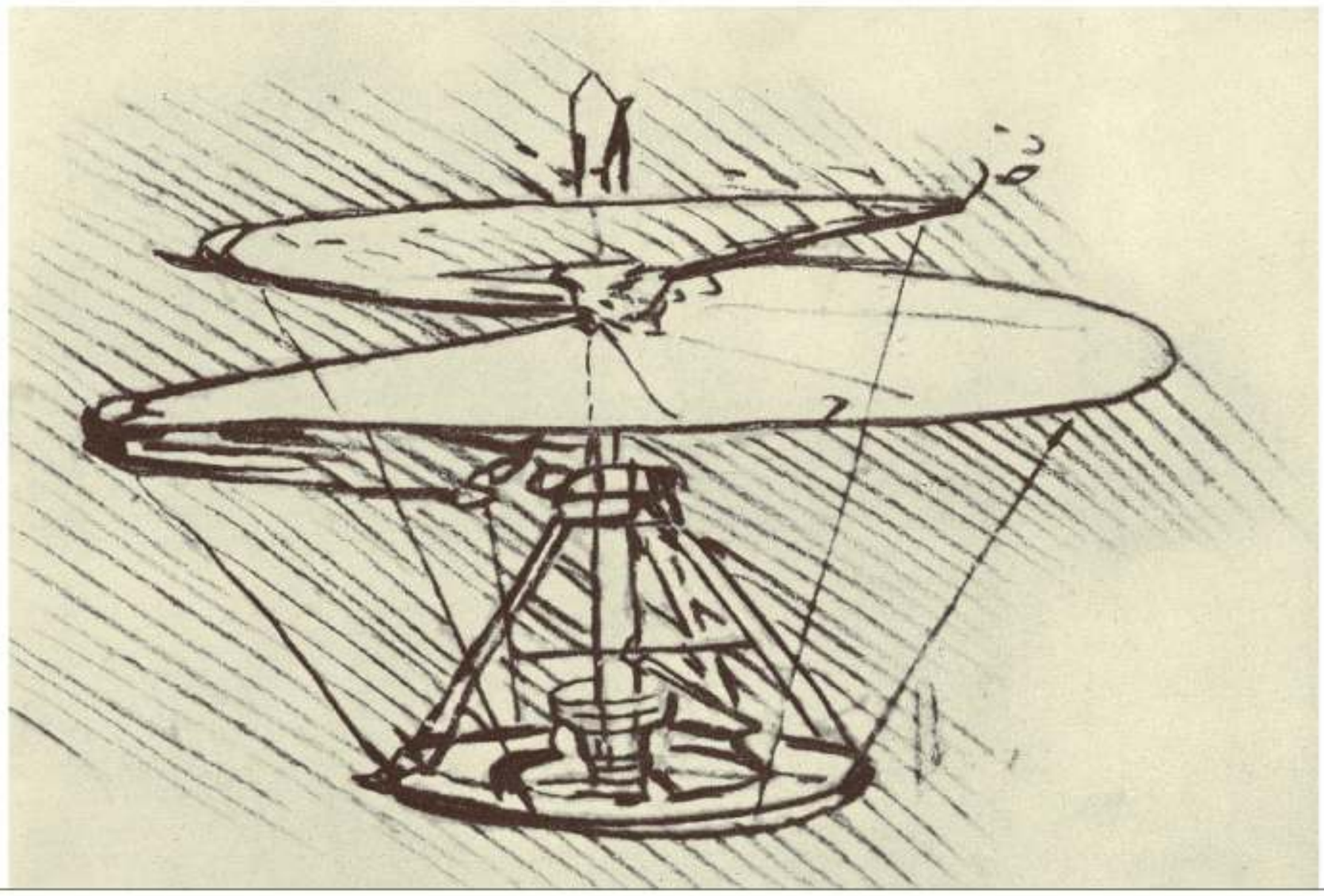
Antonio Tello

Nazywam się... Leonardo da Vinci (fragmenty)

Żyłem w drugiej połowie XV wieku, w czasach *quattrocento**, jak my, Włosi, zwykliśmy nazywać ten okres, a także na początku wieku następnego. Ta epoka nazywana jest Renesansem lub Odrodzeniem, ponieważ doszło wówczas w Europie do „odrodzenia" kultury, sztuki i nauki. Wszelka działalność właściwa człowiekowi odżyła wówczas tak silnie jak nigdy dotąd od czasu rozkwitu cywilizacji rzymskiej.

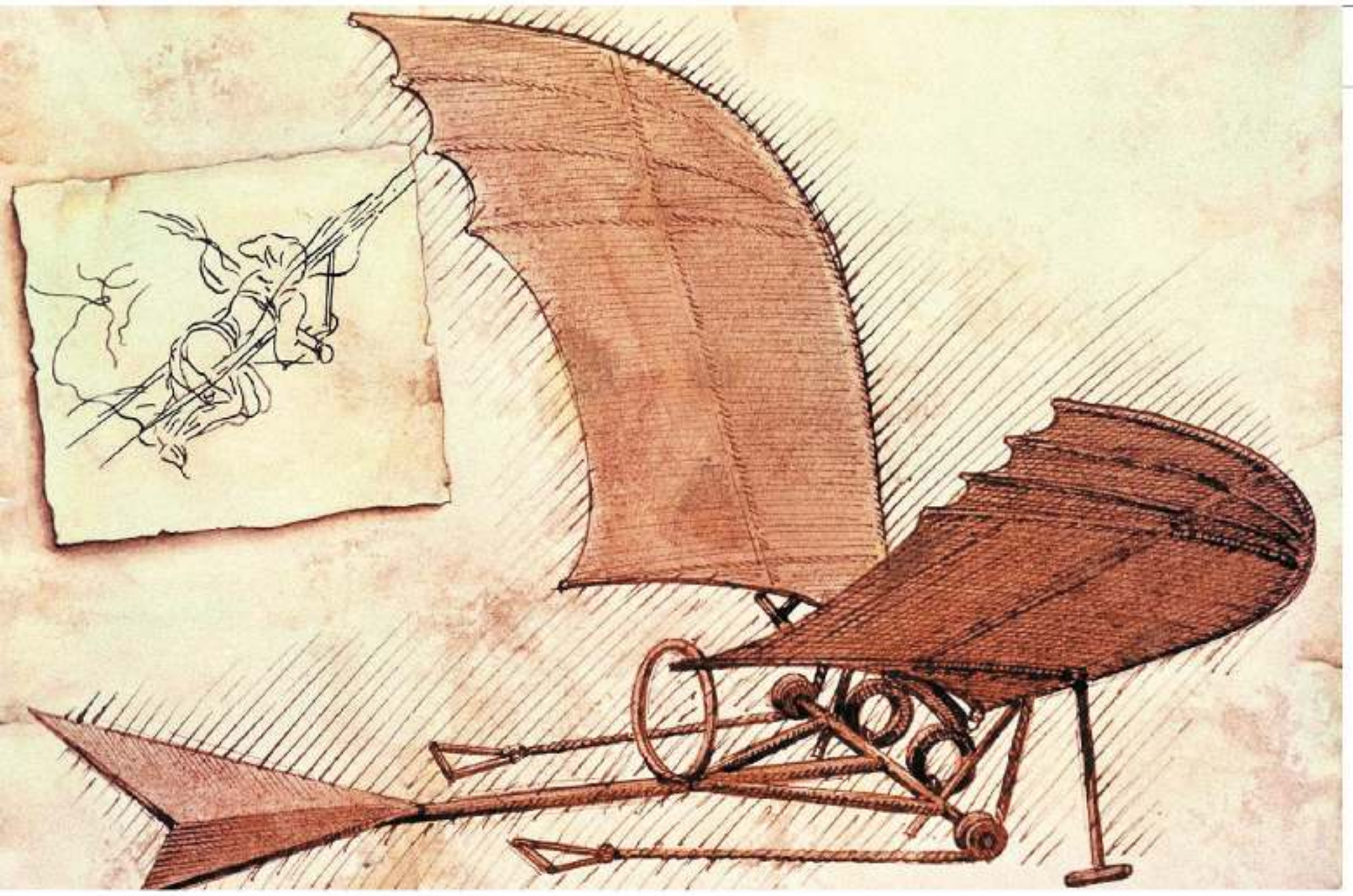
My wszyscy, filozofowie i poeci, architekci i malarze, królowie i papieże, a nawet zwykli ludzie, czuliśmy, że jesteśmy w stanie zmienić świat. Ja [...] poświęciłem się malarstwu i rzeźbie. [...] Obserwowałem gwiazdy, studiowałem budowę ciała człowieka i poświęciłem wiele godzin muzyce (lubiłem grać na lutni). [...]

Człowiek i przyroda to główne motywy twórczości renesansowych artystów. [...] Aby oddać całe bogactwo otaczającego nas świata, my, artyści, musimy umieć je obserwować i interpretować. Jako że dla sztuki ważne było dogłębne poznanie praw przyrody, starałem się odkryć wszelkie jej tajemnice. To doprowadziło mnie do badania lotu ptaków i owadów, dzięki czemu zacząłem konstruować modele latających machin.



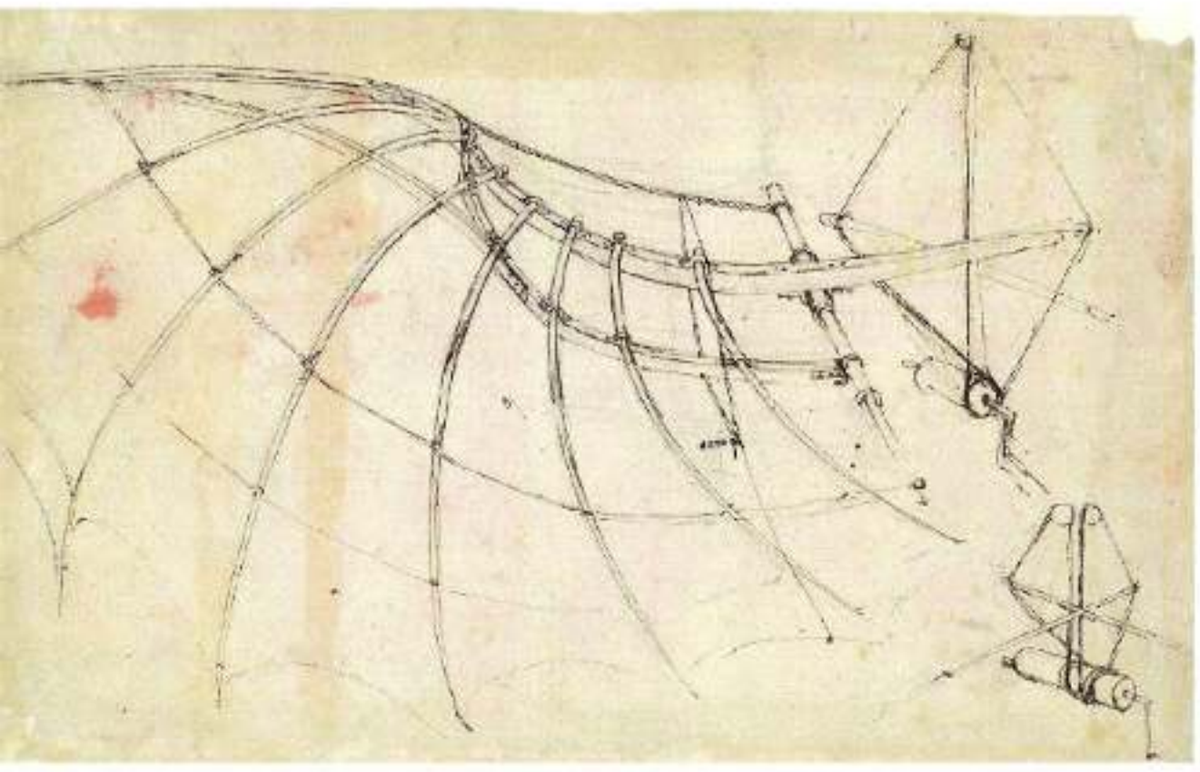
Projekty maszyn latających autorstwa Leonarda da Vinci

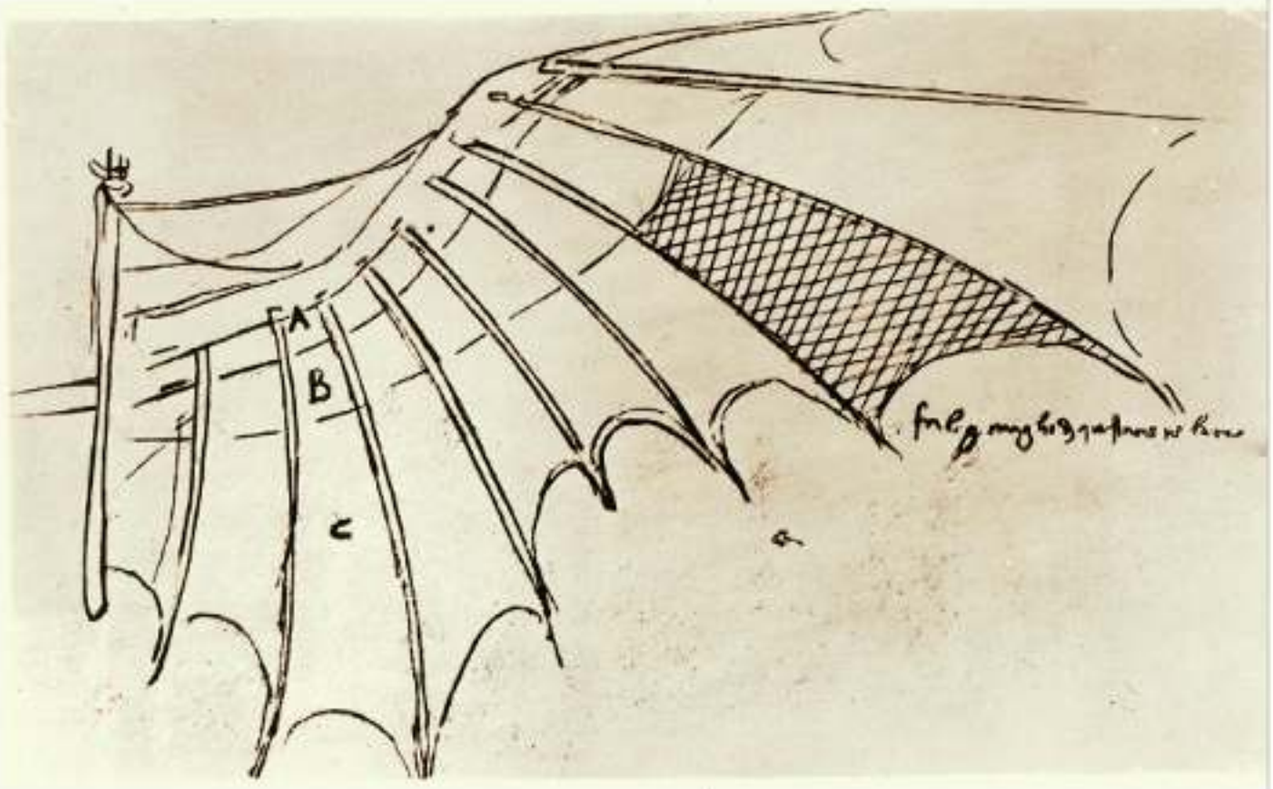
* **quattrocento** – (czytaj: kwatroczento).





Leonardo da Vinci,
***Autoportret*,**
ok. 1510–1515





Starałem się również dowiedzieć, jakie prawa rządzą ruchem skrzydeł i prądami morskimi, wzrostem drzew i innych roślin. Za każdym razem, kiedy byłem na wsi, długo przyglądałem się kształtom skał i chmur.

Potrafiłem całymi godzinami zastanawiać się, dlaczego zmiany atmosferyczne wpływają na kolor znajdujących się w oddali obiektów. [...] Nie usiłowałem być uczonym. Chciałem tylko więcej wiedzieć, aby później zastosować tę wiedzę w mojej sztuce. [...]

Któregoś dnia przyszło mi do głowy, żeby spojrzeć przez szkło i pod światło na przedmioty. Było to niezwykłe. Zrozumiałem relacje pomiędzy perspektywą a proporcjami oglądanych przedmiotów. [...]

Około 1489 roku, a więc gdy pracowałem nad konnym posągiem Franciszka Sforzy*, zająłem się intensywnymi studiami anatomii*, fizjologii* i proporcji

* **Franciszek Sforza** – książę Mediolanu w latach 1450–1466.

* **anatomia** – budowa ciała organizmów żywych.

* **fizjologia** – ogół procesów życiowych organizmu.



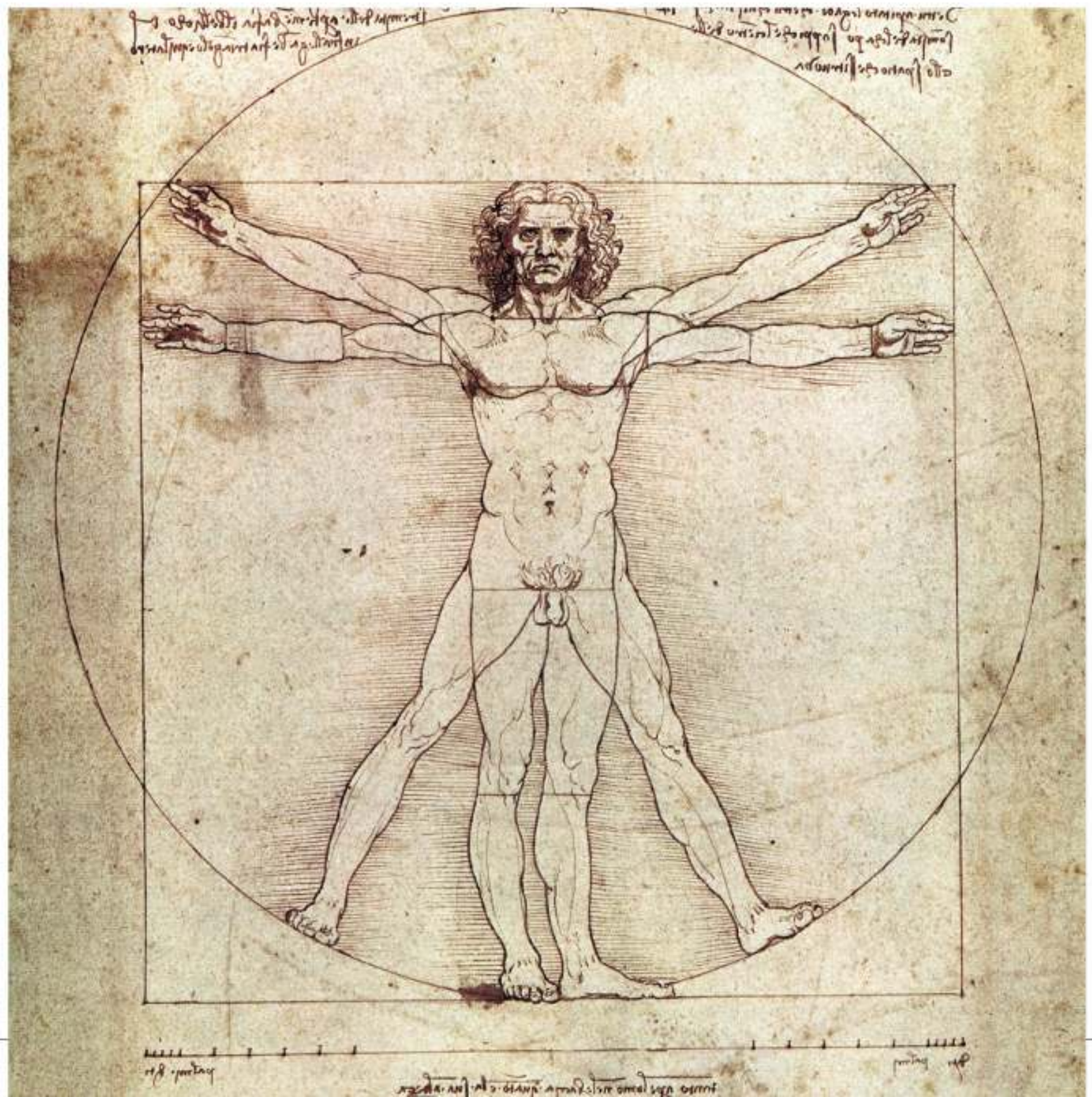
Pierwszy projekt pomnika autorstwa Leonarda da Vinci

ciała człowieka. Wszystko, co zaobserwowałem, narysowałem i opisałem w zeszycie, który zatytułowałem „O postaci ludzkiej".

Najpierw przez kilka miesięcy ustalałem wymiary dwu młodych mężczyzn, aż w końcu udało mi się określić wszystkie proporcje ludzkiego ciała. Rozszerzyłem nawet te pomiary o proporcje ciał ludzi siedzących lub klęczących. Gdy wreszcie miałem już wszystkie wyniki, porównałem je z tzw. człowiekiem Witruwiusza.

Witruwiusz był architektem, który żył w czasach Cesarstwa Rzymskiego. To on narysował idealne ciało człowieka. Uważał, że człowiek z rozpostartymi rękoma i szeroko rozstawionymi nogami może być umieszczony wewnątrz idealnych figur geometrycznych: koła i kwadratu. [...]

Ja zignorowałem [...] geometryczne relacje pomiędzy kołem a kwadratem. Za punkt wyjścia przyjąłem własne pomiary. W efekcie poprawiłem błędy, które popełnił Witruwiusz, i ustaliłem proporcje doskonałego człowieka. Okazało się, że rzeczywiście środek doskonałego ciała człowieka wpisanego w koło znajduje się w okolicach pępka. Lecz już w przypadku człowieka wpisanego w kwadrat tak nie było. Tu środek mieścił się poniżej pępka – tuż nad podbrzuszem.



Proporcje ciała ludzkiego według Witruwiusza zmodyfikowane przez Leonarda da Vinci

Wyścig z czasem

Wisława Szymborska

Muzeum

Są talerze, ale nie ma apetytu.
Są obrączki, ale nie ma wzajemności
od co najmniej trzystu lat.

Jest wachlarz – gdzie rumieńce?
Są miecze – gdzie gniew?
I lutnia* ani brzęknie o szarej godzinie.

Z braku wieczności zgromadzono
dziesięć tysięcy starych rzeczy.
Omszały* woźny drzemie słodko
zwiesiwszy wąsy nad gablotką.

Metale, glina, piórko ptasie
cichutko tryumfują w czasie.
Chichocze tylko szpilka po śmieszce z Egiptu.

Korona przeczekała głowę.
Przegrała dłoń do rękawicy.
Zwyciężył prawy but nad nogą.

Co do mnie, żyję, proszę wierzyć.
Mój wyścig z suknią nadal trwa.
A jaki ona upór ma!
A jak by ona chciała przeżyć!

„Twórczość Wisławy Szymborskiej
© Fundacja Wisławy Szymborskiej,
www.szymborska.org.pl"

* **lutnia** – strunowy instrument muzyczny.
* **omszały** – pokryty mchem, pleśnią.





Poznaj autorkę

Wisława Szymborska (1923–2012) – wybitna polska poetka, laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. Wydała niewiele zbiorów poetyckich (m.in. *Sto pociech*, *Koniec i początek*, *Chwila*, *Dwukropek*), ale każdy tomik jej wierszy był ważnym wydarzeniem kulturalnym i świętem dla miłośników poezji. Pisała również do tygodnika „Życie Literackie" – w stałej rubryce *Lektury nadobowiązkowe* przedstawiała swoje spostrzeżenia na temat literatury. Prowadziła też *Pocztę literacką*, w której odpowiadała na listy początkujących pisarzy.

Liryczne spojrzenie w przyszłość

► Przypomnij sobie najważniejsze terminy związane z liryką. Podaj przykłady wyróżnionych pojęć z poznanych wierszy.

Jeszcze w tym tygodniu na swojej drodze spotkasz **wiersz ciągły** i **wiersz stroficzny**.

Zatrzyma cię **podmiot liryczny**, który w monologu lirycznym wyzna ci **uczucia**, przedstawi **refleksje**, ujawni **przeżycia**.

Polubisz zwrotkę składającą się z czterech **wersów**. Nie spodoba ci się **refren**.





Zwrotka będzie miała wyrazisty **rytm**. W każdym wersie zauważysz jednakową liczbę sylab i akcentów.

Spodobają ci się **rymy**, zarówno **męskie**, jak i **żeńskie**, **dokładne** i **niedokładne**.

Zaskoczy cię **sytuacja liryczna**.

Za rogiem będzie na ciebie czekał **bohater liryczny**.

Wśród wielu gatunków lirycznych przechadzających się po parku rozpoznasz **hymn**.



GABINET ŚRODKÓW POETYCKICH

Sentencja dnia:
Nie ma rzeczy niemożliwych.



Za chwilę wysłuchasz **improwizacji**.





wróżka
FONETYKA

- instrumentacja głoskowa
- wyrazy dźwiękonaśladowcze



wróżbita
SŁOWOTWÓRSTWO

- neologizm
- zdrobnienie
- zgrubienie



wróżka
LEKSYKA

- epitet
- symbol
- ironia
- przenośnia
- uosobienie
- ożywienie
- alegoria
- porównanie



wróżka
SKŁADNIA

- apostrofa
- przerzutnia
- wyliczenie
- anafora
- wykrzyknienie
- elipsa

Poetyckie kwiatobranie

Zagraj z koleżanką lub z kolegą o kwiaty z obrazu van Gogha.
Każda dobra odpowiedź to jeden słonecznik do twojej kolekcji.



Vincent van Gogh, *Słoneczniki*, 1889, Muzeum Vincenta van Gogha, Amsterdam

lirycznego

plastycznych

powieściowego

metaforyczny

dosłowny

językowych

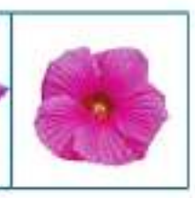
1 **Uzupełnij definicję właściwymi słowami podanymi na płatkach.**

Obraz poetycki to element świata utworu [?] stworzony za pomocą środków [?], silnie oddziałujący na wyobraźnię czytelnika. Ważną cechą obrazu poetyckiego jest jego [?] charakter, oddający znaczenie i sens utworu.

Odszyfruj hasła, podaj znaczenie terminów.

													
A	C	E	I	K	L	N	P	R	T	U	W	Y	Z

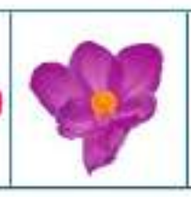
2

3

4

5

Wskaż poprawne dokończenie definicji.

Instrumentacja głoskowa to

- celowe nagromadzenie w bliskim sąsiedztwie słów zawierających głoski o podobnym brzmieniu.
- sposób recytacji tekstów poetyckich polegający na przesadnym wymawianiu niektórych głosek.

6

Ułóż z liter ukrytych w pnączach nasturcji związek wyrazowy.
Objaśnij znaczenie terminu.



Zgadnij, których poetów poznanych przez ciebie w czwartym rozdziale dotyczą poniższe wypowiedzi.

7 Twórca, który przydawał blasku baletowym krokom.

8 Artysta tworzący baśniowe krajobrazy, któremu zdarzało się oczekiwać wraz z kwiatami na wschód słońca.

Przeczytaj fragmenty wierszy i dopasuj do każdego z nich informację o środkach stylistycznych dominujących w tym utworze.

[...] gwiaździsta szarotka,
biała zewnątrz, a siwa od środka,
poszła na skalne ściany,
na okrągłe zielone góry,
gdzie toczą się chmury
po trawie
jak olbrzymie rozwiązłe barany.
– Otuliła się w kocie swe futro
i nie wiedziała, czy dziś jest dziś, czy wczoraj, czy jutro.



Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, *Szarotka* (fragment)

Bez pachniał bzem najczęściej
i przekwitł o swojej porze.
Zostało mi po nim szczęście
w liliowobzowym kolorze.



Agnieszka Osiecka, *Bez* (fragment)

Jak ptak jesteś – o piórach z purpury i złota!
Nakrapianyś – jak skóra cudownego węża!
Jak płomień – którym wiatr bezgłośnie miota!
Jak płomień – co w pośpiechu ostygłby i stężał!



Beata Obertyńska, *Tulipan* (fragment)

O Dzikiej Róży droga śpiewa pieśń
i śmieje się, złoty znacząc ślad.
Dzika Różo! Świecisz przez mrok.
Dzika Różo! Słyszysz mój krok?
Idę – twój zakochany wiatr.

Konstanty Ildefons Gałczyński, *Dzika Róża* (fragment)



9 anafora i porównania eksponujące kolor i kształt

10 obraz poetycki zbudowany na ożywieniu i uosobieniu, bogactwo epitetów

11 apostrofa, uosobienia krajobrazu i zjawisk przyrody, wykrzyknienia

12 epitet opisujący kolor uczucia

Skomponuj poetyckie bukiety. Które kwiaty opisane we fragmentach wierszy należałoby włożyć do poniższych dzbanów?

13



14



15



W żywiołach natury i cywilizacji

Antoni Słonimski

Mgła na morzu

Nad cichym sennym morzem mgła gęsta się włóczy
I spada niska, ciężka, jak dymy z ogniska.
Okręt, jak koń zbłąkany nocą wśród pastwiska,
Rży żałośnie. Dzwon jęczy i syrena huczy.

Zatopiony, zgubiony w mlecznobiałej tuczy*,
Latarni słabym światłem na próżno rozbłyska;
Kiedy wzrok nasz bezsilny nic nie widzi z bliska,
Ucho szelesty chwytać najcichsze się uczy.

Jam jest jako ten okręt i serce me słucha,
Czy we mgle nie zadzwoni głos podobny brzmieniem,
Przepojony tym samym lękiem i cierpieniem.

Zanim wchłonie mnie czasu wieczna ciemność głucha,
Co uspokoi serce i uciszy ducha,
Płynę, wołam wśród nocy i przemijam cieniem.





Poznaj autora

Antoni Słonimski (1895–1976) – poeta i prozaik, autor sztuk teatralnych, wspomnień, utworów publicystycznych. Był współzałożycielem słynnej w okresie międzywojennym grupy poetyckiej Skamander. Jego najbardziej znany utwór to patriotyczny wiersz z czasów II wojny światowej pod tytułem *Alarm*, w którym nawoływał do oporu wobec niemieckich najeźdźców.

* **tucza** – tu: mgła, otoczenie mgłą.

William Turner, *Burza śnieżna*, 1842, Tate Gallery, Londyn



Poznaj autorkę

Ewa Jałochowska (ur. 1975) – historyk sztuki, dziennikarka. Popularyzuje wiedzę na tematy związane z malarstwem. Jej *Historia sztuki dla dzieci i rodziców* to przystępny wykład prowadzony w formie dialogu z synem Kajtkiem.

Ewa Jałochowska

Historia sztuki dla dzieci i rodziców (fragmenty)

Turner* [...] naśladował naturę, ale celem zawsze była jego własna wizja. Zaczął rysować wcześnie i ojciec, który był fryzjerem, z dumą przyklejał do szyby zakładu rysunki syna. Doskonały technicznie, wyśmienicie operował perspektywą*, czym zyskał podziw kolegów. Studiował u dwóch doskonałych akwarelistów* i nauczył się w plenerze* używać akwareli zamiast niepraktycznych farb olejnych. Miał też doskonałą pamięć. Zapamiętywał wrażenie i potem je malował. [...]

Od początku fascynował go pejzaż. Woda, mgła, powietrze, chmury i światło, które się w nich rozchodzi, krajobraz, który roztapia się w oddali już od pierwszych obrazów. U Turnera obrazy są eteryczne*, lekkie, niebieskie zarysy horyzontu nikną ledwie dostrzegalne w tle. [...]

Turnera [...] pociągał żywioł morski: fale i huragany, które szarpią statkami, i chmury targane wiatrem, rozmazujące się na niebie, jak rozmazują się w *Burzy śnieżnej* z 1842 r. [...]

– Nic nie widać! Widać mieszaninę najjaśniejszego niebieskiego, białego i ciemnego. Wygląda jak brudny śnieg z ziemią – ocenia Kajtek.

– Idealnym miejscem dla malarza jest Wenecja, w której łączy się woda, światło i cywilizacja. Dwukrotnie odwiedza ją, by szkicować pejzaże, w których odbija się światło. A gdy w Londynie wybucha pożar parlamentu, Turner z łódki obserwuje płonące budynki i akwarelami szkicuje żywioł pokonujący miasto.

– Płomienie wyglądają, jakby lizały niebo! Pożar jest gigantyczny! – zachwyca się Kajtek. – I wszystko jest troszkę rozmazane.

– Żarzące się jak płomienie światło, przenikające przez chmury i oślepiające, wschodzące i zachodzące słońce przykuwa uwagę artysty. Jego obrazy zaczynają żarzyć się jak pożar lub wybuch wulkanu, które z fascynacją maluje. Zmienia kolorystykę, całkowicie pozbawia obrazy zieleni. Na paletę wyciska żółty w różnych odcieniach, czerwień, biel i niebieski. Nawet jeśli na początku twórczości pojawiały się postacie, nawet jeśli teraz się pojawiają, można je dostrzec wyłącznie wtedy, gdy wiadomo, gdzie ich szukać.

Krytycy nie są zachwyceni. Tematyka obrazów Turnera prawie się nie zmienia [...]. Ale Turner kompletnie zaciera świat realny, pozbawia konturów, buduje kompozycje z plam, kontrastów czerni, żółcieni i bieli. Przed otwarciem wystawy poprawia jeszcze obrazy, domalowuje i rozjaśnia, i rozjaśnia, i wciąż rozjaśnia bielą, którą kładzie na wiszące w sali ekspozycyjnej płótno.

Artyści narzekają. Uważają, że Turner nieuczciwie zdobywa uwagę widzów. Jego świeża dwudniowa farba jest znacznie jaśniejsza niż starsza farba

* **William Turner** (czytaj: ŧiliam tarner; 1775–1851) – angielski malarz pejzażysta.

* **perspektywa** – sposób rysowania umożliwiający odczucie głębi, trójwymiarowości.

* **akwarelista** – artysta malujący farbami rozpuszczalnymi w wodzie.

* **plener** – przestrzeń pod gołym niebem, służąca malarzowi jako miejsce i temat pracy.

* **eteryczny** – subtelny, delikatny, zwiewny.



William Turner, *Pożar Izby Lordów i Izby Gmin*, 1834, Muzeum Sztuki, Filadelfia

na innych, niepoprawianych w ostatniej chwili obrazach. Pojawiają się komentarze krytyczne. Źle oceniona kolorystyka porównana zostaje do „jajek na szpinaku". Zaskoczeniem dla współczesnych jest także sposób malowania. Ktoś pisze, że londyńczyk zamiast pędzlem maluje „pijaną miotłą". Ale Turner się nie przejmuje, tylko dodaje wciąż więcej bieli. Ma odwagę i robi nie jeden krok naprzód, lecz od razu kilka, przeskakując rozwój malarstwa o dobrych kilkadziesiąt lat. Zaciera rzeczywistość, pozostawiając jedynie mglisty zarys, jedynie poetyckie wrażenie. Myślą wybiega naprzód. Kajtek, jakie znasz żywioły?

– Woda, ogień, powietrze, ziemia.

– Turner, którego fascynuje wszelka potęga i siła, dodaje jeszcze jeden żywioł. [...]

Technika. W 1839 roku Turner maluje poetycki obraz *Ostatnia droga „Temeraire'a"**. Trzy lata wcześniej wspaniały angielski żaglowiec wojenny, który brał udział w morskiej i zwycięskiej bitwie pod Trafalgarem*, został sprzedany i pocięty na kawałki. Turner przedstawił jego ostatni rejs, gdy holowany jest przez czarny, buchający gorącym dymem parowiec*. Słońce na czerwonym niebie zachodzi. Jeden świat się kończy, zaczyna nowy. [...] Nadciąga żywioł maszyny i cywilizacji. Turner to czuje.

* **Temeraire** (czytaj: temerer) – nazwa okrętu, w dosłownym tłumaczeniu: nieustraszony, śmiały.

* **bitwa morska pod Trafalgarem** – zwycięska dla Anglików bitwa morska z siłami francuskimi Napoleona, która odbyła w 1805 roku.

* **parowiec** – statek napędzany silnikiem parowym.



William Turner, *Ostatnia droga „Temeraire'a"*, 1839, Galeria Narodowa, Londyn

Sprawdzam się!

1 W utworze Antoniego Słonimskiego wskaż zwrotki, które mają przede wszystkim charakter opisowy, oraz te, w których dominują refleksje.

2 Powiedz, kim może być osoba mówiąca w wierszu. Do czego się porównuje?

3 Podaj przykłady wyrazów dźwiękonaśladowczych użytych w wierszu i powiedz, jaką pełnią funkcję.

4 „Nad cichym sennym morzem mgła gęsta się włóczy". Powiedz, które spółgłoski w tym wersie tworzą instrumentację głoskową. W jaki sposób takie ukształtowanie brzmieniowe wpływa na treść utworu?

5 Zacytuj fragment utworu, w którym zastosowano przerzutnię. W jaki sposób wpływa ona na rytmiczność wypowiedzi?

6 Wyjaśnij znaczenie przenośni z ostatniej zwrotki: „wchłonie mnie czasu senna ciemność głucha".

7 Przytocz te fragmenty wiersza, którymi można by było opisać obraz Williama Turnera *Burza śnieżna*.

8 Ustal na podstawie tekstu Ewy Jałochowskiej, które informacje dotyczące Williama Turnera są fałszywe.

a. **Pochodził z rodziny arystokratycznej.**
b. **Miał świetną pamięć.**
c. **Poznał tajniki akwareli.**
d. **Namalował trzy obrazy.**

9 Powiedz, jakiego rodzaju obrazy przede wszystkim malował William Turner.

10 Który kolor w późniejszym okresie twórczości malarz wyeliminował ze swojej palety? Wyjaśnij, dlaczego to zrobił.

11 Zacytuj zdanie, które mówi o poetyckiej wrażliwości Williama Turnera.

12 Powiedz, jak odnosili się do malarstwa Williama Turnera krytycy sztuki.

13 Przytocz epitet, przenośnię i porównanie, którymi opisano w tekście elementy przedstawione na obrazie *Pożar Izby Lordów i Izby Gmin*.

14 Wyjaśnij znaczenie nazwy statku namalowanego na obrazie *Ostatnia droga „Temeraire'a"*. Co może symbolizować namalowana scena?

15 Opisz ten obraz.

16 Napisz informację o aukcji jednego z dzieł Williama Turnera. Przedstaw walory obrazu związane ze sposobem przedstawiania świata, kolorystyką płótna, techniką malowania.

STAR WARS

KINO

TEATRZYK

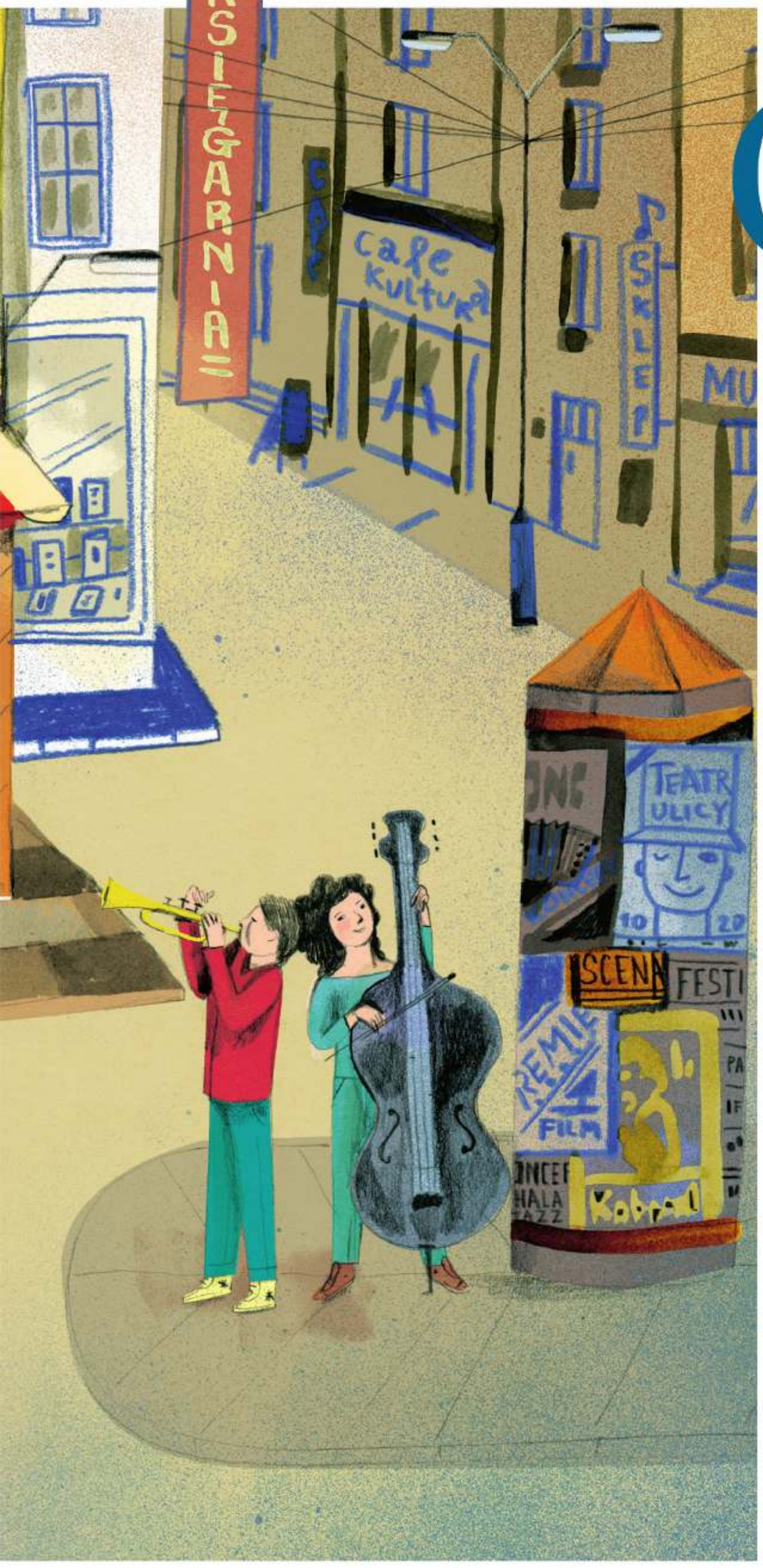
ANTYKWARIAT

10-18

OTWARTE

Zielona GĘŚ

PRZEDSTAWIA:



Czas relaksu

Poznasz bohaterów:

- z piratami wylądujesz na wyspie pełnej skarbów,
- z rycerzami Jedi przeciwstawisz się ciemnej stronie Mocy,
- z postaciami z Teatrzyku „Zielona Gęś” będziesz oczekiwać na koniec świata,
- z graczami RPG poszukasz artefaktu,
- z autorką literackiego pamiętnika spróbujesz napisać książkę,
- z Feliksem, Netem i Niką przeżyjesz rzeczywiste i fantastyczne przygody.

Dowiesz się:

- czym się charakteryzuje powieść przygodowa,
- co to jest epika,
- jaki film zasługuje na miano kultowego,
- co znajduje się w repertuarze kina familijnego,
- na czym polega specyfika kabaretu.

Nauczysz się:

- prowadzić dyskusję,
- korzystać z różnych źródeł informacji,
- pisać notatki,
- dostrzegać odmiany komizmu,
- określać funkcję środków językowych w utworach,
- oceniać świat przedstawiony utworu.

Pod piracką banderą

Robert Louis Stevenson

Wyspa skarbów (fragmenty)

Zaraz po zachodzie słońca, ukończywszy robotę, wybierałem się właśnie na spoczynek, gdy wtem przyszła mi oskoma* na smaczne jabłuszka. Wybiegłem na pokład. [...] Wlazłem cały do beczki i zobaczyłem, że tam prawie już nie zostało jabłek. [...] Wtem z ciężkim łoskotem usiadł koło beczki jakiś człowiek. Wszystkie klepki zatrzeszczały, gdy oparł się o nią plecami, więc chciałem już wyskoczyć z ukrycia, gdy ów człowiek rozpoczął rozmowę. Poznałem głos Silvera. Jeszcze nie usłyszałem tuzina* słów, a już za żadne skarby świata nie wylazłbym z beczki. Przycupnąłem cicho jak trusia, drżąc i wsłuchując się w rozmowę z ogromną trwogą i ciekawością zarazem, gdyż z tych kilku słów zmiarkowałem*, że życie wszystkich uczciwych ludzi na statku zależy jedynie ode mnie.

◆ ◆ ◆

– Nie, to nie ja! – mówił Silver. – Kapitanem naszym był Flint*: ja z tą drewnianą nogą byłem jedynie kwatermistrzem. [...]

– Ach! – odezwał się inny, widocznie pełen podziwu głos, po którym poznałem najmłodszego z majtków*. – Flint był chlubą swej załogi! [...]

– Ale posłuchaj i zastanów się: jesteś młody, gracki* – jak malowanie. Widzę to, gdy patrzę na ciebie, i chcę z tobą mówić jak z człowiekiem...

Możecie sobie wyobrazić moje uczucia, gdy słyszałem, jak obrzydliwy stary łupieżca zwracał się do kogoś innego w tych samych pochlebnych słowach, którymi posługiwał się zazwyczaj w stosunku do mnie*. Myślę, że gdyby to było możliwe, byłbym go dźgnął poprzez beczkę. Tymczasem on ciągnął dalej, nie podejrzewając, że go ktoś podsłuchuje:

– Mówię tu o panach szczęścia. Wiodą dziki żywot, pełen niebezpieczeństw, lecz jedzą i piją jak walczące koguty; a kiedy wyprawa się powiedzie – hej! Wtedy w kieszeni zamiast stu groszy mają setki funtów! Wtedy przeważna część grosiwa idzie na rum i na grę w kości, a gdy się człek spłucze do koszuli, wówczas dalejże znów na morze! [...]

W tym czasie zacząłem domyślać się znaczenia ich wyrażeń. „Panem szczęścia" nazywali po prostu ni mniej, ni więcej tylko pospolitego opryszka, a mała scena, którą podsłuchałem, była ostatnim aktem przekupywania jednego z uczciwych marynarzy. [...]

* **oskoma** – dawniej: chęć wypicia lub zjedzenia czegoś.
* **tuzin** – dwanaście.
* **zmiarkować** – dawniej: domyślić się czegoś.
* Flint był sławnym piratem, który przed śmiercią ukrył swoje skarby. Mapa prowadząca do nich znalazła się przypadkiem w posiadaniu młodego Jima Hawkinsa (czytaj: dżima hołkinsa), który wraz z przyjaciółmi: dziedzicem Johnem Trelawneyem (czytaj: dżonem trelołnejem) i doktorem Liveseyem (czytaj: lajfsijem), wyruszył na wyprawę w poszukiwaniu pirackich bogactw.
* **majtek** – marynarz zajmujący się prostymi pracami, np. utrzymaniem porządku na statku.
* **gracki** – dzielny, zręczny.
* Długi John Silver był przywódcą piratów, którzy w przebraniu zaciągnęli się na statek, aby dotrzeć do Wyspy Skarbów i zagarnąć znajdujące się tam bogactwo. W czasie rejsu starał się zaprzyjaźnić z Jimem, który często pomagał mu w kuchni.

– Dick już przystał do nas – rzekł Silver.

– O, wiedziałem, że Dick się zbrata z nami – odpowiedział głos podsternika*, Izraela Handsa*. [...]

Prawie jednocześnie z bocianiego gniazda* rozległo się hasło:

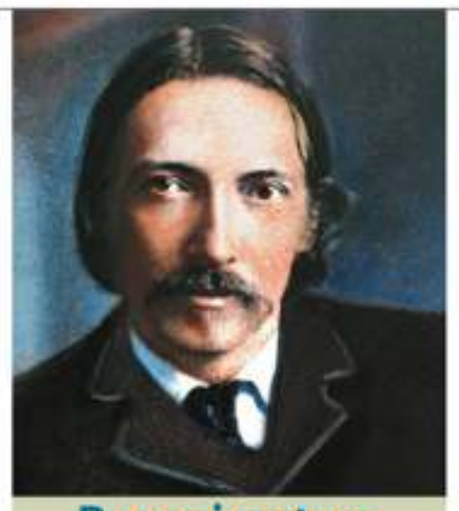
– Ziemia!

◆ ◆ ◆

Zaroiło się na pokładzie, rozległ się tupot nóg. Usłyszałem, jak poczęto się tłoczyć, wybiegać z kajuty* i spod pokładu przedniego. Bez namysłu wykradłem się z beczki, przesmyknąłem się za fokżaglem*, dałem susa na rufę* i po pewnym czasie wyszedłem na otwarty pokład. [...]

Zebrała się już tam cała załoga. Pasemko mgły podniosło się prawie jednocześnie ze wschodem księżyca. W kierunku południowo-zachodnim ujrzeliśmy dwa niewysokie wzgórza oddalone od siebie o kilka mil*; za jednym z nich wznosiło się trzecie, wyższe wzgórze, którego szczyt nurzał się jeszcze we mgle. [...]





Poznaj autora

Robert Louis Stevenson (czytaj: luiz stiwenson; 1850–1894) – szkocki powieściopisarz i poeta, podróżnik, autor opowieści sensacyjnych, fantastycznych i historycznych. Największą sławę przyniosła mu powieść *Wyspa skarbów*, którą napisał na prośbę syna. Książka ta ukształtowała obecne do dziś w kulturze wyobrażenia na temat piratów.

* **podsternik** – żeglarz mający stopień niższy od sternika.

* **Handsa** – czytaj: hendsa.

* **bocianie gniazdo** – platforma umieszczona w górnej części masztu służąca do obserwacji.

* **kajuta** – pomieszczenie mieszkalne na statku.

* **fokżagiel** – pierwszy od dołu żagiel przedniego masztu statku.

* **rufa** – tylna część statku.

* **mila** – jednostka długości używana w krajach anglosaskich, licząca 1609 m.

* **półpokład** – pokład pokrywający przednią lub tylną część statku.

Kapitan Smollet, dziedzic i doktor Livesey rozmawiali na półpokładzie*. [...] Skoro znalazłem się tak blisko, że mogłem mówić, nie bojąc się podsłuchania, wypaliłem wręcz:

– Panie doktorze, mam coś do powiedzenia. Niech pan ściągnie kapitana i dziedzica do kajuty, a potem niech pan wymyśli powód, żeby mnie przywołać. Mam straszne nowiny. [...]

◆ ◆ ◆

Na głos gwizdka cała załoga stanęła do zbiórki na pokładzie.

– Chłopcy! – przemówił kapitan Smollet. – Chcę wam powiedzieć parę słów. Ta ziemia, którą spostrzegliśmy, jest celem naszej żeglugi. [...]

Huknął wiwat, a brzmiał on tak serdecznie i głośno, iż trudno mi było uwierzyć, że ci sami ludzie knują spisek na nasze życie.

– Jeszcze jeden wiwat na cześć kapitana Smolleta! – krzyknął Długi John, gdy pierwszy okrzyk ucichł.

I znowu gruchnęło „Niech żyje!".



Wśród tego zgiełku trzej panowie udali się pod pokład, a niezadługo z ust do ust podano, że Jima Hawkinsa wzywają do kajuty. [...]

– No, Hawkins – rzekł dziedzic. – Miałeś coś nam oznajmić. Mów więc.

Uczyniłem zadość prośbie i jak najzwięźlej, jak najtreściwiej opowiedziałem wszystkie szczegóły rozmowy Silvera. [...]

– Otóż, panowie – rzekł kapitan – najlepsza rada, jaką mogę podać, jest bardzo prosta. Musimy, proszę was, mieć się na baczności i pilnie śledzić wszystko. Prawda, że będzie to próba cierpliwości i o wiele byłoby przyjemniej przystąpić wprost do uderzenia. Ale trudno tu coś poczynać, dopóki nie znamy swoich ludzi. Mieć się na ostrożności i węszyć, skąd wiatr wieje, oto moja rada. [...]

◆ ◆ ◆

Gdy nazajutrz rano wyszedłem na pokład, wyspa przedstawiała już zupełnie odmienny widok. Chociaż wiatr osłabł bardzo, to jednak przebyliśmy w nocy sporą przestrzeń i znajdowaliśmy się już mniej więcej o pół mili na południowy wschód od niskiego wybrzeża wschodniego. Zielone lasy pokrywały znaczną część powierzchni wyspy. To jednostajne tło przerywały smugi żółtych ławic piaskowych w części nizinnej oraz wysokie drzewa z gatunku sosen,

wybujałe ponad inne – bądź pojedyncze, bądź w skupieniach; zresztą krajobraz był na ogół ponury i mało urozmaicony. Pagórki odcinały się wyraziście od poszycia roślinności wierzchołkami nagimi i skalistymi.

Wszystkie miały kształty dziwaczne, a najwyższy z nich, Luneta, wznoszący się na wysokość trzystu lub czterystu stóp* ponad wyspą, miał niewątpliwie budowę najosobliwszą, gdyż zbocza jego opadały stromo, prawie jednakowo ze wszystkich stron, a wierzchołek jego był ucięty niby postument pod posąg.

Hispaniola lawirowała po wezbranym oceanie [...], a cały statek skrzypiał, huczał i dygotał jak młyn. Musiałem silnie uchwycić się liny, bo świat cały wirował i mącił mi się przed oczyma. [...] Choć należałoby przypuszczać, że każdy powinien się rozweselić, widząc ziemię po tak długim kołataniu się na morzu, to jednak mnie dusza – jak to mówią – uciekła w pięty i od pierwszego spojrzenia znienawidziłem nawet samą myśl o Wyspie Skarbów.

Mieliśmy tego poranka ciężką pracę przed sobą, gdyż wiatru nie było ani śladu, trzeba więc było spuścić czółna napełnione ludźmi i holować okręt trzy czy cztery mile dookoła cypla wyspy i przez wąską cieśninę do zatoki poza Wyspą Szkieletów. Zgłosiłem się na jedną z łodzi, gdzie prawdę mówiąc nie miałem nic do roboty. Upał był nieznośny, a marynarze mocno sarkali* na swój trud. Anderson dowodził moim czółnem, a zamiast trzymać w karbach* swoich podwładnych, zrzędził, jak mógł najgłośniej. [...] Uważałem to za bardzo zły znak, gdyż aż do tego dnia ludzie szli żwawo i chętnie do swych zajęć, lecz sam widok wyspy już zdołał rozluźnić węzły karności*. [...]

Przybyliśmy do tego miejsca, gdzie na mapie była uwidoczniona kotwica*, mniej więcej o trzecią część mili od obu wybrzeży, mając z jednej strony ląd główny, a Wyspę Szkieletów z drugiej. Dno było jasne i piaszczyste. [...] Najmniejszy powiew nie poruszał powietrza, nie rozlegał się żaden dźwięk oprócz dalekiego łoskotu bałwanów* bijących w brzegi i skały o pół mili stąd. Szczególna woń bagienna wisiała nad przystanią – woń rozmokłych liści i butwiejących pni drzewnych. Zobaczyłem, że doktor począł kręcić nosem jak ktoś, kto skosztował zgniłe jajo.

– Nie wiem, czy są tu skarby – rzekł – ale daję w zastaw perukę, że panuje tu febra*.

Jeżeli zachowanie się marynarzy już na łodzi było niepokojące, to stało się wprost groźne, gdy weszli na okręt. [...] Było rzeczą jasną, że rokosz* wisiał w powietrzu niby chmura gradowa. [...]

Odbyliśmy naradę w kajucie.

– Panie – rzekł kapitan – jeżeli wydam jeszcze jaki rozkaz, będziemy mieli po uszy złorzeczeń całego okrętu. Sam pan widzi, co się święci. Każde moje żądanie spotyka się z grubiańską odpowiedzią, jeżeli więc powtórzę rozkaz, zwrócą

* **stopa** – jednostka długości używana w krajach anglosaskich, licząca ok. 30 cm.

* **sarkać** – wyrażać głośno i niegrzecznie niezadowolenie z czegoś.

* **trzymać w karbach** – kontrolować, mieć władzę.

* **karność** – posłuszeństwo, dyscyplina.

* Żeglarze posługiwali się mapą wyspy i otaczających ją wód z zaznaczonym obszarem bezpiecznego zarzucenia kotwicy oraz informacjami na temat miejsca ukrycia skarbu.

* **bałwan** – tu: spieniona fala morska.

* **febra** – choroba objawiająca się wysoką gorączką i dreszczami, dziś zwana malarią.

* **rokosz** – zbrojne wystąpienie szlachty, bunt.

* **wataha** – tu: uzbrojona, niebezpieczna gromada ludzi.

* **jard** – angielska i amerykańska jednostka długości, licząca około jednego metra.

ostrze buntu przeciwko nam. [...] Pozwólmy ludziom spędzić popołudnie na lądzie. Jeżeli pójdą wszyscy, to na pewno zawładniemy całym okrętem. Jeżeli nie pójdzie nikt, zgoda, wtedy zatarasujemy się w kajucie, a Bóg niech broni słusznej sprawy. Jeżeli pójdzie kilku, niech pan zapamięta sobie moje słowa, że Silver przyprowadzi ich z powrotem na okręt, potulnych jak baranki. Tak też postanowiono. [...]

Kapitan wyszedł na pokład i przemówił do załogi.

– Chłopcy! Mieliśmy dzień gorący, jesteśmy zmęczeni i markotni. Wycieczka na ląd nie utrudzi nikogo, czółna są już na wodzie, więc wsiadajcie i kto chce, może spędzić popołudnie na lądzie. Na godzinę przed zachodem słońca wypalę z działa.

Sądzę, że głupsi spiskowcy musieli sobie wyobrazić, iż natkną się na skarb zaraz po wylądowaniu, bo w mig poniechali fochów i wydali okrzyk, który odbił się echem od dalekiego wzgórza i znów pobudził ptactwo do latania z wrzawą nad przystanią.

Kapitan był zanadto przezorny, żeby miał pozostawać na miejscu, natychmiast zszedł z oczu, pozwalając Silverowi na zebranie drużyny, a mam wrażenie, że postąpił zupełnie trafnie. Gdyby pozostał na pokładzie, nie mógłby dłużej udawać jak dotąd, że nie rozumie, na co się zanosi. Było to jasne jak słońce, Silver był dowódcą i miał za sobą silną, zbuntowaną watahę*. [...] Sześciu majtków miało pozostać na okręcie, a trzynastu pozostałych, wliczając w to Silvera, zaczęło schodzić do łodzi.



Wówczas przyszedł mi do głowy pierwszy z tych szalonych pomysłów, które tak bardzo się przyczyniły do ocalenia naszego życia. [...] Przyszła mi raptem chętka, by iść na ląd. W mgnieniu oka ześliznąłem się z boku okrętu i stoczyłem się na przednią ławę najbliższej łodzi, w tej samej zaś chwili odbiła ona od statku. Nikt nie zwrócił na mnie uwagi, jedynie pierwszy wioślarz mruknął:

– To ty, Jim? Schyl głowę! [...]

Łodzie pędziły na wyścigi ku wybrzeżu, ale ta, w której ja się znajdowałem, miała lepszy rozpęd, była lżejsza i prowadzona przez lepszych wioślarzy tak, iż pozostawiła daleko w tyle swą towarzyszkę, niebawem jej krawędź otarła się o drzewa rosnące na brzegu. Wtedy uchwyciłem się gałęzi, wdrapałem się na nią i dałem nura w najbliższą gęstwinę, gdy Silver i reszta jadących była jeszcze o sto jardów* poza mną. – Jim, Jim! – usłyszałem jego nawoływania, łatwo zgadnąć, że

nie zwracałem na to uwagi. Skacząc, czołgając się i przedzierając przez gąszcze, [...] umykałem prosto przed siebie.

◆ ◆ ◆

Byłem tak uradowany wyratowaniem się z rąk Długiego Johna, iż rychło* wpadłem w dobry humor i zacząłem z niejaką ciekawością rozglądać się po nieznanej krainie, w której się znalazłem. [...] Wyspa była niezamieszkana; towarzyszy okrętowych zostawiłem daleko za sobą, a przede mną nie było żywej istoty oprócz niemych zwierząt i ptaków. Zacząłem wałęsać się pośród drzew. [...]

Nagle wszczął się niezwykły harmider w sitowiu; wyleciała z kwakaniem jedna cyranka*, za nią druga i trzecia, a wkrótce nad całą powierzchnią moczaru wzbiła się wielka chmura ptactwa, krzycząc i kołując w powietrzu. Od razu odgadłem, że to pewno kilku mych towarzyszy okrętowych przeciąga nad brzegiem trzęsawiska. Nie omyliłem się w domysłach, gdyż usłyszałem niebawem bardzo daleki i przytłumiony dźwięk głosu ludzkiego, który im dłużej nasłuchiwałem, tym stawał się bliższy i donośniejszy.

Ogarnął mnie ogromny strach, więc [...] przyczaiłem się czujnie, cicho jak mysz pod miotłą. Z kolei inny głos odpowiedział. Potem odezwał się znów pierwszy, po którym poznałem Silvera. [...] Sądząc z brzmienia, musieli rozmawiać poważnie, a czasami nawet z gniewem, lecz ani jedno zrozumiałe słowo nie doszło do mych uszu. [...]

Pełznąc na czworakach, podkradałem się ku nim z wolna, lecz wytrwale. Wreszcie, podnosząc głowę do szpary między liśćmi, mogłem widzieć wyraźnie małą, zasłoniętą drzewami kotlinę w bok od moczaru. Tam Długi John Silver i jeden z załogi stali, rozmawiając, zwróceni do siebie twarzami. Słońce rzucało na nich skwarne promienie. Silver odrzucił w bok na ziemię kapelusz, a swą pociągłą, układną*, jasną twarz, błyszczącą od rzęsistego potu, zadarł nieco ku górze, jakby do czegoś namawiał drugiego mężczyznę.

– Kamracie! – mówił doń – cenię cię jak prawdziwy skarb! Możesz mi wierzyć, jak prawdziwy skarb! [...] Już klamka zapadła, stało się; już nie można niczemu zapobiec ani nic naprawić.

przekład: Józef Birkenmajer

* **rychło** – szybko.

* **cyranka** – gatunek ptaka wodnego.

* **układny** – uprzejmy.

Fotos z filmu *Piraci z Karaibów*, reż. Gore Verbinski, Stany Zjednoczone, 2003



Wiem więcej

Piraci byli złoczyńcami, którzy napadali na statki morskie przewożące cenne ładunki i je okradali. Rozkwit piractwa przypadł głównie na XVI i XVII wiek, kiedy po odkryciach geograficznych rozwinęła się żegluga. Najsłynniejsi historyczni piraci to grasujący na Morzu Śródziemnym Barbarossa czy postrach Morza Karaibskiego – Czarnobrody. Poszukiwacze skarbów do dziś tropią legendarne bogactwa ukryte ponoć przez morskich rabusiów na małych bezludnych wyspach. Wiele nawiązań do opowieści o piratach znajdziemy współcześnie w literaturze, grach komputerowych czy filmach (np. *Piraci z Karaibów* z barwną postacią kapitana Sparrowa).

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Sprawdź, czy uważnie przeczytałaś / przeczytałeś fragment powieści Roberta Louisa Stevensona. Powiedz, czy zdania dotyczące tekstu są prawdziwe, czy fałszywe.

a. Długi John Silver pełnił na statku funkcję kucharza.
b. Cała załoga zbuntowała się przeciw kapitanowi.
c. Kapitan Hispanioli okazał się złoczyńcą.
d. Marynarze holowali statek czółnami w pobliże wyspy.
e. Wyspa Skarbów wyglądała na zamieszkaną.

2 Wyobraź sobie, że przygotowujesz grę komputerową na podstawie fragmentu *Wyspy skarbów*. Zatytułuj kolejne etapy rozgrywki odpowiadające wydzielonym częściom tekstu.

3 Sporządź mapę Wyspy Skarbów, korzystając z informacji zawartych w tekście. Wymyśl, gdzie mogą być ukryte skarby, i oznacz te miejsca.

4 Opisz Wyspę Skarbów. Jakie wrażenie wywarła na przybyłych? Zaproponuj atrakcje, które mogłyby czekać na turystów odwiedzających to miejsce dzisiaj.

5 Podaj różne znaczenia słowa *skarb*. Jak sądzisz, co marynarze spodziewali się znaleźć na wyspie?

6 Przygotuj dla wybranej postaci kartę, którą można byłoby wykorzystać w grze komputerowej inspirowanej powieścią Roberta Louisa Stevensona. W tym celu scharakteryzuj bohatera:

- **określ, jaką pełni funkcję;**
- **podaj cechy, które go wyróżniają;**
- **wymień jego umiejętności;**
- **wylicz przedmioty, którymi może się posługiwać;**
- **przedstaw właściwości tych przedmiotów.**

7 Kapitan Hispanioli zorientował się, że na jego statku są piraci. Napisz w jego imieniu list z prośbą o pomoc, który mógłby umieścić w butelce. Krótko zrelacjonuj wydarzenia rozgrywające się u brzegów Wyspy Skarbów.

Zapamiętaj!

Powieść przygodowa – utwór o przygodach przeżywanych przez bohaterów w niezwykłych miejscach, najczęściej w czasie podróży.

Słowniczek

szanta – piosenka żeglarska.

8 Opisz emocje Jima w czasie pobytu na statku i na wyspie. Nazwij uczucia wyrażone słowami bohatera.



9 Przypomnij sobie różne rodzaje narracji. Określ, jaki typ narratora występuje w zamieszczonym fragmencie powieści. Przytocz urywki potwierdzające twoją odpowiedź.

10 Jak oceniasz akcję utworu? Wybierz odpowiednie określenia spośród wymienionych w ramce lub podaj własne. Uzasadnij swój wybór.

absorbująca • **emocjonująca** • **jednostajna** • **monotonna** • **niespieszna** • **powolna** • **trzymająca w napięciu** • **wartka** • **zajmująca** • **żywa**

Zapamiętaj!

Epika to określenie obejmujące utwory, w których narrator opowiada o świecie przedstawionym, czyli o bohaterach i zdarzeniach rozgrywających się w określonym miejscu i czasie. Utwór epicki zazwyczaj jest napisany prozą.

Zabawy wyobraźni

1. Skąd się wzięła nazwa Wyspy Szkieletów? Puść wodze fantazji i zapisz swoje wyjaśnienie.
2. Wytłumacz, czym zajmują się piraci internetowi. Zaprojektuj plakat potępiający ich zachowania.

Zadanie projektowe

- Wymień znane ci utwory literackie i filmowe, w których występuje motyw poszukiwania skarbów. Omów charakterystyczne wątki fabularne i typy bohaterów. Zbierz także informacje na temat współczesnych poszukiwaczy skarbów. Opracuj na ten temat prezentację.
- Przygotuj śpiewnik żeglarski. Wydrukuj słowa najbardziej znanych szant i zilustruj je własnymi rysunkami.

Ciemna i jasna strona Mocy*



Poznaj autora

George Lucas (czytaj: dżordż lukas; ur. 1944) – reżyser amerykański, twórca filmów z cyklu *Gwiezdne wojny*.

* **Moc** – w *Gwiezdnych wojnach* rodzaj pola energetycznego wytwarzanego przez żyjące istoty. Dostęp do niego jest możliwy dzięki znajomości odpowiednich technik. Istnieją dwa rodzaje Mocy: jasna – związana z wiedzą, uczciwością, spokojem, oraz ciemna – przywoływana przez agresję i strach.



Wiem więcej

Gwiezdne wojny to seria filmów fantastycznych reprezentujących odmianę fantastyki naukowej, których fabuła opiera się na podróżach międzyplanetarnych i kosmicznych wojnach między galaktycznymi imperiami. Wydarzenia te są powiązane z osobistymi przeżyciami bohaterów. Pierwszą opowieścią, sfilmowaną przez George'a Lucasa w 1977 roku, była część czwarta cyklu – *Nowa nadzieja*. W utworze wykorzystano motywy baśniowe związane z walką dobra i zła. Obraz zdobył aż siedem Oskarów (m.in. za efekty specjalne, dźwiękowe, muzykę, kostiumy, scenografię). Popularność filmu zainspirowała innych do stworzenia komiksów, gier komputerowych, seriali animowanych oraz wyprodukowania gadżetów związanych z głównymi wątkami kosmicznej opowieści.

George Lucas

Gwiezdne wojny. Nowa nadzieja (fragmenty)

Prolog*

Inna galaktyka*, inny czas...

Dawna Republika* była Republiką z legendy sięgającej poza przestrzeń i czas. [...]

Kiedyś, pod mądrymi rządami Senatu*, pod ochroną rycerzy Jedi*, Republika rozrastała się i rozkwitała. Zwykle jednak, gdy bogactwa i potęga przestają wzbudzać podziw i szacunek, a zaczynają budzić lęk, pojawiają się ci, których zła wola dorównuje chciwości. To właśnie zdarzyło się w Republice w szczytowym okresie jej rozwoju. Stała się niby potężne drzewo, wytrzymujące każdy napór, lecz od środka próchniejące, mimo iż z zewnątrz choroba nie była widoczna. Za namową i przy pomocy niespokojnych i żądnych władzy członków rządu, a także potężnych konsorcjów* handlowych, ambitny senator Palpatine* zdołał skłonić Senat, by mianował go Prezydentem. Obiecywał zaspokoić żądania niezadowolonych i odbudować dawną chwałę Republiki. Jednak gdy tylko objął rządy i poczuł się bezpieczny, ogłosił się Imperatorem* i odizolował od skarg poddanych. W niedługim czasie stał się marionetką w rękach swych doradców i pochlebców*, którym powierzył najwyższe stanowiska. Wołania o sprawiedliwość nie docierały do jego uszu. Gubernatorzy* i urzędnicy Imperium zdradą i podstępem zniszczyli rycerzy Jedi, obrońców sprawiedliwości w galaktyce. Strach zawładnął zgnębionymi ludami zamieszkującymi rozproszone gwiezdne systemy. Dla zaspokojenia osobistych ambicji często wykorzystywano siły zbrojne cesarstwa, zawsze w imieniu coraz bardziej odizolowanego Imperatora. Kilka systemów gwiezdnych zbuntowało się przeciw wciąż nowym gwałtom. Ogłosiły, że nie zgadzają się z Nowym Porządkiem, i rozpoczęły walkę o odrodzenie Dawnej Republiki. [...]

◆ ◆ ◆

Zmienna prędkość statku była celowa. Nie stanowiła efektu uszkodzenia, lecz rozpaczliwą próbę jego uniknięcia. Wąskie, niosące straszliwe energie smugi, błyskały koło pancerza [...]. Jednemu z promieni udało się dosięgnąć uciekiniera. Trafił w centralną płetwę. Koniec statecznika* rozpadł się, a metalowe i plastikowe strzępy wytrysnęły w przestrzeń, lśniąc jak klejnoty. [...] Nad planetą pojawiło się także źródło tych śmiercionośnych promieni energii – sunący ociężale krążownik Imperium o sylwetce najeżonej niby kaktus dziesiątkami wyrzutni. Teraz, gdy łup był już blisko, przestały emitować światło. W mniejszym statku, tam gdzie został trafiony, od czasu do czasu błyskały eksplozje. Wśród absolutnego chłodu przestrzeni krążownik zbliżał się do swej rannej ofiary.

* **prolog** – wstępna część utworu, która przybliża czytelnikowi lub widzowi okoliczności poprzedzające zawiązanie akcji, zaznajamia z tematem utworu, bohaterami.

* **galaktyka** – rozległy układ różnych ciał niebieskich w przestrzeni kosmicznej.

* **Republika** – fikcyjne państwo w cyklu utworów *Gwiezdne wojny*.

* **Senat** – w *Gwiezdnych wojnach*: przedstawiciele planet Starej Republiki wybrani w wolnych wyborach, tworzący prawo, zawierający traktaty pomagające w rządzeniu galaktyczną unią.

* **rycerze Jedi** (czytaj: dżedaj) – w *Gwiezdnych wojnach* rycerze o wyjątkowo rozwiniętej wrażliwości na Moc; w Starej Republice strażnicy wolności i sprawiedliwości. W wyniku rozłamu grupy z zakonu Jedi wyodrębnili się Sithowie, wykorzystujący ciemną stronę Mocy.

* **konsorcjum** – spółka kilku przedsiębiorstw założona w celu uzyskania kapitału koniecznego do zrealizowania większego przedsięwzięcia.

* **Palpatine** (czytaj: palpatin) – jeden z bohaterów *Gwiezdnych wojen*, senator i kanclerz Starej Republiki, twórca Galaktycznego Imperium, którym rządził w bezwzględny sposób.

Kolejna eksplozja wstrząsnęła dalekim sektorem statku, nie nazbyt jednak odległym według oceny Erdwa Dedwa i Ce Trzypeo*, którzy, obijając się o ściany wąskiego korytarza, czuli się jak łożyska rozklekotanej maszyny. [...]

W suficie pojawił się nagle otwór, przez który zeskakiwały w dół srebrzyste kształty, przypominające wielkie metaliczne krople. Oba roboty wiedziały, że żaden sztuczny twór nie jest zdolny do płynności ruchów, z jaką te postacie błyskawicznie zajmowały pozycje bojowe. Nowo przybyli nie byli maszynami, lecz ludźmi zakutymi w zbroje. [...]

◆ ◆ ◆

Żołnierze Imperium likwidowali ostatnie gniazda rebeliantów. [...]

W korytarzu przed centrum sterowania zdobytego statku tłoczyli się ponurzy jeńcy, spędzeni tutaj przez żołnierzy Imperium. Niektórzy leżeli ranni, niektórzy konali. Kilku oficerów oddzielono od reszty załogi; stali razem, rzucając pilnującym ich szturmowcom wojownicze spojrzenia i groźby. Nagle wszyscy – żołnierze i rebelianci – ucichli jak na komendę. Zza zakrętu wynurzyła się wysoka postać w czarnym hełmie. Dwaj śmiali i uparci do tej chwili oficerowie buntowników zaczęli drżeć. Czarny Lord* zatrzymał się przed jednym z nich i wyciągnął ramię. Potężna dłoń chwyciła jeńca za szyję i uniosła w górę. Milczał, choć jego oczy wyszły z orbit. Ze sterowni wyszedł oficer Imperium. [...]

– Nic nie ma, sir*. Systemy przechowywania informacji zostały wytarte do czysta.

Ledwie widocznym skinieniem głowy Darth Vader dał znak, że przyjmuje ten fakt do wiadomości. Nieprzenikniona maska zwróciła się w stronę nieszczęsnego jeńca, zacisnęły się okryte metalem palce. Ofiara uniosła ręce do szyi, rozpaczliwie próbując rozewrzeć śmiertelny uścisk, lecz bez skutku.

– Gdzie są dane, które przechwyciliście? – zadudnił groźnie głos Vadera. – Co zrobiliście z taśmami?

– Nie... przejęliśmy... żadnych... informacji – zawieszony nad podłogą człowiek z wysiłkiem wciągał powietrze. Z głębi umęczonego ciała wydobył się krzyk wściekłości. – To jest... statek Rady... Nie widzieliście naszego... oznakowania? Jesteśmy... w misji... dyplomatycznej...

– Niech chaos pochłonie waszą misję! – warknął Vader. – Gdzie są te taśmy?

Mocniej ścisnął szyję jeńca. Groźba, którą wyrażał ten gest, była aż nadto wyraźna. Oficer odpowiedział wreszcie, ledwie słyszalnym, zduszonym szeptem.

– Tylko... kapitan... wie.

– Statek nosi godło systemu Alderaan* – rzucił Vader, nachylając swą straszną maskę. – Czy na pokładzie jest ktoś z rodziny królewskiej? Kogo wieziecie?

* **imperator** – tytuł panującego.

* **pochlebca** – osoba przesadnie chwaląca kogoś, wyrażająca się o kimś z uznaniem, aby mu się przypodobać.

* **gubernator** – wysoki urzędnik państwowy sprawujący władzę w jednej z prowincji.

* **statecznik** – nieruchoma część układu sterowniczego utrzymująca statek powietrzny w równowadze.

* **Erdwa Dedwa, Ce Trzypeo** – roboty z *Gwiezdnych wojen* pomagające księżniczce.

* **Czarny Lord** – określenie Dartha Vadera (czytaj: darta wejdera), jednej z głównych postaci *Gwiezdnych wojen*, nazywanego również Mrocznym Lordem Sith; był to pomocnik Imperatora, stał na czele grupy, której zadaniem było odnalezienie i zniszczenie dowództwa rebeliantów; stanowił uosobienie zła i idei rządzenia opartego na strachu.

* **sir** (czytaj: ser) – tytuł szlachecki w niektórych krajach; zwrot grzecznościowy stosowany wobec osób starszych lub przełożonych.

* **Alderaan** – w *Gwiezdnych wojnach* planeta rządzona przez rodzinę Lei Organy, wspierająca rebeliantów.



Fotosy z filmu *Gwiezdne wojny*, reż. George Lucas, Stany Zjednoczone, 1977

Palce zacieśniły chwyt. Oficer coraz gwałtowniej próbował się wyrwać. Jego ostatnie słowa były stłumione i niewyraźne. [...]

– Rozerwijcie ten statek na kawałki, na części, ale musicie znaleźć te taśmy. Co do pasażerów, jeżeli są tu jacyś, to chcę ich mieć żywych.

[...] Coś ukrywało się, skulone, w płytkiej, ciemnej wnęce. Zajrzał tam ostrożnie, trzymając miotacz w pogotowiu. Drobna drżąca postać, odziana w luźną białą suknię, przyciskając plecy do ściany, z lękiem wpatrywała się w żołnierza. Ten spostrzegł, że ma do czynienia z młodą kobietą, a jej wygląd odpowiada opisowi jednej z osób, którymi Czarny Lord szczególnie się interesował. Mężczyzna uśmiechnął się. Szczęśliwe spotkanie, pomyślał. Na pewno nie minie go awans. Przekręcił głowę wewnątrz hełmu, zbliżając usta do niewielkiego mikrofonu.

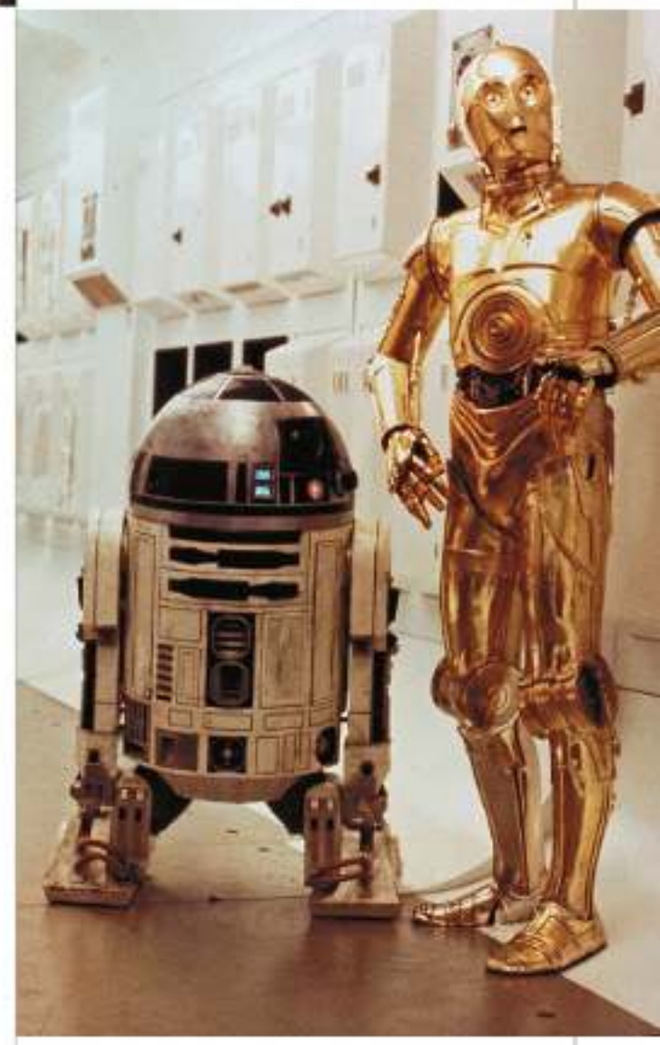
– Tu ją mam – powiedział do nadchodzących kolegów. – Ustawcie miotacze na ogłusza...

Nigdy nie zdołał dokończyć tego zdania, nigdy też nie doczekał się upragnionego awansu.

Gdy tylko, skupiony na komunikatorze, przestał na moment zwracać uwagę na dziewczynę, jej niepewność rozwiała się ze zdumiewającą szybkością. Uniosła trzymany dotąd za plecami miotacz energii i wyskoczyła ze swej kryjówki.

Jako pierwszy padł żołnierz, który miał nieszczęście ją znaleźć [...]. Ten sam los spotkał kolejną okrytą pancerzem postać nadbiegającą z tyłu. Potem jaskrawozielona wiązka energii dotknęła ramienia dziewczyny, a ta runęła bezwładnie, wciąż ściskając miotacz w drobnej dłoni. Ludzie w zbrojach stanęli wokół niej. Jeden z nich, noszący na ramieniu insygnia* podoficera, przyklęknął i odwrócił kobietę na wznak. Doświadczonym spojrzeniem zbadał bezwładne ciało.

– Nic jej nie będzie – stwierdził, spoglądając na swych podkomendnych. – Zameldujcie Lordowi Vaderowi. [...]



* **insygnia** – symbole władzy, oznaka wysokiego urzędu.



Fotos z filmu *Gwiezdne wojny*

Sznur, wiążący jej ręce na plecach, był środkiem wprawdzie prymitywnym, ale skutecznym.

Stała uwaga, jaką poświęcał jej oddział uzbrojonych po zęby szturmowców, mogłaby wydać się przesadna w odniesieniu do jednej drobnej kobiety, lecz życie tych żołnierzy zależało od tego, czy bezpiecznie odstawią ją na miejsce. [...]

– Senator Leia Organa – Vader mówił spokojnie, lecz wystarczająco głośno, by zagłuszyć jej protesty. Sposób, w jaki cedził każdą sylabę, wyraźnie świadczył o tym, że schwytanie jej sprawiało mu niemałą satysfakcję. – Niech Wasza Wysokość przestanie grać ze mną w ciuciubabkę – kontynuował złowróżbnym tonem. – To nie jest żadna misja dobrej woli.

– Przelecieliście przez zastrzeżony system, ignorując liczne ostrzeżenia i całkowicie lekceważąc rozkazy powrotu do chwili, kiedy przestało to być istotne. [...]

Ani słowa Vadera, ani jego groźna osoba nie wywierały na dziewczynie na pozór żadnego wrażenia. – Nie mam pojęcia, o czym mówisz – powiedziała, odwracając wzrok. – Jestem członkiem Senatu w misji dyplomatycznej do...

– Do twoich zbuntowanych sojuszników – oświadczył Vader tonem oskarżyciela. – Jesteś także zdrajczynią. [...]

Wysoki, chudy żołnierz, noszący insygnia komandora*, stanął obok Czarnego Lorda.

– Przetrzymywanie jej jest niezbyt bezpieczne – stwierdził, także spoglądając na eskortowaną do krążownika Leię Organę. – Jeśli wiadomość o tym rozejdzie się, wzbudzi niepokój w Senacie. A to spowoduje wzrost sympatii dla buntowników. Spojrzał na nieruchomą metalową maskę. – Powinna zostać zlikwidowana. Natychmiast – dodał zdecydowanie.

– Nie. Moim najważniejszym zadaniem jest odnalezienie ich ukrytej fortecy* – odparł niedbale Vader. – Wszyscy szpiedzy rebeliantów zginęli albo z naszej ręki, albo z własnej. A więc ona jest jedynym kluczem do tej tajemnicy. [...] Niech

* **komandor** – stopień oficerski w marynarce wojennej; tu: dowódca floty statków kosmicznych.

* **forteca** – miejsce dobrze zabezpieczone przed osobami niepowołanymi.

pan ogłosi, że statek Senator wpadł nieoczekiwanie w strumień meteorów, którego nie zdołał ominąć. Odczyty wskazują, że osłony były przeciążone i że w wyniku przebić statek utracił dziewięćdziesiąt pięć procent atmosfery. Niech pan zawiadomi jej ojca i Senat, że wszyscy na pokładzie ponieśli śmierć.

przekład: Piotr W. Cholewa

Star Wars © & ™2014 Lucasfilm Ltd. All rights reserved

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Wejdź w rolę kronikarza Republiki. Podaj tytuły rozdziałów kroniki, w których zapiszesz kolejne odsłony z historii tego państwa.



Zapamiętaj!

Film kultowy to film, który wywarł istotny wpływ na przeżycia i postawy jakiejś grupy społeczeństwa, na przykład ze względu na ukazanie pewnych wartości i wzorców zachowania.

2 „Niech moc będzie z tobą" to kwestia wypowiedziana przez Bena Kenobiego do Luke'a Skywalkera, później powtarzana przez innych bohaterów *Gwiezdnych wojen*. Powiedz, w jakich sytuacjach dziś bywa używany ten cytat.

Słowniczek

skrzydlate słowa – rozpowszechnione i często powtarzane cytaty z popularnych dzieł lub wypowiedzi znanych osób, powszechnie używane.

3 Opracuj na podstawie prologu tekst informacyjny, który mógłby być wyświetlany jako wprowadzenie przed projekcją filmu.





4 Wyjaśnij, kim była Leia. Opowiedz, jak doszło do jej pojmania. Co można wnioskować o charakterze bohaterki na podstawie tego fragmentu powieści?

5 Opisz wygląd głównego bohatera reprezentującego siły zła. Jaką misję miał do spełnienia? Powiedz, w jaki sposób ta postać oddziaływała na innych.

6 Wyjaśnij, kim byli rycerze Jedi. Jakie kostiumy należałoby dla nich zaprojektować, aby ukazać, że są przeciwieństwem Czarnego Lorda?

Słowniczek

scena – element budowy filmu składający się z kilku ujęć obejmujących samodzielny fragment akcji, wyodrębniony ze względu na obecność osób biorących w niej udział oraz czas i miejsce zdarzeń.

7 Zaproponuj kilka ujęć do sceny bitwy statków kosmicznych. Wybierz jedno i je zilustruj. Wskaż rodzaj planu filmowego, który zastosujesz.

8 Napisz po jednej notce prasowej o przyczynach katastrofy statku powietrznego:
- **do dziennika publikowanego przez Imperatora,**
- **do gazety wydawanej przez rebeliantów.**

9 Wymień elementy świata przedstawionego utworu, które świadczą o tym, że zarówno książka, jak i film, należą do gatunku science fiction.

Zabawy wyobraźni

1. Wymyśl, jakie właściwości może mieć miecz świetlny używany przez rycerzy Jedi. Napisz opowiadanie, w którym ten przedmiot odegra ważną rolę.

Na srebrnych ekranach

Marcin Kalita

Aktorzy leczą ludzkie dusze (fragmenty)



Nawet jeśli ktoś nie wie, jak się nazywam, to woła za mną „Rodzina zastępcza". Cieszę się, że ludzie utożsamiają mnie z czymś, co mi się podoba. Jest to również miłe z mojego egoistycznego punktu widzenia, bo myślę sobie, że pozostanę na długo w pamięci młodych ludzi, którzy oglądają nasz serial.

– mówiła GABRIELA KOWNACKA w jednym z ostatnich wywiadów.

Podobno marzenie o karierze aktorskiej nie spędzało pani snu z powiek.

– Zgadza się. Owszem, bardzo interesowałam się literaturą i brałam udział w konkursach recytatorskich, ale przez cały czas myślałam o medycynie. Miałam jednak cudownego polonistę, który wręcz zarażał nas miłością do teatru. Proszę pamiętać, że były to czasy komunistyczne* i sztuka była swego rodzaju ucieczką od smutnej rzeczywistości w wolny świat fikcji. I właśnie ta fikcja mnie oczarowała. Bardziej to pchnęło mnie do szkoły teatralnej niż marzenia o byciu gwiazdą.

A co pociągało panią w medycynie?

– W dalszym ciągu mnie niezwykle pochłania i fascynuje. W szczególności genetyka* i psychologia, która jest tak pomocna przy wykonywaniu mojego zawodu.

Nie uważa pani, że zawód aktora i lekarza są sobie bliskie?

– To ładnie brzmi, kiedy się mówi, że my, aktorzy, leczymy ludzkie dusze. Ja bym nie przyrównywała jednak tych profesji. Ciężar odpowiedzialności osób



Poznaj autora

Marcin Kalita – (ur. 1975) dziennikarstwem prasowym zajmuje się od 1991 roku. Swoje pierwsze teksty publikował na łamach „Świata Młodych". Do dziś współpracuje z lokalnymi dziennikami, ogólnopolskimi tygodnikami i magazynami oraz prasą polonijną w Niemczech i Stanach Zjednoczonych.

* **czasy komunistyczne** – określenie systemu politycznego w Polsce w latach 1945–1989.

* **genetyka** – nauka o dziedziczeniu cech.

Słowniczek

kino familijne – filmy, które z zainteresowaniem mogą oglądać zarówno dzieci, jak i widzowie dorośli.

wywiad – rozmowa zazwyczaj ze znaną osobą, przeznaczona do opublikowania w prasie, zaprezentowania w radiu, telewizji lub internecie.

działających w medycynie jest nieporównywalny z tym, co robimy my. Porównywalne mogą być jedynie stresy, którym się poddajemy. [...]

Kiedyś powiedziała pani, że nie udało się jej przenieść swoich marzeń o medycynie na syna.
– On interesuje się tym, czym pewnie 99 procent młodzieży na całym świecie, czyli informatyką. Kiedyś nawet robiłam podchody, żeby połączyć tę jego komputerową pasję z medycyną. Niestety, nie udało się.

Gdyby syn przejawiał zainteresowania aktorstwem, pomogłaby mu pani?
– Robiłabym wszystko, żeby go odwieść od tego pomysłu.

A pani, gdyby można było cofnąć czas, zdecydowałaby się jeszcze raz na szkołę teatralną?
– Absolutnie!

Nie czuje się pani spełniona w tym zawodzie?
– Może jedynie dzięki temu, że udaje mi się wyżyć z aktorstwa. Że nie muszę wykonywać innych pomocniczych profesji. Co się zaś tyczy zakresu tego, co robię, to rzeczywiście nie jestem usatysfakcjonowana. Ale odnoszę wrażenie, że wszystko jeszcze przede mną.

Ostatnio najbardziej utożsamiana jest pani z „Rodziną zastępczą"...
– Wydawało mi się, że na przestrzeni tych wszystkich przepracowanych lat troszeczkę liznęłam tak zwanej popularności. Teraz stwierdzam, że wcześniej po prostu nie miałam pojęcia, czym ona tak naprawdę jest. Dopiero ten serial dał mi autentyczną rozpoznawalność. Nawet jeśli ktoś nie wie, jak się nazywam, to woła za mną „Rodzina zastępcza". Cieszę się, że ludzie utożsamiają mnie z czymś, co mi się podoba. Jest to również miłe z mojego egoistycznego punktu widzenia, bo myślę sobie, że pozostanę na długo w pamięci młodych ludzi, którzy oglądają nasz serial. Mam nadzieję, że wyrośnie z nich kolejne pokolenie mojej widowni.

Prywatnie chciałaby mieć pani tak liczną rodzinę jak ta filmowa?
– Nie wiem, czybym podołała. Czy obdarzyłabym wszystkich taką ilością miłości jaką autor przypisał mojej bohaterce. [...]

„Nowiny Gazeta Codzienna", 9 grudnia 2010
http://www.dziennikteatralny.pl/artykuly/aktorzy-lecza-ludzkie-dusze.html



Rodzina zastępcza – polski serial komediowy emitowany przez stację Polsat od 1999 do 2009 roku. Anna i Jacek Kwiatkowscy, rodzice Majki i Filipa, postanawiają adoptować Romka, chłopca z domu dziecka. Przypadek sprawia, że oprócz niego przyjmują pod dach jeszcze dwie dziewczynki – Zosię i Elizę. Domownikiem jest również Śliniak, pies rasy mastif. Przez dom Kwiatkowskich przewija się stale sporo innych postaci, m.in. ciocia Ula, zaprzyjaźniony policjant – „kawosz w stopniu starszego posterunkowego" (tak jest nazywany przez bohaterów serialu) oraz sąsiedzi – Alutka i Jędrula, czyli państwo Kossoniowie.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Powiedz, jakie informacje o *Rodzinie zastępczej* można znaleźć na stronie internetowej poświęconej temu serialowi.

2 Na podstawie notatki internetowej dokończ ustnie zdanie:
***Rodzina zastępcza* to serial o tematyce...**

3 Wyjaśnij, na czym polega komizm kwestii wypowiadanych przez bohaterów serialu.



O! Tatuś naprawia! To może ja od razu przyniosę plaster i wodę utlenioną.



Dzieci są bardzo spostrzegawcze, a pieniądze to przez ścianę widzą.



To jest rola pierwszoplanowa, można powiedzieć. Ja leżę zastrzelony na pierwszym planie.



Spódnica jej się kończy, zanim jeszcze się zaczęła.

4 Wybierz spośród podanych dialogów ten, który cię najbardziej rozśmieszył. Wymyśl, w jakiej sytuacji słowa te mogły być wypowiedziane i co po nich nastąpiło. Odegraj z koleżanką lub z kolegą te scenki.

Filip: Dostałem czwórkę z fizyki, z kartkówki.
Jacek: No to musiałeś koło kogoś mądrego siedzieć.

Jacek: Bardzo jestem ciekawy, kto wyrwał to gniazdko.
Anka: Odkurzacz wyrwał.

Ula: Ostatnio cały Instytut Balistyki* rozwiązywał twoją matmę, wiesz?
Majka: Wiesz, wiesz. Moja matematyczka, jak zobaczyła to rozwiązanie, to myślałam, że oszaleje. Podobno można było w trzech linijkach, a ty mi dałaś 20 stron i 3 aneksy.
* **balistyka** – nauka o ruchu pocisków.

Alutka: Ty musisz mnie nauczyć jeździć samochodem!
Jędrula: Alutka, ty bardzo dobrze jeździsz taksówką i tego się trzymajmy.

Zosia: Szczerze mówiąc, to była najobrzydliwsza pizza, jaką kiedykolwiek w życiu jadłam...
Filip: Nie mów „hop...” Ciocia robi następną...

5 Przedstaw tematykę wywiadu przeprowadzonego z aktorką odgrywającą jedną z głównych ról w serialu. Oceń, czy celem dziennikarza było ukazanie osobowości i przekonań rozmówczyni, czy raczej przybliżenie odbiorcom pewnego tematu, problemu.

6 Wskaż te pytania, na które można byłoby udzielić odpowiedzi „tak” lub „nie”, oraz takie, które wymagają rozwinięcia wypowiedzi. Zaproponuj inne, na które chciałabyś / chciałbyś usłyszeć odpowiedź.

7 Zaprezentuj opinię Gabrieli Kownackiej na temat aktorstwa. Jakie jest twoje zdanie na ten temat?

Słowniczek

talk-show (czytaj: tokszoł) – program telewizyjny lub radiowy z udziałem publiczności, w którym dziennikarze prowadzą z zaproszonymi gośćmi swobodne rozmowy.

Zadanie projektowe

▶ Urządźcie klasowy talk-show na temat ulubionych seriali. Zaproponujcie główne tematy rozmowy. Wyznaczcie role: prowadzącego program, uczestników dyskusji, ekspertów oraz publiczności.

W oparach absurdu i wyobraźni



Gżegżółka:

(czyta)

„Łańcuch szczęścia zaczął go pewien szkocki inżynier pan Antoni Makbomba wielki przyjaciel Polski ten łańcuch szczęścia już obiegł naszą kulę ziemską sześć razy zaraz przepisz sześć razy i poślij dalej dożyjesz sędziwych* lat w dobrobycie a jak nie posłuchasz i nie przepiszesz to zaraz nastąpi koniec świata enitemaus barabba”.

(blednie, przepisuje i przesyła prof. Bączyńskiemu)

Prof. Bączyński:

(dostaje epilepsji, przepisuje i przesyła Hermenegildzie Kociubińskiej)*



Poznaj autora

Konstanty Ildefons Gałczyński (1905–1953) – poeta, współzałożyciel kabaretu Siedem Kotów, autor lirycznych wierszy, humorystycznych monologów, tekstów piosenek.

* **łańcuszek szczęścia** – wiadomość, przez którą nadawca próbuje wymusić określone zachowania, najczęściej skopiowanie treści listu i przesłanie go kolejnym osobom.

* **sędziwy** – bardzo stary.

* **epilepsja** – choroba, której objawami są napady silnych drgawek i utrata przytomności.





Hermenegilda Kociubińska:
(mdleje, przepisuje i przesyła Piekielnemu Piotrusiowi)

Piekielny Piotruś:
(płacze, przepisuje i przesyła Psu Fafikowi)

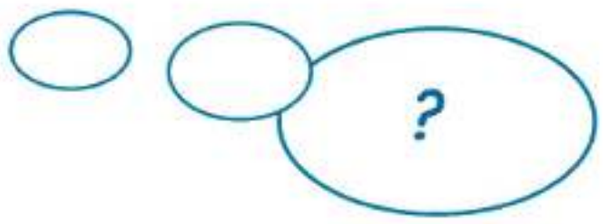
Pies Fafik:
Koniec świata?
(wyje przeciągle, przepisuje i przesyła Osiołkowi Porfirionowi)



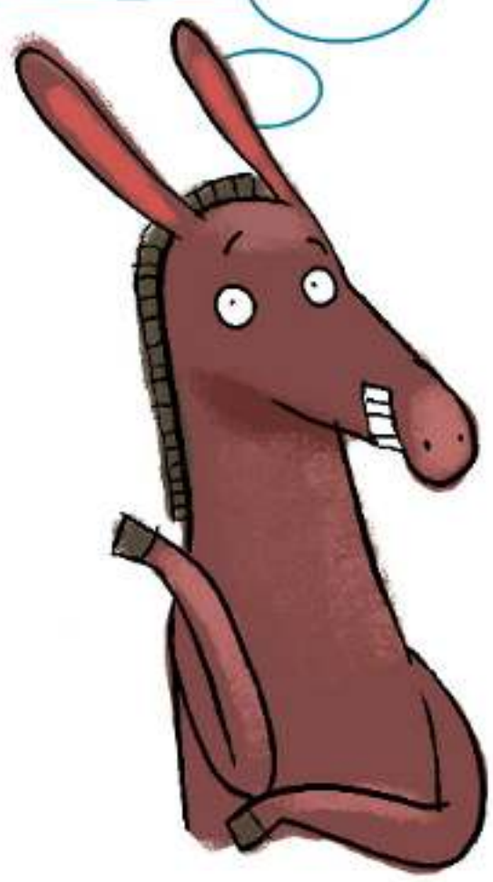
Osiołek Porfirion:
(czyta, wybucha śmiechem)
Oto sposób, moi złoci,
w jaki bawią się idioci.



Koniec Świata:
(nie następuje)



Osiołek Porfirion:
(wrzuca otrzymany plik papieru do kominka i na powstałym płomieniu przyrządza sobie jajecznicę z 80 jajek ze szczypiorkiem i pieczarkami)



KURTYNA

Konstanty Ildefons Gałczyński 1947

Słowniczek

satyra – ośmieszanie lub piętnowanie czegoś.

logika – właściwy, oparty na związkach między faktami, tok rozumowania.

Wiem więcej

Teatrzyk „Zielona Gęś" to cykl ponad 160 miniscenek autorstwa Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, drukowanych od 1946 do 1950 roku na ostatniej stronie krakowskiego tygodnika „Przekrój". Poeta nazwał je najmniejszym teatrem świata. Postacie z tych sztuk weszły na stałe do kultury polskiej.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Jakie wydarzenie jest osią prezentowanej sceny? Co cię w nim zaskakuje?

2 Wymień elementy, które świadczą o tym, że *Łańcuch szczęścia* jest utworem przeznaczonym na scenę.

3 Przeczytaj treść pisma, które otrzymał Gżegżółka. Jakim językiem został napisany list? Wskaż błędy, które zauważasz.

4 Podaj imiona lub nazwy postaci występujących na scenie. Które z tych określeń mogą:
- **być uosobieniem pojęcia abstrakcyjnego,**
- **być zapisane niezgodnie z powszechnie znanymi zasadami ortograficznymi,**
- **pochodzić od słowa oznaczającego pospolity przedmiot,**
- **być utworzone od czasownika nazywającego mówienie?**

5 Opisz reakcje każdego bohatera na otrzymaną wiadomość. Przedstaw je pantomimicznie.

6 Powiedz, z czym kojarzy ci się słowo *osioł*. Poszukaj w słowniku frazeologicznym związków wyrazowych z tym rzeczownikiem. Jakie cechy zostały przypisane temu zwierzęciu w sztuce Teatrzyku „Zielona Gęś"?

7 Powiedz, co zostało ośmieszone w sztuce Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

8 Wyjaśnij, na czym polega absurdalność wejścia na scenę Końca Świata. Zaprojektuj kostium dla tej postaci.

9 Powiedz, w jaki sposób brak zdrobnienia w tytule sztuki wpływa na przesłanie utworu.

Zapamiętaj!

Kabaret to widowisko teatralne o charakterze humorystyczno-satyrycznym, wystawiane zazwyczaj w kawiarniach lub na niewielkich salach estradowych.

Zadanie projektowe

▶ Przygotujcie inscenizację *Łańcucha szczęścia* lub innej sztuki Teatrzyku „Zielona Gęś".

Kim będziesz i co zrobisz, kiedy kości się potoczą? Dyskusja



Poznaj autora

Kazimierz Szymeczko (ur. 1965) – pisarz, polonista, bibliotekarz, miłośnik gier fabularnych. Napisał m.in. *Pościg za Czarną Hondą*, *Fałszerzy w sieci*. Powieść *Czworo i kości* została nominowana do tytułu Książki Roku 2011.

Kazimierz Szymeczko

Czworo i kości (fragmenty)

Sobota w południe

Spakowałem karty graczy, kostki, kilka rekwizytów i rozpisałem w punktach plan przygody. Nie było sensu robić tego szczegółowo. Jeśli Mistrz Gry wymyśli dziesięć opcji* zdarzeń, gracze i tak znajdą jedenastą. Szkic zawierał tylko niezbędne informacje. Zaczynamy w karczmie. Spotykamy tam człowieka w czarnym kapturze, który zaproponuje nam pieniądze za przyniesienie pewnej szkatułki z ruin starej świątyni. W podziemiach kilka pułapek, zagadek i golem* pilnujący tajemniczej skrzynki. Z wątków pobocznych – zbutwiały* most nad rzeką, na rozstajach czarny obelisk* pokryty pradawnymi runami*, zalotna córka oberżysty* i kilka niebezpiecznych stworzeń na leśnych drogach. Wystarczy na kilka godzin ganiania po lasach i ruinach z testowaniem sprawności, walki i pomysłowości. Po kilku latach gry można to uznać za dosyć stereotypową* fabułę, ale mieliśmy grać z nowicjuszem. Zresztą fabułę rozwijają gracze, a prowadzący ma tylko stworzyć klimat przygody. Nawet się nie zastanawiałem, kim tak naprawdę jest mężczyzna w kapturze i co kryje szkatuła, na której mu zależy. Prawdopodobnie magiczny przedmiot. Może uwięzionego demona*? Zobaczymy, jak się zachowają Haradorn, Zoja i Gilder*. [...]

◆ ◆ ◆

Tomek wyglądał na trochę zdezorientowanego, choć próbowałem wyjaśnić mu zasady gry w prosty sposób.

Wiem więcej

RPG (ang. Role-Playing Game; czytaj: rol plejing gejm) to odmiana fabularnej gry towarzyskiej, w której gracze wcielają się w role wymyślonych postaci. Sesja, czyli jednorazowa rozgrywka, odbywa się według scenariusza zaplanowanego przez tzw. mistrza gry, który opisuje graczom otoczenie i zachowanie postaci. Czuwa on także nad przebiegiem gry, stawia wyzwania postaciom i decyduje o powodzeniu zadań podejmowanych przez bohaterów. Często w grach fabularnych używa się kości, które pozwalają losowo ustalić wynik jakiejś akcji. Światy gier RPG odwołują się do konwencji m.in. fantasy, science fiction i horroru. Tradycyjne gry fabularne stały się inspiracją do stworzenia gier komputerowych, tzw. cRPG (computer Role-Playing Game).

– Chcesz być człowiekiem czy inną rasą? Na przykład krasnoludem albo...

– Człowiekiem! – prawie się obraził.

– Profesja, czyli jakby zawód twojej postaci.

– Mogę być rycerzem?

– Czemu nie. Wybierz sobie imię.

– Conan2711.

– Te numery to sobie darujemy [...] – wtrącił Kamil. – To twój login* z gry sieciowej?

– Tak, a co?

– Nic, spoko*. – Kopnąłem kumpla pod stołem. – Tworzymy nową postać w innej grze. Imiona takie jak Conan, Legolas, Batman, Gimli* za bardzo się kojarzą. Może coś... swojego – nie chciałem powiedzieć „mniej oklepanego".

– Może być... – rozejrzał się po pokoju – Komputerus? Albo nie, Buttellus. – Zatrzymał wzrok na dwulitrowej butelce wody mineralnej.

– Twój wybór. Masz jakieś zawołanie, herb albo przydomek? – Pomyślałem, że dużo naraz od niego wymagam.

– Buttellus Dwa Miecze herbu Smoczy Oddech.

– Turlaj kostkami. Dowiemy się, ile twój Buttellus będzie miał siły, zręczności, inteligencji i tak dalej [...].

Kostki potoczyły się po stole raz, drugi, trzeci i kolejny. Karta postaci zapełniała się cechami. Buttellus okazał się niezbyt silnym, ale zręcznym i inteligentnym człowiekiem. Z takimi wynikami Tomek mógł grać elfickim łucznikiem, zwiadowcą albo włamywaczem, ale chciał rycerza, to ma rycerza. [...]

* **opcja** – jedna z możliwości do wyboru.

* **golem** – bezwolny olbrzym o potężnej sile, postać z żydowskich podań ludowych.

* **zbutwiały** – zgniły, spróchniały.

* **obelisk** – wysoki słup, zwykle czworoboczny, zwężający się ku górze.

* **runy** – znaki pisma dawnych ludów północnej Europy, często występujące w literaturze fantasy.

* **oberżysta** – właściciel karczmy.

* **stereotypowy** – uproszczony, szablonowy.

* **demon** – dobry lub zły duch.

* **Haradorn, Zoja, Gilder** – imiona przyjęte przez bohaterów na potrzeby gry.

* **login** – nazwa użytkownika programu komputerowego.

* **spoko** – potocznie: spokojnie, w porządku.

* **Conan, Legolas, Batman, Gimli** – kultowe postacie literatury fantastycznej.



* **buława** – krótka laska zakończona gałką, symbolizująca władzę.
* **poidło** – naczynie służące do pojenia zwierząt.
* **pławienie** – moczenie, zanurzanie w wodzie.

Wyjaśniłem Tomkowi, jaki jest jego bohater, co posiada, dołożyłem mu kilka złotych monet, solidny plecak, łańcuch z hakiem i zapas żywności na trzy dni. Nigdy nie wiadomo, co może się przydać, a gracz myślał głównie o broni i zbroi.



– Zbyt ciężka zbroja krępuje ruchy. Dwóch mieczy, sztyletu, buławy* i łuku i tak nie możesz używać jednocześnie, bo postać ma dwie ręce. Chcesz to wszystko targać ze sobą? Będę ci musiał odjąć kilka punktów kondycji, bo dźwigasz na sobie cały arsenał.

Dał sobie wyperswadować, ale nie był zachwycony. Nie dziwiłem się. W grach internetowych można mieć „w schowku" kilkaset kilogramów ekwipunku i zmieniać go w zależności od sytuacji. Klasyczne RPG jest bardziej realistyczne.

Patryk zasłonił okno. W pokoju zrobił się lekki półmrok. Zapaliłem swoją największą świecę na znak przeniesienia się w inny świat.

◆ ◆ ◆

Ściany karczmy, niegdyś pobielone, mocno już pociemniały. [...]

– Możemy się zatrudnić jako ochrona karawany – zaproponował Gilder.

– Karczma leży na szlaku kupieckim, ale wątpię, czy w połowie drogi ktoś zechce wzmocnić obstawę – ostudziłem go. [...]

– Krzepy wam nie brakuje, czcigodni przybysze, a i broń wam nieobca. – Mężczyzna w długiej czarnej szacie siedział w cieniu przed karczmą [...].

Nie mogliśmy poznać, czy żartuje. Głos brzmiał nieco ironicznie, ale twarz skrywał pod kapturem. Odwróciliśmy się wolno w jego kierunku. [...] Zoja przezornie zaszła nieznajomego z lewego boku. Ja stanąłem nieco po prawej. [...]

– To duże poidło*. Pomieści dwie osoby, jak się dobrze upchnie – rzucił niby od niechcenia Gilder.

– Z braku lepszego zajęcia pławienie* kompanów to godziwa rozrywka, ale zarobić się na tym nie da – uwaga krasnoluda nie zrobiła na przybyszu wrażenia.

– A na czym da się zarobić? – Gilder momentalnie zmienił ton.

– Będziemy tak stać o suchym gardle? Zapraszam na posiłek godny wojowników – nieznajomy skłonił się bez uniżoności. [...]

Oberżysta i jego córka gięli się w ukłonach i podsuwali kolejne półmiski [...].

Nie pytali mężczyzny w kapturze, czy go stać na wyprawienie uczty.

Darmo nikt nie daje i trzeba było mieć się na baczności. Zoja samym ruchem warg powiedziała: „Uwaga, magia". Haradorn, palcem [...] kreślił na blacie stołu jakieś wzory. Dla nas były one czytelne. Też przeczuwał kłopoty.

– Przejdźmy do interesów. – Gilder popuścił pasa i rozparł się na ławie.

– Drobna przysługa. Niedaleko stąd jest stara świątynia, właściwie ruiny...

– Jeśli niedaleko, to w czym problem? – Rycerz uśmiechnął się szczerze.

– Mam bóle w kolanach, a i lata już nie te...

– Jestem zielarką. Pokażcie, panie, te bolące kolana. Może coś pomogę. – Zoja nie wierzyła w dolegliwości nowo poznanego.

– Zbytek łaski. Te ruiny to o jeden dzień drogi stąd. Dłużej może potrwać leczenie niż cała wyprawa. Może później zasięgnę porady uzdrowicielki.

– Domyślam się, że nie będziemy tam podziwiać widoków. Co ma być, za ile i dlaczego tak mało? – Krasnolud wykazał się typowym brakiem taktu.

Mężczyzna puścił jego uwagę mimo uszu.

– Dam wam mapę. Doprowadzi was do przedmiotu złożonego w podziemiach. Wynagrodzę wam fatygę*.

Spojrzałem na Buttellusa. Siedział naburmuszony. [...] Jak w drodze do ruin świątyni utłucze jakiegoś wilkołaka*, to mu humor wróci. [...]

– Daj nam, czcigodny, czas do namysłu. Jeśli przyjmiemy zadanie, wyruszymy jutro o świcie [...].

Zaliczkę weźmiemy od razu – pogrążył mnie krasnolud.

Mężczyzna w kapturze uśmiechał się przyjaźnie. Już nie miałem wątpliwości, że nieco ironicznie.

Sobota wieczór

Patryk odsłonił okno, ale na zewnątrz było już ciemno.

– Gratulacje Mistrzu. To była trudna sesja.

Machnąłem ręką.

– Prawie każdy początkujący gracz chce dużo walczyć. Fabuła i zagadki nie są dla niego najważniejsze.

– Ale Tomek zabijał wszystko, co się rusza i na drzewo nie ucieka! – poparła go Zosia. – I jeszcze to pytanie, czy za wiewiórkę trafioną kamieniem dostanie punkty doświadczenia. [...]

– Przyznaj się. Oszukiwałeś przy koblowaniu*. – Kamil spojrzał na mnie bez większej surowości.

– To nie było oszustwo, tylko tajne modyfikatory* Mistrza Gry. Co miałem zrobić, gdy gracz maszerował prosto w pułapkę, choć wyraźnie ostrzegałem, że tam może być coś niebezpiecznego?



* **fatyga** – trud, wysiłek.

* **wilkołak** – według ludowych wierzeń to duch osoby zmarłej wcielony w postać wilka.

* **koblować** – rzucać kośćmi.

* **modyfikator** – czynnik wprowadzający niewielką zmianę.

* **serwer** – centralny komputer w sieci.

* **artefakt** – w literaturze fantastycznej oraz grach komputerowych przedmiot o wielkiej mocy zdobywany przez bohaterów.

– usprawiedliwiałem swoje krętactwa. – Nie chciałem zabijać jego postaci na pierwszej sesji. To by go zniechęciło.

– A myślisz, że go zachęciłeś? – spytała Zosia.

– Nas tak nie oszczędzasz – dodał Patryk.

– Tomcio Buttellus zakończył grę i poleciał do domu zalogować się w sieci. Tak to widzę – podsumował Kamil.

– Możliwe. Gdybyśmy wiedzieli, w co gra i na którym serwerze*, to może...

– Co „może"? Założyłbyś sobie konto w tej samej grze i wyzwał go na pojedynek? Wykończyłby cię. Pewnie ma postać herosa na jakimś niewyobrażalnym poziomie. Byłbyś dla niego bezimiennym dawcą punktów – ostudził mnie Patryk. [...]

– Kończmy ten kryminał. Wszystko mnie boli. Zdobyliśmy cenny artefakt*, wykiwaliśmy maga i zarobiliśmy trochę grosza. Raz jeszcze udało się przeżyć. Mało wam?

– Bo ja wiem... – Patryk potarł oczy. – Taka gra to bardziej pokazówka. Czterech się męczy, bo piąty uparł się, że źle skończy. [...] Jak ktoś widzi dźwignię i zamiast się rozejrzeć, zakoblować na spostrzegawczość czy inteligencję, pociąga za nią jak idiota, to wpada na kolce ukryte pod podłogą. Były tam kolce?

– Były, i to duże – przyznałem. [...]

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Uporządkuj informacje na temat bohaterów powieści. Zdecyduj, w których miejscach poniższej planszy należałoby umieścić pionki z imionami lub nazwami postaci.



2 Powiedz, jaką postacią chciał być Tomek. Jakie zastrzeżenia do jego pomysłów miał Mistrz Gry?

3 Opracuj kartę postaci Zoi. Narysuj ją, zapisz jej profesję i cechy.

4 Napisz notatkę encyklopedyczną na temat hasła *Mistrz Gry*. Objaśnij, kim jest ta postać, jaką pełni funkcję w grze fabularnej. Wykorzystaj informacje z fragmentu powieści oraz z *Wiem więcej*.

5 Wyjaśnij, w jaki sposób w tekście zaznaczono zmianę charakteru świata przedstawionego – z realistycznego na fantastyczny.

6 Wskaż, które wydarzenia w karczmie zaplanował Mistrz Gry. Określ, jaki wpływ na rozwój akcji mieli Zoja, Haradorn i Gilder.

7 Powiedz, jaki gatunek literacki przypomina fabuła gry przedstawionej w powieści. Wybierz odpowiedź z ramki i uzasadnij swoją opinię.

• **baśń** • **kryminał** • **horror** • **fantasy** • **science fiction**

8 Jak bohaterowie ocenili zachowanie Tomka i jego postaci w grze? Co budziło ich sprzeciw?

Słowniczek

dezaprobata – negatywny stosunek do czyichś działań, poglądów i planów.

9 Jakie wnioski można wyciągnąć po lekturze tekstu? Ustosunkuj się do poniższych stwierdzeń. Wybierz to, które byłoby dobrym tematem na klasową dyskusję.



10 Przyporządkuj odpowiednie zwroty do kolejnych części dyskusji.



11 Przeprowadźcie klasową dyskusję na temat zalet i wad gier komputerowych. Skorzystajcie z podanych rad.

Rady dla dyskutujących

1. Przemyśl **temat dyskusji**.
2. Określ swoje **stanowisko w omawianej sprawie**.
3. Zbierz odpowiednie **argumenty**.
4. Sformułuj właściwe **kontrargumenty**.
5. Zachowaj zasady **kultury dyskusji**.

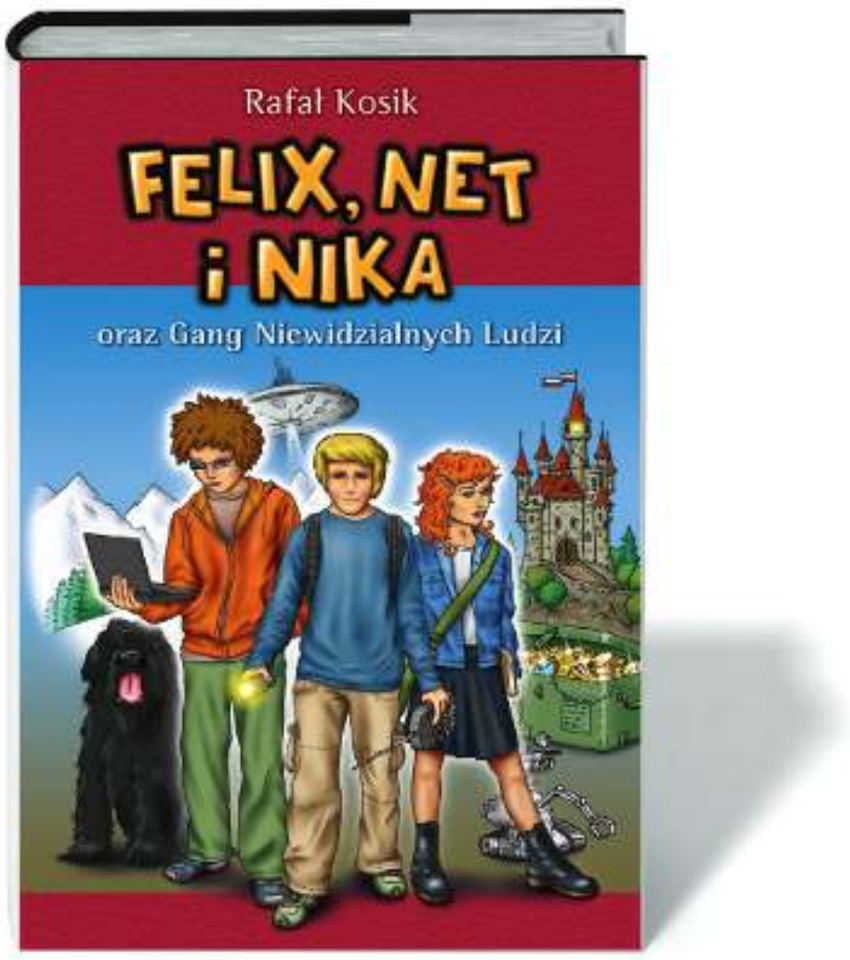
- Wypowiadaj się spokojnie, konkretnie i na temat.
- Słuchaj uważnie innych dyskutujących.
- Nie przerywaj pozostałym osobom i nie podnoś głosu.

Zabawy wyobraźni

1. Wymyśl, co mogło się wydarzyć podczas wyprawy do ruin. Napisz kartkę z pamiętnika jednego z graczy.

2. Wejdź w rolę Mistrza Gry i zaproponuj scenariusz sesji, w której gracze staną oko w oko z kultowymi postaciami fantastycznymi przywołanymi we fragmencie powieści.

Radość czytania
Przybij piątkę!



Przygotuj się do omawiania lektury

1 Opracuj tekst, który mógłby się znaleźć na tylnej okładce książki i zachęciłby twoich znajomych do sięgnięcia po powieści z serii „Felix, Net i Nika".



2 Obejrzyj w internecie wywiad z autorem cyklu powieściowego i zapisz pytania, które chciałbyś/chciałabyś mu zadać.



3 Przygotuj według instrukcji zestaw kartoników do gry w lekturowe domino. Następnie zagraj z kolegą lub koleżanką z ławki. Gracz, który nie ma kartonika z poprawną odpowiedzią lub odpowie błędnie, traci kolejkę. Wygrywa ten, kto pierwszy wyłoży wszystkie swoje kartoniki.

Instrukcja:

a) Wytnij z kartonu 21 prostokątów o wymiarach 10 na 5 cm.
b) Podziel kartoniki na pół grubą kreską przechodzącą w poprzek.
c) Przygotuj zestaw 20 pytań dotyczących fabuły powieści, na które można odpowiedzieć jednym słowem.
d) Na każdym kartoniku zapisz na jednej połówce pytanie, a na drugiej słowo będące odpowiedzią na inne pytanie z zestawu.
e) Na 21. kartoniku zapisz dodatkowe pytanie, a jego drugą połowę pozostaw pustą. Będzie to tzw. mydło, które może zastąpić odpowiedź na dowolne pytanie.

Jak nazywa się wieżowiec, w którym pracował Vidoktor?	Nika
Silver Tower	Co oznacza w gwarze podhalańskiej smrek?
Kim z zawodu był tata Feliksa?	świerk
Jak nazywał się pies Neta?	



4 Która z przygód trójki przyjaciół najbardziej cię zainteresowała? Przeprowadź sondę klasową, na podstawie której wybierzecie pięć najciekawszych zdarzeń.

5 Naszkicuj plan, który pokaże główne miejsca akcji. Opracuj odpowiednią legendę do mapki.

6 Zaprojektuj kalendarz i zanotuj w nim przy odpowiednich datach najważniejsze wydarzenia z powieści.

7 Przygotuj zestaw materiałów na temat wybranego bohatera dla uczestników zabawy w dziesięć pytań, którzy jeszcze nie przeczytali lektury.

Szkolna rzeczywistość

8 Opisz budynek gimnazjum, do którego uczęszczali Felix, Net i Nika. Porównaj go ze szkołami znanymi ci z innych lektur lub filmów.

9 Przedstaw koleżanki i kolegów z klasy Ia w formie krótkich informacji, które mogliby zamieścić w mediach społecznościowych na swoich profilach.

10 Jakie przezwiska nadali uczniowie nauczycielom? Wyjaśnij, co było podstawą ich utworzenia. Przygotuj komputerowe tableau grona pedagogicznego powieściowej szkoły zawierające podstawowe informacje o uczących. Wykorzystaj w tym celu profile postaci dostępne w sieci.



11 Które lekcje w gimnazjum im. Stefana Kuszmińskiego wydały ci się najciekawsze? Uszereguj je w formie piramidy od najmniej do najbardziej interesujących.

12 Odszukaj w tekście wypowiedzi głównych bohaterów na temat szkoły i uczenia się. Z czyimi poglądami się zgadzasz? Uzasadnij swoje zdanie.

13 Przedstaw problemy, z którymi borykali się w szkole główni bohaterowie. Powiedz, jak sobie z nimi radzili. Co ich inspirowało do określonych działań? Przygotuj plakat, który byłby przydatny w ich szkole.

Paczka „superprzyjaciół"

14 Scharakteryzuj Feliksa, Neta lub Nikę. Zwróć szczególną uwagę na ich zainteresowania i zdolności. Przedstaw ich sylwetki w formie objaśnień dla aktorów, którzy mieliby wcielić się w role tytułowych bohaterów powieści.



Słowniczek

tableau – pamiątkowe zdjęcie grupy składające się z wielu mniejszych zdjęć tych osób.

15 Opowiedz o jednym z wymienionych zdarzeń z różnych perspektyw: Feliksa, Neta lub Niki.

- **urządzanie kwatery głównej**
- **rozwiązanie problemu duchów w szkole**
- **odzyskanie księgi profesora Kuszmińskiego**

16 Zaprezentuj domy rodzinne głównych bohaterów. Powiedz, czy warunki, w których się wychowywali, miały wpływ na ich charaktery i zachowania.

17 Powiedz, jaki stosunek do osób dorosłych i ich spraw mają nastolatkowie. Podaj kilka przykładów.



18 Jak stworzyć paczkę „superprzyjaciół"? Przypomnij historię znajomości Feliksa, Neta oraz Niki i na jej podstawie sformułuj porady dla osób poszukujących przyjaźni.

19 Co sprawiło, że trójka zwykłych nastolatków przeżyła niesamowite przygody? Wybierz odpowiedź z ramki lub podaj własną propozycję. Uzasadnij swoje zdanie.

- **przypadek** • **zainteresowania i pasje bohaterów**
- **ich cechy charakteru** • **chęć przeżycia przygody**
- **decyzje innych postaci z powieści**

20 Ułóż krótką opowiastkę o charakterze przypowieści, której przesłaniem będzie jedna z poniższych kwestii wypowiedzianych w rozmowach przyjaciół.

W grupie ludzi wybitnie uzdolnionych muzycznie każdy z nas sprawiałby wrażenie upośledzonego.

Ciekawe życie mają tylko ci, którzy potrafią tę ciekawość dostrzec.

To nie sztuka zdobyć się na bohaterstwo, gdy się jest odważnym. Prawdziwa sztuka to być tchórzem i zrobić coś bohaterskiego.

Nauka, technika i... zjawiska nadprzyrodzone

21 Opracuj leksykon wynalazków wymienionych w powieści. Podaj informacje, kto był ich pomysłodawcą i do czego miały służyć. Napisz żartobliwą instrukcję użytkowania jednego z nich.



22 Opisz, jak wyobrażasz sobie latalerz. Wymyśl, do czego mógłby być używany taki pojazd.

23 Powiedz, jaką tajemnicę skrywała przed przyjaciółmi Nika. Czy jej zdolności są wyłącznie elementem fantastycznym powieści?

24 Z jakich źródeł wiedzy korzystali przyjaciele? Podaj przykłady informacji, które w nich znaleźli. Oceń każde źródło, przyznając punkty od 1 do 5 w podanych kategoriach.

- **łatwość dostępu do źródła**
- **zakres informacji**
- **rzetelność wiedzy**
- **sposób przekazywania informacji**
- **łatwość wyszukiwania informacji**

Wybierz źródło informacji, które twoim zdaniem jest najbardziej przydatne.

25 Wyjaśnij, kim lub czym jest Manfred. Powiedz, jak traktują go tytułowi bohaterowie.

26 Przypomnij fragmenty powieści dotyczące Manfreda oraz Mortona i zgromadź informacje na temat sztucznej inteligencji. Na podstawie tych materiałów zorganizujcie dyskusję klasową pt.: „Sztuczna inteligencja – fascynująca przyszłość czy zagrożenie dla ludzkości?”.



Na tropach Gangu Niewidzialnych Ludzi




27 Powiedz, co łączy przedmioty i postacie przedstawione na zdjęciach.






28 Wciel się w rolę dziennikarza i napisz serię krótkich notatek prasowych informujących o kolejnych działaniach Gangu Niewidzialnych Ludzi.

29 Napisz list gończy za przywódcą Gangu Niewidzialnych Ludzi.

30 Czy Felix, Net i Nika byli dobrymi detektywami? Oceń sposób działania przyjaciół.

W powieściowym tyglu

31 Powiedz, kim może być narrator powieści. Przeanalizuj jego wypowiedzi i określ, jaki ma stosunek do poszczególnych bohaterów.

32 Przyporządkuj powieściowe postaci do typów bohaterów.

główny bohater	**bohater pierwszoplanowy**	**bohater tytułowy**
bohater drugoplanowy	**bohater epizodyczny**	

33 Wymień kilka zdarzeń należących do różnych wątków powieściowych. Przedstaw je w układzie przyczynowo-skutkowym i wskaż momenty, w których niektóre wątki się splatają.

wątek sensacyjny	**wątek obyczajowy**	**wątek fantastyczny**
wątek fantastycznonaukowy	**wątek przygodowy**	








34 Odszukaj w książce przypisy i powiedz, czego przede wszystkim dotyczą. Który z nich był ci najbardziej potrzebny?

35 Powiedz, co w powieści szczególnie cię rozbawiło. Jaki rodzaj komizmu wykorzystał autor do wywołania efektu humorystycznego?

36 Stwórz internetowy słownik gwary uczniowskiej. Wyszukaj w wypowiedziach bohaterów słowa charakterystyczne dla języka młodzieżowego. Zredaguj ich definicje oraz podaj ich synonimy z polszczyzny ogólnej. Inspiracji poszukaj w „Ojczystym slangu" opracowanym przez Oskara.



37 W powieści pojawia się wiele nawiązań do innych utworów literackich i filmowych. Podaj kilka przykładów takich odwołań i wyjaśnij, jaką funkcję pełnią w konstrukcji świata przedstawionego.



38 Określ, do jakiego rodzaju powieści należy utwór Rafała Kosika. Uzasadnij swoje zdanie.

39 Napisz list do Rafała Kosika i przedstaw w nim pomysł na kolejną powieść cyklu, której głównym wątkiem będzie wykorzystanie przez Feliksa, Neta i Nikę funduszu stypendialnego przyznanego przez ministra spraw specjalnych.

Miłosne wyznania, wścibskie koleżanki i zabłąkany e-mail



Poznaj autora

Paweł Beręsewicz (ur. 1970) – pisarz i tłumacz, autor wierszy, opowiadań oraz powieści dla dzieci i młodzieży. Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień w konkursach literackich. Jego najbardziej znane książki to *Co tam u Ciumków?*, *Czy wojna jest dla dziewczyn?*, *Tajemnica człowieka z blizną*, *A niech to czykolada!*, *Wszystkie lajki Marczuka*.

Paweł Beręsewicz

Kiedy chodziłem z Julką Maj (fragmenty)

Wieczór był ciepły [...]. Pachnący latem. Czarodziejski. Szedłem chodnikiem, a obok mnie szła Julka Maj. Serce waliło mi jak oszalałe, a miękkie kolana z trudem niosły mój ciężar. Właściwie nie miałem już odwrotu. Spaliłem za sobą wszystkie mosty.

– Musimy koniecznie porozmawiać – wspomniałem Julce na samym początku dyskoteki, a ona uśmiechnęła się i powiedziała:

– No słucham.

– Nie, nie! Nie tutaj! – zaprotestowałem czym prędzej. – To delikatna sprawa. Tutaj ktoś mógłby usłyszeć. [...]

– No to może po dyskotece, po drodze do domu?

– Okej! – rzuciłem i wmieszałem się w tłum.

Do końca dyskoteki nawet nie spojrzałem na Julkę. Nie wiem, z kim tańczyła. [...] Tak naprawdę nie wiem nawet, czy ja z kimś tańczyłem. Dyskoteka się nie liczyła. Liczyło się to, co po niej.

Kiedy muzyka umilkła i na wpół ogłuszone cienie zaczęły spływać z parkietu, wyszedłem przed szkołę i przyczaiłem się za jedną z wysokich tuj* posadzonych wzdłuż chodnika [...]. Z emocji trzęsły mi się ręce, a zęby szczękały, zupełnie jakby to był listopad [...].

– Idziesz Julka? – usłyszałem głos Eweliny.

– Jeszcze nie, idźcie same – padła odpowiedź, a ja omal nie zawyłem z radości.

Ale Kryśka i Ewelina nie zamierzały tak łatwo dać się spławić.

– A co? Czekasz na kogoś? – podejrzliwie spytała ta pierwsza.

– Może i czekam.

– To poczekamy z tobą – zaofiarowały się obie, a ja już wiedziałem, od kogo bym zaczął, gdybym miał kiedyś zostać seryjnym dusicielem.

– Dzięki, nie trzeba – powiedziała Julka [...]. – Karaś ma do mnie jakąś sprawę, więc czekam!

– Karaś? – zdziwiła się Ewelina. – Przecież Karaś już poszedł. Widziałam, jak wychodził. [...]

* **tuja** – roślina iglasta występująca w formie drzew i krzewów.

Zamknąłem oczy, nabrałem powietrza, przełknąłem ślinę, zacisnąłem zęby i wychynąłem zza tui. [...]

– Sorry dziewczyny! – powiedziałem z lodowatym spokojem. – Mam sprawę do Julki. Musimy pogadać na osobności. Zobaczymy się jutro w szkole.

Efekt był piorunujący. Ewelina z Kryśką nawet nie pisnęły. Najpierw zupełnie je zatkało, a kiedy już odzyskały oddech, zmyły się w ułamku sekundy. [...]

Nerwowo przestępowałem z nogi na nogę, od czasu do czasu spoglądałem w niebo.

– Ładne gwiazdy – zauważyłem w końcu.

– No – zgodziła się Julka. – I tak mrugają, co? Idziemy?

Kiwnąłem głową i ruszyliśmy wolnym krokiem. [...] Przeszliśmy raptem kilkadziesiąt kroków, a już większość drogi mieliśmy za sobą. [...]

– No to o co chodzi? – spytała wreszcie Julka. [...]

Wiedziałem, że jeśli natychmiast nie zacznę, wyjdę na kompletnego idiotę.

– No więc jest taka sprawa – zacząłem. – Bo... no tak się składa, że... no wiesz. [...]

– No właśnie nie wiem – powiedziała Julka i jej oczy zrobiły się bardzo okrągłe [...].

– No wiesz – próbowałem ją przekonać, ale nadal nie wiedziała. – No bo... – dukałem. – Tak się złożyło, że...

No nie! Tak dalej być nie mogło! Byłem w końcu mężczyzną i musiałem tę sprawę załatwić po męsku! Zacisnąłem pięści. Nabrałem powietrza i zacząłem:

– No bo ty mi się...

– Ale śliczny kiciuś! – pisnęła nagle Julka i zanurkowała pod krzak, spod którego świeciła prosto na nas para zielonych, fosforyzujących* ślepiów. [...]

– Słodziutki, co? – zaświergotała.

– Ta – burknąłem. [...]

– Co, nie lubisz kotów? – spytała, patrząc na mnie podejrzliwie.

Nie byłem na tyle głupi, żeby w takiej sytuacji nie lubić kotów.

– Nie no, lubię – powiedziałem. – Po prostu chciałem ci coś powiedzieć.

– Ale co? – zapytała i zrobiła gest, jakby chciała obgryźć sobie paznokieć w małym palcu i w ostatniej chwili się powstrzymała.

Dopiero teraz zdałem sobie sprawę, że ona też jest zdenerwowana i to dodało mi otuchy. [...]

Odchrząknąłem i wyrecytowałem bez błędu:

– Chodzi o to, że bardzo mi się podobasz i chciałbym, żebyś została moją dziewczyną.

Księżyc nadal świecił jak dawniej. Ptaki najwyraźniej miały w nosie moje podobanie, bo darły się jak gdyby nigdy nic. Ziemia się nie rozstąpiła, nie

* **fosforyzujący** – błyszczący, odbijający światło.



* **bungee** – czytaj: bandżi.

pochłonęła mnie czeluść. Czułem się, jakbym właśnie wykonał skok na bungee*. Najpierw olbrzymia ulga, a potem dzikie, niewypowiedziane szczęście. [...] Spojrzałem na Julkę... No tak! Była przecież jeszcze Julka i dość ważna kwestia, co mi za chwilę powie. [...] W końcu uśmiechnęła się i szepnęła:

– Tata idzie.

– Tu jesteście! – zawołał męski głos i pan Maj podszedł do nas od strony osiedla.

– Dzień dobry. Cześć tato – powiedzieliśmy z Julką, a on obrzucił mnie badawczym spojrzeniem, po czym wyraźnie się rozpromienił.

– A, to ty Jacek! – ścisnął mi rękę, aż chrupnęło. – A już myślałem, że Julka się z jakimś adoratorem wałęsa.

Spurpurowiałem i kątem oka dostrzegłem, że twarz Julki również zmieniła kolor. Szliśmy we trójkę przez osiedle i tylko od czasu do czasu bąkaliśmy coś w odpowiedzi na wesołe pytania dotyczące dyskoteki. Przed furtką Majów stanąłem na chwilę, a oni weszli do ogródka. Na schodkach Julka odwróciła się i powiedziała do mnie:

– Napiszę ci maila w sprawie... No wiesz.

Wiedziałem. Pognałem do domu, kopnąłem w kąt buty, wbiegając po schodach, mruknąłem: „Fajnie było" oraz „Dzięki, nie jestem głodny", wpadłem do swojego pokoju, klapnąłem na krzesło i nacisnąłem guzik.

– Piiiiiiip! – zapiszczał włączany komputer. [...]

Siedziałem w ciemnym pokoju, czekając niecierpliwie, aż mój komputer obudzi się do życia. Coś w nim zgrzytnęło, chrupnęło, w końcu monitor zalał się błękitem i mogłem drżącą ręką najechać kursorem na ikonkę poczty. Od momentu, kiedy zostawiłem Julkę na progu jej domu, minęło najwyżej dziesięć minut i powinienem był się raczej spodziewać, że nie miała szans w tym czasie napisać tak ważnego maila. Z drugiej strony, co tu było do pisania? Możliwości nie było zbyt wiele. [...]

Wystarczyłoby zwykłe: „OK", „Dobra", „Chętnie" albo, jeżeli chciałaby trochę więcej, to: „Zawsze marzyłam, że mnie o to poprosisz", „Jestem taka szczęśliwa!", „Tak, tak, po stokroć tak!", czy jakiś rysuneczek z serduszkiem. Naturalnie musiałem się też liczyć z odmową. Julka była naprawdę świetną dziewczyną i zasługiwała na naprawdę świetnego chłopaka. Nie to, żebym się za takiego nie uważał – to akurat miało drugorzędne znaczenie. Najważniejsze było, żeby uważała tak Julka. [...]

Minęło dziesięć minut, piętnaście, pół godziny – w skrzynce wciąż nie było nowej poczty. Julkę mogli zatrzymać



rodzice, wypytując o lekcje i dyskotekę. Może musiała zjeść kolację, nakarmić kota... Nie było jeszcze powodów do niepokoju. Po następnym kwadransie jednak zacząłem się już nerwowo wiercić. Czy ja dobrze zrozumiałem, że Julka ma mi odpowiedzieć mailem? A może miałem poczekać przy furtce? Może Julka wyszła minutę po moim odejściu, zobaczyła, że mnie nie ma, i wszystko przepadło? [...]

A może w ogóle zaszło jakieś nieporozumienie? Może nie usłyszała, co do niej powiedziałem? „Bardzo mi się podobasz" – mówiłem dosyć cicho. Może nie zrozumiała, kogo mam na myśli? Może myślała, że mówię o tym kocie spod krzaka? A może ja tylko chciałem to powiedzieć, ale w końcu tego nie zrobiłem...? [...]

Ile można pisać krótkiego maila? – pytałem sam siebie. To już naprawdę zaczynało wyglądać podejrzanie. A może Julka radziła się właśnie koleżanek, jak spławić Karasia? Albo może jej ojciec usłyszał naszą rozmowę i kazał jej zerwać wszelkie kontakty ze mną?

Zaraz, zaraz! A czy Julka w ogóle ma mój adres mailowy? Przez chwilę poczułem ulgę, bo to przedłużyło moje nadzieje, ale szybko przypomniałem sobie, że w drugiej klasie byliśmy w jednej grupie w projekcie z geografii i wymienialiśmy adresy, żeby sobie przesyłać materiały. Tak, byłem prawie pewien, że już dostawałem od Julki maile. Na wszelki wypadek zajrzałem do skrzynki, żeby sprawdzić, kiedy to było, ale najstarsze wiadomości pochodziły ze stycznia tego roku. Nic dziwnego – dopiero na święta dostałem swój pierwszy komputer i wtedy też założyłem własne konto mailowe. Wcześniej...

– O nie! – aż jęknąłem z rozpaczy, kiedy dotarła do mnie ta przerażająca prawda.

Wcześniej, kiedy potrzebowałem, żeby ktoś przesłał mi coś mailem, podawałem po prostu adres mojego taty: jakar@to.pl! Projekt z geografii z całą pewnością był dawniej niż ostatnie Boże Narodzenie. Wyglądało na to, że najprywatniejszy, najtajniejszy, najbardziej kompromitujący mail mego życia właśnie przeszedł mi koło nosa i powędrował do... – ze sto razy błahszych powodów ludzie rzucali się z okna!

Gdybym zachował trzeźwość umysłu, pewnie próbowałbym skontaktować się z Julką i ostrzec ją, jeśli jeszcze nie wysłała maila. Trudno jednak wymagać trzeźwości umysłu od kogoś, kto stoi w obliczu niewyobrażalnej katastrofy. Spuszczę taty laptopa w klozecie! – raczej tego typu pomysły przychodziły mi do głowy.





Bez sensu – chwilę później waliłem się w czoło. Przecież do poczty można się dostać z jakiegokolwiek komputera... Pod warunkiem, że zna się hasło. Hasło! W tym momencie przyszedł mi do głowy pomysł iście desperacki. Zerwałem się z krzesła, zbiegłem do pokoju, w którym tata z mamą oglądali telewizję, i krzyknąłem:

– Tato, szybko, jakie jest hasło do twojej poczty?

Wbrew rozsądkowi łudziłem się, że puści parę, zanim zdąży się zorientować. Oczywiście nie puścił.

– Po co ci moje hasło? – zapytał zdziwiony. – A w ogóle to myślałem, że już śpisz.

– Nie. Właśnie czekam na ważny mail od... – zająknąłem się. – Od kolegi. To strasznie pilne! Muszę odpowiedzieć, bo inaczej... dostanie pałę z matmy – zmyślałem rozpaczliwie. – Nie chcę ci przeszkadzać, więc po prostu...

– Musi się zastanowić – przerwał mi tata.

– Kto musi się zastanowić? – zatkało mnie.

– No... ten twój kolega – wyjaśnił najobojętniej na świecie. – Napisał, że musi się zastanowić.

Przyjrzałem się tacie uważnie. Czyżby Julka, moja kochana, sprytna Julka, była na tyle ostrożna, żeby zachować zasady konspiracji na wypadek, gdyby wiadomość wpadła w nieprzyjacielskie ręce?

– Tak... napisał? – zapytałem ostrożnie. – Pewnie o tę matmę mu chodzi.

– Pewnie tak – powiedział tata, nie odrywając się od telewizora. – Przepraszam, że przeczytałem, ale na drugi raz podaj... koledze swój adres. Zaraz ci prześlę tego maila.

Podniósł się z kanapy i ruszył w stronę laptopa.

– Nic się nie stało! – powiedziałem wesoło i lekki jak piórko popędziłem po schodach. – I od razu skasuj go u siebie, żeby ci miejsca nie zajmował! – krzyknąłem jeszcze z góry.

Odtańczyłem w pokoju dziki taniec ocalałego skazańca, a następnie podszedłem do biurka. Między komputerem taty a moim przepływała właśnie wiadomość. Usiadłem na krześle i otworzyłem ją, kiedy dotarła. Już pierwsze słowa wystarczyły, żebym pobladł jak śmierć:

Cześć,

Bardzo Ci dziękuję za dzisiejszy wieczór. To, co mi powiedziałeś, było najmilszą rzeczą, jaką kiedykolwiek słyszałam. Ale chodzenie ze sobą to bardzo poważna sprawa. Nie gniewaj się, ale muszę się trochę zastanowić.

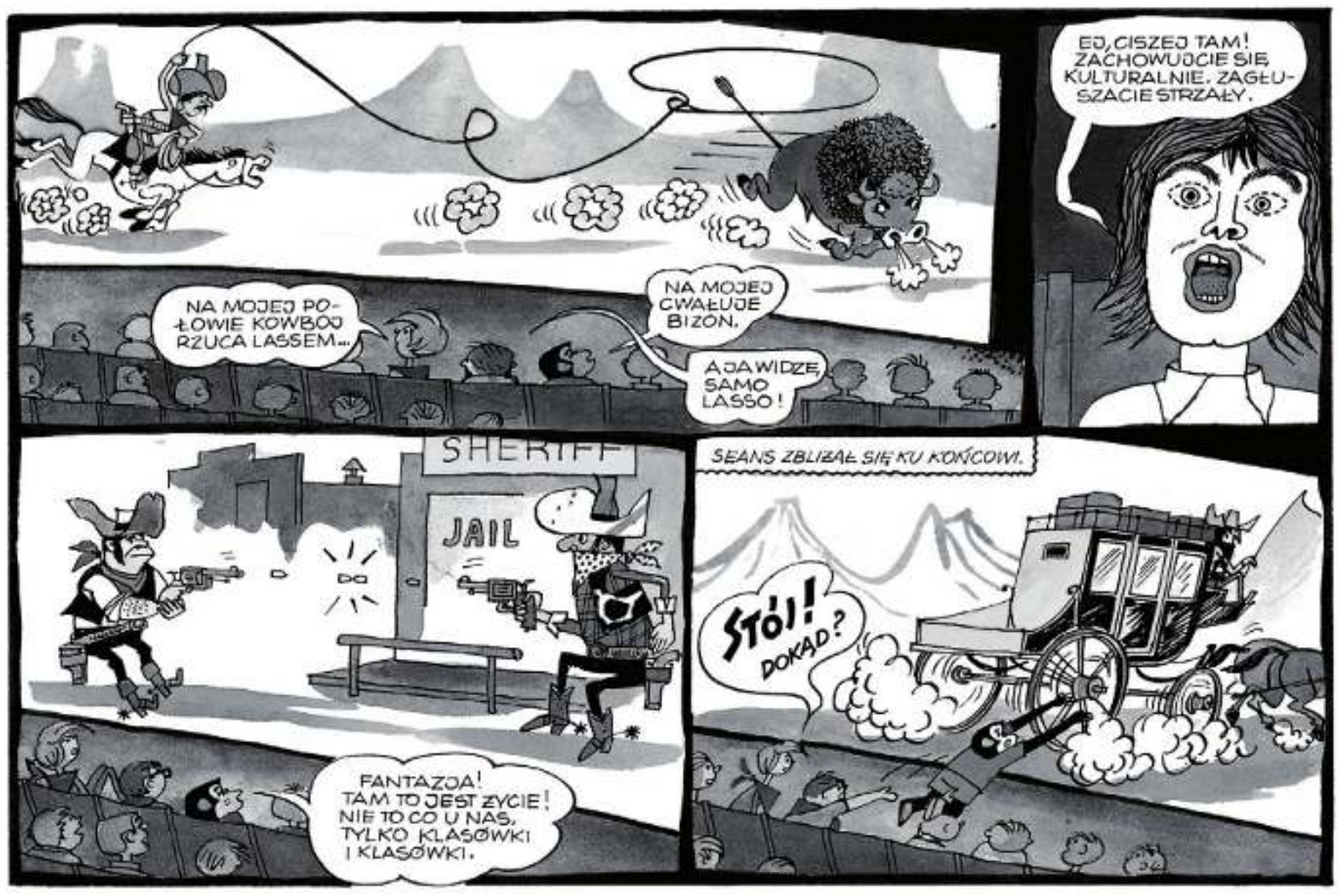
Pozdrawiam Julka

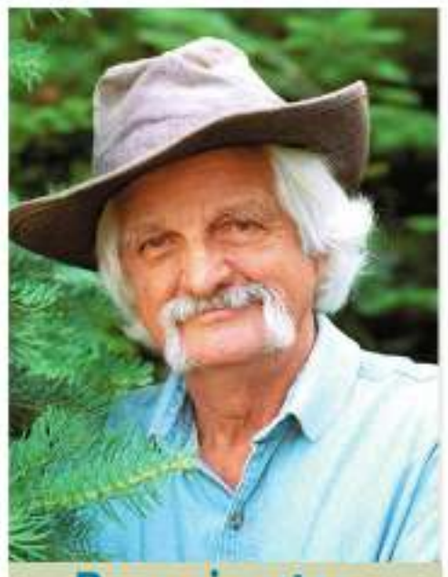
Wskoczyć w wir akcji

Henryk Jerzy Chmielewski

Tytus na Dzikim Zachodzie (fragment)



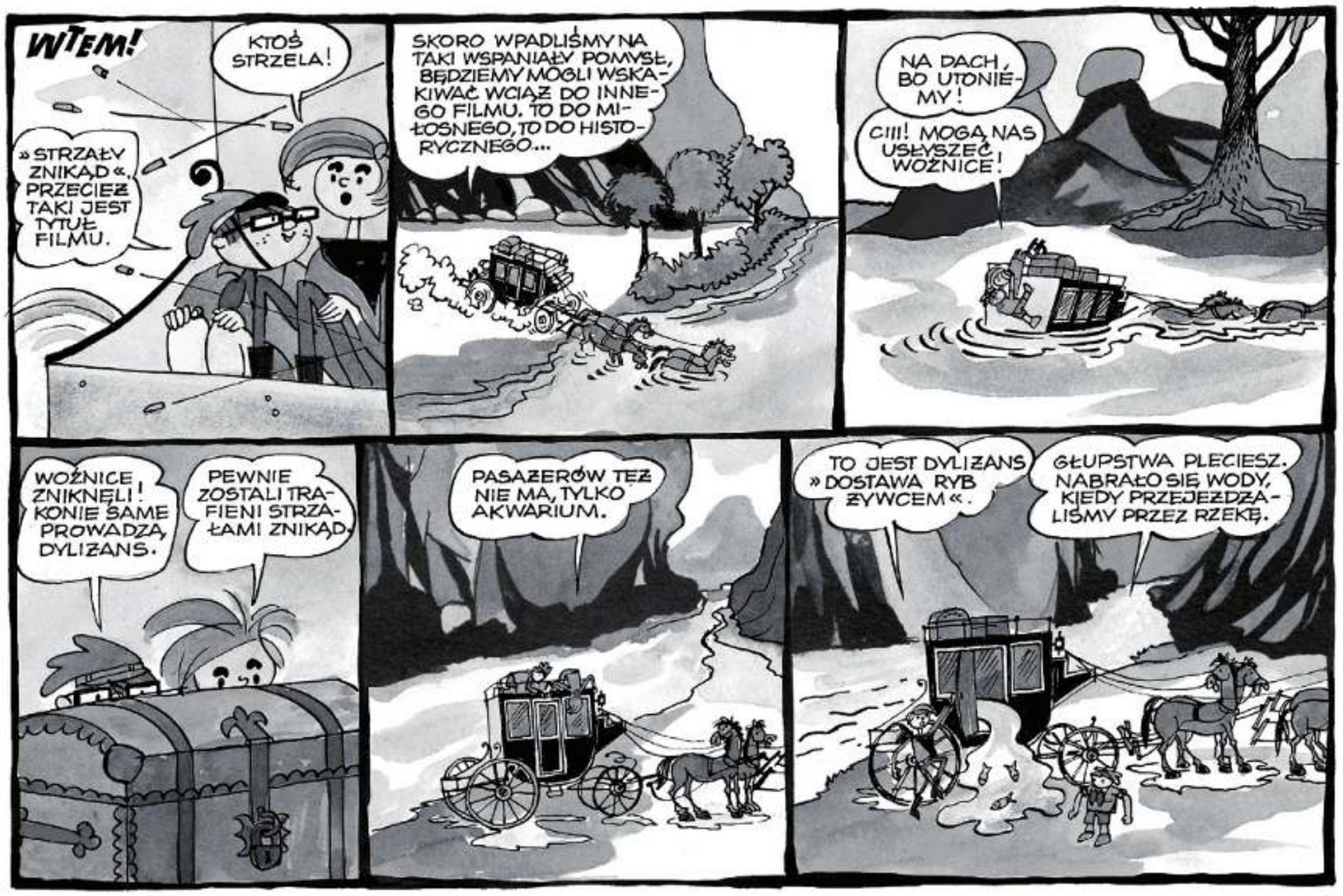




Poznaj autora

Henryk Jerzy Chmielewski (1923–2021) – nazywany Papciem Chmielem, grafik, rysownik i pisarz. Brał udział w Powstaniu Warszawskim.
Po wojnie pracował jako grafik w „Świecie Przygód" i „Świecie Młodych". Jest twórcą jednej z najbardziej znanych polskich serii komiksów, która opowiada o przygodach Tytusa, Romka i A'Tomka.

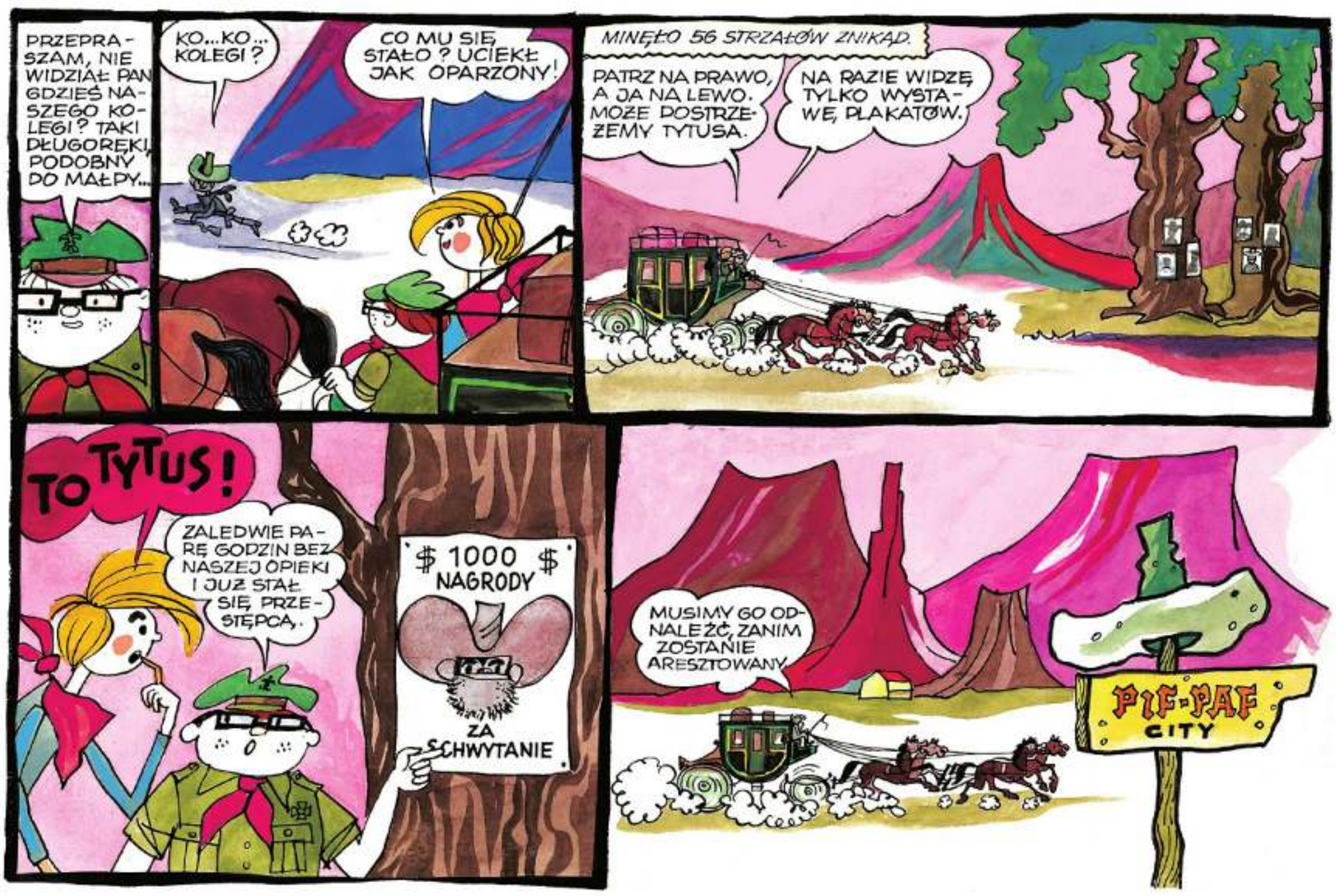

ZA NIM!
ZA PÓŹNO!
The End
(KONIEC)
KINO
WESTERN
17:00
DZIŚ!
WSKOCZYŁ DO FILMU I JUŻ JEST KOWBOJEM, A MY MOŻEMY NAJWYŻEJ W BIERKI POGRAĆ.
NIE ZAZDROŚĆ. WOLISZ BYĆ PASTUCHEM NIŻ UCZNIEM? POMYŚLMY, JAK GO ŚCIĄGNĄĆ Z POWROTEM.
PRZECIEŻ I MY MOŻEMY WSKOCZYĆ DO TEGO FILMU W NASTĘPNYM SEANSIE.
WSKOCZYĆ NIE PROBLEM, ALE JAK WYSKOCZYĆ?
PLAN
I MIEJSCA
II MIEJSCA
KASA
PROSZĘ, DWA W PIERWSZYM RZĘDZIE, PRZED EKRANEM.
KIEDY BĘDZIE PRZEJEŻDŻAŁ DYLIŻANS – WSKAKUJEMY!
TERAZ!
UDAŁO SIĘ! JESTEŚMY NA DZIKIM ZACHODZIE. SKAŁA -GRZYB. TU KRZYŻUJE SIĘ FILM Z RZECZYWISTOŚCIĄ.
ZAPAMIĘTAJMY TO MIEJSCE, ABYŚMY MOGLI POTEM WYSKOCZYĆ Z FILMU.
TYTUSA NIGDZIE NIE WIDAĆ.
NIC DZIWNEGO. DOSTAŁ SIĘ TU PRZECIEŻ 2 GODZINY WCZEŚNIEJ.

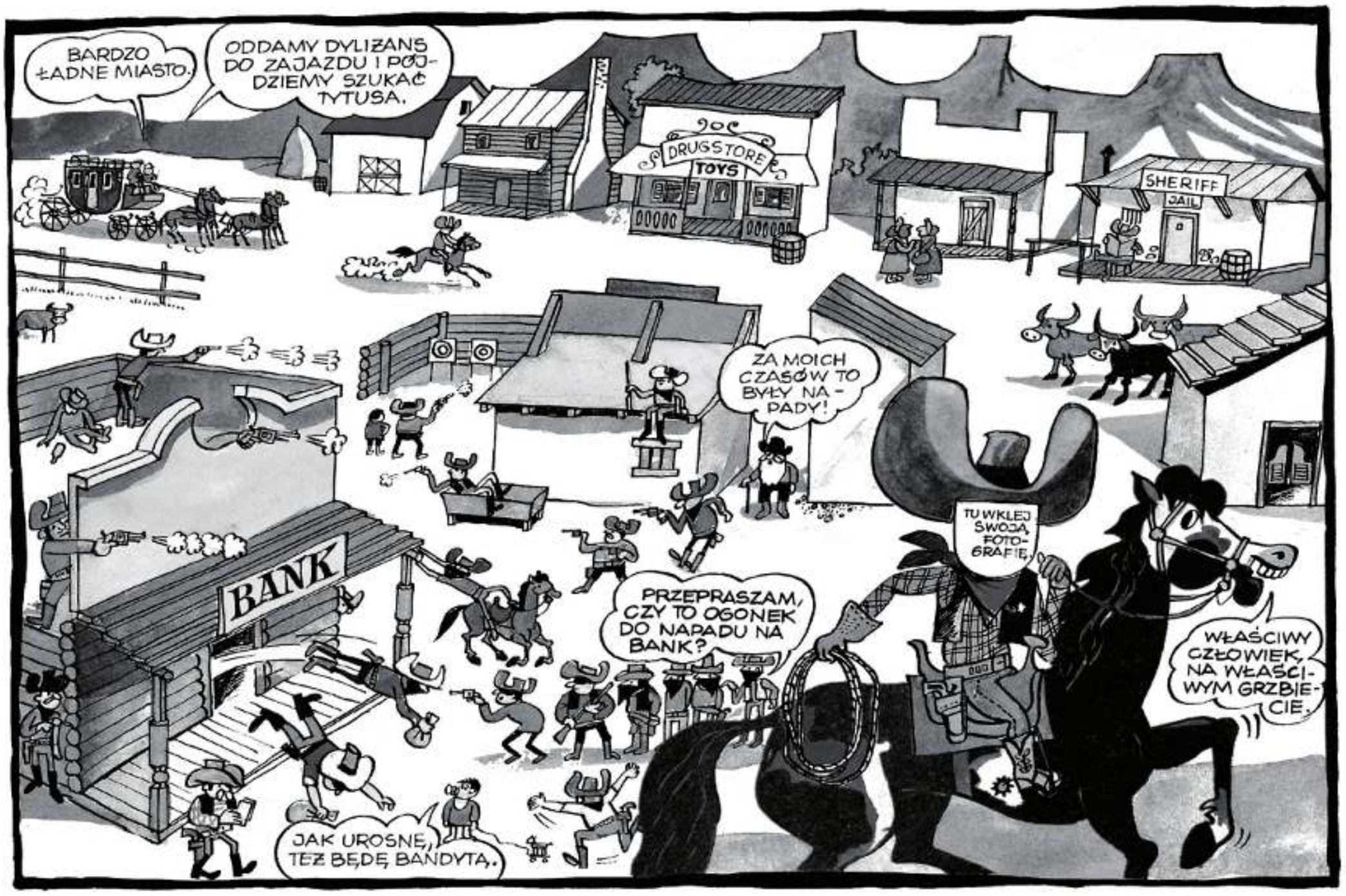

WTEM!
KTOŚ STRZELA!
»STRZAŁY ZNIKĄD«, PRZECIEŻ TAKI JEST TYTUŁ FILMU.
SKORO WPADLIŚMY NA TAKI WSPANIAŁY POMYSŁ, BĘDZIEMY MOGLI WSKAKIWAĆ WCIĄŻ DO INNEGO FILMU. TO DO MIŁOSNEGO, TO DO HISTORYCZNEGO...
NA DACH, BO UTONIEMY!
CIII! MOGĄ NAS USŁYSZEĆ WOŹNICE!
WOŹNICE ZNIKNĘLI! KONIE SAME PROWADZĄ, DYLIZANS.
PEWNIE ZOSTALI TRAFIENI STRZAŁAMI ZNIKĄD.
PASAŻERÓW TEŻ NIE MA, TYLKO AKWARIUM.
TO JEST DYLIŻANS »DOSTAWA RYB ŻYWCEM«.
GŁUPSTWA PLECIESZ. NABRAŁO SIĘ WODY, KIEDY PRZEJEŻDŻALIŚMY PRZEZ RZEKĘ.


HOP, HOP!
TYTUS?
GDZIE JESTEŚ


ZNAJDZIEMY GO W NAJBLIŻSZYM MIEŚCIE, A TERAZ ZJEDZMY TE FILMOWE RYBKI PÓKI ŚWIEŻE.
PO ZJEDZENIU RYBEK CHŁOPCY POJECHALI DALEJ.
JEST TYTUS, HURA! STOI NA DRODZE.
NIE, TO CHYBA JAKIŚ DYLIŻANSOSTOPOWICZ...
WPADLIŚMY!
STAĆ! KONTROLA DROGOWA.


POKAŻCIE, JAK DZIAŁA PRZYSPIESZACZ?
TRZASK!
PRASK
WEDŁUG ZARZĄDZENIA SZERYFA PIF-PAFCITY OBOWIĄZUJĄ TRZY SUPEŁKI I FRĘDZELEK NA PRZYSPIESZACZU SZYBKOŚCI.
TERAZ SPRAWDZIMY KIERUNKOWSKAZY. LEWY? W PORZĄDKU. PRAWY?..
NIE MOGĘ. OD PRZYSPIESZACZA SZYBKOŚCI ZDRĘTWIAŁA MI RĘKA.
ALE MAMY KIERUNKOWSKAZ ZAPASOWY!
W PORZĄDKU. PRZYTNIJCIE KNOTY W REFLEKTORACH I MOŻECIE JECHAĆ.


PRZEPRASZAM, NIE WIDZIAŁ PAN GDZIEŚ NASZEGO KOLEGI? TAKI DŁUGOREKI, PODOBNY DO MAŁPY...
KO...KO... KOLEGI?
CO MU SIĘ STAŁO? UCIEKŁ JAK OPARZONY!
MINĘŁO 56 STRZAŁÓW ZNIKĄD.
PATRZ NA PRAWO, A JA NA LEWO. MOŻE DOSTRZEŻEMY TYTUSA.
NA RAZIE WIDZĘ TYLKO WYSTAWĘ, PLAKATÓW.
TO TYTUS!
ZALEDWIE PARĘ GODZIN BEZ NASZEJ OPIEKI I JUŻ STAŁ SIĘ PRZESTĘPCĄ.
$ 1000 $ NAGRODY
ZA SCHWYTANIE
MUSIMY GO ODNALEŹĆ, ZANIM ZOSTANIE ARESZTOWANY.
PIF-PAF CITY





Henryk Jerzy Chmielewski, *Tytus na Dzikim Zachodzie*, fragment Księgi XI © Prószyński Media Sp. z o.o. 2002

Pliki epiki

▶ Podaj przykłady utworów literackich, które mogłyby się znaleźć w podanych katalogach komputerowych.

Epika to określenie obejmujące utwory, w których narrator opowiada o świecie przedstawionym, czyli o bohaterach i zdarzeniach rozgrywających się w określonym miejscu i czasie. Utwór epicki zazwyczaj jest napisany prozą.

Utwory epickie

baśń
nowela
legenda
opowiadanie
powieść
mit
przypowieść

fantasy
science fiction
historyczna
współczesna
przygodowa
obyczajowa
sensacyjna
podróżnicza

Fabuła to układ wszystkich zdarzeń w utworze. Tworzą ją zarówno wydarzenia rozgrywające się w czasie bezpośrednio przedstawionym, jak i te dziejące się przed rozpoczęciem akcji lub po jej zakończeniu, a także luźne epizody.

Akcja to ciąg zdarzeń prowadzący do określonego celu, zazwyczaj przedstawionych chronologicznie i w układzie przyczynowo-skutkowym.

Wątek to element fabuły, zdarzenie związane z jednym bohaterem utworu.

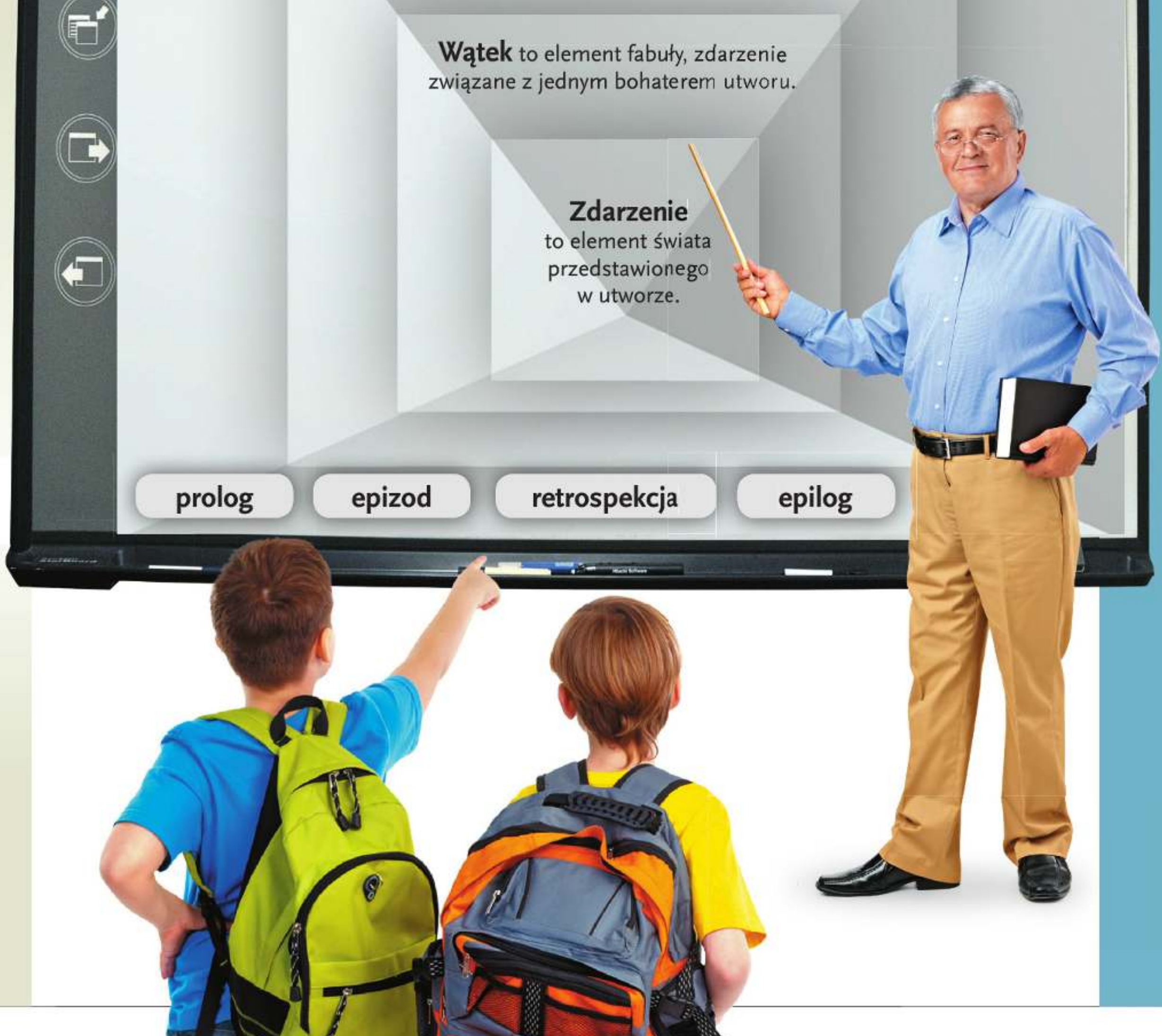
Zdarzenie to element świata przedstawionego w utworze.

prolog

epizod

retrospekcja

epilog



„Literat(h)ura & Qultura” – finałowa rozgrywka

Wejdź do świata gry komputerowej. Zagraj z koleżanką lub z kolegą z ławki. Każda dobra odpowiedź to wybór bohatera, zdobycie umiejętności lub wykonanie misji.

I WYBÓR BOHATERA

Wybierz swojego bohatera spośród postaci znajdujących się obok prawdziwych twierdzeń.

Czy to prawda, czy fałsz?



PIRAT

Juliusz Verne napisał książkę, której jednym z bohaterów jest Jednonogi Długi John Silver.



MAG

Frodo Baggins z trylogii *Władca Pierścieni* jest bohaterem drugoplanowym.



RUDOWŁOSA

Ania to bohaterka tytułowa powieści Lucy Maud Montgomery.



RYCERZ

Postacią pozytywną w *Gwiezdnych wojnach* jest Lord Vader.



ROBOT

Maszyna cyfrowa z opowiadania Stanisława Lema jest bohaterem fantastycznym.



ZIELARKA

Czarownica i Dziewczyna z powieści Doroty Terakowskiej to postacie epizodyczne.

II ZDOBYWANIE DODATKOWYCH UMIEJĘTNOŚCI

Ułóż z podanych liter hasła i objaśnij ich znaczenie. Każda poprawna odpowiedź to dodatkowa umiejętność bohatera.

- **AEPIK** – odradzanie się sił w walce
- **ŁMORA** – gromadzenie nieograniczonej mądrości
- **GDIALO** – umiejętność komunikacji w różnych językach
- **ARETROSPEKCJ** – moc powracania do przeszłości
- **MIZMKO** – obezwładnianie śmiechem
- **RETKABA** – siła improwizacji

III

WYBÓR MIEJSCA I REKWIZYTÓW

Dopasuj do zamków odłamki skał z nazwami rodzajów powieści. Pomogą ci napisy na murach.

podróżnicza

historyczna

przygodowa

obyczajowa

sensacyjna

utwór o przygodach przeżytych w czasie ?, szczególnie do krajów egzotycznych

utwór o ? przeżywanych przez bohaterów w ciekawych miejscach

utwór, który ukazuje wydarzenia z przeszłości, zwykle opiera się na faktach i dokumentach ?

utwór realistyczny dotyczący problematyki życia codziennego, opowiadający o ?

utwór o dynamicznym przebiegu zdarzeń i nagłych, niespodziewanych zwrotach ?

IV

MISJA 1.

Wskaż przedmioty typowe dla utworów fantasy oraz takie, które występują przede wszystkim w powieściach i opowiadaniach science fiction, a zdobędziesz możliwość użycia tych rekwizytów w grze.



rakieta

pierścień



laser

łazik kosmiczny



tarcza





różdżka

V

MISJA 2.

Scharakteryzuj narratora fragmentu książki, a dowiesz się, jak nazywała się osoba, która w dawnych wiekach układała i wykonywała pieśni o bohaterskich czynach i wielkich wydarzeniach. Jej nazwę tworzą kolejne litery umieszczone przy właściwych odpowiedziach.

Królik stanął jak wryty, po czym, upuściwszy wachlarz i rękawiczki, wziął nogi za pas i po chwili znikł w ciemnościach.

Alicja podniosła wachlarz i rękawiczki, a ponieważ było bardzo gorąco, zaczęła wachlować się, mówiąc:

– Mój Boże, jakie wszystko jest dzisiaj dziwne. [...]

Alicja spojrzała na swoje ręce i zdziwiła się, widząc, że bezwiednie włożyła jedną z białych rękawiczek Królika. „Jak to się mogło stać – pomyślała. – Widocznie musiałam znowu zmaleć".

Aby ocenić swą wysokość, Alicja podeszła do stolika i stwierdziła, że ma około pół metra wzrostu i że nadal się zmniejsza. Przyszło jej nagle na myśl, że dzieje się to za sprawą wachlarza, rzuciła go więc szybko, w sam czas, aby zupełnie nie zniknąć. [...]

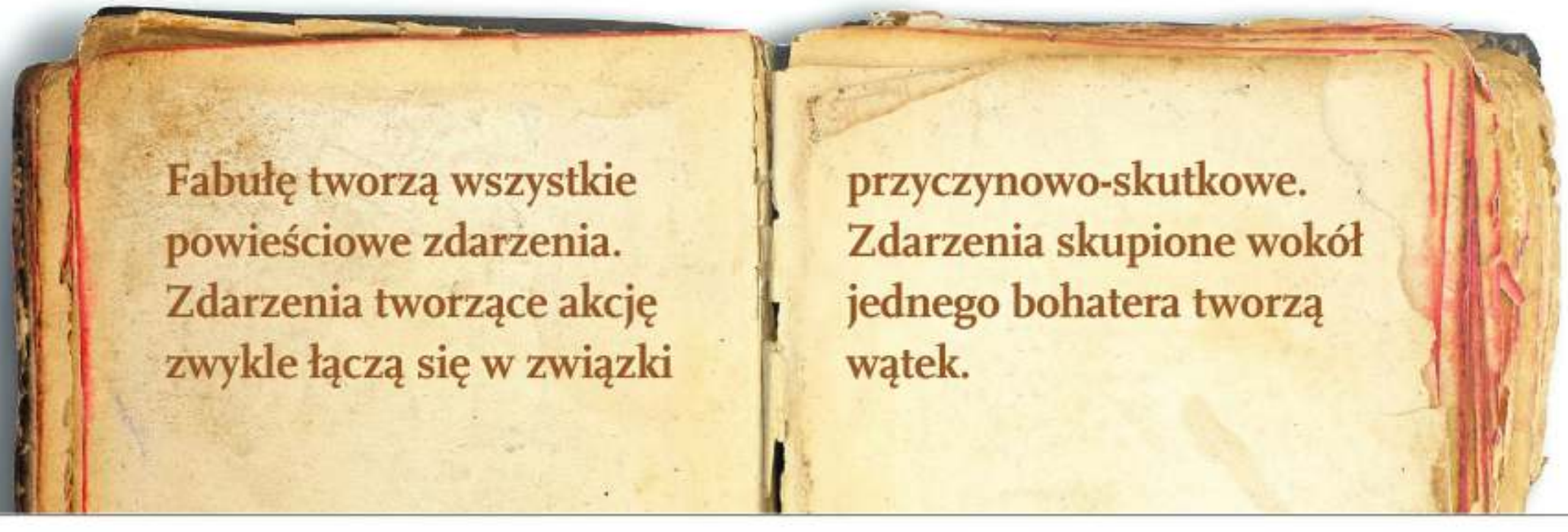
Lewis Carroll, *Alicja w Krainie Czarów* (fragment), przekład: Antoni Marianowicz

G	SUBIEKTYWNY	narrator	OBIEKTYWNY	B
A	TRZECIOOSOBOWY		PIERWSZOOSOBOWY	Ł
R	OSOBA WSZECHWIEDZĄCA		O OGRANICZONEJ WIEDZY	O
S	UCZESTNIK LUB ŚWIADEK ZDARZEŃ		POSTAĆ SPOZA ŚWIATA PRZEDSTAWIONEGO	D

VI

MISJA 3.

Znajdź Księgę Prawdy. Zawiera wszystkie prawdziwe informacje o budowie powieści.



Zdarzenia rozgrywające się przed rozpoczęciem akcji nie należą do fabuły. Akcja zazwyczaj obejmuje więcej zdarzeń niż fabuła. W akcji mogą się splatać różne wątki.

Fabuła nie obejmuje zdarzeń rozgrywających się po zakończeniu akcji. Punkt kulminacyjny zazwyczaj kończy akcję.

Wątek to zdarzenia skupione tylko wokół postaci pierwszoplanowej.

VII

MISJA 4.

Zdobądź Artefakt X Muzy. Znajduje się obok definicji filmu kultowego.



Film, który wywarł istotny wpływ na przeżycia i postawy jakiejś grupy społeczeństwa.

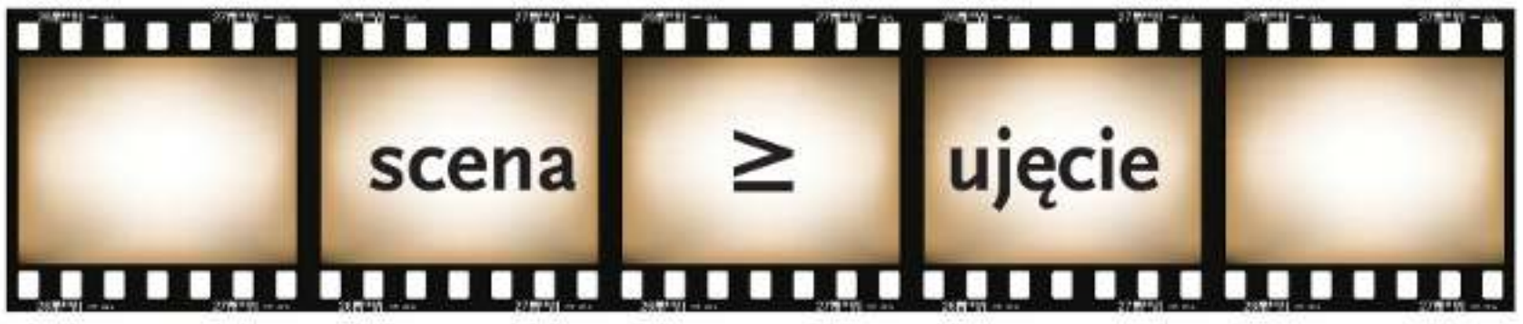


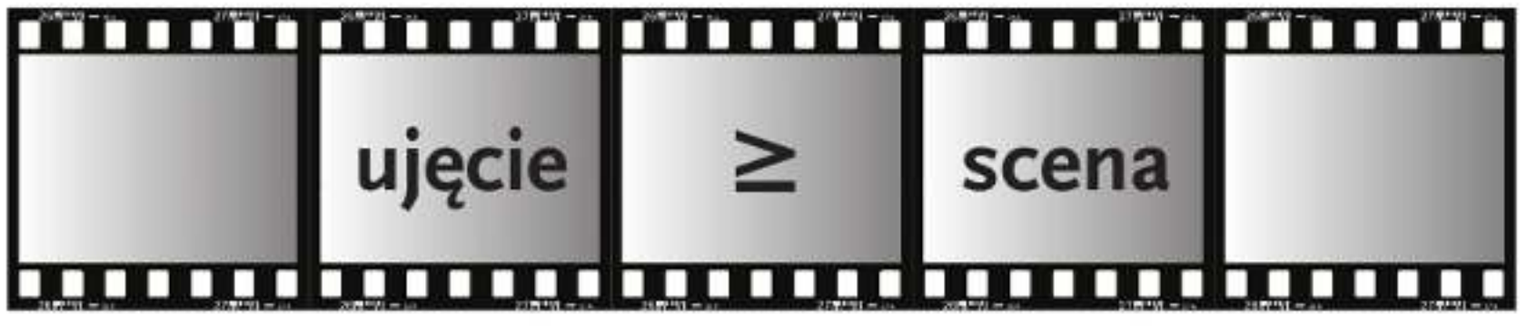
Film, który z zainteresowaniem oglądać mogą zarówno dzieci, jak i widzowie dorośli.

VIII

MISJA 5.

Zdobądź kawałek taśmy celuloidowej dającej ochronę przed czarem zapomnienia. Powiedz, który element filmu jest większy – scena czy ujęcie. Wybierz nierówność, która poprawnie ukazuje tę zależność.





Buszująca w sieci*

* Nawiązanie do tytułu powieści J.D. Salingera (czytaj: salindżera) *Buszujący w zbożu*.

* **referat** – omówienie jakiegoś zagadnienia mające formę pisemną, przeznaczone do wygłoszenia.

* **coś w ten deseń** – frazeologizm z języka potocznego: coś w tym rodzaju.

* **PWN** – skrót od nazwy Państwowe Wydawnictwo Naukowe; obecnie: Wydawnictwo Naukowe PWN.

* **praca magisterska** – praca naukowa pisana przez studentów, konieczna do zdobycia stopnia magistra po ukończeniu studiów.

* **Kurnik** – popularny internetowy serwis z grami.

Katarzyna Majgier

Trzynastka na karku (fragmenty)

Wtorek, 28 grudnia

Nie wiem, czy to jest dobry pomysł: pisać pamiętnik w formie papierowej. Żyję w dobie komputerów i internetu i na co dzień korzystam z tych dobrodziejstw techniki w stopniu większym, niż moi rodzice uważają za normalny. Twierdzą, że się uzależniłam [...]

Kiedy tylko słyszę, że „dziś nie ma mowy o żadnym internecie", bo to wypacza psychikę, robię zaniepokojoną minę i mówię, że na jutro muszę napisać ważny referat* o ochronie środowiska / wypracowanie o Mickiewiczu / życiorys Konopnickiej albo coś w ten deseń*. Tata przynosi wtedy *Małą Encyklopedię* PWN* i mówi, że za jego czasów ta książka wystarczała do napisania każdej możliwej pracy, łącznie z magisterską*, a ja znajduję hasło typu „Mickiewicz" i pokazuję, jak żenująco mało papieru poświęcił mu wydawca encyklopedii.

– Wszyscy w mojej klasie będą mieli po kilkanaście stron, bo w internecie jest o nim znacznie więcej materiałów – mówię zmartwiona.

Oczywiście jest to grubą przesadą, bo jedyną osobą w mojej klasie, która pisze kilkunastostronicowe referaty i wypracowania, jest Beata. Ale rodzice nie wiedzą o tym, a ja siadam do komputera i włączam pocztę, forum dyskusyjne i gry na Kurniku*. Czasem też rozmawiam z poznanymi w internecie przyjaciółmi, których mam coraz więcej.



Rodzice nie mają bladego pojęcia, że nie piszę referatu, bo nie znają się na komputerze. Mama trochę się orientuje, bo pracuje na programach księgowych i dlatego mamy w domu komputer. Niemniej jednak nie ma pojęcia, że Kurnik nie jest internetową encyklopedią i nie odróżnia poczty od edytora tekstu*. I tak trzymać!

Z tatą jest jeszcze ciekawiej. On jest kompletnym technofobem*. Od pewnego czasu ma komórkę, której nigdy nie wyłącza, bo wpisanie PIN-u go przerasta. Nie potrafi nawet odebrać SMS-a, a poczta głosowa to dla niego szczyt abstrakcji. Komputer stanowi więc symbol czegoś, do czego zbliżać się nie należy, i bardzo dobrze.

Kiedyś tato wymyślił, że chciałby sobie założyć pocztę elektroniczną. Podobno od dawna ma coś takiego na uczelni, na której pracuje, ale nigdy nie użył tamtejszej skrzynki, bo nie wie jak. Teraz nagle zapragnął mieć skrzynkę prywatną. Założyłam mu więc konto. Zażyczył sobie, żeby jego loginem było jego nazwisko, i pół dnia spędziłam na tłumaczeniu mu, że adres internetowy nie może zawierać litery „Ł". Bo tato uparł się, że koniecznie musi mieć login Jarosław Szuch. To był jednak dopiero początek dramatu psychologicznego pod tytułem „Jarosław Szuch i Demony internetu". Na drugi dzień mój ojciec nieopatrznie* podał przez telefon adres e-mailowy swojej siostrze – *cioci Grażynce. Zrobił to właściwie tylko po to, żeby sobie poutyskiwać** na kretyństwo durnego wynalazku, który nie pozwala cywilizowanym ludziom na używanie litery „ł" w adresach. Ciocia Grażynka zapisała sobie jednak jego adres i wysłała tacie e-mail.





Poznaj autorkę

Katarzyna Majgier (ur. 1973) – psycholog, autorka książek dla dzieci i młodzieży, m.in. *Marzycielki*, *Miłość ci wszystko wyPaczy*, *Gdybym była czekoladą*. Tworzy scenariusze gier komputerowych, prowadzi serwisy internetowe, pisze artykuły prasowe.

* **edytor tekstu** – program komputerowy umożliwiający pisanie tekstów.

* **technofob** – osoba nieuznająca postępu technicznego, bojąca się nowości technicznych.

* **nieopatrznie** – pochopnie, nierozważnie.

* **poutyskiwać** – ponarzekać.

Oczywiście, znając podejście taty do technologii nowszych niż magnetofon firmy Kasprzak*, [...] zadzwoniła do nas i powiedziała tacie, żeby sprawdził skrzynkę. Tata od razu chciał to zrobić, ale nie umiał, i musiałam sama go zalogować (uspokajając rodziciela, który wpadł w panikę na widok pytania o hasło). Wiedziałam, że nie będzie znał hasła, więc sama je wpisałam i pokazałam tacie, gdzie kliknąć, żeby przeczytać mail od cioci Grażynki. Kliknął i zadziałało. Tata poczuł się jak hacker* z bandy Morfeusza*. Siedział zadowolony przed komputerem, dziwnie długo czytał ten e-mail, wreszcie powiedział:

– No... to było do przewidzenia! Kobiety kompletnie nie znają się na technologii. Internet po prostu je przerasta. Napisała mi ten list i poprosiła, żebym jej odpisał, ale już nie wpadła na to, żeby podać swój adres! Dać babom dostęp do techniki...

Środa, 29 grudnia

[...] Nika pisze blog od początku ostatnich wakacji. Sama myślałam o blogu, ale wolę pamiętnik. W pamiętniku można pisać absolutnie wszystko, co człowiekowi przyjdzie do głowy, a w blogu trzeba dbać o formę i treść, bo inni to czytają. Co prawda większość autorów blogów nie przejmuje się tym za bardzo, ale trzeba się liczyć z tym, że blog przeczyta pół mojej klasy albo ktoś z nauczycieli. Wolę sobie nie wyobrażać, co by było, gdyby ktoś taki zabrał się do czytania blogu Niki. Żadne korepetycje by jej nie pomogły, bo Nika wyraża tam swoje opinie bez owijania w bawełnę. [...]

Niedziela, 9 stycznia

Przyznaję. Nie mogę żyć bez internetu.

A konkretnie bez ludzi, których tam spotykam. Kiedy nie mogę się zalogować, znika z mojego życia spory kawałek świata.

Nie korzystałam z sieci tylko przez dziesięć dni, a już tyle się nadziało! Beze mnie! Na forum przybyło ponad trzysta postów. Głównie z życzeniami noworocznymi i relacjami z sylwestrowych imprez (dodałam i moją) [...].

Piątek, 4 marca

Kornelia odkryła ICQ. To komunikator internetowy, jeden z najpopularniejszych na świecie, więc umożliwia komunikację z całym światem. Kornelia od razu nawiązała masę znajomości w różnych krajach, czemu trudno się dziwić. Ona jest naprawdę światową osobą. Bierze lekcje angielskiego od czwartego roku życia. Teraz dodatkowo uczy się hiszpańskiego i rosyjskiego.

* **firma Kasprzak** – nieistniejący już zakład, który w drugiej połowie XX wieku produkował popularny sprzęt elektrotechniczny.

* **hacker** (czytaj: haker) – osoba o bardzo dużych umiejętnościach informatycznych; często wyszukująca usterki w systemie zabezpieczeń systemów komputerowych.

* **Morfeusz** – jeden z głównych bohaterów kultowego filmu sf *Matrix*.



Ja angielski znam głównie z piosenek i z internetu, bo w szkole naszej nauczycielki na ogół nie ma. Lubi sporty ekstremalne* i ciągle sobie coś łamie albo się rehabilituje po złamaniach. Tak czy owak, znam angielski na tyle, żeby ściągać i instalować darmowe programy z zachodnich stron i w ogóle poruszać się po internecie.

Zaraz sobie zainstaluję to ICQ i też spróbuję nawiązać kontakty ze światem. [...]

* **ekstremalny** – tu: niebezpieczny, wyjątkowo trudny.

Poniedziałek, 23 maja

W szkole ogłoszono wyniki sprawdzianu dla klas szóstych [...].

Kiedy przyszłam do domu, pochwaliłam się rodzicom swoimi wynikami.

– Dostałam maksimum punktów za kompetencje. Czterdzieści na czterdzieści możliwych – podkreśliłam, mając nadzieję, że uznają to za dowód na to, że jednak nie jestem taka zła. – Nikt w szkole nie ma aż tylu punktów – dodałam, bo miałam wrażenie, że za bardzo mnie nie słuchają.

– To dobrze – powiedziała mama przyciszonym głosem – ale nie musisz się tak chwalić swoimi osiągnięciami. Nie wypada się tak przechwalać. – Ciężko westchnęła i dorzuciła: – Kiedy ty wreszcie dorośniesz?

Nie mam bladego pojęcia. Może po pięćdziesiątce?

Tato spytał:

– A co to są te kompetencje?

Wyjaśniłam mu, a on, nie przerywając czytania gazety, odpowiedział tylko:

– Aha. [...]



Poniedziałek, 13 czerwca

Życie jest piękne!

Pani Kolanko oddała mi dziś zeszyt do prac domowych, a w nim pojawiła się ogromna liczba nowych tekstów: komentarzy pani Kolanko do moich „krótkich form". Wszystkie były bardzo ciekawe i czytałam je z żywym zainteresowaniem na pozostałych lekcjach, włącznie z matematyką [...].

Pani Kolanko chwaliła niektóre moje pomysły, krytykowała inne, poprawiała błędy, zwracała uwagę na powtarzanie słów i zadawała pytania. Miałam ochotę odpisywać na te jej komentarze, tak jak się odpisuje na e-maile: cytować po kawałku i dopisywać swoją opinię albo tłumaczyć, dlaczego użyłam właśnie tego słowa, a nie innego.

Jednak najbardziej zachwyciło mnie to, co pani Kolanko napisała na dwóch ostatnich stronach. Była to długa recenzja całej mojej twórczości, więc nie będę jej tu w całości cytować, ale dwa fragmenty to sobie przepiszę, skseruję i wytapetuję nimi pokój. I za każdym razem, kiedy będę żałować, że jestem taka, jaka jestem, popatrzę sobie na ściany i zaraz mi przejdzie. [...] Pani Kolanko uważa, że jestem oczytana, wrażliwa i **nad wiek dojrzała!** [...]

Może i nie umiem piec biszkoptów, gotować zupy jarzynowej, której zresztą szczerze nie cierpię, i naprawiać cieknącego kranu [...], ale piszę nad wiek dojrzale!

Sprawdzam się!

1 Powiedz, czego można dowiedzieć się z fragmentu powieści o głównej bohaterce. Oceń, czy jest to postać pozytywna, czy negatywna. Uzasadnij swoją opinię.

2 Przytocz informacje o rówieśnikach bohaterki zawarte w pisanym przez nią pamiętniku.

3 Przedstaw poglądy rodziców autorki pamiętnika na temat najnowszych technologii. Jakie zdanie na ten temat ma ona sama?

4 Wymień zagrożenia i korzyści związane z internetem, o których jest mowa w pamiętniku. Na jakie problemy korzystania z technologii informatycznych należy jeszcze zwrócić uwagę?

5 Przedstaw, co wspólnego mają ze sobą pamiętnik i blog oraz czym się różnią te formy wypowiedzi.

6 Wskaż wniosek, jaki można wysnuć po przeczytaniu fragmentu powieści Katarzyny Majgier.

1.	Komunikatory sieciowe ograniczają kontakty z rówieśnikami z całego świata.
2.	Odmienny stosunek do internetu wywołuje konflikty pokoleniowe.

7 Przytocz zdanie zawierające elementy komizmu słownego. Wyjaśnij, na czym polega śmieszność tego wypowiedzenia.

8 Jaki typ powieści reprezentuje powieść *Trzynastka na karku*? Wybierz odpowiedź A. albo B. i jej uzasadnienie spośród odpowiedzi 1.–3.

Utwór Katarzyny Majgier to	**A.** powieść obyczajowa,	**ponieważ**	**1.** opowiada o perypetiach przeżywanych przez bohaterkę w niezwykłych miejscach w czasie podróży w wirtualnym świecie.
			2. przedstawia fantastyczne wydarzenia, które nie mogłyby się dziać w realnym świecie, ale zdarzają się w marzeniach bohaterki.
	B. powieść przygodowa,		**3.** ukazuje problemy życia codziennego współczesnej nastolatki i zachowania ludzi żyjących w XXI wieku.

9 Przekształć wybraną kartkę z pamiętnika na notatki reżyserskie, w których zamieścisz wypowiedzi bohaterów, propozycje scenograficzne, dźwiękowe, informacje o pracy kamery i sposobie realizacji nagrania.

10 Wymyśl, co mogło się dziać w życiu głównej bohaterki tuż przed sprawdzianem końcowym w szkole. Zapisz kartkę z pamiętnika na ten temat.

11 W imieniu pani Kolanko oceń zapiski głównej bohaterki powieści.

Indeks terminów literackich i kulturowych

A

adresat wiersza • 52
akcja • 303
alegoria • 102, 137, 245
anafora • 172, 189, 245
apostrofa • 245

B

bajka • 103, 137
balet • 215
baśń • 69, 302
bohater • 68
bohater liryczny • 244

C

charakterystyka bezpośrednia • 150
charakterystyka pośrednia • 150

D

dialog • 19

E

elipsa • 245
epika • 263
epilog • 130, 307
epitet • 245
epizod • 303

F

fabuła • 30, 303
fikcja literacka • 68
film kultowy • 269

H

hymn • 121, 244

I

instrumentacja głoskowa • 229, 245
ironia • 99, 137, 245

J

język nieoficjalny • 167
język oficjalny • 167

K

kabaret • 277
kino familijne • 272
komizm • 101, 137
kontrast • 102, 137

L

legenda • 302
liryka • 216
literatura fantastycznonaukowa (science fiction, s.f.) • 43
literatura fantasy • 30

M

mit • 302
monolog • 112
morał • 99, 137
motto • 20, 302

N

narrator • 68
neologizm • 43, 245
nowela • 127, 169

O

obraz poetycki • 201
opowiadanie • 150, 189, 302
ożywienie • 245

P

podmiot liryczny • 244
porównanie • 245
powieść detektywistyczna • 69, 302
powieść historyczna • 69, 302
powieść obyczajowa • 69, 302
powieść podróżnicza • 69, 302
powieść przygodowa • 262, 302
powieść sensacyjna • 224, 302
prolog • 265, 303
przenośnia • 245
przerzutnia • 216, 245
przesłanie utworu • 85
przypowieść • 87, 136
pytanie retoryczne • 218

R

refren • 244
reklama • 34
retrospekcja • 111, 303
rymy dokładne • 244
rymy męskie • 244
rymy niedokładne • 244
rymy żeńskie • 244
rytm • 244

S

s.f. (SF, literatura fantastycznonaukowa, science fiction) • 43, 69
science fiction • 43
slogan reklamowy • 36
symbol • 95, 189, 245
sytuacja liryczna • 123, 244

Ś

świat przedstawiony • 68

U

uosobienie • 245
uzupełnienie dialogowe • 20

W

wątek • 303
wers • 244
wiersz biały • 123
wiersz ciągły • 244
wiersz stroficzny • 244
wyliczenie • 230, 245
wykrzyknienie • 245
wyraz dźwiękonaśladowczy • 245

Z

zdarzenie • 303
zdrobnienie • 245
zgrubienia • 207, 245

Źródła ilustracji i fotografii

Okładka: Daniel de Latour

Strony działowe: s. 8–9, 78–79, 144–145, 198–199, 254–255 Marianna Sztyma

Tekst główny: s. 3 (twarz, książka) Marianna Sztyma; s. 4 (luneta, dzieci) Marianna Sztyma; s. 5 (sklepy) Marianna Sztyma; s. 10 (Rafał Kosik) Rafal Nowak/BE&W; s. 11 (pan z teczką) Anna Sędziwy; s. 12 (postacie) Anna Sędziwy; s. 13 (rozmawiający) Anna Sędziwy; s. 14 (kobieta, połowa XIX wieku) Karol Beyer/Biblioteka Narodowa, (Warszawa, połowa XIX wieku) Konrad Brandl/Biblioteka Narodowa; s. 15 (Maria Krüger) Danuta Łomaczewska/East News; s. 18 (kobieta, połowa XIX wieku) Karol Beyer/Biblioteka Narodowa, (Warszawa, druga połowa XIX wieku) Maurycy Pusch/Biblioteka Narodowa; s. 19 (stara kartka) R-studio/Shutterstock.com, (szkoła w XIX wieku) thislife pictures/Alamy/BE&W, (szkoła w XXI wieku) michaeljung/Shutterstock.com; s. 20 (złość) ollyy/Shutterstock.com, (zadowolenie) Pressmaster/Shutterstock.com, (zaskoczenie) ostill/Shutterstock.com, (smutek) Artem Furman/Shutterstock.com, (rysunkowe ramy) Pavel K/Shutterstock.com; s. 22 (Anda) Anna Sędziwy, s. 24 (Dorota Terakowska) Adam Golec/Agencja Gazeta; s. 25 (jeździec) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 26 (dziewczynka) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 27 (kot) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 28 (zarośla) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 29 (ślady stóp) Yuri Samsonov/Shutterstock.com, (kamienie) Valentina R./Shutterstock.com; s. 30 (dzieci z książką) Daniel de Latour; s. 31 (zeszyt) hanohiki/Shutterstock.com, (ołówek) Vitaly Zorkin/Shutterstock.com; s. 32–33 (Mały Książę i sprzedawca) Daniel de Latour, (rozświetlone miasto) Owen Weber/Shutterstock.com; s. 35 (uciekający, podnoszący ciężary, witryna sklepu, biegacz, babcia, pijący, król) Daniel de Latour, (książka) Brian A Jackson/Shutterstock.com; s. 36 (tygrys na górze) Daniel de Latour; s. 38 (Janusz Christa) Łukasz Głowala/Forum; s. 42 (ikonki kosmiczne) Kapreski/Shutterstock.com, Oleg Babich/Shutterstock.com; s. 43 (okładka książki Juliusza Verne'a) The Bridgeman Art Library/FotoChannels; s. 44 (Stanisław Lem) Jacek Barcz/East News; s. 45 (Daniel Mróz, ilustracje z książki Stanisława Lema Bajki Robotów) Daniel Mróz © by Łucja Mróz-Raynoch; s. 47 (Daniel Mróz, ilustracje z książki Stanisława Lema Bajki Robotów) Daniel Mróz © by Łucja Mróz-Raynoch; s. 49 (ikonki kosmiczne) Oleg Babich/Shutterstock.com, (komiks) Daniel de Latour; s. 50 (Stanisław Lem, Fetorówka, rysunek do Dzienników gwiazdowych) © Stanisław Lem, (Stanisław Lem, Krzesławka, rysunek do Dzienników gwiazdowych) © Stanisław Lem, (Stanisław Lem, Robot garbaty, rysunek do Dzienników gwiazdowych) © Stanisław Lem, (Stanisław Lem, Taboreta, rysunek do Dzienników gwiazdowych) © Stanisław Lem, (Stanisław Lem, Trojanka, rysunek do Dzienników gwiazdowych) © Stanisław Lem, (Stanisław Lem, Zmyłek, rysunek do Dzienników gwiazdowych) © Stanisław Lem; s. 51 (Zbigniew Herbert) Erazm Ciołek/Forum, (głowa) Joanna Gwis; s. 52 (pudełka) design56/Shutterstock.com, (noc) Klagyivik Viktor/Shutterstock.com; s. 53 (John Ronald Reuel Tolkien) GRANGER COLLECTION/BE&W, (okładka książki Hobbit, czyli tam i z powrotem) © Wydawnictwo Iskry; s. 54 (Bilbo i Gollum, Bilbo) Daniel de Latour, (kartka) ALONGKON YEELA/Shutterstock.com, (krasnolud) Capital Pictures/NFS/East News, (elf) Mark Pokorny/New Line/Mgm/Wingnut/Kobal/REX/Shutterstock/East News, (hobbit) Supplied by LMK/BE&W; s. 55 (krasnoludy, Smaug) Daniel de Latour; s. 56 (buźki) VikiVector/Shutterstock.com, (3 kadry z filmu Hobbit, czyli tam i z powrotem) Photos 12/alamy Stock Photo/BE&W, (kadr z filmu Hobbit, czyli tam i z powrotem, król goblinów) 7e Art/New Line Productions/BE&W; s. 57 (postacie z Hobbita, miecz, pierścień, laska) Daniel de Latour; s. 58 (dom Bilba) Blue Planet Studio/Shutterstock.com, (Bilbo) Daniel de Latour; s. 59 (postacie fantastyczne) Daniel de Latour, (kartka) ALONGKON YEELA/Shutterstock.com; s. 60–61 (dzieci) Anna Sędziwy; s. 62 (dzieci przy oknie) Anna Sędziwy; s. 63 (płaczące dziecko) Anna Sędziwy; s. 64–66 (ilustracje do Cyberiady) © Marek Rachwalik, http://marekrachwalik.blogspot.com; s. 68–69 (świat powieści historycznych, świat powieści obyczajowych, świat powieści przygodowych, świat powieści podróżniczych, świat fantasy, świat science fiction, świat baśni) Daniel de Latour; s. 70 (ikonki kosmiczne) Oleg Babich/Shutterstock.com, (ekran) Natykach Nataliia/Shutterstock.com, (Bilbo) Photos 12/alamy Stock Photo/BE&W; s. 71 (rakieta) Lightspring/Shutterstock.com, (ufo) andrea crisante/Shutterstock.com, (robot) Oleg Babich/Shutterstock.com; s. 72 (Moony Witcher) Alessandro Albert/Getty Images; s. 73 (księga) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 74 (android) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 75 (Eterea) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 76 (rysunki) Anna Sędziwy; s. 77 (dziewczyna) Syda Productions/Shutterstock.com; s. 80 (przypowieść o talentach) Anna Sędziwy; s. 81 (zakopujący talent) Anna Sędziwy, (karta z Biblii królowej Zofii) Marek Skorupski/Forum; s. 85 (przypowieść o siewcy) Daniel de Latour; s. 87 (rozmawiający) Daniel de Latour; s. 88 (Rembrandt van Rijn, Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem) Karol Kowalik/Pracownia Fotograficzna MNK; s. 89 (droga do Jerozolimy) photosounds/Shutterstock.com; s. 90 (kapłan i lewita, Samarytanin) Daniel de Latour; s. 93 (przypowieść o synu marnotrawnym) Anna Sędziwy; s. 94 (karteczki) urfin/Shutterstock.com; s. 95 (pierścień) arayaeng/Shutterstock.com, (mówca) Walhalla Inscenizacje Historyczne fot. Rafał Grzesiak/WSiP, (sandały) kpatyhka/Shutterstock.com; s. 96 (zajączek, myśliwi) Daniel de Latour; s. 97 (zwierzęta, psy i zajączek) Daniel de Latour;

s. 98 (zwierzęta) Daniel de Latour; s. 100 (rzeźba przedstawiająca Ezopa) The Bridgeman Art Library/FotoChannels, (szczur i kot) Anna Sędziwy; s. 101 (żółw i mysz) Anna Sędziwy; s. 102 (rysunkowe ramy) Pavel K/Shutterstock.com, (lew) Maggy Meyer/Shutterstock.com, (mysz) Eduard Kyslynskyy/Shutterstock.com, (lis) ovidiu iordache/Shutterstock.com, (kot) Andrzej Tarnawczyk/Shutterstock.com, (mrówki) Decha Thapanya/Shutterstock.com, (żółw) olcha/Shutterstock.com, (byk) konmesa/Shutterstock.com, (owca) brackish_nz/Shutterstock.com, (szczur) Maslov Dmitry/Shutterstock.com; s. 104 (czapla) Anna Sędziwy; s. 106 (żaba) Anna Sędziwy, (kopanie dołu) Ljupco Smokovski/Shutterstock.com, (ogień) Potapov Alexander/Shutterstock.com, (głowa) ollyy/Shutterstock.com, (kroki) new vave/Shutterstock.com, (kosa) 3drenderings/Shutterstock.com, (kamień) emilie zhang/Shutterstock.com; s. 107 (kruk i lis) Anna Sędziwy; s. 108 (matka i dzieci, modlące się dzieci) Anna Sędziwy; s. 109 (dzieci z tatą, zbójcy) Anna Sędziwy; s. 110 (stary zbójca, dzieci z tatą) Anna Sędziwy; s. 111 (pagórek) Ersler Dmitry/Shutterstock.com; s. 114 (Stanisław Witkiewicz, Noc ukraińska) Paweł Czernicki/Muzeum Narodowego w Krakowie; s. 116–117 (Sowiński) Anna Sędziwy; s. 118 (Sowiński w kościele) Anna Sędziwy; s. 119 (pomnik Józefa Sowińskiego) Adam Burakowski/REPORTER; s. 120 (Anna Kamieńska) PAP/Witold Rozmysłowicz, (gałązka jabłoni) irin-k/Shutterstock.com; s. 121 (stopy dziecka) Honchar Roman/Shutterstock.com, (balony) jakkapan/Shutterstock.com, (dłonie) Africa Studio/Shutterstock.com, (łza) LedyX/Shutterstock.com, (kobieta) Bader Oleksii/Shutterstock.com, (świece) Kzenon/Shutterstock.com; s. 122 (Tadeusz Różewicz) Krzysztof Wojciechowski/Forum, (staruszka) Joanna Gwis; s. 124 (okładka książki Janko Muzykant) © Wydawnictwo GREG, (skrzypce) loskutnikov/Shutterstock.com; s. 125 (Janko grający na skrzypcach) Daniel de Latour; s. 126 (Wandalin Strzałecki, Skrzypek) Wilczyński Krzysztof/Muzeum Narodowe w Warszawie, (Józef Chełmoński, Owczarek) Pracownia Fotograficzna MNK; s. 127 (historia Janka) Daniel de Latour; s. 128 (Martwa natura z instrumentami muzycznymi) Michel Urtado/RMN-GP/BE&W; s. 129 (karteczki) urfin/Shutterstock.com; s. 130 (dziewczynka przy biurku) Daniel de Latour; s. 131 (Elżbieta Jodko-Kula) Elżbieta Jodko-Kula; s. 132 (dziewczyna) Joanna Olech; s. 134–135 (Leszek i Mieszek) Anna Sędziwy; s. 136 (przypowieść) Daniel de Latour, (papier) Volodymyr Leus/Shutterstock.com; s. 137 (papier) Volodymyr Leus/Shutterstock.com, (zwierzęta, sowa, lew, mrówka, lis, zając) Daniel de Latour; s. 138 (skrzynia) Molodec/Shutterstock.com, (muszelki) Elena Schweitzer/Shutterstock.com; s. 139 (perły) Mariya Ermolaeva/Shutterstock.com, (ukwiał) Oliver Hoffmann/Shutterstock.com, (stara kartka) Nadina/Shutterstock.com, (biała kartka) Michael D Brown/Shutterstock.com, (diament) Atiketta Sangasaeng/Shutterstock.com; s. 140 (Sławomir Mrożek) PAP/Andrzej Rybczyński, (rysunek Stanisława Mróżka, Ja cierpię! Rozumiesz?) © Noir sur Blanc; s. 143 (słowik) tanoochai/Shutterstock.com, (szczygieł) panbazil/Shutterstock.com, (orzeł) withGod/Shutterstock.com, (paw) Brigida Soriano/Shutterstock.com; s. 146 (taksówka) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 147 (Isaac Bashevis Singer) Kathy Willens/Associated Press/FOTOLINK; s. 148 (profesor) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 151 (Sokrates, fragment Szkoły Ateńskiej, Rafaela Santi) The Bridgeman Art Library/FotoChannels, (Heraklit z Efezu) Mary Evans Picture Library/BE&W, (Horacy) De Agostini Picture Library/East News, (Kartezjusz) The Bridgeman Art Library/FotoChannels, (Błażej Pascal) akg-images/BE&W, (Simone Weil) Photo12/ArchivesSnark/BE&W; s. 152 (perła) silvae/Shutterstock.com; s. 153 (rzeźba Sokratesa w Atenach) stefanel/Shutterstock.com; s. 154 (Jean-Léon Gérôme, Diogenes siedzący w beczce) Walters Art Museum (Baltimore, Maryland, USA), (kadr z filmu Hobbit. Niezwykła podróż, reż. Peter Jackson, 2012) Mark Pokorny/LFI/Photoshot/BE&W, (Auguste Rodin, Myśliciel) Ilene MacDonald/Alamy/BE&W; s. 155 (Jan Parandowski) Lucjan Fogiel/East News; s. 156 (Erynie) akg-images/BE&W; s. 158–159 (stary papier) yevtushenko serhii/Shutterstock.com, (bogowie greccy) Daniel de Latour; s. 160 (Zeus) Daniel de Latour, (notatniki) Alexxndr/Shutterstock.com, (kredki) Len44ik/Shutterstock.com; s. 161 (William Blake, Bóg stwarzający Wszechświat) Stapleton Historical Collection/HERITAGEIMAGES/BE&W; s. 162 (Hieronim Bosch, Ogród w Edenie) The Bridgeman Art Library/PhotoPower; s. 163 (Michał Anioł, Stworzenie Adama) The Bridgeman Art Library/PhotoPower; s. 168 (ptaki) Anna Sędziwy, (kartka) Konstanttin/Shutterstock.com; s. 169 (ogród) 1000 Words/Shutterstock.com, (drzewko) Winning7799/Shutterstock.com, (rodzina) ESB Professional/Shutterstock.com, (kamienie) Phiseksit/Shutterstock.com; s. 166 (panorama miasta) marchello74/Shutterstock.com; s. 168 (kask) pio3/Shutterstock.com, (plecak) photosync/Shutterstock.com, (kalendarz) Pixel Embargo/Shutterstock.com; s. 170 (róża) Joanna Gwis, (ks. Jan Twardowski) PAP/Andrzej Rybczyński; s. 171 (para) ESB Professional/Shutterstock.com, (dzieci) karelnoppe/Shutterstock.com, (chłopiec) ollyy/Shutterstock.com, (rodzice) Goodluz/Shutterstock.com; s. 172 (kamień) photka/Shutterstock.com; s. 173 (Astrid Lindgren) ullstein bild Dtl./Getty Images, (okładka książki Bracia Lwie Serce) © Wydawnictwo Nasza Księgarnia, (tablica korkowa) Alexandru Nika/Shutterstock.com, (wrzosowiska) Creative Travel Projects/Shutterstock.com, (szpilka) Picdfive/Shutterstock.com; s. 174 (wrzosowiska) Dave Allen Photography/Shutterstock.com, (rzeka) Mike Mareen/Shutterstock.com; s. 175 (bracia Lwie Serce) Anna Sędziwy, (fragment scenografii do przedstawienia Bracia Lwie Serce) Elena Noeva/Shutterstock.com; s. 176 (Nangijala) Anna Sędziwy; s. 177 (Arthur Claude, Feeding the Doves) The Bridgeman Art Library/PhotoPower, (gołąb) photomaster/Shutterstock.com; s. 178 (jeźdźcy) Anna Sędziwy, (tarcze) Andrey_Kuzmin/Shutterstock.com; s. 179 bohaterowie) Anna Sędziwy; s. 180 (Stephen i Lucy Hawking) Bobby Yip/REUTERS/Forum; s. 180–181 (gabinet i gwiazdy) Daniel de Latour; s. 182–183 (ludzie, gabinet) Daniel

de Latour; s. 184 (postacie i prosię) Daniel de Latour; s. 185 (Jostein Gaarder) Ulf Andersen Photos/BE&W; s. 186 (dziewczynka i znak zapytania) Joanna Gwis; s. 187 (dziewczynka i kura) Joanna Gwis; s. 188 (dzieci) Daniel de Latour, (Marc Chagall, Stworzenie świata) © ADAGP, Paris 2024; © RMN-Grand Palais (musée Marc Chagall)/Adrien Didierjean/BE&W, (Hans Memling, Sąd ostateczny) The Bridgeman Art Library/FotoChannels, (Michał Anioł, Stworzenie Adama) The Bridgeman Art Library/FotoChannels, (ramy) gillmar/Shutterstock.com; s. 189 (dzieci) Daniel de Latour, (ramy) gillmar/Shutterstock.com, (Michał Anioł, Pieta) pandapaw/Shutterstock.com, (tablet) OmniArt/Shutterstock.com; s. 190 (detektyw, rozmawiający Grecy) Daniel de Latour, (rozmawiający) Daniel de Latour, (ślady stóp) Yuri Samsonov/Shutterstock.com, (wilk) pandapaw/Shutterstock.com, (ptaki) Christopher Elwell/Shutterstock.com, (symbol ekologii) SoleilC/Shutterstock.com, (komputer) DR-images/Shutterstock.com, (planety) AlexLMX/Shutterstock.com, (atom) cigdem/Shutterstock.com; s. 191 (detektywi, sędzia, rybacy) Daniel de Latour, (ślady stóp) Yuri Samsonov/Shutterstock.com, (profil) Olga Ekaterincheva/Shutterstock.com, (oko) Serg Zastavkin/Shutterstock.com, (fala) EpicStockMedia/Shutterstock.com, (ikonki kwiatów) Anthonycz/Shutterstock.com, (Koloseum) kritskaya/Shutterstock.com, (Akropol) Anastasios71/Shutterstock.com, (piramidy) Pius Lee/Shutterstock.com, (ikonka koperty) USBFCO/Shutterstock.com; s. 192 (Aleksander Minkowski) Andrzej Szypowski/East News; s. 192–193 (gabinet lekarski) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 194 (doktor i chłopiec) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 195 (chłopiec) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 196 (mężczyźni) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 200 (zające) Joanna Gwis, (Jerzy Harasymowicz) Andrzej Szypowski/East News; s. 201 (sople) Peter Carroll/Alamy/BE&W, (drzewa) Mr Twister/Shutterstock.com, (zima) Lizzie Shepherd/age fotostock/BE&W; s. 202 (Giuseppe Arcimboldo, Wiosna) RMN – Jean-Gilles Berizzi/BE&W; s. 203 (Giuseppe Arcimboldo, Lato) RMN – Jean-Gilles Berizzi/BE&W; s. 204 (Giuseppe Arcimboldo, Jesień) RMN – Gérard Blot/BE&W, (Giuseppe Arcimboldo, Zima) RMN – Jean-Gilles Berizzi/BE&W; s. 206 (Hans von Aachen, Portret cesarza Rudolfa) akg-images/BE&W; s. 207 (stary papier) R-studio/Shutterstock.com, (kałamarz i pióro) images and videos/Shutterstock.com; s. 209 (figury geometryczne) Z-art/Shutterstock.com; s. 210 (jabłko) Maglara/Shutterstock.com, (sztalugi) Heike Brauer/Shutterstock.com, (rozmowa) Ljupco Smokovski/Shutterstock.com; s. 212 (Maria Pawlikowska-Jasnorzewska) Andrzej Wiernicki/Forum, (Paul Cézanne, Martwa natura z dzbanem i owocami) public domain; s. 213 (paleta malarska) Africa Studio/Shutterstock.com; s. 214 (baletnica) Joanna Gwis, (Tadeusz Kubiak) Lucjan Fogiel/East News; s. 215 (balet Jezioro łabędzie) Igor Bulgarin/ Shutterstock.com; s. 217 (Joanna Pollakówna) Michał Mutor/Agencja Gazeta, (kobieta na starej fotografii) Istomina Olena/Shutterstock.com, (kobieta na starej fotografii) Michaela Stejskalova/Shutterstock.com; s. 218 (fotograf z XIX wieku) public domain; s. 219 (Edward Hartwig, Lublin – Brama Krakowska, 1930) © Ewa Hartwig-Fijałkowska, (Lublin, Brama Krakowska, 1939) Narodowe Archiwum Cyfrowe; s. 220 (Jajo Konwaliowe) Pavel Petrov/East News; s. 221 (dziewczyna) Joanna Olech; s. 222 (przestępcy) Joanna Olech; s. 223 (Pater Carl Faberge) Stapleton Historical Collection/HERITAGEIMAGES/BE&W; s. 224 (telefony komórkowe) Fenton one/Shutterstock.com; s. 225 (polowanie) Anna Sędziwy; a. 226 (strzelanie do niedźwiedzia) Anna Sędziwy; s. 227 (koncert Wojskiego) Anna Sędziwy; s. 228 (ilustracja do Pana Tadeusza); s. 229 (Wojski) Anna Sędziwy, (kartka) urfin/Shutterstock.com; s. 230 (słuchające drzewa) Anna Sędziwy; s. (Lucy Maud Montgomery) Fine Art Images/Image State/East News, (okładka książki Ania z Zielonego Wzgórza) © Wydawnictwo GREG; s. 232 (droga, pola) Anna Sędziwy; s. 233 (kwitnąca wiśnia) Anna Sędziwy, (spinacz) Tampo/Shutterstock.com, (Gilbert) © Sullivan Entertainment, (Anna i Diana) Collection Christophel/East News, (Anna i Mateusz) Collection Christophel/East News, (Anna i pani Linde) Courtesy Everett Collection/East News, (kwitnąca gałązka) pukach/Shutterstock.com; s. 234 (portrety Ani) Anna Sędziwy; s. 235 (butelka z winem) Katerina_Tuveleva/Shutterstock.com, (farbowanie włosów) MILKXT2/Shutterstock.com, (robienie ciasta) De Repente/Shutterstock.com, (buteleczka) Nikolay Litov/Shutterstock.com, (portrety Ani) Anna Sędziwy; s. 236 (barwne plamy) donatas1205/Shutterstock.com, (pędzle) Coprid/Shutterstock.com, (sztalugi) Osipovfoto/Shutterstock.com, (portret Ani) Anna Sędziwy; s. 237 (kadr z filmu Ania z Zielonego Wzgórza) Moviestore Collection/REX/Shutterstock/East News; s. 238 (gołąb) Lotus_studio/Shutterstock.com, (postać Ani) Anna Sędziwy; s. 239 (polna droga) travelview/Shutterstock.com, (kadr z filmu Ania z Zielonego Wzgórza) MOVIESTORE COLLECTION LTD/Getty Images; s. 243 (cień i buty) Joanna Gwis, (Wisława Szymborska) PAP/Jacek Bednarczyk; 244 (chłopiec i wróżki) Daniel de Latour, (budynki) Merggy/Shutterstock.com; s. 245 (chłopiec, wróżki i czarodziej) Daniel de Latour, (budynki) Merggy/Shutterstock.com, (obrus) infini/Shutterstock.com; s. 246 (słonecznik) SeneGal/Shutterstock.com, s. 247 (słoneczniki) SeneGal/Shutterstock.com, (kwiaty) Quang Ho/Shutterstock.com, (kwietny wzór) She/Shutterstock.com; s. 248 (słonecznik) SeneGal/Shutterstock.com, (szarotka) Anna Sedneva/Shutterstock.com, (bez) Natasha Breen/Shutterstock.com, (tulipan) bergamont/Shutterstock.com, (róża) Ziablik/Shutterstock.com, (wazony) Africa Studio/Shutterstock.com; s. 249 (Antoni Słonimski) archiwum Andrzeja Friszke/FOTONOVA; s. 250 (Ewa Jałochowska) Karol Jałochowski; s. 257 (chłopiec i pirat) Joanna Olech, (Robert Louis Stevenson) The Granger Collection, New York/BE&W; s. 258 (pirat) Joanna Olech; s. 260 (pirat) Joanna Olech; s. 261 (fotos z filmu Piraci z Karaibów. Klątwa Czarnej Perły, reż. Gore Verbinski,

2003) Walt Disney/Everett Collection/East News; s. 263 (Jim) Joanna Olech; s. 264 (George Lucas) David Edwards/DailyCeleb.Com/Newscom/Photoshot/BE&W, (kosmos) nienora/Shutterstock.com, (kadr z filmu Gwiezdne wojny: Część VI – Powrót Jedi, reż. Richard Marquand, 1983) Album Online/East News, (kadr z filmu Gwiezdne wojny: Część V – Imperium kontratakuje, reż. Irvin Kershner, 1980) Mary Evans Picture Library/East News, (kadr z filmu Gwiezdne wojny: Część VI – Powrót Jedi, reż. Richard Marquand, 1983) Mary Evans Picture Library/East News, (fotos z filmu Gwiezdne wojny: Część IV – Nowa nadzieja, reż. Richard Marquand, 1983) Atlas Photography/BE&W, (fotosy z filmu Gwiezdne wojny: Część IV – Nowa nadzieja, reż. Richard Marquand, 1983) Screen Prod/Photononstop/East News; s. 267 (kadr z filmu Gwiezdne wojny: Część IV – Nowa nadzieja, reż. Richard Marquand, 1983) Lucasfilm Ltd./ZUMAPRESS.com/Entertainment Pictures/BE&W, (kadr z filmu Gwiezdne wojny: Część IV – Nowa nadzieja, reż. Richard Marquand, 1983) Album Online/East News; s. 268 (kadr z filmu Gwiezdne wojny: Część IV – Nowa nadzieja, reż. Richard Marquand, 1983) PHOTONONSTOP SDP/BE&W; s. 269 (stara książka) ytpo/Shutterstock.com; s. 270 (kadr z filmu Gwiezdne wojny: Część V – Imperium kontratakuje, reż. Irvin Kershner, 1980) Lucasfilm Ltd./ZUMAPRESS.com/Entertainment Pictures/BE&W, (kadr z filmu Gwiezdne wojny: Część IV – Nowa nadzieja, reż. Richard Marquand, 1983) Mary Evans Picture Library/East News; s. 271 (Gabriela Kownacka) Paweł Wodzyński/BE&W, (Marcin Kalita) z archiwum Marcina Kality; s. 273 (serial Rodzina zastępcza) Andrzej Wiernicki/Forum, (Monika Mrozowska) Gałązka/AKPA, (Jarosław Boberek) Kurnikowski/AKPA, (Gabriela Kownacka) Mikulski/AKPA, (Piotr Fronczewski) Kurnikowski/AKPA, (kurtyna) Katrina Brown/Shutterstock.com, s. 275 (Gżegżółka, prof. Bączyński) Daniel de Latour, (Konstanty Ildefons Gałczyński) Andrzej Wiernicki/Forum; s. 276 (postacie) Daniel de Latour; s. 278 (Kazimierz Szymeczko) Agnieszka Kosiec/Agencja Gazeta; s. 279 (stół do gry) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 280 (karty) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 281 (postać w kapturze) Emilia Dziubak-Szewczyk; s. 282 (rysunkowe głowy) Natalia N K/Shutterstock.com; s. 283 (dzieci) Pressmaster/Shutterstock.com; s. 285 (okładka książki Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi) © Powergraph Sp. z o.o., (książki) Rakic/Shutterstock.com; s. 286 (kartka) Artur Marfin/Shutterstock.com, (kalendarz) oculo/Shutterstock.com; s. 287 (ikony główek) Maria-Hunter/iStock/Getty Images, (Felix, Net i Nika) Anna Sędziwy; s. 288 (Felix, Net i Nika) Anna Sędziwy, (karteczki) urfin/Shutterstock.com; s. 289 (pułapki na przestępców) Anna Sędziwy, (kartka) Artur Marfin/Shutterstock.com; s. 290 (czajnik) Sergiy Zavgorodny/Shutterstock.com, (drukarka) Singkham/Shutterstock.com, (ekspres do kawy) Ruslan Ivantsov/Shutterstock.com, (automat do sprzedaży słodyczy) Grzegorz Czapski/Shutterstock.com, (szkielet) Potapov Alexander/Shutterstock.com, (kobieta) Elnur/Shutterstock.com, (list gończy, rabunek, zakneblowana sprzątaczka, skrzynia, robot, manipulator, niedźwiedź) Anna Sędziwy; s. 291 (laptop) Goran Bogicevic/Shutterstock.com, (strona wyszukiwarki) Lasse_Sven/Shutterstock.com, (litery) Denis Gorelkin/Shutterstock.com, (klatka filmowa) Arcady/Shutterstock.com, (kadr z filmu Bliskie spotkania trzeciego stopnia) Columbia/Kobal/REX/Shutterstock/East News, (kadr z filmu James Bond) COLUMBIA PICTURES/Album/East News, (kadr z filmu Aniołki Charliego) Darren Michaels/Columbia/Kobal/REX/Shutterstock; s. 292 (Paweł Beręsewicz) Jacek Rajkowski/eporter; s. 293 (kot) Joanna Gwis; s. 294 list i komputer) Joanna Gwis; s. 295 (list i komputer) Joanna Gwis; s. 296 (ptak z listem) Joanna Gwis; s. 297 (Papcio Chmiel) Grzegorz Roginski/REPORTER, s. 302 (telewizor) cobalt88/Shutterstock.com, (segregator) ekler/Shutterstock.com, (książki) 3DDock/Shutterstock.com, (dzieci) Ruslan Guzov/Shutterstock.com; s. 303 (ekran) Grażyna Bryk/WSiP, (nauczyciel) Ljupco Smokovski/Shutterstock.com, (uczniowie) kurhan/Shutterstock.com; s. 304 (pirat) Algol/Shutterstock.com, (mag) Mike Heywood/Shutterstock.com, (ruda dziewczyna) Pete Pahham/Shutterstock.com, (rycerz) Algol/Shutterstock.com, (robot) Julien Tromeur/Shutterstock.com, (zielarka) Algol/Shutterstock.com; s. 304–307 (kółka) Tumanyan/Shutterstock.com; s. 305 (zamki) zayats-and-zayats/Shutterstock.com, (rakieta) Lightspring/Shutterstock.com, (pierścień) 123dartist/Shutterstock.com, (laser) Gl0ck/Shutterstock.com, (łazik kosmiczny) NASA/Dave Scott, (tarcza) Andrey_Kuzmin/Shutterstock.com, (różdżka) aldorado/Shutterstock.com; s. 306 (stara księga) robert_s/Shutterstock.com; s. 307 (stara księga) Preto Perola/Shutterstock.com, (stara księga) LiliGraphie/Shutterstock.com, (kamera filmowa) Andrey Zyk/Shutterstock.com, (aparat fotograficzny) VF/Shutterstock.com, (taśma filmowa) DeryaDraws/Shutterstock.com; s. 308 (dziewczynka) Joanna Gwis; s. 309 (monitor) Joanna Gwis, (Katarzyna Majgier) Dariusz Majgier; s. 311 (głowy na ekranie) Joanna Gwis; s. 312 (dziewczynka) Joanna Gwis

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że podjęły starania mające na celu dotarcie do właścicieli i dysponentów praw autorskich wszystkich zamieszczonych utworów. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, przytaczając w celach dydaktycznych utwory lub fragmenty, postępują zgodnie z art. 27^1 ustawy o prawie autorskim. Jednocześnie Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że są jedynym podmiotem właściwym do kontaktu autorów tych utworów lub innych podmiotów uprawnionych w wypadkach, w których twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.